

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 28. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2013 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 28. posiedzeniu Senatu:

senatora Grzegorza Biereckiego	7
senatora Roberta Dowhana.....	10
senatora Stanisława Gogacza.....	17
senatora Henryka Górskiego.....	20
senatora Piotra Gruszczyńskiego	26
senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki	31
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia, Waldemara Kraski, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego oraz Macieja Klimy.....	37
senatora Stanisława Karczewskiego	45
senatora Kazimierza Kleiny	53
senatora Ryszarda Knosali.....	55
senatora Stanisława Koguta.....	68
senatora Waldemara Kraski.....	75
senatorów Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka oraz Jana Marii Jackowskiego	77
senatora Jana Michalskiego.....	110
senatora Rafała Muchackiego	113
senatora Jarosława Obremskiego.....	117
senatora Władysława Ortyła.....	127
senatora Andrzeja Persona.....	135
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Macieja Klimy, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Waldemara Kraski.....	143
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Jarosława Obremskiego, Marka Martynowskiego oraz Jana Marii Jackowskiego	148
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Henryka Górskiego.....	151

senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Waldemara Kraski oraz Macieja Klimy	153
senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Krzysztofa Słonia.....	156
senatora Mariana Poślednika.....	160
senatora Janusza Sepiła	162
senatora Witolda Sitarza.....	164
senatorów Kazimierza Wiatra, Stanisława Karczewskiego, Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego, Roberta Mamąta, Andrzeja Matusiewicza, Michała Seweryńskiego, Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Biereckiego, Janiny Sagatowskiej, Stanisława Koguta, Andrzeja Pająka, Beaty Gosiewskiej, Bogdana Pęka, Grzegorza Czeleja, Wojciecha Skurkiewicza, Waldemara Kraski, Przemysława Błaszczyka, Henryka Ciocha, Bohdana Paszkowskiego, Władysława Ortyła, Jana Marii Jackowskiego oraz Krzysztofa Słonia.....	167
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Kraski, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego oraz Henryka Górskiego.....	169
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego oraz Jana Marii Jackowskiego	175

28. POSIEDZENIE SENATU

(7 marca 2013 r.)

Oświadczenie senatora Grzegorza Biereckiego

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych określa w słowniczku drogę jako wydzielony pas terenu, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów oraz do ruchu pieszych, wraz z leżącymi w jego ciągu obiektami inżynierskimi, placami, zatokami postojowymi oraz znajdującymi się w wydzielonym pasie terenu chodnikami, ścieżkami rowerowymi, drogami zbiorczymi, drzewami i krzewami oraz urządzeniami technicznymi związanymi z prowadzeniem i zabezpieczeniem ruchu.

Przytaczam Panu Ministrowi ustawową definicję drogi, gdyż podczas wielu spotkań z wyborcami z terenów powiatów bialskiego, parczewskiego oraz radzyńskiego bardzo często jestem pytany, kto jest odpowiedzialny za stan drogi krajowej nr 63, łączącej miasto Radzyń Podlaski z przejściem granicznym w Sławatyczach. Wymieniona droga krajowa przebiega przez tereny trzech powiatów położonych na północnej Lubelszczyźnie. Droga ta jest bardzo ważnym ciągiem komunikacyjnym, będącym zarówno ociążeniem drogi międzynarodowej E30, łączącej Warszawę, poprzez Siedlce, Białą Podlaską, z przejściami granicznymi w Kukuzykach i Terespolu, jak i jedyną drogą łączącą wschodnie gminy wchodzące w skład powiatu radzyńskiego z siedzibą powiatu. W styczniu br. jeden z postów zasugerował, że warto byłoby rozważyć wprowadzenie poboru opłat dla użytkowników aut osobowych za przejazd drogami krajowymi, które – jak jasno wynika z art. 2a wymienionej wcześniej ustawy – są własnością Skarbu Państwa.

Panie Ministrze, podróżując samochodem, jak mam to w zwyczaju, po terenie Lubelszczyzny przemieszczałem się pomiędzy Radzyniem Podlaskim a Wisznicami (miejsowość na trasie do Sławatycz). Pragnę Pana Ministra poinformować, w jakim stanie znajduje się ta droga. Otóż na odcinku blisko 33 km, łączącym miasto Radzyń Podlaski z miejscowością Polubicze w gminie Wisznice, wymieniona droga stanowi ciąg pęknięć i załamania asfaltu, których ostre krawędzie oddalone są od siebie często o 35 mm, a niezliczone połamania, sięgające ponad 100 mm, powodują, że podróż – nawet z prędkością 40 km/h – pozostawia niezapomniane, negatywne wspomnienia. W bardzo wielu miejscach pobocze jezdni jest pozałamywane i pozapadane.

Jak już wspomniałem, jest to droga prowadząca do granicy Polski, a tym samym do granicy Unii Europejskiej. Tą drogą poruszają się nie tylko użytkownicy aut osobowych, ale też policja, która, ażeby dojechać (po likwidacji gminnych posterunków siedziba Policji w powiecie radzyńskim znajduje się w mieście powiatowym) do oddalonych o 40 km Kolembród w gminie Komarówka Podlaska, potrzebuje ponad 50 minut. Jeszcze gorzej jest z transportem pogotowia ratunkowego, gdyż bardzo często się zdarza, że wizyta pogotowia wymaga przewozu osoby poszkodowanej (zazwyczaj starszej) do szpitala, również znajdującego się w Radzynie Podlaskim.

Mając na względzie dobro i bezpieczeństwo osób poruszających się drogami krajowymi, za stan których odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, zwracam się z zapytaniem: kto i kiedy wyremontuje drogę krajową nr 63 na wskazanym odcinku?

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Bierecki

Odpowiedź

Warszawa, 7 marca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 2013 r. znak BPS/043-28-1118/13, przy którym przekazano tekst oświadczenia senatora Grzegorza Biereckiego dotyczącego drogi krajowej nr 63 na odcinku Radzyń Podlaski – Sławatycze (granica państwa), uprzejmie przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 260) do zarządcy drogi (w przypadku dróg krajowych – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad) należy m.in.: utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, wykonywanie robót interwencyjnych oraz robót utrzymaniowych i zabezpieczających.

Na podstawie art. 3 ust. 1–3 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego (Dz. U. Nr 267, poz. 2251 z późn. zm.) zadania w zakresie budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz zarządzania nimi finansowane są przez ministra właściwego do spraw transportu za pośrednictwem Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w odniesieniu do dróg krajowych.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w ramach ściśle określonych środków finansowych (zapisanych w ustawie budżetowej na dany rok) podejmuje działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa użytkowników dróg. Podejmuje działania zmierzające do wybudowania i utrzymania sieci dróg krajowych o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach, jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje mogą być realizowane w bieżącej perspektywie finansowej.

Potrzeby dotyczące działań, których podstawowym celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego zostały zebrane i ustalone według hierarchii ważności w „Planie działań na sieci drogowej”. Plan zawiera zadania z zakresu remontów, przebudów i rozbudów dróg. Zadania w Planie zostały uporządkowane w ściśle ustalonej kolejności, według matematycznego algorytmu, który poprzez nadanie zadaniom wartości punktowej, wskazuje pilność ich wykonania. Algorytm bierze pod uwagę wyniki badań stanu nawierzchni, wielkość i strukturę ruchu, ze szczególnym uwzględnieniem udziału samochodów ciężarowych, parametry drogi, wskaźniki liczby zabitych i rannych. Przyjęte kryteria pozwalają na efektywne wykorzystanie ograniczonych środków finansowych i umożliwiają podejmowanie działań, w pierwszej kolejności na odcinkach dróg stwarzających największe zagrożenie bezpieczeństwa dla użytkowników.

Przedmiotowe zestawienie zawiera również odcinki drogi krajowej nr 94 na terenie woj. lubelskiego m.in.:

- przebudowa dk 63 Radzyń Podlaski – Wisznica długości 26,5 km o wartości 105 mln zł (poz. 304),
- rozbudowa dk 63 Wisznica – Sławatycze długości 26,4 km o wartości 100 mln zł (poz. 721).

Analiza kosztów planowanych do realizacji zadań oraz przewidywanych limitów finansowych możliwych do przeznaczenia na remonty i przebudowy dróg krajowych w skali kraju wykazała jednak, że nie wszystkie zadania zostaną zrealizowane w najbliższej perspektywie. Realizacja będzie możliwa po zapewnieniu pełnego finansowania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o zmianę formuły egzaminów studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników.

Środowisko akademickie oraz prawnicze wskazuje na bezzasadność przymusu opanowywania przez adeptów zawodów prawniczych tekstów aktów prawnych na pamięć. Przy obecnej szybkości oraz zakresie tworzenia przepisów obowiązującego prawa w Polsce oraz Unii Europejskiej jest to w zasadzie niemożliwe. Żaden z sędziów, prokuratorów, radców prawnych, notariuszy czy badaczy prawa nigdy nie znajduje się w położeniu, w którym zmuszony jest stosować lub interpretować prawo bez możliwości sięgnięcia po jego tekst. Współczesne prawo jest również na tyle dynamiczne, iż często kilka miesięcy po egzaminie niektóre przepisy stają się zdezaktualizowane.

Praca prawnika nie polega na odszukiwaniu w pamięci danego przepisu, podstawową umiejętnością specjalisty w tym zakresie winno być szybkie odnajdywanie właściwych przepisów i przede wszystkim umiejętność dokonywania ich dopuszczalnych interpretacji. Należy zwrócić uwagę na procentową zdawalność tego rodzaju egzaminów, która wykazuje bardzo wysokie wahania. W latach 2006–2010 wynosiła ona od 4,6% do 76,1%. Świadczy to o niejednorodnym poziomie trudności pytań egzaminacyjnych, odchodzącym od zasady egzaminu sprawiedliwego. Rokrocznie do egzaminu przystępują te same osoby, którym nie udało się zdać go wcześniej, dlatego nie możemy mówić tu o zróżnicowanym poziomie wiedzy przystępujących.

Należy wskazać również liczne szczegółowe regulacje dotyczące egzaminu świadczące o nierówności i braku zrozumienia wobec egzaminowanych. Zasady przeprowadzania egzaminu nie uwzględniają możliwości jakiegokolwiek odstępstwa dla osób niepełnosprawnych, na przykład z ograniczeniem sprawności ręki czy dłoni. Limit czasu na jedno pytanie wynosi jedną minutę, często w tym czasie nie ma możliwości odczytania pytania oraz trzech proponowanych do wyboru odpowiedzi. W czasie egzaminowania przystępujący nie ma również możliwości wymiany karty z odpowiedziami, co automatycznie nie daje możliwości poprawienia błędnej odpowiedzi.

W świetle wymienionych argumentów wnoszę o zmianę formuły egzaminów studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników, która powinna być oparta na umiejętności odśledzenia właściwych przepisów prawa oraz ich interpretacji wraz z analizą kasusów i dostępem do bieżących aktów prawnych.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 11 kwietnia 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Roberta Dowhana podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. dotyczące egzaminowania studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników uprzejmie informuję, że Minister Sprawiedliwości może odnieść się jedynie do egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze oraz prawniczych egzaminów zawodowych, które pozostają w jego kompetencji. W tym zakresie, w ocenie Ministra Sprawiedliwości, przedstawiona w oświadczeniu krytyka obecnej formuły egzaminów, nie znajduje potwierdzenia w faktach. Obowiązujące rozwiązania w zakresie egzaminów na aplikacje oraz prawniczych egzaminów zawodowych spełniają bowiem stawiane im oczekiwania, w tym oczekiwania społeczne.

Należy wyjaśnić, że zmiana systemu naboru na aplikacje prawnicze polegająca na wprowadzeniu od 2006 r. państwowych egzaminów wstępnych była wynikiem reformy dostępu do zawodów prawniczych, wprowadzonej ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1661). Ustawa ta przewidziała testową formę egzaminu wstępnego i jednocześnie przesądziła, że każda osoba, która z egzaminu wstępnego otrzyma określoną liczbę punktów, będzie uprawniona do rozpoczęcia aplikacji.

Wprowadzenie państwowych egzaminów było odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczne wynikające z ograniczonego dostępu społeczeństwa do pomocy prawnej, dużych trudności absolwentów studiów prawniczych z rozpoczęciem aplikacji prawniczych, jak również wynikało z krytycznego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazującego na konieczność zmian w zakresie dostępu do aplikacji.

Od czasu wprowadzenia państwowych egzaminów, tj. od 2006 r. na aplikację adwokacką, radcowską i notarialną przyjęto łącznie 32.300 osób, w tym na aplikację adwokacką ponad 11.000 osób, na aplikację radcowską około 19.000 osób, a na aplikację notarialną ponad 2.300 osób.

Dla porównania, w okresie, kiedy egzamin na aplikacje przeprowadzały samorządy zawodowe, w latach 2000–2004 pozytywny wynik z egzaminu na aplikację adwokacką uzyskało łącznie około 1.460 osób, a na aplikację radcowską – przeszło 3.800 osób. Najbardziej ograniczony był dostęp do aplikacji notarialnej, na którą w latach 2001–2004 przyjęto łącznie około 160 osób. Efektem utrudnionego dostępu do aplikacji była niska liczba czynnie wykonujących zawód adwokatów, radców prawnych i notariuszy w tamtym czasie (na koniec 2005 r. było ponad 6.000 adwokatów, ok. 17.500 radców prawnych oraz ok. 1.700 notariuszy).

W chwili obecnej aplikacji odbywa łącznie ponad 14.000 osób, w tym aplikację adwokacką ok. 5.500 osób, aplikację radcowską – ok. 8.000 osób oraz aplikację notarialną – niespełna 700 osób.

W okresie od 2006 r. do 2012 r. do egzaminów na aplikacje prawnicze przystąpiło łącznie ok. 75.000 osób.

Tak wysokie zainteresowanie absolwentów prawa państwowymi egzaminami wstępnymi oznacza, że egzaminy te postrzegane są przez kandydatów jako obiektywne i sprawiedliwe, dające każdemu równą i jednakową szansę uzyskania pozytywnego wyniku z egzaminu, która wynika wyłącznie z posiadanej wiedzy, nie zaś z jakichkolwiek innych pozamerytorycznych przesłanek. W 2009 r. liczba osób, które przystąpiły do państwowych egzaminów wstępnych wyniosła niemal 14.000 osób, natomiast w ostatnich latach ustabilizowała się na poziomie ok. 11.000 osób.

Obecnie obowiązujące rozwiązania zapewniają zatem absolwentom studiów prawniczych dostęp do aplikacji, a jednocześnie zwiększa się – poprzez wzrost liczby

prawników – dostęp społeczeństwa do profesjonalnej pomocy prawnej. Wiedza tych osób oraz przygotowanie do samodzielnego i należytego wykonywania prawniczych zawodów zaufania publicznego sprawdzane są w trakcie państwowych egzaminów zawodowych.

Powyższy wniosek potwierdzają dane liczbowe: w roku 2005 czynnie wykonujących zawód adwokata było niewiele ponad 6.000 osób, wykonujących zawód radcy prawnego ok. 17.500 osób, a notariuszy – ok. 1.700, natomiast na koniec 2012 r. czynnie wykonujących zawód adwokata było już ponad 10.500 osób (wzrost o 75% w stosunku do liczby adwokatów z 2005 r.), radców prawnych czynnych zawodowo ponad 27.000 (wzrost o 55% w stosunku do liczby radców prawnych z 2005 r.), a notariuszy ok. 2.350 (wzrost o blisko 40% w stosunku do liczby notariuszy z 2005 r.).

Przytoczone w oświadczeniu stanowisko środowiska akademickiego i prawniczego co do niemożności opanowywania na pamięć przez adeptów zawodów prawniczych tekstów aktów prawnych, przy „obecnej szybkości oraz zakresie tworzenia przepisów obowiązującego prawa w Polsce oraz Unii Europejskiej jest to w zasadzie niemożliwe”, nie odnosi się do realiów egzaminu wstępnego na aplikacje. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że „szybkość oraz zakres tworzenia przepisów” nie pozostaje w związku z zakresem egzaminów na aplikacje. Zakres wiedzy podlegającej sprawdzeniu na egzaminie jest ograniczony do wymienionych w ustawach zakresów prawa, przede wszystkim jednak przed egzaminem wstępnym publikowany jest wykaz tytułów aktów prawnych, z których wybrane stanowią podstawę opracowania pytań testowych na egzaminy wstępne. Doprecyzowuje on i faktycznie bardzo ogranicza zakres egzaminu wstępnego w danym roku. Wykaz tytułów aktów prawnych publikowany winien być nie później niż 90 dni przed egzaminami wstępnymi. Minister Sprawiedliwości – wychodząc naprzeciw oczekiwaniom osób zdających – wykazy te zawsze publikuje znacznie wcześniej, aniżeli wymagają tego przepisy (tj. ok. 6 miesięcy przed egzaminem).

W roku bieżącym wykazy tytułów aktów prawnych zostały opublikowane w dniu 18 marca, a zatem ponad 6 miesięcy przed terminem egzaminów, który wyznaczony został na dzień 28 września. Wykazy te obejmują odpowiednio 50 pozycji – w przypadku egzaminu na aplikację adwokacką i radcowską oraz 51 – w przypadku testu na aplikację notarialną.

Rozwiązanie testu na egzaminie wstępnym na aplikację adwokacką, radcowską, czy też notarialną nie wymaga pamięciowego opanowania tekstów aktów prawnych. Większość pytań testowych dotyczy podstawowych instytucji prawa, a pytania te w dużej mierze odnoszą się do podstawowych zagadnień kodeksowych. Przykładowo, w latach 2011–2012 ok. 60% pytań testowych na aplikację adwokacką i radcowską stanowiły pytania z kodeksów, zaś pytania z Kodeksu karnego niemal w całości dotyczyły wyłącznie jego części ogólnej, zatem wiedzy rudymen tarnej z prawa karnego. Okoliczność, że odpowiedź na pytanie wynika wprost z przepisu prawa nie oznacza, że zdający są zmuszeni uczyć się tekstów aktów prawnych na pamięć. Wynikanie normy prawnej – której dotyczą pytania testowe – z literalnego brzmienia przepisu, stanowi de facto istotne ułatwienie dla osób przystępujących do egzaminów, skoro nie muszą one dokonywać wykładni prawa. Konieczność udzielenia konkretnej odpowiedzi co do treści normy prawnej nie jest jednak tożsama z wymogiem uczenia się przepisów na pamięć, jak to jest podnoszone w oświadczeniu.

Pytania konstruowane są w sposób bardzo precyzyjny, tak aby nie wywoływały żadnych wątpliwości zdających. Taki wymóg wynika nie tylko z treści ustawy, ale i podyktowany jest orzecznictwem sądów administracyjnych. Przykładowo, Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r. wydanym w sprawie II GSK 1980/11 stwierdził, że „test egzaminacyjny, sprawdzający wiedzę w zakresie niezbędnym do skutecznego ubiegania się o przyjęcie na aplikację adwokacką, nie może zawierać pytań obejmujących kwestie sporne w doktrynie i orzecznictwie, jak też pytań, na które udzielenie jednej prawidłowej odpowiedzi uzależnione jest od przyjęcia dodatkowych założeń, niewynikających z treści pytania, ani też pytań obejmujących zagadnienia prawne, na które więcej niż jedna odpowiedź może zostać uznana za prawidłową”.

Nietrafione jest również porównywanie praktyki zawodowej i możliwości korzystania przy stosowaniu prawa z tekstów aktów prawnych do egzaminów wstępnych, gdyż istotą egzaminu jest sprawdzenie wiedzy prawniczej, a to nierozzerwalnie wiąże się ze znajomością prawa. Znajomość przepisów prawa nie oznacza jednak – na co wskazano wyżej – pamięciowego opanowania dosłownego brzmienia poszczególnych przepisów, ale znajomości norm prawnych w nich zawartych. Na powyższe zwrócił uwagę m.in. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 sierpnia 2009 r. wydanym w sprawie VI SA/Wa 914/09. W uzasadnieniu orzeczenia sąd wskazał m.in.: „iż egzamin na aplikację radcowską jest egzaminem konkursowym i nie można oczekiwać, że pytania w teście będą wiernie przytaczać jeden, konkretny przepis prawa. Egzamin ma sprawdzić wiedzę kandydata na aplikanta, a nie jego pamięć odnośnie do dosłownego brzmienia wybranego przepisu prawnego z danej dziedziny”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 2012 r. (VI SA/Wa 31/12) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wskazał ponadto: „Zdający musi legitymować się umiejętnością zrekonstruowania nieskomplikowanej normy prawnej, jak również rozstrzygać proste problemy interpretacyjne”.

Dodatkowo należy wskazać, że w praktyce zawodowej każdego prawnika – szczególnie w trakcie postępowania sądowego – często zdarzają się sytuacje, kiedy nie ma możliwości posłużenia się tekstem aktu prawnego, a zachodzi konieczność zajęcia stanowiska procesowego, albo też – mimo posiadania przy sobie tekstu aktu prawnego – nie można posłużyć się nim z uwagi na konieczność bezzwłocznego udzielenia odpowiedzi.

Ponadto, niewątpliwą zaletą pytań testowych jest ich sprawdzalność. Taka forma egzaminu pozwala na jednoznaczne zweryfikowanie jego wyniku (w systemie 0–1), ponadto umożliwia przeprowadzenie procedury odwoławczej.

Odnosząc się do przedstawionego w oświadczeniu poglądu, że podstawową umiejętnością prawnika winno być szybkie odnajdywanie właściwych przepisów i umiejętność dokonywania ich dopuszczalnych interpretacji, wskazać należy, że umiejętności takiej nie można utożsamiać z wiedzą prawniczą. Wolą ustawodawcy było, aby egzamin wstępny na aplikacje prawnicze sprawdzał wiedzę z zakresów prawa wskazanych w ustawie. Podstawowym warunkiem świadczenia profesjonalnej pomocy prawnej jest posiadanie określonej wiedzy prawniczej, której nie zastąpi umiejętność choćby najszybszego wyszukiwania przepisów.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że praktyczne przygotowanie do zawodu, w tym wykonywanie zleconych przez patrona zadań i ćwiczeń praktycznych, uczestniczenie w zajęciach szkoleniowych (wykłady i warsztaty) oraz praktyczne zapoznanie się ze sposobem funkcjonowania sądów powszechnych i prokuratury jest dopiero celem aplikacji. Mając także na względzie, że już po sześciu miesiącach aplikacji aplikant adwokacki/radcowski może zastępować adwokata/radcę prawnego przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej, kandydat na aplikanta musi legitymować się znajomością przepisów z podstawowych zakresów prawa. Znajomość obowiązujących przepisów prawa (w zakresie wymaganym na egzaminie wstępnym) jest zatem niezbędna do udzielenia pomocy prawnej – w zastępstwie adwokata lub radcy prawnego – już w czasie aplikacji.

Nie można również podzielić tezy, jakoby obecny sposób egzaminowania był niesprawiedliwy dla osób przystępujących do egzaminów, o czym świadczyć miałyby zdawalność w latach 2006–2010. Rzeczywiście, w pierwszych latach przeprowadzania państwowych egzaminów na aplikacje zdawalność wahała się, ale rozbieżności te – zwłaszcza między rokiem 2008 a 2009 – wynikały przede wszystkim ze zmiany w roku 2009 zasad przeprowadzania egzaminów na aplikacje prawnicze. Nowelizacją obniżono liczbę pytań w teście z 250 do 150 oraz liczbę punktów niezbędnych do uzyskania pozytywnego wyniku ze 190 do 100, co spowodowało obniżenie progu zdawalności egzaminu z 76% do poziomu 66%. Podkreślenia wymaga, że w ostatnich latach zdawalność na aplikacje prawnicze utrzymuje się na ustabilizowanym poziomie. Nie znajduje również potwierdzenia w faktach zawarta w oświadczeniu teza, że „rokrocznie do egzaminu przystępują te same osoby, którym nie udało się zdać go wcześniej”, gdyż z informacji będących w posiadaniu Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że spośród

osób przystępujących do egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze w 2012 r. aż 67,2 % stanowiły osoby przystępujące po raz pierwszy do tych egzaminów.

Nie można zgodzić się z poglądem, że zasady przeprowadzania egzaminu nie uwzględniają możliwości jakiegokolwiek odstępstwa dla osób niepełnosprawnych. Należy wskazać, że Minister Sprawiedliwości od 2006 r. corocznie kieruje prośby do przewodniczących komisji egzaminacyjnych przeprowadzających egzaminy wstępne na aplikacje o stworzenie odpowiednich warunków niepełnosprawnym zdającym i według posiadanej wiedzy takie udogodnienia są zapewniane. Przykładowo, drukowane były testy pismem Braille'a dla osób niewidomych lub większą czcionką dla osób niedowidzących. Ponadto, w styczniu 2013 r. weszły w życie nowelizacje rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu adwokackiego, radcowskiego oraz z dnia 2 czerwca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego i notarialnego, polegające na wydłużeniu o połowę czasu trwania każdej części egzaminu w stosunku do czasu wynikającego z obowiązujących przepisów w przypadku osób niepełnosprawnych.

Co do limitu czasu obowiązującego na egzaminach, kilkuletnia praktyka przeprowadzania egzaminów wykazała, że określony czas trwania egzaminów wstępnych jest w pełni wystarczający do zapoznania się z testem i jego rozwiązania. Z protokołów z przebiegu egzaminów wstępnych przesyłanych Ministrowi Sprawiedliwości wynika bowiem, że większość kandydatów na aplikantów kończy egzamin kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt minut przed upływem czasu trwania egzaminu wstępnego. Ponadto, taki czas jest powszechnie przyjęty podczas egzaminów w trakcie studiów prawniczych.

Odnosząc się natomiast do poruszonego w oświadczeniu zakazu wymiany karty odpowiedzi wskazać przede wszystkim należy, że wymiana karty odpowiedzi oznaczałaby możliwość zmiany odpowiedzi, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących regulacji, natomiast obowiązująca do 2009 r. możliwość zmiany odpowiedzi zakreślonej na karcie odpowiedzi doprowadziła do nadużyć tego prawa.

Normatywny zakaz dokonywania zmian odpowiedzi był m.in. konsekwencją zdarzeń, jakie miały miejsce w czasie egzaminu na aplikację radcowską w 2008 r., gdy doszło do potwierdzonej ingerencji osoby nieuprawnionej w zapis karty odpowiedzi jednej z osób zdających egzamin. Prowadzone w tej sprawie przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Śródmieście postępowanie karne nie ustaliło wprawdzie sprawy przestępstwa, ale w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdzone zostało, że doszło do sfalszowania dokumentu w postaci karty odpowiedzi. Ponadto możliwość dokonywania zmian na karcie odpowiedzi niejednokrotnie prowadziła do trudności, czy wręcz niemożności ustalenia przez członków komisji kwalifikacyjnej, którą z wybranych odpowiedzi kandydat wskazał jako prawidłową. Na powyższe zwrócił uwagę również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10 marca 2010 r., sygn. akt VIII SA/Wa 11/10, a także w wyroku z dnia 10 maja 2012 r., sygn. akt VI SA/Wa 237/12, w którym stwierdził, że „...egzamin wstępny jest egzaminem testowym, podczas którego zdający ma jedynie wybrać jedną z trzech propozycji, z których jedna jest prawidłowa, zatem możliwość dokonywania zmian prowadziłyby do trudności czy wręcz niemożności ustalenia, która z wybranych odpowiedzi jest prawidłowa. Jedną z zalet egzaminu testowego jest łatwość jego sprawdzania oraz brak czynnika subiektywnego przy ocenie jego wyników”, jak również Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 19 marca 2013 roku, sygn. akt II GSK 2428/11.

Wskazać przy tym należy, że zdający w trakcie egzaminu wielokrotnie może zmieniać swój wybór odpowiedzi na dane pytanie, dokonując zaznaczeń w samym teście. Ostateczny wybór prawidłowej odpowiedzi na pytanie zdający powinien przenieść na kartę odpowiedzi, która stanowi integralną część testu i jest wyłączną podstawą ustalenia wyniku jego egzaminu wstępnego. Ostatecznego wyboru odpowiedzi wskazanego na karcie odpowiedzi w świetle obowiązujących przepisów nie można już zmienić, zatem zdający powinien wykazać się przy przenoszeniu odpowiedzi z testu na kartę szczególną uwagą i roztropnością, co jednak nie oznacza, że w czasie egzaminu nie może zmienić wybranej odpowiedzi – o ile swojego wyboru nie przeniósł na kartę odpowiedzi.

Wprowadzenie zakazu dokonywania zmian odpowiedzi na karcie odpowiedzi wyklucza możliwość ewentualnej ingerencji osób trzecich, które w sposób nieuprawniony mogłyby takich zmian dokonywać już po egzaminie i w konsekwencji wpłynąć na zmianę wyniku egzaminu.

Przedstawione wyżej argumenty wskazują, że obecne regulacje zawierają jasne i jednoznaczne zasady przeprowadzania egzaminów, umożliwiające osobom przygotowującym właściwe przygotowanie się do nich, a przede wszystkim zapewniające wszystkim zdającym równe szanse w dostępie do aplikacji prawniczych.

Warto podkreślić, że egzaminy prawnicze na aplikacje są transparentne: wszystkich kandydatów na poszczególne aplikacje obowiązują jednakowe zasady i ten sam test, który składa się z zestawu 150 pytań, zawierających po trzy propozycje odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawidłowa. Pozytywny wynik egzaminu otrzymuje kandydat, który uzyska z testu co najmniej 100 punktów (66% prawidłowych odpowiedzi). Prawidłowość udzielonych odpowiedzi jest w pełni weryfikowalna, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości co do prawidłowości pytania w teście, obowiązujące przepisy prawa zapewniają możliwość skorygowania wyniku w drodze odwoławczej oraz sądownoadministracyjnej. Testowa forma egzaminu i brak uznaniowości komisji egzaminacyjnych w ustalaniu wyniku egzaminu powoduje, że egzaminy te są niezwykle obiektywne, w sposób identyczny traktujący w całej Polsce wszystkich (corocznie kilkanaście tysięcy) zdających. Egzaminom tym nigdy nie zarzucono nieuczciwego, niesprawiedliwego traktowania kandydatów, czy też nepotyzmu.

Należy podkreślić, że obecnie obowiązujący system przeprowadzania egzaminów wstępnych ma na celu dokonanie wyboru najlepszych kandydatów na aplikantów spośród absolwentów wydziałów prawa. Przeprowadzane od roku 2008 w Ministerstwie Sprawiedliwości analizy wyników egzaminów (w powiązaniu z informacją o ocenach kandydatów na ich dyplomach magisterskich) pokazują, że ta funkcja egzaminu jest spełniona: spośród osób, które w okresie od 2008 r. do 2012 r. egzamin zdały, ok. 70% stanowią absolwenci, którzy otrzymali na dyplomie ocenę bardzo dobry. Przykładowo, w 2012 r. spośród osób, które uzyskały pozytywny wynik, aż 74% stanowili absolwenci, którzy ukończyli studia prawnicze z oceną bardzo dobry. Dla porównania, absolwenci, którzy ukończyli studia prawnicze z oceną dostateczny, stanowili jedynie 0,43% osób, które egzamin zdały. Taka ocena prowadzi do wniosku, że nie ma potrzeby zmiany formuły egzaminów wstępnych na aplikacje.

Odnosząc się zaś do postulatu wprowadzenia kazuśw na egzaminach wstępnych należy zauważyć, że egzamin polegający na rozwiązywaniu kazuśw przewidziany jest w trakcie drugiego etapu konkursu na aplikację ogólną, organizowanego przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, do którego dopuszczona jest stosunkowo niewielka liczba osób, co pozwala na zastosowanie jednolitych kryteriów, gdyż zadania sprawdza jedna komisja egzaminacyjna. Zdający w trakcie tej części egzaminu rozwiązują kazuśw z zakresu prawa prywatnego, karnego i publicznego. Z przeprowadzonej w 2012 r. przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury analizy prac pisemnych stanowiących rozwiązanie kazuśw wynika, że średnia zdawalność tego etapu konkursu wyniosła 55,2%, w tym z kazuśw z prawa prywatnego – 60,9%, z kazuśw z prawa karnego – 57,3%, zaś z prawa publicznego – 47,5%. Te dane jednoznacznie pokazują, że dla absolwentów prawa rozwiązywanie tak skonstruowanych zadań egzaminacyjnych stanowi trudność. Mając na uwadze średnią zdawalność tej części konkursu na aplikację ogólną (55,2%), należy zauważyć, że wprowadzenie takiej formy egzaminu na aplikacje prawnicze, przy zachowaniu obowiązującego progu zdawalności na poziomie 66% spowodowałoby, że tylko bardzo nieliczna grupa absolwentów prawa uzyskałaby pozytywny wynik egzaminu. Paradoksalnie, wprowadzenie takiej formy egzaminów na aplikacje prawnicze mogłoby zatem znacznie ograniczyć absolwentom prawa dostęp do aplikacji prawniczych. Ponadto, w sytuacji przeprowadzania egzaminu przez 60–70 komisji egzaminacyjnych w stosunku do kilkunastu tysięcy zdających, nie byłoby możliwe ścisłe zachowanie równego traktowania każdego z kandydatów.

Jednocześnie należy wskazać, że postulowana w oświadczeniu kazuśwowa formuła egzaminu obowiązuje na prawniczych egzaminach zawodowych. Egzaminy te w chwili obecnej polegają na rozwiązaniu testu oraz zadań z zakresu: prawa karnego, prawa cy-

wilnego, prawa gospodarczego i prawa administracyjnego (w przypadku egzaminu adwokackiego i radcowskiego) lub na opracowaniu projektów dwóch aktów notarialnych oraz opinii prawnej (w przypadku egzaminu notarialnego). Przy czym należy wskazać, że obecnie w Sejmie trwają prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów (deregulacja dostępu do zawodów), w którym proponowana jest m.in. likwidacja części testowej egzaminów zawodowych na rzecz dodatkowego zadania praktycznego (z zakresu zasad wykonywania zawodu). Zadania na egzaminach zawodowych rozwiązywane są w oparciu o opracowane przez zespół na potrzeby egzaminu akta lub przedstawiony stan faktyczny, zaś zdający, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w trakcie egzaminu zawodowego mogą korzystać z tekstów aktów prawnych, komentarzy i orzecznictwa, zarówno w formie wydawnictw, jak również przez udostępnienie im stanowisk komputerowych, zawierających elektroniczne systemy informacji prawnej.

Taka formuła egzaminów zawodowych sprawdza wiedzę oraz przygotowanie do samodzielnego i należytego wykonywania prawniczych zawodów zaufania publicznego, w tym właściwość zastosowania przepisów prawa i umiejętność ich interpretacji.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Tydzień temu podczas mojego pobytu na Ukrainie odwiedziłem między innymi Polaków w odeskim obwodzie konsularnym, w położonej niedaleko Chersonia wiosce Prawdyne. Wioska Prawdyne, dawniej Carewodar, powstała w 1846 r. Pierwszymi osadnikami byli polscy przesiedleńcy z zachodnich guberni Rosji. Był to efekt ukazu cara Mikołaja I o rusyfikacji narodu polskiego. Wszyscy osadnicy byli wyznania rzymskokatolickiego. Dane z wojewódzkiego urzędu architektury wspominają o istniejącym w wiosce kościele. Najstarsi mieszkańcy wspominają dzisiaj, że kościół liczy sobie około stu pięćdziesięciu lat, mógł więc powstać w drugiej połowie XIX wieku. W 1858 r. w wiosce było około sześciuset mieszkańców, a w 1896 r. mówiło się o dziewięciuset osiemdziesięciu trzech mieszkańcach. Wioska w czasie rewolucji bolszewickiej nazywała się Uljanówka, a potem – Lenińskie. Ciężkie czasy przyszyły w latach trzydziestych. W wojewódzkim archiwum można znaleźć dokumenty, w których mowa o rozstrzelaniu siedemdziesięciu pięciu lub nawet stu mieszkańców w ramach tak zwanej polskiej operacji, którą przeprowadzono między 25 sierpnia 1937 r. a 11 listopada 1938 r. Wszyscy mieszkańcy polskiego pochodzenia aż do lat sześćdziesiątych XX wieku byli traktowani jako wrogowie ludu. Trudne czasy odbiły się także na budynku kościoła – zamieniono go na magazyn zbożowy, co wiązało się z koniecznością przebudowy, tak aby mogły tam wjeżdżać samochody ciężarowe z ziarnem. U schyłku istnienia Związku Sowieckiego budynek kościoła zaczął popadać w coraz większą ruinę.

Powstanie wolnej Ukrainy dało możliwość odrodzenia się Kościołowi katolickiemu. Mieszkańcy wioski Prawdyne, bo tak nazywa się ona obecnie, uprzętnęli teren kościoła. Budynek był jednak na tyle zrujnowany, że wkrótce wchodzenie do niego stało się niebezpieczne. Miejskowa wspólnota zaczęła się spotykać w szkole. W 2009 r. rozpoczęto starania o zwrot budynku kościoła katolikom. Udało się to w 2010 r.

Miejskowa ludność podjęła wysiłek odbudowy kościoła, który jest dla nich symbolem cierpienia ich przodków. Jesienią 2010 r. pokryto dach nową blachą. Przed tą małą wspólnotą parafialną, która doświadczyła tak wielu cierpień, stoi teraz zadanie remontu kościoła: wstawienie drzwi, wymiana podłogi i sufitu oraz tynkowanie ścian.

Ranga parafii i kościoła oraz funkcje, jakie tego typu podmioty publiczne wypełniają – a jest to przede wszystkim organizowanie polskiej wspólnoty zamieszkałej poza ojczyzną, poza Polską, promowanie polskiej kultury i polskich tradycji wśród Polaków, jak również oddziaływanie na inne narodowości w tym zakresie, podtrzymywanie więzi oraz nauka języka polskiego – są bardzo ważne. Są wykonywane przez takie właśnie podmioty jak parafie.

W wiosce Prawdyne jest ogromna determinacja odnośnie do odtworzenia wspólnoty parafialnej oraz odbudowania budynku kościoła. Myślę, że państwo polskie powinno udzielić zamieszkałym tam Polakom pomocy – i o to właśnie zwracam się do Pana Ministra.

Wioska Prawdyne potrzebuje również nauczyciela języka polskiego, gdyż obecnie jest tylko jeden nauczyciel języka polskiego, i to w mieście Chersoń, więc nie jest fizycznie możliwe to, aby mógł on uczyć również Polaków, polskie dzieci, w wiosce Prawdyne. Z tego wynika moja druga prośba do Pana Ministra – prośba o rozważenie wydelegowania nauczyciela języka polskiego do wioski Prawdyne. Według opinii, jaką wyrobiłem sobie podczas osobistych spotkań z zamieszkałymi w Prawdyne Polakami, te dwie przytoczone przeze mnie prośby zasługują na poważne potraktowanie. I o to zwracam się do Pana Ministra.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Gogacza (pismo nr BPS/043-28-1120/13 z dnia 12 marca br.) złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Dziękuję za zainteresowanie problemami ludności polskiego pochodzenia w miejscowości Prawdyne i zwrócenie uwagi na jej aktualne potrzeby. Pragnę zapewnić, że Konsulat Generalny RP w Odessie dysponuje wiedzą na temat sytuacji w tym rejonie i jest otwarty na nadchodzące stamtąd sygnały oraz postulaty środowiska polskiego.

MSZ w pełni docenia wielką rolę, jaką odegrały i odgrywają nadal struktury Kościoła rzymskokatolickiego w przetrwaniu i odradzaniu się polskości na Ukrainie. Placówki RP na Ukrainie (podobnie jak w innych państwach na Wschodzie) ściśle współpracują z Kościołem, wspierając te jego inicjatywy, których bezpośrednim beneficjentem są środowiska polskie. Przykładem jest nauczanie języka polskiego przy parafiach, przyparafialne lokale dla organizacji polskich, parafiady młodzieżowe, wspólne działania kulturalne lub obchody świąt patriotycznych, czy rocznicowych. Niestety, na skutek uwarunkowań formalnoprawnych, MSZ nie ma możliwości przeznaczania środków finansowych na cele związane z działalnością duszpasterską Kościoła lub budową i odnawianiem obiektów sakralnych. Wyjątek stanowią konkretne budynki, które ze względu na unikatową wartość zabytkową, zaliczane są do zasobów polskiego dziedzictwa kulturowego.

W tej sytuacji proponuję, aby sami zainteresowani, tj. środowisko polskie w Prawdyne, zwrócili się bezpośrednio do Konsulatu Generalnego RP w Odessie z wnioskiem o wsparcie działalności kulturalno-oświatowej w ramach parafii, lub we współpracy z nią. Pragnę zapewnić, iż prośba taka zostanie rozpatrzona z całą życzliwością. Chciałbym także zwrócić uwagę na możliwość ubiegania się polskiego środowiska z Prawdyne o wsparcie – w ramach potrzeb wspólnot rzymskokatolickich na Wschodzie – ze strony polskich organizacji pozarządowych. Polacy z Prawdyne powinni zwrócić się o wsparcie także do nich, korzystając ewentualnie w tej kwestii z sugestii, bądź pomocy placówki.

Jednocześnie pragnę poinformować, że delegowanie nauczycieli z kraju do pracy w środowiskach polskich za granicą należy do właściwości Ministra Edukacji Narodowej. W przypadku zainteresowania skierowaniem do Prawdyne nauczyciela z Polski w roku szkolnym 2014/2015, miejscowa organizacja polska powinna nawiązać kontakt z Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą – jednostką w imieniu MEN kierującą nauczycieli z Polski do pracy za granicą. Ośrodek mieści się w Warszawie, pod adresem, ul. Rolna 175, 02-729 Warszawa, tel. + 48 22 622 37 92-93, orpeg@orpeg.pl

Pragnę nadmienić, że w latach 2006-2009 nauczanie języka polskiego w Prawdyne prowadzili nauczyciele skierowani do pracy w organizacji polskiej w Chersoniu. Również obecnie, pracujący w Chersoniu nauczyciel, wyraził gotowość rozpoczęcia pracy w Prawdyne, jeśli zajdzie taka potrzeba. Aktualnie w Prawdyne, na zajęcia z języka polskiego prowadzone przez ukraińską siostrę zakonną, uczęszcza troje dzieci. Zasygnalizowana możliwość prowadzenia zajęć przez nauczyciela z Polski być może zwiększy realne zapotrzebowanie na naukę języka polskiego.

Mając to na uwadze pragnę jeszcze raz zapewnić, że sytuacja Polaków w Prawdyne jest przedmiotem zainteresowania Konsulatu Generalnego RP w Odessie, który w ramach swoich możliwości i w oparciu o inicjatywę środowiska polskiego w Prawdyne, dołoży wszelkich starań, aby je wesprzeć.

Z poważaniem

z up. MINISTRA SPRAW
ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Janusz Cisek

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 20 lutego 2013 r. „Gazeta Wyborcza” podała następującą informację – cytuję za artykułem „Kury rozdziobały świnie”: „Niedawno UOKiK znalazł drobiowe mięso m.in. w «kabanosach wieprzowych z papryką» i wieprzowej «kietbasie myśliwskiej tradycyjnie wędzonej». Na Zachodzie wołowinę fałszuje się koniną bądź mięsem ośła, a w Polsce wieprzowinę uzdatnia się kurą”. Ostatnie przypadki fałszowania koniną żywności zadeklarowanej jako wytworzona z wołowiny, które miały miejsce w Irlandii oraz w Niemczech, spotkały się ze zdecydowanym przeciwdziałaniem organów tych państw chroniących konsumentów przed fałszowaniem żywności. Zakwestionowana żywność została wycofana z obrotu handlowego, zaś podmioty gospodarcze, które wprowadzały sfałszowaną żywność do obrotu handlowego, mają zostać ukarane.

Panu Ministrowi podlega Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, której zadaniem ustawowym jest nadzór nad jakością handlową artykułów rolno-spożywczych zarówno w obrocie, jak też w produkcji, w szczególności zabezpieczenie interesów konsumentów przed ich naruszeniem poprzez fałszowanie składu żywności.

Z uwagi na przedstawione fakty zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy zostały podjęte przez Pana Ministra jakiegokolwiek czynności kontrolne w stwierdzonych przez UOKiK przypadkach fałszowania wyrobów z wieprzowiny mięsem kurzym wobec podmiotów gospodarczych, które wprowadziły do obrotu takie wyroby?

2. Jaka jest w ocenie Pana Ministra skala fałszowania wyrobów z wieprzowiny mięsem kurzym oraz wpływ tego na rynek wieprzowiny w Polsce?

3. Jakie konsekwencje zostały wyciągnięte przez podległą Panu Ministrowi inspekcję w stosunku do podmiotów gospodarczych fałszujących wyroby z wieprzowiny mięsem kurzym?

4. Czy zafałszowane wyroby spożywcze zostały wycofane z obrotu?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 2013.04.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Henryka Górskiego, przekazane przy piśmie z dnia 12 marca br. znak: BPS/043-28-1121/13 w sprawie informacji podanej przez „Gazetę Wyborczą” o przypadkach fałszowania wyrobów z wieprzowiny mięsem drobiowym, niniejszym przekazuję Panu Marszałkowi odpowiedź odnośnie do zagadnień przedstawionych w ww. oświadczeniu.

Zgodnie z ustawą z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (Dz. U. z 2005 r. Nr 187, poz. 1577 z późn. zm.) Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawuje nadzór nad jakością handlową artykułów rolno-spożywczych w produkcji (i w imporcie z krajów trzecich), natomiast nadzór nad jakością handlową artykułów rolno-spożywczych w obrocie detalicznym sprawuje Inspekcja Handlowa podległa Urzędowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ponieważ działania kontrolne Inspekcji Handlowej w zakresie jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w obrocie detalicznym zostały przedstawione Panu Senatorowi w piśmie Pani Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 marca br., znak DIH-073-15(3)/13/JS kierowanym na ręce Pana Marszałka, poniżej przekazuję informacje odnośnie do działań kontrolnych prowadzonych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych.

Kontrole wykonywane przez Inspekcję JHARS, zgodnie z art. 23 pkt 1 ww. ustawy, polegają na sprawdzeniu czy artykuły rolno-spożywcze spełniają wymagania w zakresie jakości handlowej określone w przepisach o jakości handlowej oraz dodatkowe wymagania zadeklarowane przez producenta.

Celem prowadzonych przez Inspekcję JHARS działań kontrolnych jest przede wszystkim przeciwdziałanie wprowadzaniu do obrotu artykułów rolno-spożywczych o niewłaściwej jakości handlowej, w tym artykułów zafałszowanych, czyli takich, których skład jest niezgodny z przepisami dotyczącymi jakości handlowej poszczególnych artykułów rolno-spożywczych albo w których zostały wprowadzone zmiany, w tym zmiany dotyczące oznakowania, mające na celu ukrycie rzeczywistego składu lub innych właściwości, jeżeli niezgodności te lub zmiany w istotny sposób naruszają interesy konsumentów.

Kontrole jakości handlowej prowadzone są w systemie kontroli planowych oraz doraźnych. Kontrole planowe, prowadzone zgodnie z *Rocznym ramowym planem kontroli*, oparte są o analizę sytuacji na rynkach rolnych, wyniki poprzednich kontroli oraz propozycje tematów zgłaszane przez instytucje współpracujące z IJHARS, w tym przez Inspekcję Handlową. Kontrole doraźne, podejmowane są w trybie natychmiastowym, pozwalają na szybką reakcję na niekorzystne zjawiska pojawiające się w obszarze jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Jednym z obszarów, w którym kontrola jakości handlowej prowadzona jest przez Inspekcję JHARS systematycznie co roku jest m.in. rynek przetworów mięsnych. Podczas tych kontroli przeprowadzane są badania składu surowcowego przetworów mięsnych w kierunku zafałszowań.

Badania składu wyrobów dokonywane w oparciu o analizę materiału genetycznego mające na celu identyfikację poszczególnych surowców pochodzenia zwierzęcego wykonywane są metodą PCR oraz *Real-Time* PCR przez Laboratorium Specjalistyczne Głównego Inspektoratu JHARS w Kielcach.

Badania laboratoryjne przetworów mięsnych przeprowadzone w 2012 r. metodą PCR wykazały, że w przypadku 4,4% partii wędlin poddanych analizie, skład surowcowy podany przez producentów na etykietach był niezgodny ze stanem faktycznym. W niektórych wyrobach deklarowanych jako wieprzowe stwierdzano obecność surowca pochodzenia drobiowego. Dodatek niedeklarowanego surowca drobiowego dotyczył głównie kiełbas, w których wsad mięsno-tłuszczowy został poddany homogenizacji. Kontrole realizowane w 2011 r., przy wykorzystaniu analizy DNA, również wykazały przypadki obecności niedeklarowanych składników pochodzących z drobiu.

W stosunku do przedsiębiorców wprowadzających do obrotu zafałszowane przetwory mięsne zostały wszczęte postępowania administracyjne celem nałożenia kar pieniężnych.

W obszarze jakości handlowej żywności, sankcje za niewłaściwą jakość handlową oraz za zafałszowanie środków spożywczych są nakładane przez służby kontrolne zgodnie z art. 40a ww. ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Przedsiębiorca, który wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafałszowane, podlega karze pieniężnej w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1.000 zł.

Ustalając wysokość kary, wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia, zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu działającego na rynku artykułów rolno-spożywczych i wielkość jego obrotów.

Należy również podkreślić, że zgodnie z:

– art. 29 ust. 5 ww. ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (dla IJHARS) oraz

– art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 25, z późn. zm.) – w przypadku Inspekcji Handlowej,

informacje zawarte w decyzjach ww. służb kontrolnych dotyczące zafałszowania artykułów rolno-spożywczych, podaje się do publicznej wiadomości, z pominięciem informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa oraz inne tajemnice podlegające ochronie na podstawie przepisów odrębnych. Informacje te zamieszczane na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stanowią również pewnego rodzaju środek informacyjny mający na celu uświadamianie konsekwencji nieprawidłowego oznakowania nadającego środkowi spożywczemu cechy artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego.

Przedstawiając powyższe informacje, pragnę podkreślić, że przestrzeganie przepisów prawa, w tym wymagań w zakresie składu surowcowego zgodnego z informacją podawaną konsumentowi w oznakowaniu środków spożywczych jest obowiązkiem spoczywającym na przedsiębiorcach branży spożywczej, natomiast podstawowym obowiązkiem służb kontrolnych jest weryfikacja zgodności praktyk stosowanych przez przedsiębiorców z wymaganiami określonymi przepisami prawa.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Krystyna Gurbiel

Oświadczenie senatora Henryka Górskiego

skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Szanowna Pani Prezes!

W dniu 20 lutego 2013 r. „Gazeta Wyborcza” podała informację o tym, iż – cytuję za artykułem „Kury rozdziobały świnie”: „Niedawno UOKiK znalazł drobiowe mięso m.in. w «kabanosach wieprzowych z papryką» i wieprzowej «kiełbasie myśliwskiej tradycyjnie wędzonej». Na Zachodzie wołowinę fałszuje się koniną bądź mięsem ośła, a w Polsce wieprzowinę uzdatnia się kurą”.

Ostatnie przypadki fałszowania koniną żywności zadeklarowanej jako wytworzona z wołowiny, które miały miejsce w Irlandii oraz w Niemczech, spotkały się ze zdecydowanym działaniem organów tych państw chroniących konsumentów przed fałszowaniem żywności. Zakwestionowana żywność została wycofana z obrotu handlowego, zaś podmioty gospodarcze, które wprowadzały sfałszowaną żywność do obrotu handlowego, mają zostać ukarane.

Niewątpliwie opisane przez „Gazetę Wyborczą” działania przedsiębiorców wprowadzających zafałszowane produkty żywnościowe do sklepów zniekształcają zachowania rynkowe konsumentów, którzy sądząc, iż kupują produkty wykonane wyłącznie z droższego mięsa wieprzowego, w rzeczywistości kupują produkty z dużą ilością tańszego mięsa drobiowego. Takie działania przedsiębiorców stanowią prawnie zabronioną nieuczciwą praktykę rynkową wprowadzającą w błąd konsumentów i naruszającą ich zbiorowe interesy. Prowadzenie postępowań administracyjnych i nakładanie kar na przedsiębiorców za naruszanie zbiorowych interesów konsumentów należy do ustawowych kompetencji Pani Prezes.

Pani Prezes podlega również Inspekcja Handlowa, której zadaniem ustawowym jest między innymi kontrola produktów znajdujących się w obrocie handlowym w zakresie oznakowania i zafałszowań. Zważając na powyższe, zwracam się do Pani Prezes z następującymi pytaniami:

1. Czy w stwierdzonych przez UOKiK przypadkach fałszowania wyrobów z wieprzowiny mięsem kurzym zostały wobec przedsiębiorców wszczęte przez Panią Prezes postępowania w sprawie naruszenia zbiorowych interesów konsumentów oraz czy zostały z tego tytułu nałożone kary na nieuczciwych przedsiębiorców?

2. Jaka jest w ocenie Pani Prezes skala fałszowania wyrobów z wieprzowiny mięsem kurzym w polskich sklepach?

3. Czy zafałszowane wyroby spożywcze zostały wycofane z obrotu?

Z poważaniem
Henryk Górski

Odpowiedź

Warszawa, 27.03.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego przekazane przy piśmie z dnia 12 marca br. znak: BPS/043-28-1122/13 uprzejmie informuję, co następuje.

Wyspecjalizowanym organem kontroli powołanym do ochrony interesów i praw konsumentów oraz interesów gospodarczych państwa jest Inspekcja Handlowa, której działalnością kieruje Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na mocy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o *Inspekcji Handlowej* (Dz.U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219). Inspekcja Handlowa sprawuje kontrolę środków spożywczych w handlu detalicznym w zakresie jakości handlowej, w tym pod kątem zafałszowań i oznakowania, a także kontrolę legalności i rzetelności działania przedsiębiorców.

Kontrolę w zakresie jakości handlowej środków spożywczych, w tym zafałszowań, Inspekcja Handlowa prowadzi na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o *jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych* (Dz. U. z 2005 r, Nr 187, poz. 1577 z późn. zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o *Inspekcji Handlowej*. Kontrole te przeprowadzane są w oparciu o roczne plany kontroli opracowane przez Prezesa UOKiK, a także w ramach tematów własnych wojewódzkich inspektoratów Inspekcji Handlowej wynikających z potrzeb rynków lokalnych. Priorytetem tych kontroli jest sprawdzanie jakości i prawidłowości oznakowania środków spożywczych stanowiących podstawowy koszyk zakupów konsumentów, m.in. mięsa i przetworów mięsnych.

Odnosząc się szczegółowo do działań podejmowanych przez organy Inspekcji Handlowej należy wskazać, że w zależności od rodzaju i charakteru stwierdzonych nieprawidłowości, Inspekcja Handlowa podejmuje, stosownie do posiadanych kompetencji, działania mające na celu wyeliminowanie tych niezgodności. Kompetencje te zostały określone w art. 18 ust. 1 ustawy o *Inspekcji Handlowej*, na mocy którego wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej może: zarządzić w toku kontroli ograniczenie wprowadzania do obrotu, wstrzymanie wprowadzania do obrotu lub wycofanie z obrotu produktów albo wstrzymanie świadczenia usług, albo niezwłoczne usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, jeżeli jest to konieczne ze względu na bezpieczeństwo lub interes konsumentów albo interes gospodarczy państwa (pkt 1), czy nakazać przedsiębiorcy, w ramach sprawowanego nadzoru, o którym mowa w art. 17 ust. 3 ustawy o jakości handlowej, wstrzymanie wprowadzania do obrotu lub wycofanie z obrotu w jego punktach sprzedaży całej partii artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego, jeżeli stwierdzony rodzaj nieprawidłowości może odnosić się do całej partii produkcyjnej artykułu rolno-spożywczego (pkt 2). Ponadto, jeżeli jest to niezbędne dla usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, na podstawie art. 32 ustawy o *Inspekcji Handlowej*, wojewódzki inspektor Inspekcji Handlowej może wydać, w drodze decyzji, zarządzenie pokontrolne. Kontrolowany jest obowiązany poinformować wojewódzkiego inspektora, w wyznaczonym terminie, o sposobie wykonania tego zarządzenia.

Naruszenie wymagań przepisów o jakości handlowej, jest sankcjonowane karą pieniężną przewidzianą w art. 40a ust. 1 pkt 3 lub 4 tej ustawy. Należy zwrócić uwagę, że art. 40a ust. 1 tej ustawy wprowadza mechanizm polegający na tym, że każdy podmiot (w przypadku kontroli Inspekcji Handlowej – detalista, hurtownik), w stosunku do którego zostanie w toku kontroli ustalone, że wprowadził do obrotu artykuły rolno-spożywcze nieodpowiadające jakości handlowej (pkt 3) lub zafałszowane (pkt 4) podlega karze, określonej w każdym z tych przepisów. Stosownie do brzmienia art. 40a ust. 1, kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze nieodpowiadają-

ce jakości handlowej określonej w przepisach o jakości handlowej lub deklarowanej przez producenta w oznakowaniu tych artykułów, podlega karze pieniężnej w wysokości do pięciokrotnej wartości korzyści majątkowej uzyskanej lub która mogłaby zostać uzyskana przez wprowadzenie tych artykułów rolno-spożywczych do obrotu, nie niższej jednak niż 500 zł (pkt 3), a kto wprowadza do obrotu artykuły rolno-spożywcze zafałszowane, podlega karze pieniężnej w wysokości nie wyższej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, nie niższej jednak niż 1.000 zł (pkt 4). Kontrolowani, u których zostaną ujawnione produkty nieodpowiadające jakości handlowej, są dodatkowo obciążani kosztami przeprowadzonych badań laboratoryjnych.

Podkreślenia wymaga, że Inspekcja Handlowa współpracuje z Inspekcją Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) poprzez przekazywanie materiałów z wyników kontroli jakości handlowej środków spożywczych, na podstawie których IJHARS podejmuje kontrole u producenta.

Ostatnią ogólnokrajową kontrolę jakości handlowej wędlin ukierunkowaną m.in. na ujawnianie zafałszowań, Inspekcja Handlowa przeprowadziła w III kwartale 2012 roku. Objęto nią łącznie 167 placówek, w tym 69 sklepów należących do sieci handlowych i 3 magazyny centralne należące do tych sieci, 74 mniejsze sklepy detaliczne oraz 21 hurtowni. Różnego rodzaju nieprawidłowości stwierdzono w 87 placówkach (52,1 proc.). Ogółem skontrolowano 1.826 partii produktów w tym 1.113 partii produktów nieopanowanych oferowanych luzem i 713 partii w opakowaniach jednostkowych o łącznej wartości 188,8 tys. zł, w tym kiełbasy, wędzonki, konserwy mięsne, wędliny drobiowe, wędliny podrobowe, produkty blokowe, konserwy drobiowe i inne przetwory mięsne.

W laboratoriach kontrolno-analitycznych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zbadano ogółem 330 partii o wartości 72,9 tys. zł. Oceny dokonano na zgodność z deklaracją producenta zawartą w oznakowaniu produktu, w tym m.in. przeprowadzono identyfikację DNA mięsa przy użyciu techniki PCR w celu weryfikacji rzetelności informacji przekazanych konsumentom o gatunku zwierzęcia z którego pochodziło mięso użyte do wyrobu ww. przetworów mięsnych.

Wymaganiom jakościowym nie odpowiadały 42 ocenione partie (12,7 proc.) o wartości 12,2 tys. zł, z tego w 11 partiach wyrobów stwierdzono obecność innego gatunku mięsa (drobiu) niż zadeklarowano w wykazie składników. Wynika z tego, że w stosunku do ok. 3 proc. poddanych badaniom laboratoryjnym wędlin wykryto obecność mięsa drobiowego.

W każdym przypadku ujawnienia zafałszowania produktu w stosunku do przedsiębiorcy (sklepu), który go oferował wszczęto postępowanie administracyjne na podstawie art. 40a ust. 1 pkt 4 ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w sprawie wymierzenia kary pieniężnej za wprowadzenie do obrotu artykułu rolno-spożywczego zafałszowanego i wydano decyzje o wymierzeniu kary nie mniejszej niż 1000 zł.

Wszystkie zafałszowane wyroby zostały wycofane z obrotu. Jednocześnie o wynikach kontroli poinformowano właściwe terenowo wojewódzkie inspektoraty jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, które podejmują kontrole u producentów zakwestionowanych wyrobów.

Podsumowując należy zauważyć, że organy Inspekcji Handlowej prowadzą stałe kontrole m.in. w zakresie jakości przetworów mięsnych, w tym wykrywania zafałszowań i monitorują rynek – stosownie do swych kompetencji.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielkopolski wojewódzki lekarz weterynarii przekazał na moje ręce pismo z uwagami do projektu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji dotyczącymi założeń ustawy o utworzeniu wojewódzkich centrów usług wspólnych oraz zmianie niektórych ustaw. Z pisma wynika jednoznacznie, że wojewódzkie inspektoraty weterynarii powinny zostać wyłączone z przedmiotowego projektu na równi z komendami wojewódzkimi Policji, komendami Państwowej Straży Pożarnej i wojewódzkimi stacjami sanitarno-epidemiologicznymi.

Za takim wyłączeniem przemawia przede wszystkim fakt, że są to duże jednostki organizacyjne wykonujące zadania w zakresie bezpieczeństwa zdrowia publicznego, podporządkowane nadrzędnej jednostce centralnej, jaką jest Główny Lekarz Weterynarii.

Wielkopolski wojewódzki lekarz weterynarii uważa między innymi, że w proponowanym projekcie skupiono się na sprawach czysto technicznych bez analizy przepisów obowiązujących korpus służby cywilnej i przepisów UE w zakresie bezpieczeństwa żywności. Sądzi też, że jeśli chodzi o zapewnienie właściwej realizacji szerokiego zakresu zadań ustawowych Inspekcji Weterynaryjnej, to wprowadzenie zmian wynikających z założeń projektu może mieć destrukcyjny wpływ na ich wykonanie.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z prośbą o wnikliwą analizę uwag zawartych w omawianym przeze mnie piśmie, którego skan dołączam, oraz o stanowisko w przedstawionej sprawie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 27 marca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca 2013 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., uprzejmie informuję, iż w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji trwają prace nad projektem założeń do projektu ustawy o utworzeniu wojewódzkich centrów usług wspólnych oraz o zmianie niektórych ustaw. Zakończył się etap uzgodnień międzyresortowych oraz społecznych i aktualnie trwa analiza zgłoszonych uwag i opinii.

Istotą projektu założeń ustawy jest utworzenie w strukturach urzędów wojewódzkich tzw. wojewódzkich centrów usług wspólnych, zapewniających wykonywanie zadań obsługowych (księgowość, kadry, transport, zamówienia publiczne itp.) na potrzeby organów administracji zespolonej. Następnym powyższego rozwiązania będzie kon-

solidacja części jednostek organizacyjnych obsługujących kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży, tj. włączenie ich aparatów pomocniczych w struktury urzędu wojewódzkiego. Celem projektowanych zmian nie jest ingerencja w zadania inspekcji, w tym Inspekcji Weterynaryjnej.

Uchwalenie ustawy *o utworzeniu wojewódzkich centrów usług wspólnych oraz o zmianie niektórych ustaw* przyczyni się do pełniejszej realizacji woli ustawodawcy, wyrażonej w ustawie *o wojewodzie i administracji rządowej w województwie* w zakresie zespolenia administracji w jednym urzędzie, poprawy organizacji i jakości pracy inspekcji wojewódzkich oraz umożliwi skoncentrowanie się organów rządowej administracji zespolonej na wykonywaniu zadań merytorycznych, do realizacji których zostały powołane. Projektowane przepisy nie naruszają obecnych ustawowych kompetencji wojewódzkich inspektorów.

Projekt założeń ustawy *o utworzeniu wojewódzkich centrów usług wspólnych oraz o zmianie niektórych ustaw* podlega aktualnie uzgodnieniom międzyresortowym. Uwagi zgłaszane przez różne podmioty są obecnie analizowane w MAC. Dotyczy to zarówno uwag i zastrzeżeń zgłoszonych przez resort Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wszelkie wątpliwości, które pojawiły się w toku uzgodnień, będą wyjaśniane z zainteresowanymi resortami, w tym przypadku dotyczące funkcjonowania Inspekcji Weterynaryjnej – z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Z poważaniem

Włodzimierz Karpiński

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócono się do mnie z prośbą o podjęcie kwestii remontu linii kolejowej Gniezno – Września – Jarocin, stanowiącej odcinek linii kolejowej nr 281. Decyzja o likwidacji połączeń na linii Gniezno – Września – Jarocin spowodowała, że pasażerowie mają kłopoty z dojazdami do pracy i do szkoły, a także z przesiadkami w celu korzystania z innych połączeń (linia Gniezno – Jarocin we Wrześni przecina się z linią Warszawa – Poznań).

Linia nr 281 ma świetny, prosty profil z małą liczbą niewielkich zakrętów, co umożliwia znaczne obniżenie kosztów modernizacji. Po przeprowadzeniu prac modernizacyjnych umożliwiających zwiększenie prędkości na odcinku Grabowo Wielkie – Jarocin – Września – Gniezno oraz remontu mostu na Warcie w Orzechowie (wymiana odbojnic, mostownic, torów) powstałaby możliwość uruchomienia szybkich połączeń między Wrocławiem a Warszawą czy też między Wrocławiem a Trójmiastem.

Należy dodać, że trasa kolejowa Gdynia – Gdańsk – Bydgoszcz – Gniezno – Września – Jarocin – Krotoszyn (lub Ostrów Wlkp.) – Wrocław jest najkrótszą drogą kolejową z Pomorza, a także z Warmii i Mazur na Dolny Śląsk.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem o aktualny stan i perspektywy remontu linii kolejowej Gniezno – Września – Jarocin.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 9 kwietnia 2013 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego (pismo nr BPS/043-28-1124/13 z dnia 12 marca 2013 roku), skierowanym do Pana Sławomira Nowaka Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej **w sprawie aktualnego stanu i perspektyw remontu linii kolejowej nr 281 na odcinku Gniezno – Września – Jarocin** przedkładam poniższą informację.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z wielką uwagą podchodzi do kwestii poprawy stanu technicznego infrastruktury kolejowej, zaś przedstawione przez Pana Senatora argumenty, przemawiające za modernizacją linii kolejowej nr 281, są znane zarządcy infrastruktury kolejowej PKP Polskie Linie Kolejowe SA jak również Ministerstwu Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Resort transportu dokłada wszelkich możliwych starań, aby w jak największym stopniu wykorzystywać istniejącą sieć kolejową oraz utrzymywać ją w dobrym stanie technicznym. Zauważyć należy bowiem, że w obecnej perspektywie finansowej 2007–2013 prowadzone są wielomiliardowe inwestycje zarówno na liniach magistralnych, ważnych z punktu widzenia krajowego jak i międzynarodowego, jak również na liniach kolejowych o znaczeniu regionalnym.

Aktualny stan linii kolejowej nr 281 Oleśnica – Chojnice, na odcinku Jarocin – Gniezno, przedstawia się następująco:

- 1) od km 94,350 (stacja Jarocin) do km 161,064 (stacja Gniezno) – zelektryfikowany odcinek pierwszorzędnej linii normalnotorowej, dwutorowy, z wyjątkiem odcinka jednotorowego w km 110,279 – 110,766 (posterunek odgałęźny Orzechowo Most);
- 2) infrastrukturę nawierzchni torów kolejowych na wymienionym powyżej odcinku linii (wg stanu na dzień 31 grudnia 2012 r.) ocenia się na:
 - **34,0%** – stan techniczny dobry (wymagana tylko konserwacja, niezbędne pojedyncze wymiany elementów nawierzchni, brak ograniczeń),
 - **64,8%** – stan techniczny dostateczny (potrzeba wymiany elementów nawierzchni do 30%, znaczne obniżenie prędkości rozkładowych lub wprowadzenie ograniczeń),
 - **1,2%** – stan techniczny niezadowalający (konieczna wymiana kompleksowa, znaczne obniżenie prędkości rozkładowych oraz duża ilość ograniczeń);
- 3) obecnie na odcinku Jarocin – Gniezno obowiązują następujące dopuszczalne prędkości jazdy pociągów:

tor nr 1

V = 80 km/h na długości 1,845 km, co stanowi 2,8% długości odcinka;

V = 60 km/h na długości 25,770 km, co stanowi 38,9% długości odcinka;

V = 50 km/h na długości 30,318 km, co stanowi 45,8% długości odcinka;

V = 30 km/h na długości 8,294 km, co stanowi 12,5% długości odcinka;

tor nr 2

V = 100 km/h na długości 4,010 km, co stanowi 6,1% długości odcinka;

V = 80 km/h na długości 1,675 km, co stanowi 2,5% długości odcinka;

V = 60 km/h na długości 25,770 km, co stanowi 38,6% długości odcinka;

V = 50 km/h na długości 26,965 km, co stanowi 40,4% długości odcinka;

V = 40 km/h na długości 0,074 km, co stanowi 0,1% długości odcinka;

V = 30 km/h na długości 8,220 km, co stanowi 12,3% długości odcinka.

Powyżej zamieszczone informacje dają obraz skali problemu, który należy rozwiązać w celu umożliwienia przewoźnikom stworzenia atrakcyjnej oferty przewozowej w ruchu pasażerskim dla mieszkańców regionu.

- 4) na odcinku Jarocin – Gniezno linii kolejowej nr 281 obowiązuje aktualnie 10 ograniczeń prędkości na łącznej długości 6,087 km torów, skutkujących wydłużeniem czasu jazdy o 11,6 minut.

Pomimo wskazanych przez Pana Senatora aspektów przemawiających za modernizacją linii kolejowej nr 281 odcinek Jarocin – Gniezno, wydaje się, że realizacja tych projektów jeszcze w obecnej perspektywie finansowej 2007–2013 nie będzie możliwa.

Jeżeli chodzi o perspektywy remontu tej linii, wyglądają one następująco: Z informacji uzyskanych od PKP Polskie Linie Kolejowe SA wynika, że zarządca infrastruktury zakłada modernizację linii kolejowej nr 281 na odcinku Oleśnica – Gniezno w przyszłej perspektywie budżetu unijnego na lata 2014–2020. Zakres inwestycji pozwoli na usprawnienie przewozów głównie towarowych, ale także możliwe będzie odtworzenie w większym zakresie przewozów pasażerskich.

W związku z powyższym w celu przyspieszenia procesu poprawy stanu technicznego infrastruktury kolejowej w tym regionie, należałoby rozważyć także podjęcie modernizacji linii nr 281 finansowanej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Wielkopolskiego na lata 2014–2020. Działanie takie połączone z inicjatywą PKP Polskie Linie Kolejowe SA mogłoby umożliwić stworzenie atrakcyjnej oferty przewozowej w ruchu pasażerskim dla mieszkańców regionu zarówno w ruchu regionalnym jak i międzywojewódzkim. Komplementarne działania realizowane są w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego w obecnej perspektywie UE i polegają na modernizacji linii kolejowej nr 356 Poznań Wschód – Bydgoszcz na odcinku Poznań Wschodni – Gołańcz.

Ostatecznie decyzje w przedmiotowym zakresie należą jednak do instytucji zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym, tj. Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Potwierdzeniem zainteresowania Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA sprawami linii nr 281 jest fakt, że w ramach projektu POIiŚ 7.1-59 pn.: *Poprawa bezpieczeństwa i likwidacja zagrożeń eksploatacyjnych na przejazdach kolejowych – etap I*, planowana jest rewitalizacja przejazdu kolejowego na szlaku Gębarzewo – Gniezno w km 156,052 polegająca na przekwalifikowaniu przejazdu z kategorii D na kategorię C, z wymianą nawierzchni drogowej i toru kolejowego.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o przyjęcie niniejszej informacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęły pisma od przewodniczącego Rady Miejskiej Ostrowa Wielkopolskiego oraz starosty i przewodniczącego Rady Powiatu Ostrowskiego wyrażające stanowczy sprzeciw wobec zamiaru odstąpienia od realizacji budowy II etapu obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego w ciągu drogi ekspresowej S11.

Budowa II etapu obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego jest niezbędna dla usprawnienia ruchu na trasach Poznań – Ostrów Wielkopolski – Katowice oraz Kalisz – Ostrów Wielkopolski – Wrocław. Realizacja tej inwestycji miała być rozpoczęta w 2013 r. Inwestycja posiada aktualną decyzję wojewody wielkopolskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (decyzja nr 21/2010 z 15.10.2010 r.). Są wykupione nieruchomości w pasie drogowym obwodnicy i zostały przeprowadzone badania archeologiczne na wykupionych gruntach. Lasy Państwowe dokonały wycinki drzew w miejscach węzłów komunikacyjnych oraz w przewidzianym pasie drogowym. Decyzja wojewody nie została oprotestowana przez żadne środowiska. Władze samorządowe powiatu ostrowskiego brały udział w pracach przygotowawczych do tejże inwestycji.

Dokończenie budowy obwodnicy Ostrowa jest oczekiwane przez lokalną społeczność, jako że zakończenie I etapu nie rozwiązało problemów komunikacyjnych w 70-tysięcznym mieście, a prace pochłonęły blisko 300 milionów złotych. Problemy te może rozwiązać jedynie dokończenie budowy obwodnicy, co pozwoli wyprowadzić ruch tranzytowy z miasta oraz obniży natężenie ruchu, poziom hałasu i emisję spalin. Według danych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad natężenie ruchu w Ostrowie Wielkopolskim wynosi średnio 22 tysiące pojazdów na dobę.

Zwracamy się zatem do Pana Ministra z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 28 marca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na wspólne oświadczenie Panów senatorów Piotra Gruszczyńskiego oraz Marka Konopki złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., przesłane pismem z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt BPS/043-28-1125/13, w sprawie budowy drugiego etapu obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego, przedstawiam następujące informacje i wyjaśnienia.

Aktualnie realizowany jest Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjęty uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. Należy przy tym wskazać, iż podejmowane działania są zdeterminowane ściśle określonym limitem finansowym w wysokości 82,8 mld zł. Zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał więc zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa.

W związku z powyższym zadanie polegające na budowie obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego w ciągu drogi ekspresowej S-11 etap II zostało ujęte w załączniku nr 1a, czyli na liście zadań priorytetowych, których realizacja mogłaby zostać rozpoczęta pod warunkiem zapewnienia finansowania.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), jako inwestor przedsięwzięcia, podjęła działania zmierzające do przygotowania przedmiotowego zadania do realizacji w wyniku których uzyskała: decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia w dniu 27 stycznia 2010 r. oraz decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – w dniu 15 października 2010 r.

Jednocześnie informuję, iż w resorcie transportu nie zapadła decyzja o zaniechaniu budowy przedmiotowej inwestycji. Realizacja przedmiotowej inwestycji rozpocznie się pod warunkiem zapewnienia środków finansowych. Obecnie w resorcie transportu trwają prace nad ustaleniem całościowej listy projektów drogowych, jakie będą realizowane w kolejnej perspektywie finansowej. Dla MTBiGM priorytetem są przede wszystkim najważniejsze strategicznie ciągi brakujących autostrad i dróg ekspresowych. Jednakże ostateczne plany inwestycyjne na lata 2014–2020 zostaną przedstawione, gdy znane będą poziomy dofinansowania, jakie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako beneficjent programów unijnych w zakresie dróg krajowych, otrzyma w kolejnej perspektywie finansowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy

Szanowny Panie Ministrze!

Po zapoznaniu się z sytuacją finansową Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie w Łopiennie (w powiecie gnieźnieńskim), opisaną w skierowanym do mnie piśmie, zwracamy się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przygotowania zmian w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Pragniemy zwrócić uwagę Pana Ministra na sprawę finansowania podopiecznych DPS, zwłaszcza tych przyjmowanych przed dniem 1 stycznia 2004 r.

Zgodnie z art. 61 ust. 2 ustawy „opłatę za pobyt w domu pomocy społecznej wnoszą:

1) mieszkaniowiec domu (...), a w przypadku osób małoletnich przedstawiciel ustawowy z dochodów dziecka, nie więcej niż 70% tego dochodu;

2) (...);

3) gmina, z której osoba została skierowana do domu pomocy społecznej, w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w domu pomocy społecznej a opłatami wnoszonymi przez osoby, o których mowa w pkt 1 i 2”.

Z powyższego wynika, że mieszkanki domu przyjęte przed 1 stycznia 2004 roku są utrzymywane na podstawie ust. 2 pkt 1, a różnica powinna być uzupełniana z dotacji przyznawanej przez wojewodę. Dla przykładu, jeśli dochód podopiecznej wynosi 100 zł, a koszt utrzymania wynosi 1000 zł, to dotacja powinna wynieść 930 zł. Tymczasem w wyniku zapisu art. 87 ustawy o dochodach samorządu terytorialnego kwota dotacji nie pokrywa nawet połowy brakującego kosztu.

Sytuacja domu pomocy społecznej w Łopiennie z roku na rok jest coraz trudniejsza, bowiem z pięćdziesięciu mieszkańek aż trzydzieści sześć zostało przyjętych przed rokiem 2004.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie możliwości dokonania zmian w obowiązującym prawie.

Po pierwsze, prosimy o rozważenie zmiany obecnego art. 87 ust. 6 ustawy z dnia 13 listopada 2003 roku o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tak by przepis ten otrzymał brzmienie: „Do wyliczenia dotacji przyjmuje się średni miesięczny koszt utrzymania w domu, nie wyższy jednak niż średnie wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw”.

Uzasadnienie zmiany. Dzięki przyjęciu jako punktu odniesienia średniego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw możliwa będzie transparentna i uczciwa kalkulacja, oparta na rozwoju gospodarczym państwa. Przy takim zapisie nikt nie będzie myślał na przykład o zmianie umożliwiającej zamierzone obniżenie wyliczonego kosztu. Nikt też nie będzie go specjalnie zawyżał, gdyż mogłoby to spowodować duże problemy w gminach. Sztuczne obniżanie kosztu może natomiast prowadzić do obniżenia standardu domu. Przyjęcie średniego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw jako punktu odniesienia przy wyliczaniu dotacji zagwarantuje, że:

— domy pomocy społecznej otrzymają dotacje wyrównane do poziomu kosztów,

— nie będzie sztucznego obniżania kosztu z obawy przed utratą potencjalnych mieszkańców,

— nie będzie zawyżania kosztu, który jest dotkliwy dla gmin finansujących pobyt mieszkańca na nowych zasadach,

— nie będzie pustych miejsc w domach i problemów z tym związanych.

Po drugie, proponujemy wprowadzenie zmiany w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej polegającej na dodaniu ust. 2a w art. 155 w brzmieniu: „W przypadku powiatów prowadzących lub zlecających pro-

wadzenie domów pomocy społecznej, o których mowa w art. 56, dotacja może być w uzasadnionych przypadkach zwiększona, nie więcej jednak niż o 30%”.

Po trzecie, prosimy o rozważenie możliwości stworzenia odpowiednich zapisów umożliwiających podmiotom zlecającym prowadzenie domu pomocy społecznej współfinansowanie tego zadania.

W przypadku podjęcia dyskusji nad ewentualnymi zmianami pracownicy DPS w Łopiennie deklarują chęć przyjazdu w celu dogłębnego omówienia tematu.

Ośmielamy się nadmienić, iż obecnie stawka żywieniowa wynosi tam 6,32 zł na osobę.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 11 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Oświadczenie Senatorskie złożone podczas 28. posiedzenia Senatu przez Panów Senatorów Piotra Gruszczyńskiego oraz Marka Konopkę, w sprawie sytuacji finansowej Domu Pomocy Społecznej w Łopiennie, a także rozważenia możliwości zmian w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz w ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, składam następujące wyjaśnienia.

Powiat, który prowadzi lub zleca prowadzenie ponadgminnych domów pomocy społecznej, w których przebywają mieszkańcy przyjęci przed dniem 1 stycznia 2004 r. oraz ze skierowaniami wydanymi przed tym dniem, otrzymuje dotacje celowe z budżetu państwa, wyliczone zgodnie z art. 87 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 80 poz. 526 z późn. zm.). Stosownie do wymienionego przepisu, dotację przekazuje wojewoda, w terminach miesięcznych, na podstawie informacji o aktualnej liczbie dotowanych mieszkańców domów i miesięcznych kosztach utrzymania tej liczby mieszkańców, uzyskanych za miesiąc poprzedzający miesiąc, na który ustalana jest dotacja. Miesięczną kwotę dotacji dla powiatu ustala się w wysokości odpowiadającej iloczynowi liczby mieszkańców domów w powiecie i średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu, pomniejszonemu o dochody uzyskiwane z odpłatności za pobyt mieszkańca. Wyliczona w ten sposób kwota dotacji może być w uzasadnionych przypadkach zmniejszona lub zwiększona, nie więcej jednak niż o 20%, w zależności od znajdujących się w powiecie typów domów oraz uzyskanych dochodów z tytułu odpłatności za pobyt w domu.

W związku z tym, że różny jest średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca i różne są dochody pochodzące z odpłatności, wysokość dotacji w każdym województwie w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest inna. Niemniej jednak we wszystkich województwach obowiązują te same zasady i sposób ustalania dotacji.

Pobyt mieszkańców skierowanych do domu pomocy społecznej po dniu 1 stycznia 2004 roku opłacany jest do wysokości średniego kosztu utrzymania. Średni koszt utrzymania ustalany jest corocznie przez organ prowadzący dom lub zlecający prowadzenie domu, w oparciu o koszty działalności domu. Opłatę ponosi mieszkaniec, rodzina i gmina.

Średnią miesięczną kwotą dotacji na 1 mieszkańca w województwie stanowi ustalana w budżecie wojewody miesięczna kwota dotacji przeznaczona na działalność domów podzielona przez liczbę mieszkańców w tych domach. W praktyce średnia miesięczna kwota dotacji na jednego mieszkańca może co miesiąc się zmieniać (wzrastać), ponieważ liczba dotowanych mieszkańców zmniejsza się.

Należy podkreślić, że utrzymanie ponadgminnych domów pomocy społecznej jest zadaniem własnym powiatu. Dlatego ważne jest, aby również powiaty wywiązywały się z obowiązku dofinansowywania kosztów działalności domu, do pełnego kosztu utrzymania mieszkańca, ze środków własnych powiatu, nawet w sytuacji zlecenia tego zadania. Niestety w umowach najczęściej brak jest stosownych zapisów dotyczących możliwości dodatkowego wsparcia domów z budżetu powiatów, poza przekazywaniem dotacji wojewody.

W roku 2013, według informacji uzyskanych z wydziałów polityki społecznej w połowie lutego, wysokość dotacji w poszczególnych województwach wstępnie określono na poziomie: dolnośląskie – 1.885,73 zł, kujawsko-pomorskie – 2.056 zł, lubelskie – 1.795 zł, lubuskie – 1.870 zł w domach dla osób zaburzonych psychicznie i 1.770 zł w domach pozostałych, łódzkie – 1.575,92 zł, małopolskie – 1.563 zł w domach dla osób w podeszłym wieku, 1.690 zł w domach dla osób przewlekle psychicznie chorych, 1.710 zł w domach dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, 1.728 zł w domach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, 1.925 zł w domach dla osób przewlekle somatycznie chorych, mazowieckie – 1.900 zł, opolskie – 1.763 zł, podkarpackie – 1.797 zł, podlaskie – 1.733 zł, pomorskie – 2.000 zł w domach dla osób w podeszłym wieku, przewlekle somatycznie chorych i niepełnosprawnych fizycznie, 2062 zł w pozostałych domach, śląskie – 1.782,40 zł, świętokrzyskie – 1.904 zł i 2.010 zł, warmińsko-mazurskie – 2.147 zł, wielkopolskie – 1.876,14 zł, zachodniopomorskie – 1.833,29 zł. Na podstawie powyższych danych można uznać, że wysokość przedmiotowej dotacji w województwie wielkopolskim należy do wyższych w skali kraju.

Z informacji przekazanych przez Wydział Polityki Społecznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wynika, że w roku 2012 w DPS w Łopienniu przebywało 36 mieszkańców umieszczonych w domu na starych zasadach. Średni miesięczny koszt utrzymania szacowany przez dom wynosił 2.921 zł, koszt, do którego dopłacał Wojewoda wynosił 2.700 zł, średniomiesięczna odpłatność od jednego mieszkańca ok 700 zł, natomiast średnia kwota finansowania jednego miejsca 1.959 zł. Dodatkowo na finansowanie tych miejsc Wojewoda Wielkopolski przeznaczył kwotę 94.200 zł, która w ujęciu miesięcznym stanowiła dofinansowanie jednego miejsca w wysokości ok. 218 zł. Tak więc należy uznać, że w skali roku średnia kwota dofinansowania jednego miejsca wynosiła de facto ok. 2.025 zł.

W roku bieżącym średni koszt utrzymania wyliczony przez dom nie zmienił się w stosunku do roku poprzedniego. Co prawda zmniejszeniu uległa ustalona w województwie wysokość kosztu utrzymania, do poziomu którego dopłaca Wojewoda, ale podobnie jak w roku ubiegłym czynione będą starania o wygospodarowanie dodatkowych środków z budżetu Wojewody Wielkopolskiego z przeznaczeniem na zwiększenie dotacji dla domów pomocy społecznej, także dla DPS w Łopienniu.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ma świadomość trudnej sytuacji domów pomocy społecznej. Pogłębia ją wzrost inflacji, którego nie można przewidzieć na etapie planowania budżetu. W roku 2008 w celu poprawy sytuacji pracowników, na wniosek Ministra Pracy i Polityki Społecznej, za zgodą Komisji Finansów Publicznych przeznaczono z rezerw celowych budżetu państwa, pozostających w gestii ministra ds. zabezpieczenia społecznego, dodatkowe środki w wysokości ponad 174 mln zł. Przyznane środki służyły przede wszystkim zabezpieczeniu wszystkich niezbędnych wydatków w 2008 roku, związanych z utrzymaniem standardu usług świadczonych

w tych jednostkach, w tym także zrekompensowaniu niskich wynagrodzeń pracownikom tych jednostek.

Także w roku 2009 ze środków rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczono dodatkowe, choć niewielkie środki w wysokości 8. 300 tys. zł na dofinansowanie działalności bieżącej w domach pomocy społecznej. Środki te pozwoliły jednak na wzrost dotacji w województwach o najniższych dotacjach, a także wzrost dotacji dla niektórych domów pomocy społecznej w pozostałych województwach.

W roku 2008 Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy zmieniającej ustawę o pomocy społecznej, a także niektóre inne ustawy, w tym ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w części dotyczącej art. 87. Zaproponowane zmiany pozwoliłyby na podwyższenie dotacji dla domów pomocy społecznej do wysokości średniego kosztu utrzymania. Niestety z uwagi na skutki finansowe tej zmiany Ministerstwo Finansów nie wyraziło zgody na takie działanie.

W odpowiedzi na przedstawione przez Panów Senatorów propozycje zmian zapisów ustawy o pomocy społecznej informuję, że obecnie na podpis Prezydenta RP czeka projekt zmiany ustawy o pomocy społecznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1026), który zakłada między innymi zmianę zakresu definicji średniego miesięcznego kosztu utrzymania w domu pomocy społecznej oraz umożliwienie zwiększenia dotacji celowej z budżetu państwa nawet o 50% w przypadku domów pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie.

Na zakończenie pragnę zapewnić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dokłada wszelkich starań, aby zmniejszyć problemy występujące w domach pomocy społecznej, nie zawsze jednak wprowadzenie ewentualnych zmian jest zależne od MPiPS.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Elżbieta Seredyn

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Słonia,
Waldemara Kraski, Andrzeja Pająka,
Marka Martynowskiego oraz Macieja Klimy**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Z dniem 1 lipca bieżącego roku zacznie obowiązywać znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z ustawą każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany do złożenia deklaracji o wysokości opłat za wywóz odpadów i do uiszczenia tej opłaty w kasie gminy. W przypadku właścicieli lokali znajdujących się w zasobach spółdzielni mieszkaniowych ten obowiązek spoczywa na spółdzielni. Zapis ten budzi szereg kontrowersji w zarządach spółdzielni mieszkaniowych. Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkami wielolokalowymi, spółdzielnia nie może pełnić roli właściciela nieruchomości i składać deklaracji o wysokości opłaty za wywóz odpadów i pobierać opłat z tego tytułu bez względu na to, czy chodzi o mieszkanie lokatorskie własnościowe, czy o mieszkanie, w stosunku do którego ustanowiono odrębną własność. Sytuacja taka stwarza problem z weryfikacją liczby osób zamieszkałych w zasobach spółdzielni – spółdzielnia mieszkaniowa nie ma narzędzi prawnych do weryfikacji tych danych. Tymczasem ustawa stwarza ryzyko ponoszenia przez spółdzielnie strat z powodu niepłacenia przez mieszkańców opłat za wywóz odpadów. Może to doprowadzić do utraty płynności finansowej przez spółdzielnie mieszkaniowe.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy jest rozważane wprowadzenie zmian mających na celu zabezpieczenie spółdzielni mieszkaniowych przed utratą płynności finansowej z powodu niepłacenia przez mieszkańców opłat za wywóz odpadów.

Jan Maria Jackowski
Grzegorz Wojciechowski
Krzysztof Słoń
Waldemar Kraska
Andrzej Pająk
Marek Martynowski
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 8 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, na pismo z dnia 12 marca 2013 r., znak BPS/043-28-1127/13, przesyłające oświadczenie złożone przez senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca br. w sprawie zabezpieczenia spółdzielni mieszkaniowych

przed utratą płynności finansowej z powodu niepłacenia przez mieszkańców opłat za wywóz odpadów, po uzyskaniu stanowiska Ministra Środowiska, uprzejmie przekazuję co następuje.

Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2012 r., poz. 391, z późn. zm.) zawiera definicję właściciela nieruchomości, która obejmuje także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. W świetle przedmiotowej definicji spółdzielnię mieszkaniową należy zaliczyć do grupy podmiotów uznawanych za właścicieli nieruchomości. Wobec powyższego obowiązki właściciela nieruchomości określone w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w przypadku spółdzielni mieszkaniowej spoczywają na zarządzie spółdzielni mieszkaniowej.

Za gospodarkę odpadami odpowiadają wszyscy współwłaściciele, tj. właściciele wyodrębnionych lokali oraz spółdzielnia mieszkaniowa, natomiast deklaracje w imieniu wszystkich mieszkańców składa spółdzielnia mieszkaniowa.

W dotychczasowym stanie prawnym do obowiązków właściciela nieruchomości należało zawarcie umowy na odbieranie odpadów komunalnych, które to umowy spółdzielnie mieszkaniowe zawierały nie kwestionując dotąd swojego statusu właściciela nieruchomości w rozumieniu ustawy. Zwracam uwagę, że w związku z nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie uległa zmianie definicja właściciela nieruchomości.

Jednocześnie wyjaśniam, że na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116, z późn. zm.), zwanej dalej „u.s.m.”, na spółdzielni spoczywa obowiązek zarządu nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni i właścicieli lokali, którym uprzednio przysługiwały spółdzielcze prawa do lokali (będących lub niebędących członkami spółdzielni).

Zarząd ten jest wykonywany przez spółdzielnię jak zarząd powierzony, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, z późn. zm.), choćby właściciele lokali nie byli członkami spółdzielni, do czasu podjęcia przez większość właścicieli lokali uchwały o stosowaniu przepisów ustawy o własności lokali lub wyodrębnienia własności wszystkich lokali w danej nieruchomości (art. 24¹ ust. 1 lub art. 26 ust. 1 u.s.m.).

Należy przy tym zaznaczyć, że spółdzielnia mieszkaniowa jest właścicielem lokali, do których członkom przysługują spółdzielcze prawa do lokali (lokatorskie lub własnościowe) oraz lokali, do których osobom niebędącym członkami spółdzielni przysługuje prawo spółdzielcze własnościowe.

W sytuacji, w której istnieje ww. ustawowy obowiązek wykonywania zarządu przez spółdzielnię, nie stosuje się przepisów ustawy o własności lokali o zarządzie nieruchomością wspólną, z zastrzeżeniem art. 18 ust. 1 oraz art. 29 ust. 1 i 1a tej ustawy, które stosuje się odpowiednio.

Sprawowanie przez spółdzielnię zarządu powierzonego na podstawie art. 27 ust. 2 u.s.m. upoważnia zarząd spółdzielni do żądania od osób wymienionych w art. 4 ust. 1, 1¹, 2 i 4 u.s.m., tj. członków spółdzielni posiadających spółdzielcze prawa do lokali, osób niebędących członkami, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali oraz właścicieli lokali będących oraz niebędących członkami, uiszczania określonych w statucie każdej spółdzielni opłat związanych z posiadanymi przez te osoby lokalami, w tym opłat na pokrycie niezależnych od spółdzielni kosztów, w szczególności energii, gazu, wody oraz odbioru ścieków, odpadów i nieczystości ciekłych, z zastrzeżeniem art. 5 u.s.m.

W stosunku do osób, które nie wywiązują się z nałożonych na nie obowiązków finansowych, spółdzielnia może dochodzić przysługujących jej należności na zasadach ogólnych, jak również może wyciągnąć sankcje ustawowe zmierzające do pozbawienia ich praw do posiadanych lokali.

Jak wynika z powyższych regulacji, każda spółdzielnia mieszkaniowa posiada ustawowe prawo do samodzielnego określenia w swoim statucie obowiązków finansowych, właścicieli lokali będących oraz niebędących członkami, polegających na po-

krywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych oraz utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni.

Każda spółdzielnia posiada również instrumenty prawne pozwalające na skuteczne egzekwowanie od wymienionych wyżej osób spoczywających na nich obowiązków finansowych związanych z posiadanymi lokalami.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że nie są planowane zmiany w ustawie w zakresie zabezpieczenia spółdzielni mieszkaniowych przed utratą płynności finansowej z powodu niepłacenia przez mieszkańców opłat za wywóz odpadów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pajaka,
Marka Martynowskiego, Macieja Klimy,
Waldemara Kraski oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Zgodnie z ustawą o usługach turystycznych marszałkowie województw są gwarantami ubezpieczenia firm prowadzących usługi turystyczne. Rok 2012 był dla branży turystycznej wyjątkowo trudny. Tylko na Mazowszu pięciu organizatorów turystyki złożyło oświadczenia o niewypłacalności. Gwarancje ubezpieczeniowe tych biur nie wystarczyły na pokrycie kosztów sprowadzenia klientów tych biur z zagranicy. Brakującą kwotę wyłożył marszałek województwa mazowieckiego z własnego budżetu. W tym czasie Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała uchwałę wydatkową w tej sprawie, zaś wojewoda mazowiecki (jako organ administracji rządowej) odmówił zwrotu kwoty wydatkowanej przez samorząd województwa.

Takich przypadków w skali kraju jest więcej, wobec czego na ostatnim konwencie marszałków województw została podjęta decyzja o odstąpieniu od sprowadzania turystów biur, które ogłosiły niewypłacalność. Jak podkreślano w decyzji konwentu, od tej pory marszałkowie będą występować tylko w ramach swoich uprawnień, to znaczy występować na rzecz klientów w sprawie wypłat środków w ramach umów gwarancyjnych i ich uruchamiania z różnych typów gwarancji na pokrycie powrotu do kraju klientów biur podróży.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy po decyzji konwentu marszałków o odstąpieniu od sprowadzania turystów do kraju jest w ministerstwie przygotowywana procedura w zakresie zapobieżenia mogącemu powstać chaosowi w zbliżającym się okresie wypożyczkowym.

Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Maciej Klima
Waldemar Kraska
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., uprzejmie informuję.

W związku ze „Stanowiskiem Konwentu Marszałków Województw RP w sprawie działań podejmowanych przez marszałków województw w przypadku ogłoszenia niewypłacalności przez organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego z dnia 20 lutego 2013 r.” w Ministerstwie Sportu i Turystyki w dniu 8 marca 2013 r. odbyło się spotkanie z przedstawicielami Marszałków województw odpowiedzialnymi za obszar turystyki. Spotkanie miało na celu przedyskutowanie zagadnień dotyczących m.in. procesu sprowadzania do kraju turystów w sytuacji ewentualnej niewypłacalności biur podróży.

W obecnym stanie prawnym ochrona praw klientów biur podróży wynika z przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, która wdraża do polskiego prawa dyrektywę Rady 90/314/EWG z dnia 13 czerwca 1990 roku w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek.

Kluczowym elementem tej ochrony jest system zabezpieczeń finansowych, wymaganych w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych na wypadek ich niewypłacalności. Art. 7 dyrektywy Rady 90/314/EWG z 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek stanowi, iż na wypadek swojej niewypłacalności organizator i/lub punkt sprzedaży detalicznej, będący stroną umowy, powinni zapewnić dostateczne zabezpieczenie umożliwiające zwrot nadpłaconych pieniędzy oraz powrót konsumenta z podróży.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, organizator turystyki/pośrednik turystyczny musi posiadać na wypadek swojej niewypłacalności zabezpieczenie finansowe w formie umowy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej lub umowy ubezpieczenia na rzecz klientów lub przyjmować wpłaty klientów wyłącznie na rachunek powierniczy (tylko jeżeli wykonuje usługi turystyczne wyłącznie na terenie kraju). Wyżej wymienione zabezpieczenie obejmuje:

- 1) pokrycie kosztów powrotu klientów z imprezy turystycznej do miejsca wyjazdu lub planowanego powrotu z imprezy turystycznej w wypadku gdy organizator turystyki lub pośrednik turystyczny wbrew obowiązkowi nie zapewnia tego powrotu,
- 2) zwrot wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną w wypadku gdy z przyczyn dotyczących organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego oraz osób, które działają w ich imieniu impreza turystyczna nie zostanie zrealizowana,
- 3) zwrot części wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną, odpowiadającą części imprezy turystycznej, która nie zostanie zrealizowana z przyczyn dotyczących organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego oraz osób, które działają w ich imieniu.

Na podstawie art. 10 ustawy o usługach turystycznych minimalne wysokości wymaganych zabezpieczeń, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy zostały ustalone w rozporządzeniach Ministra Finansów:

- 1) z dnia 16 grudnia 2010 r. w sprawie minimalnej wysokości sumy gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej wymaganej w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. Nr 238, poz. 1584),
- 2) z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia na rzecz klientów w związku z działalnością wykonywaną przez organizatorów turystyki i pośredników turystycznych (Dz. U. Nr 252, poz. 1690).

W związku z powyższym, w obecnym stanie prawnym, w przypadku ogłoszenia niewypłacalności przez organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego, wyżej wymienione zabezpieczenie finansowe jest przeznaczane na pokrycie kosztów powrotu klientów z imprezy turystycznej oraz zapewnienie zwrotu poniesionych przez klientów wpłat tytułem zapłaty za imprezę turystyczną. Jednocześnie, należy zwrócić uwagę, że branża turystyczna jest jedną z niewielu, która posiada ustawowo wymagane zabezpieczenia finansowe służące ochronie klientów w przypadku niewypłacalności przedsiębiorców.

W opinii Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, Marszałkowie województw to organy właściwe do organizacji powrotu do kraju klientów niewypłacalnych organizatorów

turystyki do momentu wyczerpania środków zgromadzonych w ramach zabezpieczeń finansowych organizatorów turystyki, ponieważ jako beneficjenci tych zabezpieczeń działają na rzecz klientów także w zakresie organizacji ich powrotu. Taka była również praktyka wcześniejszych beneficjentów zabezpieczeń jak Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki czy wojewodów.

W związku z przypadkami niewypłacalności organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, ogłoszonymi w 2012 r., Ministerstwo Sportu i Turystyki niezwłocznie uruchomiło prace legislacyjne w celu wzmocnienia istniejącego systemu zabezpieczeń finansowych organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, w tym podjęło trzy inicjatywy:

- 1) współpracę z Ministrem Finansów przy nowelizacji rozporządzeń określających minimalne sumy zabezpieczeń finansowych – rozporządzenia zakładające m.in. podniesienie minimalnych sum zabezpieczeń zostały podpisane w dniach 19 i 22 kwietnia 2013 r. i aktualnie oczekują na publikację;
- 2) opracowanie projektu założeń projektu ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym – założenia zostały w dniu 18 kwietnia 2013 r. skierowane do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych; projekt zakłada, iż TFG będzie podmiotem organizującym do kraju powrót klientów niewypłacalnych biur podróży i w przypadku wyczerpania środków z zabezpieczeń finansowych biur podróży, pokryje ewentualne dalsze koszty sprowadzania do kraju turystów oraz wypłaty roszczeń klientów za niezrealizowane imprezy turystyczne;
- 3) obszerną analizę funkcjonowania ustawy o usługach turystycznych wraz z opracowaniem kompleksowych rekomendacji do zmiany tej ustawy.

Jednocześnie, Ministerstwo Sportu i Turystyki podejmuje działania w celu wypracowania procedur przejściowych, na wypadek wyczerpania środków z zabezpieczeń finansowych oraz konieczności sprowadzenia klientów danego organizatora turystyki do kraju, do momentu wejścia w życie nowych rozporządzeń Ministra Finansów oraz ustawy o Turystycznym Funduszu Gwarancyjnym.

Z wyrazami szacunku

Joanna Mucha

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Waldemara Kraski,
Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego,
Macieja Klimy oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się zaniepokojeni przedsiębiorcy prowadzący usługi transportowe w zakresie przewozu materiałów niebezpiecznych. Zaniepokojenie ich budzi wstrzymanie wydawania zaświadczeń umożliwiających prowadzenie pojazdu przewożącego materiały niebezpieczne (ADR).

Jednostki mające realizować to zadanie, czyli urzędy marszałkowskie, nie wydają owych zaświadczeń z powodu braku środków finansowych. Środki miały pochodzić z dotacji celowej ze Skarbu Państwa, niestety dotychczas nie spłynęły one do samorządów wojewódzkich, tym samym niemożliwe jest zlecenie produkcji blankietów. Ta patowa sytuacja powoduje istotne utrudnienia w prowadzeniu działalności wyżej wymienionych przedsiębiorców i naraża ich na wymierne straty z powodu niemożności realizowania zadań przewozowych.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, w jakim przedziale czasowym zostanie uruchomiona transza finansowa pozwalająca samorządom wojewódzkim zlecić produkcję blankietów zaświadczeń dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne (ADR).

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Waldemar Kraska
Andrzej Pajak
Marek Martynowski
Maciej Klima
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 2013 r., nr BPS/043-28-1129/13, przekazujące oświadczenie złożone przez senatorów Jana Marię Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Waldemara Kraskę, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego, Macieja Klimę i Grzegorza Wojciechowskiego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie wydawania zaświadczeń ADR, przedstawiam poniżej następujące stanowisko.

Zgodnie z przepisem 1.6.1.21 *Umowy europejskiej dotyczącej międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych (ADR), sporządzonej w Genewie dnia 30 września 1957 r.* (Dz. U. z 2011 r. Nr 110, poz. 641), od dnia 1 stycznia 2013 r. mogą być wydawane zaświadczenia ADR (dokumenty potwierdzające ukończenie

przez kierowcę kursu ADR i złożenie z wynikiem pozytywnym egzaminu dla kierowców wykonujących przewóz towarów niebezpiecznych), zgodne ze wzorem określonym w przepisach podrozdziału 8.2.2.8 ADR, tj. w formie karty z tworzywa sztucznego. Polski wzór tego dokumentu został określony w *rozporządzeniu Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie egzaminowania kierowców przewożących towary niebezpieczne* (Dz. U. poz. 191 i 1297).

Działając na podstawie art. 29 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych (Dz. U. Nr 227, poz. 1367 i Nr 244, poz. 1454), Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej dokonał wyboru producenta blankietów zaświadczeń ADR i w dniu 31 stycznia 2013 r. podpisał z nim, tj. z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych SA umowę. Jej przedmiotem jest produkcja blankietów zaświadczeń ADR oraz ich dystrybucja do organów wydających te dokumenty – marszałków województw oraz Szefa Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych.

Dla realizacji dostaw zaświadczeń ADR, niezbędne było zawarcie pomiędzy ich producentem – PWPW SA – oraz poszczególnymi marszałkami województw, umów określających szczegóły, m.in. warunków przesyłania danych niezbędnych dla wyprodukowania zaświadczeń ADR, dostaw tych dokumentów oraz warunków płatności. Opóźnienia w wydawaniu zaświadczeń ADR powstały wskutek przejściowych trudności związanych z wyborem producenta blankietów zaświadczeń ADR, z czasem, jaki potrzebowały poszczególne urzędy marszałkowskie na zawarcie umów z PWPW SA oraz z brakiem możliwości wydawania po dniu 31 grudnia 2012 r. zaświadczeń ADR, zgodnych ze wzorem obowiązującym do tego dnia (dokumentu papierowego).

Przejściowe trudności, o których mowa powyżej, zostały już przezwyciężone: wszyscy marszałkowie województw zawarli umowy z PWPW SA i wydają zaświadczenia ADR kierowcom.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Przed kilkunastoma dniami zakończył się szczyt budżetowy Rady Europejskiej w Brukseli, na którym ustalono propozycję budżetu UE na lata 2014–2020. Aby wszedł w życie, zatwierdzić go musi jeszcze Parlament Europejski. W związku z powyższym proszę Pana Premiera o udzielenie informacji oraz odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Uprzejmie proszę o informację na temat prognozowanej wysokości składki wnoszonej przez Polskę do budżetu Unii Europejskiej w latach 2014–2020. Jak wyglądają te dane w porównaniu z danymi z okresu 2007–2013?

2. Jak kształtuje się bilans netto Polski w każdej z perspektyw finansowych, przy założeniu pełnego wykorzystania funduszy i przyjęciu za obowiązujące wyników szczytu budżetowego Rady Europejskiej w lutym tego roku?

3. Ile wynosi suma środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich w latach 2014–2020 (tak zwany drugi filar polityki rolnej)?

4. Ile pieniędzy jest do wykorzystania w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w obecnym okresie programowania?

5. Jak wygląda analogiczne zestawienie w przypadku płatności bezpośrednich?

6. Czy aktualny jest harmonogram zrównywania dopłat dla polskich rolników do średniej UE, przyjęty u progu bieżących ram wieloletnich?

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów przesyłam w załączeniu odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego podczas 28. posiedzenia Senatu w dniu 7.03.2013 r. w sprawie propozycji budżetu UE na lata 2014–2020.

Z wyrazami szacunku

Piotr Serafin

**Odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu senatora
Stanisława Karczewskiego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r.**

Załącznik 1. Odpowiedzi na pytania zadane w oświadczeniu

Pytanie 1. Uprzejmie proszę o informację na temat prognozowanej wysokości składki wnoszonej przez Polskę do budżetu Unii Europejskiej w latach 2014–2020. Jak wyglądają te dane w porównaniu z danymi z okresu 2007–2013?

Składka Polski do budżetu UE w latach 2007–2013 wyniesie ok. 25 mld euro. W latach 2014–2020 (opierając się na prognozach wzrostu PKB) szacowany jest dosyć umiarkowany wzrost polskiego udziału we wpłatach. Wpływ wzrostu PKB na wielkość wpłat Polski do budżetu UE zostanie ograniczony poprzez spadek wolumenu budżetu UE, w pełni odczuwalne reformy rabatu brytyjskiego z 2005 roku (Wlk. Brytanii nie przysługuje rabat od wydatków w nowych państwach członkowskich prócz I filara WPR), a także ze względu na to, że państwa członkowskie będą zatrzymywały mniejszą część dochodów pobieranych w imieniu UE cel. Wzrosną więc transfery do budżetu UE z tych państw członkowskich, w których funkcjonują największe w UE porty tj. m.in. Holandii i Belgii.

Składkę Polski do budżetu UE na przyszłe lata można jedynie szacować (w przeciwieństwie do alokacji, które zostały z góry podzielone między państwa członkowskie), a ich faktyczna wielkość wyznaczana jest corocznie przede wszystkim na podstawie aktualnej zamożności państwa członkowskiego. Ponadto, wysokość faktycznej składki będzie wynikać z wielkości ostatecznie przyjętych rocznych budżetów UE, a nie wprost z wydatków określonych w Wieloletnich Ramach Finansowych.

Pytanie 2. Jak kształtuje się bilans netto Polski w każdej z perspektyw finansowych, przy założeniu pełnego wykorzystania funduszy i przyjęciu za obowiązujące wynikiów szczytu budżetowego Rady Europejskiej w lutym tego roku?

Przy założeniu pełnego wykorzystania funduszy i przyjęciu za obowiązujące wynikiów szczytu budżetowego Rady Europejskiej w lutym tego roku szacuje się, że w latach 2014–2020 Polska ma otrzymać z UE środki w wysokości 105,8 mld euro. W latach 2007–2013 ma to być 101,5 mld euro.

Polska co do zasady odrzuca koncepcję „pozycji netto”, ponieważ jej stosowanie powoduje, że kraje członkowskie nie skupiają się na maksymalizacji wartości dodanej powstałej w wyniku unijnych inwestycji, lecz na tym co mogą z powrotem otrzymać z budżetu UE. Ponadto, korzyści i koszty wynikające z członkostwa w UE nie mogą być utożsamiane wyłącznie z pozycją netto, a wydatki przypisane jednemu krajowi zgodnie z metodologią KE są źródłem korzyści nie tylko dla tego kraju.

Ponadto, jest kilka sposobów obliczania „pozycji netto”, przez co prezentowanie jej może skutkować powstawaniem wielu niejasności. Państwa członkowskie przyjęły definicję „pozycji netto” polegającą na porównywaniu wielkości transferów przekazywanych przez dane państwo do UE oraz otrzymywanych z budżetu UE. Jednak Komisja Europejska jako przeciwna takiemu podejściu zdecydowała się na formułę pozycji netto nieuwzględniającą wpłat z tytułu tradycyjnych zasobów własnych (ang. *Traditional Own Resources, TOR*), gdyż pozyskiwanie tych środków nie stanowi kompetencji poszczególnych państw członkowskich, lecz UE (wspólna polityka rolno, celna). Co więcej, swoją definicję pozycji netto KE postanowiła sformułować w taki sposób, aby suma pozycji netto bilansowała się. W praktyce zaś, suma wydatków alokowanych nie jest równa sumie wpłat do budżetu UE (nawet jeżeli uwzględnić wpłaty z tytułu TOR), gdyż część wydatków (którą także pokrywają wpłaty) jest niealokowana (np. wydatki na rzecz krajów trzecich).

Pytanie 3. Ile wynosi suma środków przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich w latach 2014–2020 (tzw. drugi filar WPR)?

W ramach osiągniętego porozumienia politycznego z dnia 8 lutego 2013 r. w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2014–2020 (WRF 2014–2020) przewidziano na zobowiązania na rozwój obszarów wiejskich (II filar WPR) – 84,94 mld euro w cenach stałych z 2011 r. (stanowi to ok. 95,6 mld euro w cenach bieżących). Szacowana wysokość unijnej koperty dla Polski w ramach tych środków powinna wynieść 9,7 mld EUR w cenach stałych z 2011 r. (odpowiednio 11,0 mld euro w cenach bieżących). Równocześnie zapisy kompromisowe dają większe niż dziś możliwości wspierania rozwoju obszarów wiejskich ze środków polityki spójności w oparciu o tzw. Wspólne Ramy Strategiczne i Umowę Partnerstwa. Kompromis przewiduje również korzystne dla Polski zapisy dotyczące kwalifikowalności podatku VAT dla jednostek pozbawionych możliwości jego odzyskania.

Pytanie 4. Ile pieniędzy jest do wykorzystania w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich w obecnym okresie programowania?

W ramach unijnych środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 dla Polski przeznaczono 13,7 mld euro w cenach stałych z 2011 r. (tj. 13,4 mld euro w cenach bieżących).

Pytanie 5. Jak wygląda analogiczne zestawienie w przypadku płatności bezpośrednich?

Dokonując porównania otrzymanych środków unijnych na płatności bezpośrednie w obecnej i przyszłej perspektywie, Polska otrzymała z budżetu unijnego na lata 2007–2013 (lata budżetowe¹) kwotę na płatności bezpośrednie w wysokości 13,3 mld euro w cenach stałych z 2011 r. (tj. 13,2 mld euro w cenach bieżących), natomiast na lata 2014–2020 przewidziano 18,8 mld euro w cenach stałych 2011 (tj. 21,1 mld euro w cenach bieżących), zatem jest to kwota o ponad 41% realnie większa.

Pytanie 6. Czy aktualny jest harmonogram zrównywania dopłat dla polskich rolników do średniej UE, przyjęty u progu bieżących ram wieloletnich?

W ramach obecnych ram finansowych (2007–2013) nie jest przewidziany mechanizm „zrównania dopłat dla polskich rolników do średniej UE”. W okresie 2007–2013 kontynuowany był natomiast proces stopniowego wdrażania płatności bezpośrednich (*phasing-in*) ustalony w ramach negocjacji akcesyjnych państw, które przystąpiły do UE w 2004 roku, w tym Polski. Rok 2013 jest końcowym rokiem procesu *phasing-in* – w tym roku płatności bezpośrednie w Polsce osiągną poziom 100% stawek wynegocjowanych w ramach negocjacji akcesyjnych i będą w 100% finansowane z budżetu UE.

Natomiast zgodnie z przyjętym przez Radę kompromisem ws. WRF w przyszłej perspektywie będzie miało miejsce zmniejszenie dysproporcji w stawkach płatności bezpośrednich na hektar między państwami członkowskimi. W procesie negocjacji wiele państw członkowskich domagało się rozpatrywania mechanizmu alokacji środków na płatności bezpośrednie i na rozwój obszarów wiejskich łącznie, co dla Polski byłoby niebezpieczne, niemniej jednak udało się zachować mechanizm konwergencji zewnętrznej płatności bezpośrednich oparty na propozycji Komisji Europejskiej. Kluczowe jest również rozpatrywanie mechanizmu wyrównywania płatności bezpośrednich w kontekście jedyne go parametru, jakim jest stawka płatności bezpośrednich na jeden hektar powierzchni użytków rolnych, choć wiele państw chciało włączyć także

¹ To rozróżnienie (rok budżetowy) jest konieczne w przypadku wydatków na płatności bezpośrednie. Wynika to z faktu, że płatności bezpośrednie dla roku rolnego n (roku w którym następuje złożenie wniosku o płatność), są finansowane z budżetu roku n+1. Poziom płatności bezpośrednich w latach budżetowych 2014–2020 (co odpowiada latom rolnym 2013–2019) był przedmiotem decyzji Rady Europejskiej w lutym br.

parametry dotyczące wartości dodanej, siły nabywczej, poziomu kosztów siły roboczej, które zdecydowanie byłyby niekorzystne dla Polski.

Tym samym wynegocjowane porozumienie zakłada, że we wszystkich państwach członkowskich z płatnościami bezpośrednimi na hektar poniżej 90% średniej UE-27 różnica między ich obecnym poziomem płatności bezpośrednich a 90% średniej UE zostanie zmniejszona o jedną trzecią – proces będzie przeprowadzony stopniowo w ciągu 6 lat, od roku budżetowego 2015 do roku budżetowego 2020. Wszystkie państwa członkowskie osiągną poziom co najmniej 196 euro na hektar w cenach bieżących do 2020 r. Powyższa konwergencja sfinansowana będzie przez wszystkie państwa członkowskie, w których płatności bezpośrednie są wyższe od średniej UE, proporcjonalnie do ich oddalenia od tej średniej. Dzięki mechanizmowi konwergencji polscy rolnicy stopniowo będą zbliżać się w kierunku średniej stawki płatności bezpośrednich dla UE-27 – polska stawka płatności bezpośredniej na hektar wzrośnie z poziomu 81% średniej UE w budżetowym roku 2014 do 83% w 2020 r. Szacunkowa wartość koperty finansowej na płatności bezpośrednie w latach 2014–2020 dla Polski wyniesie 18,8 mld euro w cenach stałych z 2011 r. (tj. 21,1 mld euro w cenach bieżących), co stanowi ok. 7,1% ogólnej koperty UE. Średnia stawka płatności bezpośrednich w Polsce będzie w roku 2020 o ok. 1% wyższa niż w roku 2013. Polska będzie jednym z ośmiu państw UE, gdzie taki wzrost zostanie odnotowany (szacuje się, że spadki w grupie pozostałych państw wyniosą od ponad 1% do blisko 12%).

Ponadto państwa członkowskie mogą przenieść do 15% kwoty przydzielonej na wsparcie dla środków w ramach II filara w latach 2015–2020 do koperty płatności bezpośrednich. Państwa członkowskie otrzymujące płatności bezpośrednie na hektar poniżej 90% średniej UE (w tym Polska) mogą zwiększyć tę wielkość do 25%. Jeśli Polska zdecyduje się w pełni wykorzystać elastyczność między filarami, to docelowo osiągnie poziom 93% dotychczasowej średniej UE. Szacunkowa wartość koperty finansowej na płatności bezpośrednie w latach 2014–2020 dla Polski wyniesie wówczas ok. 23,5 mld euro w cenach bieżących.

Ponadto w dniu 19 marca 2013 roku podczas posiedzenia Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa ministrowie rolnictwa 27 państw członkowskich oraz Chorwacji osiągnęli porozumienie w sprawie stanowiska Rady wobec rozwiązań dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2014–2020. Porozumienie przewiduje m.in., że państwa które w nowej perspektywie zdecydują się kontynuować uproszczony system płatności bezpośrednich SAPS, będą mogły skorzystać w latach 2015–2020 z przejściowej pomocy krajowej o charakterze degresywnym, tj. co roku dopuszczalny próg procentowy w odniesieniu do pomocy z roku 2013 r. będzie mniejszy o 10 punktów procentowych, zaczynając od 70% w 2015 r., a kończąc na 20% w 2020 r. Wypracowany przez Radę kompromis w zakresie ustawodawstwa Wspólnej Polityki Rolnej jest obecnie negocjowany z Parlamentem Europejskim.

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z docierającymi niepokojącymi informacjami od pacjentów, dotyczącymi niedostępności w aptekach leku Milocardin produkowanego przez Polpharmę, proszę o informację i podjęcie działań mających na celu wyjaśnienie:

- 1. Jaki jest powód niedostępności tego leku w aptekach?*
- 2. Jakie kroki poczyniło ministerstwo w celu zapewnienia pacjentom dostępu do ww. preparatu?*

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Karczewskiego, przekazane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu znak: BPS/043-28-1131/13 w sprawie braku leku Milocardin w aptekach, proszę o przyjęcie poniższych informacji.

W przypadku leku o nazwie Milocardin, dla którego podmiotem odpowiedzialnym na polskim rynku jest firma Polpharma, na początku bieżącego roku do Ministerstwa Zdrowia dotarły zgłoszenia, pochodzące od pojedynczych pacjentów, dotyczące trudności z zakupem tego leku w aptekach.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalone zostało, iż problemy z dostępem do leku miały charakter przejściowy i wynikały z trudności leżących po stronie producenta leku w pozyskaniu substancji czynnej niezbędnej przy jego produkcji. Każdy pacjent, który zgłaszał w Ministerstwie Zdrowia problem z zakupem leku Milocardin otrzymywał informację zwrotną w jakim trybie i gdzie może nabyć ten lek.

Na chwilę obecną lek jest dostępny w ciągłej sprzedaży na terenie Polski, a do Ministerstwa Zdrowia nie wpływają żadne sygnały o braku leku na rynku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziejewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów,
szefa Służby Celnej Jacka Kapicy

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przekazanym mi komunikatem Zarządu Głównego Związku Zawodowego „Celnicy PL” dotyczącym zwolnienia ze służby pana Sławomira Siwego, przewodniczącego związku, proszę Pana Ministra o udzielenie informacji i odpowiedzi na poniższe pytania:

1. Z jakiego powodu i w jakim trybie przewodniczący związku został zwolniony ze służby?
2. Czy zwolnienie przewodniczącego pozostaje w związku z jego działalnością związkową?

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 3 kwietnia 2013 r.

Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pani Maria Pańczyk-Pozdziej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma nr BPS/043-28-1132/13 z dnia 12 marca 2013 r., przy którym przesłano oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., uprzejmie wyjaśniam.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Pan Sławomir Siwy zwolniony został ze Służby Celnej na mocy decyzji Dyrektora Izby Celnej w Opolu nr 380000-
-IKAR-111-2/2013 z dnia 18 stycznia 2013 r. z upływem trzech miesięcy od dnia jej doręczenia. Podstawę zwolnienia funkcjonariusza ze służby stanowił przepis art. 105 pkt 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, zgodnie z którym funkcjonariusza można zwolnić ze służby w przypadku zaistnienia ważnej przyczyny, jeżeli dalsze pozostawanie w służbie nie gwarantuje należytego wykonywania obowiązków służbowych, w szczególności gdy wymaga tego dobro Służby Celnej lub gdy nastąpiła utrata zaufania niezbędnego do wykonywania obowiązków służbowych. Dyrektor Izby Celnej w Opolu stwierdził, iż naruszone zostały przez Pana Sławomira Siwego przepisy ustawy o Służbie Celnej, jak również obowiązki wynikające ze złożonego przez funkcjonariusza ślubowania, wobec czego zaistniały przesłanki warunkujące możliwość zwolnienia Pana Sławomira Siwego ze służby w oparciu o wskazaną podstawę prawną, a za rozwiązaniem stosunku służbowego przemawiało dobro Służby Celnej.

Jednocześnie pragnę dodać, że w stosunku do Pana Sławomira Siwego prowadzono również postępowania dyscyplinarne, będące efektem naruszenia tak obowiązków

służbowych, jak i przepisów ustawy o Służbie Celnej. Jedno z tych postępowań, zakończone wymierzeniem funkcjonariuszowi kary nagany z ostrzeżeniem, poddane było kontroli sądów administracyjnych, które w wyrokach z dnia 08.12.2011 r. – sygn. akt II SA/Wa 1276/11 (wyrok WSA w Warszawie – niepublikowany) i z dnia 12.02.2013 r. – sygn. akt I OSK 663/12 (wyrok NSA) potwierdziły jego zgodność z przepisami prawa, stwierdzając m.in., iż rola działaczy związkowych działaczy związkowych w służbach mundurowych jest dwojaka. Po pierwsze, są oni cały czas funkcjonariuszami. Z tego tytułu – w przypadku funkcjonariuszy celnych – mają oni obowiązek przestrzegania ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej oraz poszanowania powszechnie przyjętych i społecznie akceptowanych kanonów zachowań właściwych członkom korpusu Służby Celnej. W konsekwencji, działacz związkowy, tak jak pozostali funkcjonariusze Służby Celnej, obowiązany jest, stosownie do art. 122 ustawy o Służbie Celnej, dochować obowiązków wynikających ze złożonego ślubowania (art. 122 pkt 1) oraz zachowywać się godnie zarówno w służbie, jak i poza nią (art. 122 pkt 5). Po drugie, wprowadzie funkcjonariuszowi celnemu jako działaczowi związkowemu przysługuje – na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych – szereg przywilejów, jak choćby swoisty immunitet związkowy, to – co istotne – jedynie w ramach określonej ustawą działalności związkowej. Działalność związkowa prowadzona na podstawie przywołanej ustawy, mimo że jest zamknięta w dość szerokie ramy, posiada jednak także ograniczenia, których granicą jest łamanie porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wyraźnie podkreślił WSA w wyroku z dnia 08.12.2011 r. – sygn. akt II SA/Wa 1276/11 „pełnienie funkcji Przewodniczącego Związku Zawodowego Celnicy PL nie pozbawiło skarżącego przymiotu funkcjonariusza publicznego, a wręcz przeciwnie – to dzięki statusowi funkcjonariusza skarżący mógł i może realizować się nadal w roli działacza związkowego. Widoczna jest zatem dwoistość ról, w jakich skarżący wystąpił, (...), niemniej dwoistość ta w żaden sposób nie uprawniała go do prezentowania ocen w sposób publiczny, zmierzający do zaniegowania legalności obowiązujących przepisów prawa, a przez to zdyskredytowania w odbiorze społecznym organów władzy publicznej w zakresie tworzenia, wprowadzania i egzekwowania prawa” (...) „Publiczne negowanie przez funkcjonariusza celnego podstaw funkcjonowania Służby Celnej i funkcjonariuszy celnych nie pozostaje bez wpływu na wizerunek Służby Celnej i całego środowiska zawodowego w oczach opinii publicznej i nie sposób uznać, by tego rodzaju postawa była przejawem dbałości o dobro tej służby”. „Właściwym trybem interweniowania w takim przypadku powinien być jedynie tryb służbowy, nie zaś publiczne wypowiedzi funkcjonariusza, mające negatywny wydźwięk w odbiorze społecznym, bo podważające autorytet organów Państwa”. Powyższe stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie zostało zaaprobowane przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 12.02.2013 r. – sygn. akt I OSK 663/12, w którym Sąd ten stwierdził, iż „funkcjonariusz celny pełniący funkcję związkową nie jest zwolniony z obowiązków realizowanych w trakcie pełnienia służby, jak i tych poza służbą, jakie nakłada na niego regulacja zawarta w ustawie o Służbie Celnej. (...) Skarżący pełniący funkcję Przewodniczącego Związku Zawodowego Celnicy PL, będąc funkcjonariuszem celnym jest uprawniony do korzystania z przysługujących mu uprawnień wynikających z ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych przy uwzględnieniu regulacji zawartej w ustawie o Służbie Celnej. (...) Wolność wypowiedzi gwarantowana w art. 14 i art. 54 Konstytucji RP jest wartością fundamentalną dla państwa prawa, ale nie wartością absolutną. Skarżący, jako Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL powinien wiedzieć, że jego wypowiedź może dotyczyć tylko sfery działania związku. Prowadzenie krytyki pozbawionej podstaw prawnych nie może być uznane za dozwolone”.

Pragnę w tym miejscu dodać, że Pan Sławomir Siwy pouczonej został przez Dyrektora Izby Celnej w Opolu o prawie złożenia, od decyzji zwalniającej ze służby, odwołania do Szefa Służby Celnej w trybie art. 188 ust. 2 ustawy o Służbie Celnej. Z uprawnienia powyższego funkcjonariusz skorzystał.

Aktualnie przed organem odwoławczym prowadzone jest postępowanie wyjaśniające w sprawie. Szef Służby Celnej, w ramach przysługującej kontroli instancyjnej, dokona oceny podjętego przez Dyrektora Izby Celnej w Opolu rozstrzygnięcia zarów-

no co do słuszności, jak i zgodności z przepisami prawa. W zależności od wyników przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego, wydane zostanie przez Szefa Służby Celnej stosowne rozstrzygnięcie administracyjne, które w dalszej kolejności podlegać może kontroli sądów administracyjnych.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że złożone wyjaśnienia zostaną uznane za wystarczające.

Z poważaniem

Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z problemem nierozwiązanym od wielu lat, dotyczącym opłat ponoszonych przez obywateli w związku z koniecznością wymiany dokumentów w przypadku zmian administracyjnych wprowadzanych przez jednostki samorządu terytorialnego, jak na przykład zmian nazw ulic. Obywatele są zobowiązani do wymiany dowodu osobistego, prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu, a za dwa ostatnie dokumenty muszą wnieść takie same opłaty jak obywatele występujący o nowe dokumenty.

W przypadku prawa jazdy od 19 stycznia bieżącego roku obowiązuje opłata w wysokości 100 zł za blankiet prawa jazdy oraz opłata ewidencyjna w wysokości 50 gr, a w przypadku dowodu rejestracyjnego pojazdu opłata wynosi 54,50 zł. Oznacza to, że każdy z obywateli musi ponieść opłatę w wysokości 155 zł z powodów od niego niezależnych i niezawinionych.

W 2006 r. problem ten był przedmiotem interpelacji nr 3352 posła Andrzeja Grzyba. Udzielając odpowiedzi, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu stwierdził, że pobieranie jednakowej opłaty za wydanie prawa jazdy po raz pierwszy i za obowiązkową wymianę tych dokumentów w wyniku zmiany stanu faktycznego spowodowanego zmianami administracyjnymi może budzić zastrzeżenia ze społecznego punktu widzenia i dlatego w trakcie prowadzonych w resorcie prac nad nowelizacją ustawy – Prawo o ruchu drogowym rozważana jest możliwość różnicowania tych opłat. Pomimo siedmiu lat, jakie minęły od tej deklaracji, nic się nie zmieniło w tym zakresie i problem wysokości tych opłat nadal budzi społeczne zastrzeżenia.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, czy ciągle problem zróżnicowania stawek opłat za wymianę prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego pojazdu nie może zostać rozwiązany zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Kleina

Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ

Warszawa, 12 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 19 marca 2013 r. Nr DSPA-4813-265-(1)/13 przesyłające oświadczenie złożone przez Senatora Kazimierza Kleinę podczas 28. posiedzenia Senatu RP w sprawie opłat ponoszonych przez obywateli w związku z koniecznością wymiany dokumentów, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień odnoszących się do niniejszego oświad-

czenia.

W kwestii wymiany dowodu osobistego wystąpiłem z prośbą o informacje do Ministra Spraw Wewnętrznych. Według uzyskanych wyjaśnień „na podstawie ustawy z dnia 9 stycznia 2009 roku o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. Nr 39 poz. 306) dowód osobisty od dnia 1 stycznia 2010 roku wydawany jest nieodpłatnie. W związku z powyższym w przypadku zmian administracyjnych skutkujących zmianą danych zamieszczonych w dowodzie osobistym, a w konsekwencji wymianą samego dokumentu, obywatel nie ponosi kosztów wymiany.

Warto również wskazać, że nowa ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 roku o dowodach osobistych (Dz. U. Nr 167, poz. 1131 z późn. zm.), która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2015 roku ograniczy przypadki konieczności wymiany dokumentu. W zakresie danych, które będą zamieszczane w dowodzie osobistym nie przewiduje się adresu zameldowania, w związku z czym na przykład administracyjna zmiana nazw ulic nie będzie obligowała do wymiany dokumentu”.

Uprzejmie informuję, że kwestia opłat ponoszonych przez obywateli w związku z koniecznością wymiany dowodu rejestracyjnego w przypadku zmian administracyjnych (np. zmian nazw ulic) uregulowana jest w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, z późn. zm.). Zgodnie z art. 79b ustawy – Prawo o ruchu drogowym rada powiatu może, w drodze uchwały, zmniejszyć opłatę lub zwolnić od jej uiszczenia osoby obowiązane do ubiegania się o wydanie nowego dowodu rejestracyjnego w przypadku, gdy zmiana stanu faktycznego w zakresie adresu właściciela lub posiadacza pojazdu, spowodowana została zmianami administracyjnymi. Przepis ten upoważnia zatem radę powiatu do zmniejszenia opłaty, określonej w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 22 grudnia 2003 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie dowodu rejestracyjnego, pozwolenia czasowego i tablic (tablicy) rejestracyjnych pojazdów (Dz. U. Nr 230, poz. 2302, z późn. zm.) lub zwolnienia od jej uiszczenia w wypadkach, gdy wydanie nowego dowodu rejestracyjnego spowodowane zostało zmianami administracyjnymi.

Natomiast w zakresie opłat za wymianę prawa jazdy informuję, iż obowiązują przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. Nr 30, poz. 151, z późn. zm.). Wysokość opłaty za wydanie dokumentu prawa jazdy reguluje rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 11 stycznia 2013 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami (Dz. U. z 2013 r., poz. 83).

Przedstawiając powyższe jednocześnie informuję, że zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami resort rozpatrzy poruszoną przez Pana Senatora Kazimiera Kleinę sprawę wprowadzenia do ustawy o kierujących pojazdami przepisu umożliwiającego różnicowanie stawek za wydanie nowego prawa jazdy w związku z dokonaniem zmian administracyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Zwracam się do Pana Ministra, aby poruszyć problem dotyczący stosowania przepisów ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych. Ustawa z założenia ma pomagać uzdrawiać obrót gospodarczy poprzez zagwarantowanie instrumentów służących weryfikacji wiarygodności płatniczej osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. Jednocześnie instrumenty te mają działać mobilizująco na dłużników, motywując ich do terminowej spłaty zaciągniętych zobowiązań.

Przepisy ustawy są jednak na tyle ogólne, że coraz częściej dochodzi do wykorzystywania ich w sposób, który zdaje się wypaczać zamierzenie ustawodawcy. Mam tu na myśli przypadki, kiedy pod rygiem wpisania na listę dłużników w biurze informacji gospodarczej dochodzone są faktyczne lub rzekome zobowiązania, które powstały stosunkowo dawno. Co więcej, istnieją nawet firmy windykacyjne specjalizujące się w skupowaniu i dochodzeniu tego typu, tak to nazwę, długów. Upływ czasu powoduje, że dłużnik nierzadko nie dysponuje już odpowiednimi dokumentami, przez co nie jest w stanie udowodnić swoich racji, na przykład tego, że zaciągnięte zobowiązanie zostało już dawno w całości spłacone.

Ekspertsi podkreślają, że strony stosunku zobowiązaniowego w przypadku powstania ewentualnego sporu powinny dążyć do jak najszybszego wyjaśnienia kwestii spornych. Czynnikiem mobilizującym do działania mają być tu chociażby przepisy prawa cywilnego dotyczące okresów przedawnienia. Jedną z przesłanek uzasadniających przytoczoną tezę jest właśnie to, że upływ czasu działa niekorzystnie na możliwość prowadzenia prawidłowego postępowania dowodowego, co z kolei może prowadzić do podejmowania nieprawidłowych rozstrzygnięć.

Zgodnie z zapisaną w ustawie definicją przez dłużnika rozumie się „osobę fizyczną, w tym osobę fizyczną wykonującą działalność gospodarczą, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, zobowiązaną względem wierzyciela w związku z wykonywaną działalnością gospodarczą lub stosunkiem prawnym”. Umieszczenie danych o dłużniku w bazie danych biura informacji gospodarczej – jak stanowią art. 14 i art. 15 ustawy – jest możliwe pod warunkiem spełnienia określonych przesłanek, do których zaliczono wystanie lub doręczenie dłużnikowi wezwania do zapłaty. Nadto podstawą zobowiązania musi być określony stosunek prawny, kwota zobowiązania winna przekraczać określony próg oraz być wymagalna przez co najmniej sześćdziesiąt dni. Jak zatem widać, żadna z przywołanych okoliczności nie ogranicza możliwości uruchomienia procedury ze względu na moment powstania zobowiązania.

Celowe wydaje się zatem dostosowanie przepisów ustawy do przepisów kodeksu cywilnego w taki sposób, aby wyłączyć jej stosowanie wobec zobowiązań, które zgodnie z prawem cywilnym już się przedawniły. Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o podjęcie stosownej inicjatywy legislacyjnej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca br., znak: BPS-043-28-1134/13, w sprawie oświadczenia Pana Senatora Ryszarda Knosali dotyczącego gromadzenia przez biura informacji gospodarczej informacji o roszczeniach, które uległy przedawnieniu, uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W odniesieniu do kwestii gromadzenia przez biura informacji gospodarczej informacji o zobowiązaniach, które uległy przedawnieniu oraz kwestii relacji pomiędzy przepisami ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. Nr 81, poz. 530, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, a przepisami ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z art. 14 i 15 ustawy wierzyciel może przekazać do biura informacji gospodarczej informacje na temat zobowiązań istniejących i wymagalnych. Ustawa określa także dodatkowe warunki, których spełnienie uprawnia wierzyciela do przekazania informacji gospodarczej do biura. Należą do nich, m.in.: minimalna wysokość zobowiązania, wymagalność zobowiązania od co najmniej 60 dni, wysłanie wezwania do zapłaty. Każde zobowiązanie spełniające ustawowe warunki zgłoszenia do biura jest wprowadzane do systemu. W celu zapewnienia, że system informacji gospodarczej będzie dysponował informacjami prawdziwymi i aktualnymi ustawodawca przewidział przepisy zabezpieczające. Należą do nich m.in. zabezpieczone sankcją karną obowiązki wierzyciela dotyczące usunięcia informacji gospodarczych na temat zobowiązań wykonanych, wygasłych lub nieistniejących (art. 29 ust. 1 ustawy) czy obowiązki biura do usunięcia informacji gospodarczych w przypadkach określonych w art. 31 ustawy, np.: usuwanie informacji na wniosek wierzyciela, przekazanych przez wierzyciela, z którym wygasła umowa bądź usuwanie informacji w związku z uzasadnioną informacją o nieistnieniu lub wygaśnięciu zobowiązania.

Jednocześnie przepisy ustawy Kodeks cywilny w art. 117 §1 i 2 stanowią, że z zastrzeżeniem wyjątków ustawowych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Skutkiem upływu terminu przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego w zobowiązanie niezupełne (naturalne). Oznacza to, że zobowiązanie nadal istnieje, jednak brak jest możliwości przymusowego wyegzekwowania tego zobowiązania, co wynika z faktu, że po stronie dłużnika, mimo trwania obowiązku, odpada odpowiedzialność (por. A. Wolter (w:) A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys...*, s. 325; A. Szpunar, *Uwagi...*, s. 19). Dodatkowo, przekształcenie zobowiązania sąd bierze pod uwagę wyłącznie na zarzut zgłoszony przez pozwanego. W konsekwencji w zobowiązaniu przedawnionym:

- 1) zobowiązany ma obowiązek świadczenia, więc jeśli uczyni mu zadość, świadczenie jest należne i nie podlega zwrotowi (art. 411 pkt 3 ustawy Kodeks cywilny),
- 2) uprawniony nie ma możliwości żądania od organu państwa, aby użył przymusu w celu skłonienia zobowiązanego do powinno zachowania.

Zatem zobowiązanie chociaż przedawnione jest zobowiązaniem istniejącym i wierzyciel może dochodzić tego zobowiązania w inny sposób niż na drodze sądowej. Ustawa nie przewiduje szczególnych regulacji, które pozwalałyby bądź zabraniałyby przekazywania do biur informacji o przedawnionych zobowiązaniach. Wobec powyższego zobowiązanie przedawnione, jako zobowiązanie istniejące, może być zgłoszone do biu-

ra informacji gospodarczej na podstawie ogólnych zasad przekazywania informacji do biur określonych w art. 14 i 15 ustawy.

Należy zauważyć, że przepisy ustawy, co wykazano powyżej, nie są sprzeczne z przepisami Kodeksu cywilnego.

W celu zapewnienia, aby podmioty korzystające z informacji zgromadzonych w biurach miały kompletne dane na temat danego zobowiązania Ministerstwo Gospodarki analizuje możliwość wprowadzenia ewentualnych rozwiązań ustawowych, w ramach trwających prac nad oceną skutków regulacji ex post ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, w zakresie zgłaszania do biur informacji o zobowiązaniach przedawnionych.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu
do spraw Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

W aktualnej rzeczywistości prawnej funkcjonują trzy filary emerytalne. W odróżnieniu od I filaru (ZUS) oraz II filaru (OFE), które są obowiązkowe, III filar (IKE) jest w pełni dobrowolny. Oszczędzanie w ramach IKE jest więc alternatywną (wobec ZUS oraz OFE) i nieobowiązkową formą gromadzenia środków pieniężnych na poczet przyszłej emerytury.

Z uwagi na fakt, że środki zgromadzone w ZUS i OFE są wolne od zajęć komorniczych, panuje mylne przekonanie, że III filar korzysta z podobnej ochrony. Jest to jednak przekonanie nieprawdziwe i wprowadzające w błąd wielu obywateli, którzy pragną skutecznie zabezpieczyć swoją przyszłość. Aktualnie bowiem nie ma przepisów, które chroniłoby środki gromadzone na indywidualnym koncie emerytalnym. Ponadto mogą być one obciążone prawem zastawu. Efekty wieloletniego oszczędzania na emeryturę mogą zatem – w wyniku różnych zdarzeń losowych – zostać zaprzepaszczony w związku z koniecznością zaspokojenia powstałych zobowiązań.

Biorąc pod uwagę fakt, że celem utworzenia III filaru było umożliwienie obywatelom zabezpieczenia przyszłej emerytury i godnego poziomu życia, przedmiotowa ochrona wydaje się bardzo potrzebna.

Proszę więc Pana Ministra o podjęcie inicjatywy legislacyjnej zmierzającej do wyeliminowania przedstawionego problemu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., którego treść została przekazana przy piśmie z dnia 12 marca 2013 r., znak BPS/043-28-1135/13, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących informacji.

Poruszone w oświadczeniu kwestie odnoszą się do regulacji zawartych w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontach emerytalnych oraz indywidualnych kontach zabezpieczenia emerytalnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 116, poz. 1205, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą o IKE oraz IKZE”. Senator R. Knosala podnosi, że środki zgromadzone na IKE nie są wolne od zajęcia komorniczego, w przeciwieństwie do środków zgromadzonych w ZUS i OFE. Brak regulacji wyłączających możliwość egze-

kucji komorniczej ze środków zgromadzonych na IKE oraz możliwość obciążania tych środków zastawem, w opinii senatora, może spowodować, iż zaspokojenie powstałych zobowiązań zniweczy cel, któremu służy oszczędzanie na IKE, czyli oszczędzanie na dodatkową emeryturę. W związku z tym senator R. Knosala proponuje aby środki zgromadzone na IKE objąć podobną ochroną jaką mają środki w ZUS-ie i w OFE i również zwolnić je od zajęć komorniczych.

Odnosząc się do propozycji senatora R. Knosali na wstępie pragnę wskazać, że powszechny system emerytalny oparty na zasadach ubezpieczeniowych charakteryzuje się przymusem ubezpieczenia społecznego związanym ściśle z obowiązkiem odprowadzania składek, a powstający z mocy przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.), zwanej dalej „usus”, stosunek ubezpieczenia społecznego ma charakter publicznoprawny. Składka na ubezpieczenie społeczne ma charakter obowiązkowy, celowy, odpłatny i bezzwrotny. Oznacza to, że fundusze pochodzące ze składek mogą być przeznaczane tylko na wypłatę świadczeń. Odpłatność zakłada związek pomiędzy obowiązkiem uiszczania składek a prawem do świadczeń, których realizacja następuje w razie zajścia przewidzianych prawem zdarzeń. Jeśli jednak zdarzenie (ryzyko) nie zajdzie, składka nie podlega zwrotowi. Wynika z tego więc, że za wpłaconą składkę otrzyma się w razie zajścia tzw. ryzyka ubezpieczeniowego od instytucji, która tę składkę pobrała, należne świadczenie. W związku z przeprowadzoną reformą ubezpieczeń społecznych składka emerytalna i rentowa została podzielona pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego. Składka pracownika kierowana jest na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe (zdrowotne), natomiast składka pracodawcy jest przeznaczona na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe. Ustawodawca w art. 3 ust. 1 pkt 2 usus przesądził, że zadania z zakresu ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego wykonywane są częściowo przez otwarte fundusze emerytalne, określone w przepisach ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych (Dz. U. z 2004 r. Nr 159, poz. 1667 ze zm.), zwanej dalej „ustawą o funduszach emerytalnych”. Część składki, która pozostaje w dyspozycji ZUS, jest wykazywana na indywidualnym koncie ubezpieczonego jako wartość księgową, która będzie służyć do ustalenia podstawy wymiaru i obliczenia emerytury. Taki sam charakter składki na ubezpieczenie emerytalne ma składka należna od ubezpieczonego przekazywana do OFE, co ma ten skutek, że członek OFE nie może rozporządzać środkami na swoim rachunku, z wyjątkiem możliwości dysponowania środkami zgromadzonymi w OFE na wypadek jego śmierci (art. 107 ustawy o funduszach emerytalnych). Dodatkowo w myśl art. 108 ustawy o funduszach emerytalnych środki zgromadzone na rachunku członka otwartego funduszu nie podlegają egzekucji. W wyroku z dnia 4 czerwca 2008 roku (sygn. akt II UK 12/08) Sąd Najwyższy stwierdził, że „...składka emerytalna, z uwagi na jej przeznaczenie na tworzenie funduszu emerytalnego, posiada publicznoprawny ubezpieczeniowy charakter, który zachowuje nadal po przekazaniu przez Zakład jej części do funduszu”.

Skoro ubezpieczony/członek funduszu emerytalnego będący dłużnikiem nie jest dysponentem środków zgromadzonych ani w ZUS, ani w OFE to oczywistym jest, że środki te nie mogą stanowić przedmiotu egzekucji, gdyż w stosunku do wierzyciela dłużnikami nie są dysponenci tych środków – ZUS i OFE.

Inaczej przedstawia się natomiast kwestia dysponowania środkami zgromadzonymi na IKE. IKE stanowią formę indywidualnego dodatkowego i dobrowolnego oszczędzania kapitału, mającego w przyszłości uzupełnić świadczenia emerytalne pochodzące z obowiązkowego systemu. Oszczędzający może w każdym czasie wycofać część albo całość środków zgromadzonych na IKE i w ten sposób uregulować swoje zobowiązania wobec wierzyciela. Fakt, że środki zgromadzone na IKE mają stanowić dodatkowe zabezpieczenie emerytalne nie stanowi, że istnieją podstawy ku temu, aby środki gromadzone na IKE objęte były ochroną przed postępowaniem egzekucyjnym. Gromadzenie dodatkowych oszczędności na emeryturę nie może stać się ucieczką przed regulowaniem swoich zobowiązań. Wprowadzenie takiej ochrony mogłoby godzić w interesy wierzycieli, którzy w braku innego majątku dłużnika – tu oszczędzającego na IKE, nie mogliby wyegzekwować swojej wierzytelności. Takie rozwiązanie

budziłyby zastrzeżenia, czy słusznie umożliwia się unikanie odpowiedzialności finansowej za zachowania niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa, a takimi byłoby niewywiązywanie się z zobowiązań publicznoprawnych i cywilnoprawnych.

Z tego też względu nie wydaje się zasadne podejmowanie inicjatywy legislacyjnej w zakresie wprowadzenia przepisu stanowiącego, że środki zgromadzone na IKE nie podlegają egzekucji.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (weszła w życie dnia 1 stycznia 2006 r. z wyjątkiem art. 62 ust. 1, który wszedł w życie 14 dni od dnia ogłoszenia) przewiduje zasady organizacji i działania samorządu zawodowego psychologów. Działalność samorządu opiera się na jednostkach organizacyjnych wymienionych w art. 30 ustawy (Krajowa Izba Psychologów oraz Regionalne Izby Psychologów) oraz na organach samorządu, które egzemplifikuje art. 32 ustawy (jest to m.in. Krajowy Zjazd Psychologów).

Zgodnie z art. 62 ustawy minister właściwy do spraw pracy w porozumieniu z istniejącymi ogólnopolskimi stowarzyszeniami zrzeszającymi psychologów i związkami zawodowymi psychologów w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy miał powołać Komitet Organizacyjny Izby Psychologów, który z kolei miał zorganizować wybory pierwszych władz samorządu psychologów. Tak się jednak nie stało, wskutek czego docierają do mnie liczne sygnały świadczące o określonych trudnościach z wykonywaniem tego zawodu, jak chociażby problemach z potwierdzeniem kwalifikacji przez osoby wykonujące zawód psychologa czy ograniczeniu możliwości składania skarg na jakość usług świadczonych przez psychologów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zainicjowanie przewidzianych ustawą działań mających na celu powołanie samorządu zawodowego psychologów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 8.04.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., uprzejmie informuję, że uchwalona dnia 8 czerwca 2001 r. ustawa o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763 z późn. zm.) budziła liczne wątpliwości natury prawnej już od momentu jej uchwalenia. Termin jej wejścia w życie został odroczoney na dzień 1 stycznia 2006 r. z uwagi na wady tej regulacji, w szczególności:

- sprzeczność z art. 7 Konstytucji RP, poprzez brak określenia uprawnień nadzorczych ministra właściwego do spraw pracy oraz środków prawnych służących ich realizacji,
- błędnie skonstruowaną w art. 4 ust. 1 definicję usług psychologicznych, która ma postać katalogu otwartego,
- nieprawidłowo skonstruowany w art. 61 przepis karny, niewskazujący wyraźnie działań podlegających sankcji karnej.

W tym czasie ustawa miała zostać znowelizowana, jednak te próby nie powiodły się. Po wejściu w życie ustawy, resort pracy nie wydawał aktów wykonawczych albowiem prowadzone były działania zmierzające do jej uchylenia z powodu jej niezgodności z prawem – w tym również prawem Unii Europejskiej:

- Dyrektywą 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (wdrożoną do prawa polskiego ustawą z dnia 18 marca 2008 r. o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Dz. U. Nr 63, poz. 394), która wprowadza możliwość odbycia stażu adaptacyjnego czy przeprowadzenia testu umiejętności,
- Dyrektywą 2006/123/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. dotyczącą usług na rynku wewnętrznym, która przewiduje różnorodność form wykonywania zawodu.

Decyzją Zespołu do spraw Programowania Prac Rządu, projekt ustawy o uchyleniu przepisów ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów został wpisany do Planu Prac Rządu. W maju 2012 r. projekt ustawy skierowany został do uzgodnień międzyresortowych, a we wrześniu 2012 do konsultacji społecznych. Na skutek zgłoszonych uwag, a także odpowiadając na oczekiwania przedstawicieli psychologów, podjęta została decyzja, że procedowanie nad przedmiotowym projektem będzie prowadzone jednocześnie z pracami nad nową regulacją tego zawodu. Zgodnie bowiem z §84 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. z 2002 r. Nr 100, poz. 908), jeżeli zmiany wprowadzane w ustawie miałyby być liczne albo miałyby naruszać konstrukcję lub spójność ustawy, opracowuje się projekt nowej ustawy.

W dniu 1 marca 2013 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z przedstawicielami psychologów oraz środowiska akademickiego. Celem spotkania było uzgodnienie zakresu przedmiotowego projektu ustawy o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów. Omówione zostały kwestie związane z zasadami wykonywania zawodu psychologa, powołaniem samorządu zawodowego oraz związane z tym koszty. Na tej podstawie opracowany został test regulacyjny, który zostanie przekazany do Zespołu ds. Programowania Prac Rządu. Obecnie trwają prace nad założeniami do projektu ustawy o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów, które będą konsultowane ze środowiskiem psychologów.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up. Jacek Męcina
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Kwestia najmu lokali mieszkalnych jest zagadnieniem ważnym z uwagi na to, że znaczna część społeczeństwa wciąż zaspokaja swoje potrzeby mieszkaniowe, korzystając z przedmiotowej formy prawnej. Na uwagę zasługuje instytucja wstąpienia w stosunek najmu. Zgodnie z art. 69 §1 kodeksu cywilnego w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego „w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą”.

Cytowany zapis nie obejmuje pozostających w mieszkaniu rodziców zmarłego czy – co jest najczęściej spotykane w praktyce – jego wnuków. Można zatem wnioskować, że nie są oni uprawnieni do wstąpienia w stosunek najmu. Takie wykluczenie najbliższych krewnych zmarłego najemcy rodzi pytania o to, gdzie mają oni żyć i dokąd mają pójść, skoro najczęściej dzielili mieszkanie ze zmarłym najemcą od zawsze. Aktualna regulacja wydaje się rażąco odbiegać od społecznych oczekiwań, co w mojej ocenie uzasadnia reakcję ustawodawcy.

Można śmiało postulować o dodanie do treści przywołanego przepisu wstępnych oraz zstępnych najemcy mieszkających z nim do chwili jego śmierci. Taka regulacja odwoływałaby się do kręgu ustawowych spadkobierców, co zasługuje na aprobatę tym bardziej, że to właśnie na nich po śmierci najemcy przechodzi wiele praw i obowiązków związanych również ze stosunkiem najmu, jak na przykład odpowiedzialność za pozostawione długi.

Proszę Pana Ministra o podjęcie inicjatywy legislacyjnej mającej na celu rozwiązanie omawianego problemu.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 16 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. przez pana senatora Ryszarda Knosalę, przekazane przy piśmie z dnia 12 marca 2013 r., znak BPS/043-28-1137/13, w sprawie poszerzenia zakresu podmiotowego instytucji wstąpienia w stosunek najmu, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W opisanym wyżej oświadczeniu senatorskim zaproponowano poszerzenie zakresu podmiotowego art. 691 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), zwanej dalej „k.c.”, tak aby w stosunek najmu po zmarłym najemcy mogli wstępować jego rodzice oraz wnuki.

Zgodnie z art. 691 §1 k.c., w razie śmierci najemcy lokalu mieszkalnego w stosunek najmu lokalu wstępują: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą.

Ze względu na kwestię poruszoną w oświadczeniu senatorskim szczególnie znaczenie ma wyróżnienie w art. 691 §1 k.c. osób, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych.

O tym, kogo może dotyczyć obowiązek alimentacyjny, stanowią przepisy art. 128–144¹ ustawy dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788, z późn. zm.), zwanej dalej „k.r.o.”.

Dla potrzeb obowiązku alimentacyjnego rozróżnia się krewnych w linii wstępnej (ojciec, dziadek, pradziadek) i zstępnej (syn, wnuk, prawnuk). Pojęcie rodzeństwa obejmuje krewnych w linii bocznej (brat, siostra – także przyrodni), jeśli przynajmniej jedno z rodziców jest ich wspólnym przodkiem. Zgodnie z art. 129 k.r.o., obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem, przy czym jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych – obciąża bliższych stopniem przed dalszymi, a krewnych w tym samym stopniu obciąża w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym (zob. E. Bończak-Kucharczyk: Komentarz do art. 691 Kodeksu cywilnego. SIP LEX nr 113995).

Tym samym w stosunek najmu po zmarłym najemcy mogą wstępować jego rodzice oraz wnuki pod warunkiem, że wobec tych osób najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, a więc miał wobec tych osób obowiązek dostarczania im środków utrzymania. Opisany rodzaj relacji o charakterze ekonomicznym świadczy o tym, że ww. osoby nie mogą się same utrzymać, co uzasadnia przyznanie im szczególnego przywileju polegającego na wstąpieniu w stosunek najmu.

Zawarta w obowiązującym art. 691 §1 k.c. regulacja w należyty sposób zabezpiecza interesy rodziców oraz wnuków najemcy. Należy mieć też na względzie, że nadmierne poszerzenie zakresu podmiotowego instytucji wstąpienia w stosunek najmu ogranicza uprawnienia wynajmującego i może stanowić podstawę do zarzutu niewspółmiernego ograniczenia prawa własności kosztem praw najemców.

Z tych względów Minister Sprawiedliwości nie planuje podejmowania działań legislacyjnych w opisanym wyżej kierunku.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Jak wynika z art. 8 ustawy – Prawo o ruchu drogowym, osoby o obniżonej sprawności ruchowej, posiadające stosowną kartę parkingową, mogą nie stosować się do niektórych znaków dotyczących zakazu ruchu lub postoju. Przedmiotowe udogodnienie dotyczy nie tylko uprawnionych osób niepełnosprawnych o obniżonej sprawności ruchowej kierujących pojazdem samochodowym, ale również kierujących pojazdem przewożącym taką osobę niepełnosprawną (wliczając w to także pojazdy placówek zajmujących się opieką nad osobami niepełnosprawnymi pozostającymi pod opieką tych placówek, rehabilitacją lub edukacją tych osób).

Z opisanym uprawnieniem ustawowym koresponduje rozporządzenie ministrów infrastruktury oraz spraw wewnętrznych i administracji z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. W §33 ust. 2 rozporządzenia uściślono bowiem, do których konkretnie znaków zakazu mogą nie stosować się wskazane osoby (są to na przykład B-1 – zakaz ruchu w obu kierunkach, B-3 – zakaz wjazdu pojazdów silnikowych, B-3a – zakaz wjazdu autobusów, B-35 – zakaz postoju, a także znaki B-4, B-10, B-37, B-38, B-39).

Jednocześnie w załączniku nr 1 do rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach postanowiono, że możliwe jest wyłączenie stosowania przedmiotowego zwolnienia ustawowego względem osób niepełnosprawnych o ograniczonej sprawności ruchowej. Przesłanką do takiego działania mogą być „warunki lokalne”, które „uzasadniają ujęcie zakazami wynikającymi z tych znaków również osoby niepełnosprawne o ograniczonej sprawności ruchowej”. Przedmiotowe ograniczenie winno zostać zasygnalizowane poprzez umieszczenie pod znakiem zakazu tabliczki z napisem „Dotyczy także niepełnosprawnych”.

Otrzymuję sygnały, że coraz częściej podmioty zarządzające drogami ograniczają stosowanie wyjątku przewidzianego w art. 8 cytowanej na wstępie ustawy poprzez dookreślanie, że dany znak nakazu dotyczy także osób niepełnosprawnych. Działanie takie budzi wątpliwości przede wszystkim ze względu na niebezpieczeństwo naruszenia słusznego interesu osób niepełnosprawnych, które mają problemy z poruszaniem się. Do opisanego naruszenia może dojść w szczególności wówczas, gdy zarządca drogi będzie zbyt szeroko interpretował wyrażoną w rozporządzeniu przesłankę „warunków lokalnych”.

Wątpliwości budzi także inna kwestia. W ustawie zagwarantowano bowiem niepełnosprawnym prawo do niestosowania się do określonych znaków zakazu, polecając, aby na gruncie rozporządzenia wykonawczego dookreślić jedynie, o które konkretnie znaki chodzi. Można zatem przypuszczać, że wyrażona w rozporządzeniu z 2003 r. norma zezwalająca na fakultatywne stosowanie w tym zakresie tabliczki „Dotyczy także niepełnosprawnych” przyjęta została poza delegacją wyrażoną w art. 7 ust. 2 i 3 przywołanej ustawy. Norma ta powinna zostać uchylona nie tylko ze względu na to, że stanowi – w mojej ocenie niedopuszczalny – „wyjątek od wyjątku”, ale również z uwagi na to, że w istocie pozwala zarządcom dróg w sposób arbitralny ingerować w określone przywileje osób niepełnosprawnych zagwarantowane im na poziomie ustawy.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie stosownych działań w celu rozwiązania opisanego problemu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 9 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Ryszarda Knosalę, podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., przysłane przy piśmie nr BPS/043-28-1138/13 z dnia 12 marca 2013 r., dotyczące umieszczania pod niektórymi znakami zakazu tabliczki z napisem „Dotyczy także niepełnosprawnych”, poniżej przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Regulacja zawarta w przepisach art. 8 ust. 1 *ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, z późn. zm.) określa, że osoba niepełnosprawna o obniżonej sprawności ruchowej, kierująca pojazdem samochodowym oznaczonym kartą parkingową może nie stosować się do niektórych znaków drogowych dotyczących zakazu ruchu lub postoju w zakresie, o którym mowa w przepisach *rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych* (Dz. U. Nr 170, poz. 1393, z późn. zm.). Przedmiotowy zakres wskazują zarówno przepisy §2 ust. 4, jak i §33 ust. 2 wymienionego wyżej *rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r.*

Treść przepisu ust. 4 w §2 *rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r.* nie budzi wątpliwości i jednoznacznie wskazuje, iż napis lub symbol umieszczony na tabliczce pod znakiem drogowym stanowi integralną część znaku. Istotnym jest, iż przepis ten ujęty jest w przepisach ogólnych do przedmiotowego *rozporządzenia*, a zatem dotyczy wszystkich znaków, również tych wymienionych w ust. 2 §33 tego *rozporządzenia* (B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38 i B-39).

Ponadto stwierdzam, iż analiza przepisów:

- ust. 2 w §33 przywoływanego wyżej *rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r.*, który stanowi, że uprawniona osoba niepełnosprawna o obniżonej sprawności ruchowej, kierująca pojazdem samochodowym, oraz kierujący pojazdem przewożący taką osobę mogą, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do zakazów wyrażonych znakami: B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38 i B-39,
- pkt 3.1.2 załącznika nr 1 do *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach* (Dz. U. Nr 220, poz. 2181, z późn. zm.), dopuszczającego, poprzez umieszczenie pod znakiem zakazu tabliczki z napisem „Dotyczy także niepełnosprawnych”, objęcie zakazem również uprawnione osoby niepełnosprawne o ograniczonej sprawności ruchowej,

w zakresie wskazanym w oświadczeniu Pana senatora Ryszarda Knosali wymaga uwzględnienia szczegółowych warunków technicznych umieszczania w organizacji ruchu poszczególnych znaków zakazu. Przyczyną wprowadzenia do organizacji ruchu zakazu (określonego znakiem B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38 i B-39) może być m.in.:

- prowadzenie robót w pasie drogowym,
- zły stan techniczny drogi zagrażający bezpieczeństwu ruchu, np. uszkodzenie jezdni, obiektu mostowego,
- przeznaczenie drogi do innych celów niż ruch pojazdów.

Mając powyższe na względzie oraz fakt, iż w niektórych przypadkach korzystanie z drogi wyłączanej z ruchu może spowodować powstanie zagrożenia zdrowia bądź życia osób poruszających się po drodze objętej zakazem, organ zarządzający ruchem po przeprowadzeniu analizy organizacji i bezpieczeństwa ruchu podejmuje decyzję w za-

kresie wszystkich elementów mogących mieć wpływ na ruch drogowy, w szczególności znaków i sygnałów drogowych.

Dlatego też, jeżeli warunki lokalne uzasadniają objęcie zakazami wynikającymi ze znaków B-1, B-3, B-3a, B-4, B-10, B-35, B-37, B-38 i B-39 również uprawnione osoby niepełnosprawne o ograniczonej sprawności ruchowej, to pod znakiem należy umieścić tabliczkę z napisem: „Dotyczy także niepełnosprawnych”.

Decyzję o wprowadzeniu do organizacji ruchu rozwiązań technicznych również tych polegających na umieszczeniu pod znakiem zakazu tabliczki z napisem „Dotyczy także niepełnosprawnych” podejmuje właściwy organ zarządzający ruchem na drodze. Organy te określa art. 10 wymienionej wyżej ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, zgodnie z którym:

- Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) zarządza ruchem na drogach krajowych,
- marszałek województwa zarządza ruchem na drogach wojewódzkich,
- starosta zarządza ruchem na drogach powiatowych i gminnych.

Kompetencje wymienionych organów (GDDKiA, marszałka województwa oraz starosty) nie obejmują zarządzania ruchem na drogach publicznych położonych w miastach na prawach powiatu.

Natomiast organem zarządzającym ruchem na drogach publicznych położonych w miastach na prawach powiatu, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych – na podstawie przywołanych wyżej przepisów – jest prezydent miasta.

Zarządzanie ruchem na drogach wewnętrznych, w tym w strefie ruchu i strefie zamieszkania, należy do podmiotu zarządzającego tymi drogami.

Wskazane wyżej właściwe organy (lokalne) zarządzające ruchem posiadają niezbędną wiedzę o lokalnych warunkach ruchu pozwalającą ocenić, czy warunki te determinują ujęcie zakazem również uprawnione osoby niepełnosprawne o ograniczonej sprawności ruchowej.

Nawiązując do podnoszonej w oświadczeniu Pana senatora Ryszarda Knosali kwestii przekroczenia upoważnienia ustawowego i odbierania przywilejów zagwarantowanych na poziomie ustawy *Prawo o ruchu drogowym*, pragnę podkreślić, iż nie podzielam opinii Pana senatora Ryszarda Knosali w tym zakresie. Przepisy przywołanego wyżej art. 8 ustawy *Prawo o ruchu drogowym* odnoszą się do „niektórych znaków drogowych” i ich nie definiują, a zatem nie można mówić o jakiegokolwiek modyfikacji treści tych przepisów. Ponadto, wskazany w tym przepisie zakres określony przepisami „o którym mowa w art. 7 ust. 2” rozporządzenia odwołuje do przepisów *rozporządzenia z dnia 31 lipca 2002 r.*, a nie do katalogu znaków określonych w §33 tego rozporządzenia. Dlatego też, w mojej ocenie, regulacje kwestionowane przez Pana senatora Ryszarda Knosalę są zgodne z ustawowym upoważnieniem.

Ze względu na powyższe, mając również świadomość potrzeb osób niepełnosprawnych oraz obowiązków – zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego (w szczególności niepełnosprawnym) – spoczywających na organach zarządzających ruchem, nie wydaje się zasadne korygowanie przepisów prawa w zakresie wnioskowanym przez Pana senatora Ryszarda Knosalę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Docierają do mnie liczne sygnały, między innymi w trakcie programów autorskich Elżbiety Jaworowicz, w których uczestniczę, o niepokojących zjawiskach towarzyszących realizacji przepisów o zbywaniu mieszkań zakładowych. Dochodzi do przypadków, które przez niektórych są nazywane z przesadą handlem żywym towarem. Ich istotą jest obrót lokalami z absolutnym pominięciem prawnie chronionych interesów i uprawnień lokatorów traktowanych przedmiotowo. Występują tutaj przypadki obejścia i nadużycia prawa, postępowania się fikcyjnymi podmiotami prawnymi, tak zwanymi słupami, i wiele innych patologii.

W związku z tym apeluję do Pana Ministra o pochylenie się nad tą sprawą, zebranie informacji o praktyce związanej z realizacją wspomnianych regulacji oraz o przygotowanie rządowej inicjatywy ustawodawczej, która zagwarantuje nam, iż w przyszłości patologie znikną, a skutki nadużyć z przeszłości zostaną, o ile to możliwe, odwrócone.

Stanisław Kogut

**Stanowisko
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 22 marca 2013 r.

Pan
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Szanowny Panie Ministrze!

W załączeniu uprzejmie przekazuję, zgodnie z właściwością, pismo Marszałka Senatu RP z dnia 12 marca 2013 r. nr BPS/043-28-1140/13, przy którym przedłożono oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie zbywania mieszkań zakładowych.

Zagadnienia dotyczące wspierania mieszkalnictwa należą do działu budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa – art. 9a ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.). Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2011 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej (Dz. U. 2011 r., Nr 250, poz. 1503), działem tym kieruje Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 12 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 2013 r., znak BPS/043-28-1140/13 przesyłające oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Koguta podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., w sprawie zasad zbywania mieszkań zakładowych, przekazane przy piśmie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 marca 2013 r., znak DPrC-I-071-21/13, uprzejmie przedstawiam informacje w zakresie zagadnienia poruszonego w oświadczeniu.

Na wstępie pragnę zauważyć, że od dnia 7 lutego 2001 r. obowiązuje *ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24, z późn. zm.)*, która reguluje zasady zbywania tzw. mieszkań zakładowych na rzecz ich najemców, na warunkach preferencyjnych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ww. ustawy w stosunku do mieszkań przeznaczonych przez zbywcę na sprzedaż, osobie uprawnionej przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu mieszkania. Ponadto w myśl art. 3 *ustawy o zasadach zbywania mieszkań (...)*, zbycie nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym nie może nastąpić z pominięciem przysługującego najemcom pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych, a mieszkania, których najemcami są osoby uprawnione, mogą być zbywane wyłącznie, pod rygorem nieważności, na zasadach określonych w tej ustawie. Jednocześnie określono w ww. *ustawie* wysokość bonifikaty od ceny sprzedaży mieszkania, która uzależniona jest od okresu pracy osoby uprawnionej (6% za każdy rok pracy) oraz okresu najmu mieszkania (3% za każdy rok najmu).

Mając na uwadze powyższe regulacje należy stwierdzić, że sytuacja prawna najemców mieszkań zakładowych została uregulowana w sposób zapewniający eliminację przypadków zbywania mieszkań wraz z najemcami osobom trzecim. Powołany powyżej przepis art. 3 *ustawy o zasadach zbywania mieszkań (...)* wyraźnie bowiem wprowadza rygor nieważności umowy sprzedaży mieszkania, która została zawarta z naruszeniem zasad określonych w ustawie, w tym w szczególności z pominięciem pierwszeństwa w nabyciu mieszkania przysługującemu najemcy. Oznacza to, że umowy sprzedaży budynków lub mieszkań zakładowych zawarte od dnia wejścia w życie *ustawy o zasadach zbywania mieszkań (...)* z naruszeniem uprawnień najemców tych mieszkań są nieważne. Równocześnie należy zwrócić uwagę na przepisy *ustawy z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz. U. Nr 44, poz. 255, z późn. zm.)*. Przepis art. 1 ust. 1 tej *ustawy* stanowi bowiem, że jeżeli skutek czynności prawnej lub decyzji administracyjnej przenoszącej własność lub inne prawo majątkowe na niepaństwowe osoby prawne lub osoby fizyczne, osoby te uzyskały niesłusznie korzyść z majątku Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych, sąd może oznaczyć sposób i wysokość wyrównania strat, a nawet rozwiązać umowę rozstrzygając o rozliczeniu między stronami. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 6 ww. *ustawy* w sprawach dotyczących sprzedaży budynków i lokali mieszkalnych uprawnionym do wystąpienia do sądu jest najemca bądź organizacja społeczna reprezentująca najemcę.

Ponadto należy zaznaczyć, że w obecnej sytuacji faktycznej mieszkania zakładowe przeważnie stanowią własność państwowych osób prawnych albo spółek handlowych, w których Skarb Państwa jest podmiotem dominującym. Zgodnie z art. 25 ust. 1

i 2 ww. ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.), organem reprezentującym Skarb Państwa w zakresie spraw dotyczących gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, w tym wykonywania praw majątkowych i osobistych przysługujących Skarbowi Państwa, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, jak również ochrony interesów Skarbu Państwa, jest minister właściwy do spraw Skarbu Państwa. Jednocześnie zgodnie z art. 5a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. z 2012 r., poz. 1224, z późn. zm.) państwowe osoby prawne są zobowiązane do uzyskania zgody m.in. na dokonanie czynności prawnej na zbycie nieruchomości, jeżeli wartość rynkowa przedmiotu rozporządzenia przekracza równowartość w złotych kwoty 50.000 euro.

Przedstawiając Panu Marszałkowi powyższe informacje, wyrażam nadzieję, że pozwolą one wyeliminować wątpliwości zasygnalizowane w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Koguta.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny!

W trakcie programu telewizyjnego „Sprawa dla reportera” Elżbiety Jaworowicz poświęconego zbywaniu mieszkań dowiedziałem się od jego uczestników o faktach, które również Pana powinny zainteresować. Dlatego też proszę Pana Prokuratora o zlecenie sprawdzenia przekształceń odnoszących się do osiedli mieszkaniowych pozostałych po zakładach „Silesia” w Katowicach, mieszkań budowanych przez Hutę „Jedność” w Siemianowicach i kopalnię „Siemianowice” oraz osiedli w Sosnowcu pozostałych po Fabryce Lin i Drutów w Sosnowcu. Rozmówcy pani redaktor – program był nagrywany 5 marca bieżącego roku – wskazywali na liczne przypadki patologii skutkującej osiągnięciem przez nabywców korzyści kosztem lokatorów i sektora publicznego.

Proszę o potraktowanie tej sprawy jako sprawy istotnej ze względu na prestiż administracji publicznej.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 16.04.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 12 marca 2013 roku (sygn. BPS/043-28-1141/13), oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Koguta podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 07 marca 2013 roku, dotyczące zbywania mieszkań zakładowych po zakładach „Silesia” w Katowicach, Hucie „Jedność” i Kopalni „Siemianowice” oraz osiedli w Sosnowcu pozostałych po Fabryce „Lin i Drutów”, uprzejmie informuję co następuje.

Prokuratura Rejonowa Sosnowiec-Południe w Sosnowcu prowadziła pod sygn. 2 Ds 275/10 postępowanie, dotyczące m.in. zbycia mieszkań dawnej Fabryki „Lin i Drutów”.

Postępowanie to zakończone zostało wydaniem w dniu 29 października 2010 r. postanowienia o umorzeniu w sprawie:

1. wprowadzenia w błąd w styczniu 2005 roku oraz we wrześniu 2008 roku w Sosnowcu lokatorów bloków przy ulicy Lipowej 2/I oraz 2/II, co do zamiaru sprzedaży zasobów mieszkaniowych przez syndyka „Falind” Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Sosnowcu oraz członków Zarządu Centrali Zaopatrzenia Górnictwa SA i doprowadzenia w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o nieokreślonej wartości, poprzez pozbawienie prawa do wykupu mieszkań, czym działano na szkodę mieszkańców tj. czyn z art. 286 §1 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,

2. nadużycia w styczniu 2005 roku w Katowicach i Sosnowcu udzielonych uprawnień oraz niedopełnienia ciężącego obowiązku przez Rafała M., obowiązanego na mocy orzeczenia Sądu do zajmowania się sprawami majątkowymi, działającego w imieniu syndyka masy upadłości Fabryki „Lin i Drutów” i „Falind” sp. z o.o. w upadłości, polegającego na sprzedaży majątku przedsiębiorstwa upadłego, w tym bloków przy ulicy Lipowej 2/I oraz 2/II Centrali Zaopatrzenia Górnictwa SA za cenę czterech milionów sześciuset tysięcy złotych, czym wyrządził spółce znaczną szkodę majątkową tj. czyn z art. 296 §1 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,
3. nadużycia we wrześniu 2009 roku we Wrocławiu i Sosnowcu udzielonych uprawnień oraz niedopełnienia ciężącego obowiązku przez działających w imieniu Centrali Zaopatrzenia Górnictwa SA Jacka Cz. oraz Marka Z., obowiązanych na mocy przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi, polegającego na sprzedaży nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer 2/44, mapa numer 107, zabudowanej budynkami mieszkalnymi, położonej w Sosnowcu przy ulicy Lipowej 2/I oraz 2/II za cenę 269.140,00 złotych, czym wyrządzili spółce znaczną szkodę majątkową tj. czyn z art. 296 §1 k.k. na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., albowiem czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Postanowienie to stało się prawomocne z dniem 2 grudnia 2010 roku, wobec jego niezaskarżenia przez strony postępowania.

Jednocześnie w Prokuraturze Rejonowej w Siemianowicach Śląskich pod sygn. akt 2 Ds 8/11, prowadzone było postępowanie dotyczące nieprawidłowości w procesie prywatyzacji mieszkań zakładowych Huty „Jedność” w likwidacji, zakończone wydaniem w dniu 7 stycznia 2011 roku postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie:

1. działania w okresie od 2003 roku do 7 stycznia 2001 roku, przez likwidatora na szkodę Huty Jedność SA w Siemianowicach Śląskich – tj. o czyn z art. 585 §1 kodeksu spółek handlowych, na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., wobec tego, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego,
2. przekroczenia uprawnień przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich przy prowadzeniu postępowań egzekucyjnych przeciwko Hucie Jedność SA w likwidacji – tj. o czyn z art. 231 §1 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., wobec tego, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Również ta decyzja zyskała walor prawomocności, bowiem po zaskarżeniu jej do Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich, została na mocy postanowienia z dnia 28 kwietnia 2011 r. o sygn. akt II Kp 77/11 – utrzymana w mocy.

Ponadto, aktualnie Wydział VI Prokuratury Okręgowej w Katowicach nadzoruje śledztwo o sygn. VI Ds 29/12, w sprawie udzielania, w okresie od 2010 r. do chwili obecnej, korzyści majątkowych w postaci pieniędzy o nieustalonej wartości Członkom Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Sokolnia” z/s w Sosnowcu, w związku z pełnieniem przez nich funkcji publicznej, celem skłonienia ich do naruszenia przepisów prawa poprzez sprzedaż lokali mieszkalnych pozostających w zasobach spółdzielni z naruszeniem prawa pierwokupu oraz w sprawie innych nieprawidłowości związanych z funkcjonowaniem Spółdzielni Mieszkaniowej „Sokolnia” i działaniem na jej szkodę przez Członków Zarządu tj. o przestępstwo z art. 229 §3 k.k. i inne.

Śledztwo to zostało wszczęte w dniu 27 marca 2012 r. i początkowo prowadzone było przez Prokuraturę Rejonową Sosnowiec-Południe w Sosnowcu pod sygn. 3 Ds 75/12.

Główny wątek tego śledztwa dotyczy sprzedaży mieszkań będących w zasobach SM „Sokolnia” w Sosnowcu, pomimo że zachodziły przypadki, gdy główny najemca lokalu złożył już w Spółdzielni wniosek o jego nabycie i z tego tytułu wpłacił żadaną przez Spółdzielnię kwotę pieniędzy.

Ustalono, że Zarząd Spółdzielni udzielił pełnomocnictwa Ryszardowi Sz., na podstawie którego, jako pełnomocnik SM „Sokolnia”, sprzedawał on sam sobie mieszkania. Zachodzi podejrzenie, że część aktów notarialnych została podpisana w oparciu o sfałszowane uchwały Walnego Zgromadzenia (w szczególności dotyczy to uchwał z dnia 29 stycznia 2010 roku), a ponadto, iż sprzedaż nieruchomości odbywała się po zaniżonych cenach.

Wstępna analiza zgromadzonych na potrzeby śledztwa aktów notarialnych zbycia mieszkań oraz zawiadomień o przestępstwie złożonych przez pokrzywdzonych, pozwala na wysunięcie wniosku, że w niektórych przypadkach, to samo mieszkanie było przedmiotem umowy sprzedaży zawartej z Ryszardem Sz., a następnie umowy zawartej pomiędzy SM „Sokolnia” a uprawnionym najemcą. Działając w ten sposób Ryszard Sz. wykupił już od Spółdzielni większość nieruchomości zlokalizowanych przy ulicach Mikołajczyka, Wojska Polskiego, Lipowej i innych w Sosnowcu.

Ustalono również, że Ryszard Sz. wykupione w ten sposób nieruchomości sprzedawał m.in. Gabrieli T., która następnie podnosiła czynsze lokatorom lub wzywała ich do opróżnienia lokalu.

Kolejne wątki sprawy wyłoniły się po przesłuchaniu najemcy jednego z mieszkań będących w zasobach Spółdzielni, starającego się o jego wykupienie. Dotyczą one zbycia nieruchomości przez Zarząd SM „Sokolnia” oraz nieprawidłowego podziału geodezyjnego darowanej określonym osobom nieruchomości.

Z zeznań świadka Oliwera T., wynika bowiem, iż Edmund Z. miał wykonywać usługi na rzecz Spółdzielni, za które mu nie zapłacono, a w zamian otrzymał udziały w nieruchomości. Oliwer T. był świadkiem rozmowy prowadzonej pomiędzy Naczelnikiem Wydziału Geodezji Urzędu Miejskiego w Sosnowcu a geodetą, z treści której wynikało, iż decyzja o podziale nieruchomości, znajdującej się przy ul. Lipowej 5 w Sosnowcu, została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Ponadto, w sprawie badany jest wątek zbycia nieruchomości przez Ryszarda Sz., celem utrudnienia zaspokojenia wierzycieli na szkodę Andrzeja Sz. i Leszka J.

Kolejny wątek postępowania dotyczy zakupu przez „Remedicum” Sp. z o.o., spółki Skarbu Państwa „Arenda” oraz wcześniejszego nabycia przez Ryszarda Sz. spółki „Remedicum”.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że Ryszard Sz., jako prezes zarządu spółki „Remedicum”, zawarł z Wielkopolskim Bankiem Spółdzielczym z siedzibą w Poznaniu w dniu 13 lutego 2012 r., umowy kredytowe o nr 5092550 oraz 5092550/1, które zabezpieczano hipotekami na nieruchomościach nabytych, między innymi od Spółdzielni Mieszkaniowej „Sokolnia” w Sosnowcu.

Zbadania wymaga w dalszym toku śledztwa kolejny wątek, dotyczący podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 §1 k.k. przez Ryszarda i Marzenę Sz.

Z zawiadomienia przesłanego przez Sąd Rejonowy w Sosnowcu, Wydział VI Ksiąg Wieczystych – dotyczącego przeniesienia na spółkę „Quantum Group” z siedzibą w Warszawie własności mieszkań nabytych przez Ryszarda Sz., a następnie przekazanych Marzenie Sz. w ilości 111, dla których Sąd Rejonowy w Sosnowcu prowadzi księgi wieczyste – wynika, że mogło dojść do przestępstwa prania pieniędzy.

Na podstawie dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego przedstawiono zarzuty Ryszardowi Sz. o przestępstwa z art. 296 §2 k.k., art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. i inne oraz Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Sokolnia” Annie Cz. o przestępstwa z art. 286 §1 k.k., art. 296 §1 k.k.

Wobec podejrzanych zastosowano środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym. Anna Cz. i Ryszard Sz. nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia, które należy zweryfikować.

Przedmiotowa sprawa jest wielowątkowa, w szczególności wyłoniła się potrzeba zbadania nowych wątków. Ponadto trzeba wykonać czasochłonne analizy zabezpieczonych dokumentów, w tym co najmniej kilkudziesięciu obszernych aktów notarialnych, uchwał Walnego Zgromadzenia, analizy treści ksiąg wieczystych prowadzonych dla około 100 lokali, będących uprzednio w zasobach SM „Sokolnia” a następnie zbytych, uzyskać historie kilkudziesięciu kont bankowych i poddać je analizie. Nadto w toku śledztwa zachodzi konieczność przesłuchania jeszcze co najmniej kilkudziesięciu świadków, w tym osób, które złożyły już zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Zarząd Spółdzielni bądź Ryszarda Sz.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż wdrożono również w tej sprawie działania pozakarne prowadzone w sprawie Prokuratury Okręgowej w Katowicach o sygn. II PC 296/12.

Gromadzony jest materiał do analizy prawnej, w postaci umów notarialnych nabycia nieruchomości i ich części. Ocenie poddane zostanie zachowanie Ryszarda Sz.

jako nabywcy nieruchomości, a zarazem działającego w charakterze pełnomocnika Spółdzielni „Sokolnia”, a nadto sposób procedowania Walnego Zgromadzenia Spółdzielni i prawidłowość podejmowania uchwał.

Postępowanie to z dniem 20 marca 2013 roku, zostało objęte zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach, a nadto pozostaje w zainteresowaniu Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, co winno zapewnić jego prawidłowy przebieg.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Środowiska lekarskie oraz ich reprezentant, czyli Naczelna Rada Lekarska, zgłaszają konieczność nowelizacji przepisów dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych uwzględniających zaświadczenia Lekarskiego Egzaminu Państwowego (LEP) wobec wprowadzenia nowego rodzaju egzaminu (Lekarskiego Egzaminu Końcowego) i zaświadczenia nieznanego odzwierciedlenia w przepisach Unii Europejskiej.

Według wspomnianych obowiązujących przepisów unijnych odnośnie do polskich dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe lekarza uznawane są: dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku lekarskim z tytułem „lekarz” i zaświadczenie potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych – Lekarski Egzamin Państwowy (pkt 5.1.1 załącznika V strona 87 dyrektywy), zaś w przypadku lekarza dentystry – dyplom ukończenia studiów wyższych z tytułem „lekarz dentysta” i zaświadczenie potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych – Lekarsko-Dentystyczny Egzamin Państwowy, tytuł zawodowy „lekarz dentysta” (pkt 5.3.2 załącznika V strona 121 dyrektywy).

Wprowadzenie nowych zaświadczeń nieobjętych przepisami Unii uniemożliwi naszym lekarzom wykonywanie zawodu na terenie państw Unii Europejskiej.

Proszę o ustosunkowanie się do przedstawionej kwestii.

*Z poważaniem
Waldemar Kraska*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.03.28

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Kraski, sygn. BPS/043-28-1142/13, dotyczące konieczności nowelizacji przepisów dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych (Dz. Urz. WE L 255 z 30.09.2005, str. 22, z późn. zm.) w związku z opublikowaniem w dniu 8 sierpnia 2012 r. rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2012 r. w sprawie Lekarskiego Egzaminu Końcowego i Lekarsko-Dentystycznego Egzaminu Końcowego (Dz. U. z 2012 r. poz. 903), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zmiany wynikające z przyjęcia przepisów ww. rozporządzenia spowodowały konieczność uaktualnienia treści załączników 5.1.1 oraz 5.3.2 dyrektywy 2005/36/WE o informacje dotyczące nowych nazw egzaminów państwowych lekarzy i lekarzy dentyistów. Niezbędne informacje dotyczące notyfikacji nowych regulacji wraz z tekstem notyfikacji uzgodnionym z samorządem lekarskim (NRL) zostały przekazane do Ko-

ordynatora Krajowego ds. dyrektywy 2005/36/WE, jako organu właściwego do notyfikowania Komisji Europejskiej przedmiotowych zmian na podstawie art. 21 ust. 7 dyrektywy 2005/36/WE.

Z informacji przekazanych przez Koordynatora Krajowego ds. dyrektywy 2005/36/WE wynika, że w dniu 14 września 2012 r. zostało przesłane pismo do Stałego Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej z prośbą o notyfikowanie Komisji Europejskiej zmian do załączników nr 5.1.1 oraz 5.3.2 do dyrektywy 2005/36/WE. Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE przekazało przedmiotową notyfikację Komisji Europejskiej w dniu 2 października 2012 r. Ponadto podczas spotkania Grupy Koordynatorów ds. dyrektywy 2005/36/WE Przedstawiciel Polski poinformował wszystkie państwa członkowskie UE (oraz EOG i Szwajcarię) o ww. zmianach (zostanie to ujęte również w pisemnym raporcie Komisji Europejskiej z posiedzenia). Dodatkowo w dniu 21 lutego 2013 r. Koordynator Krajowy ds. dyrektywy 2005/36/WE przekazał drogą elektroniczną stosowną informację do wszystkich koordynatorów w państwach członkowskich UE (oraz EOG i Szwajcarii). Najbliższy komunikat Komisji Europejskiej w przedmiotowej sprawie planowany jest na przełomie czerwca i lipca 2013 r.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Chlebus

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Henryka Górskiego,
Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka oraz Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prosimy o pełną informację o inwestycjach elektrowni wiatrowych i biogazowni, a w szczególności o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile było w ostatnich dziesięciu latach turbin elektrowni wiatrowych oraz biogazowni, jaka była ich moc z podziałem na zakresy i ile wyprodukowały energii elektrycznej?

2. Jaka jest jakość energii uzyskiwanej z elektrowni wiatrowych i biogazowni (wahania napięcia, częstotliwości i inne parametry) oraz czy maksymalna produkcja energii pokrywa się z maksymalnym zapotrzebowaniem dobowym, tygodniowym i rocznym?

3. Jaka jest wysokość dotacji udzielonej na budowę i eksploatację farm wiatrowych i biogazowni od 2007 r. i z jakich źródeł pochodziły środki przeznaczone na ten cel?

4. Jaki jest bilans emisji CO₂ i zużytej energii przy wytwarzaniu, transporcie, montażu, eksploatacji i likwidacji wiatraków, stacji transformatorowych, sieci przesyłowych, budowie dróg dojazdowych i pracach ziemnych, odtworzeniu dróg zużytych wskutek publicznego transportu elementów wiatraka, przetwarzające i zastępcze źródła pracujące luzem, emisji CO₂ koniecznej do wypracowania dotacji do energetyki wiatrowej przez gospodarke i inne związane z eksploatacją wiatraków?

5. Jaki jest bilans emisji CO₂ i zużytej energii przy wytwarzaniu, transporcie, montażu, eksploatacji i likwidacji biogazowni, odtworzeniu dróg publicznych zużytych wskutek transportu elementów konstrukcji, stacji transformatorowych, sieci przesyłowych, budowie dróg dojazdowych i pracach ziemnych, uprawach biomasy, z uwzględnieniem emisji przy uprawie (produkcji nawozów, środków ochrony roślin, transportu i zużytego przy produkcji sprzętu rolniczego wykorzystywanego do produkcji biomasy), zastępcze źródła pracujące luzem, emisji CO₂ koniecznej do wypracowania dotacji przez gospodarke, w tym dopłat bezpośrednich, i inne koszty CO₂ związane z eksploatacją?

6. Kto ponosi koszty przyłączenia elektrowni wiatrowej bądź biogazowni do sieci?

7. Na kim w wypadku zaprzestania działania (na przykład upadłości) firmy spoczywa obowiązek przywrócenia terenu do poprzedniego stanu? Czy w przypadku braku możliwości pokrycia kosztów przez firmę eksploatującą obowiązek ten spoczywa na właścicielu gruntu?

8. Jaka jest wysokość podatków z tytułu usytuowania i eksploatacji elektrowni wiatrowych, z podziałem na poszczególne opodatkowania? I kto powinien odprowadzać te podatki (rolnicy, firmy budujące, firmy eksploatujące, itd.)?

9. Jakie są koszty produkcji energii elektrycznej przez farmy wiatrowe, biogazownie, elektrownie wodne i ze źródeł konwencjonalnych?

10. Ile wynosi wsparcie dla OZE w Polsce i innych krajach oraz czy nasz system wsparcia odbiega od systemu stosowanego w innych krajach UE?

11. Jaką powierzchnię obejmują wszelkiego rodzaju ograniczenia i strefy ochronne wokół turbin elektrowni wiatrowych, linii przesyłowych i przyłącza?

12. Ile było przypadków zmiany właściciela bądź eksploatującego farmy wiatrowe i biogazownie w całości bądź części?

13. Z informacji, które są dostępne, wynika, że 90% budowanych elektrowni wiatrowych to stare urządzenia sprowadzone z zagranicy, w przypadku których okres bezpiecznej eksploatacji już minął. Prosimy o informacje w tym zakresie.

14. Jakie są minimalne odległości elektrowni wiatrowych i biogazowni od zabudowy mieszkaniowej, gospodarczej, tras komunikacyjnych itp.? Czy w Polsce są przewidywane zmiany w tym zakresie?

15. Jakie minimalne odległości elektrowni wiatrowych od siedzib ludzkich obowiązują w innych krajach, takich jak Francja, Holandia, Wielka Bry-

tania, Niemcy, USA, Dania, Szwecja? Czy w tych krajach rozróżnia się to, czy jest to pojedyncza turbina czy farma wiatrowa?

16. Czy są badania dotyczące wpływu bezpośredniego sąsiedztwa farm wiatrowych na powstanie choroby wibroakustycznej lub innych chorób? Jeżeli tak, to jakie są zagrożenia?

17. Czy jeżeli na skutek zeszpecenia krajobrazu lub inne skutki spowodowane przez siłownie wiatrowe dojdzie do zmniejszenia wartości nieruchomości, ich właścicielom należy się odszkodowanie z tego tytułu? A jeżeli tak, to kto ma je wypłacać?

18. Czy siłownie wiatrowe stanowią zagrożenie dla lokalnych ekosystemów? Jeżeli tak, to jakie są zagrożenia?

19. Czy sprawdzany jest poziom infradźwięków wokół elektrowni wiatrowych? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

20. Jakie jest stanowisko pana ministra finansów w sprawie wdrożenia III pakietu energetycznego?

21. Czy w sprawie lokalizacji farm wiatrowych i biogazowni powstały zalecenia Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia i w jaki sposób są one uwzględniane w decyzjach lokalizacyjnych?

22. Czy w Polsce produkowane są turbiny elektrowni wiatrowych? Jeżeli tak, to jaki jest poziom produkcji w poszczególnych zakresach mocy?

23. Czy organy państwa monitorują „akcje promocyjne” firm budujących i inwestujących w energetykę wiatrową oraz biogazownie i czy kontrolują wiarygodność informacji przekazywanych przez te firmy mieszkańcom w strefie oddziaływania?

24. Czy umowy z firmami budującymi i inwestującymi w energetykę wiatrową i biogazownie były przedmiotem sprawdzania pod względem naruszenia prawa?

25. Czy znane są sytuacje zmian właścicielskich elektrowni oraz cesji praw do gruntów wydzierżawionych w celu budowy elektrowni wiatrowych na etapie działających już elektrowni wiatrowych?

26. Jaka jest szczegółowa procedura prawna procesu inwestycyjnego polegającego na budowie elektrowni wiatrowych oraz biogazowni? W szczególności w jakiej kolejności inwestor powinien podejmować czynności zmierzające do budowy wyżej wymienionych urządzeń?

27. Czy jest możliwe uzyskanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie elektrowni wiatrowej oraz infrastruktury towarzyszącej?

28. Czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpatrywały sprawy dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach dzierżawy czy użytkowania (czy innych) gruntów zawieranych w celu pozyskania tytułu prawnego do gruntu w celu realizacji budowy elektrowni wiatrowej lub biogazowni? W przypadku pozytywnej odpowiedzi prosimy o wskazanie zapisów wyżej wymienionych umów, które zostały uznane za klauzule niedozwolone.

29. Czy znane są przypadki roszczeń odszkodowawczych inwestorów w zakresie elektrowni wiatrowych i biogazowni wobec właścicieli gruntów, którzy odstąpili od wieloletnich umów o użytkowanie gruntów pod wyżej wymienione inwestycje?

30. Czy w ocenie Pana Premiera raporty dotyczące oddziaływania inwestycji farm wiatrowych na środowisko nie powinny być sporządzane przez niezależne podmioty na zlecenie organu administracji w ramach postępowania administracyjnego, a nie, jak obecnie, przez podmioty prywatne wybierane bez żadnych kryteriów doboru na zlecenie i zamówienie inwestorów?

Z góry dziękujemy za przekazanie szczegółowych wyjaśnień w tych kwestiach.

Z poważaniem

Marek Martynowski

Robert Mamątow

Andrzej Pająk

Krzysztof Stoń

Jan Maria Jackowski

Grzegorz Wojciechowski

Wojciech Skurkiewicz

Henryk Górski

Bogdan Pęk

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 9 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1143/13, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Marka Martynowskiego w sprawie elektrowni wiatrowych i biogazowni, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 15 maja br.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania szczegółowych wyjaśnień w powyższej sprawie ze strony Ministra Środowiska oraz uzyskania wyjaśnień innych zainteresowanych członków Rady Ministrów lub jednostek im podległych do pytań i wniosków zawartych w ww. oświadczeniu.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu
do spraw Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 15 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1143/13, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Marka Martynowskiego w sprawie elektrowni wiatrowych i biogazowni, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 30 maja br.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania szczegółowych wyjaśnień w powyższej sprawie ze strony Ministra Środowiska, które do dnia dzisiejszego nie udzieliło odpowiedzi na wystąpienie Ministerstwa Gospodarki.

Ponadto, uprzejmie wyjaśniam, iż odrębnym pismem ponownie wystąpiono do Ministerstwa Środowiska wraz z prośbą o niezwłoczne przedstawienie stanowiska w sprawie.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu
do spraw Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 4 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1143/13, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Marka Martynowskiego w sprawie elektrowni wiatrowych i biogazowni, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 14 czerwca br.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu
do spraw Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 5 czerwca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 12 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1143/13, skierowanego do Prezesa Rady Ministrów, które następnie zostało zgodnie z właściwością przekazane Ministrowi Gospodarki, poniżej przedstawiam stanowisko dotyczące zagadnień podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora Marka Martynowskiego w sprawie elektrowni wiatrowych i biogazowni oraz w odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora uprzejmie informuję, co następuje.

Minister Gospodarki jest odpowiedzialny za promowanie i rozwój wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE) w kraju, a dodatkowo poprzez tworzone przepisy prawne zachęca potencjalnych inwestorów do podejmowania działań inwestycyjnych w zakresie wytwarzania energii z takich źródeł. Podstawą tych działań jest, zgodnie z postanowieniami dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniająca i w następstwie uchylająca dyrektywę 2001/77/WE oraz 2003/30/WE, konieczność osiągnięcia co najmniej 15% udziału energii odnawialnej w końcowym zużyciu energii brutto.

Pragnę również wyjaśnić, że z punktu widzenia Ministra Gospodarki bardzo istotnym elementem jest wspieranie wszelkich inicjatyw, zmierzających do wykorzystywania lokalnych zasobów OZE w celu wytwarzania m.in. energii elektrycznej ze źródeł

odnawialnych, oczywiście z zachowaniem zasad bezpieczeństwa oraz w granicach obowiązujących przepisów prawa. Tego typu inicjatywy lokalne umożliwią bowiem zwiększenie udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia wypełnienia przez Polskę ww. zobowiązań międzynarodowych.

1. Ile było w ostatnich latach turbin elektrowni wiatrowych oraz biogazowni, jaka była ich moc z podziałem na zakresy i ile wyprodukowały energii elektrycznej?

Przedstawiam poniżej zagregowane dane, którymi dysponuje Urząd Regulacji Energetyki w zakresie:

- 1) mocy zainstalowanej odnawialnych źródeł energii w latach 2005–2013 (stan na dzień 31 marca 2013 r. – dane uzyskane w oparciu o udzielone przez Prezesa URE koncesje na wytwarzanie energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii oraz decyzje Prezesa Agencji Rynku Rolnego o wpisie do rejestru przedsiębiorstw energetycznych zajmujących się wytwarzaniem biogazu rolniczego):

Rodzaj źródła OZE	Moc zainstalowana [MW], stan na 31.03.2013 r.							
	2005 r.	2006 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.	2012 r.
	[MW]	[MW]	[MW]	[MW]	[MW]	[MW]	[MW]	[MW]
Elektrownie na biogaz	31,972	36,760	45,699	54,615	70,888	82,884	103,487	131,247
Elektrownie na biomasę	189,790	238,790	255,390	231,990	252,490	356,190	409,680	820,700
Elektrownie wytwarzające ee z promieniowania słonecznego					0,001	0,033	1,125	1,290
Elektrownie wiatrowe	83,280	152,560	287,909	451,090	724,657	1 180,272	1 616,361	2 496,748
Elektrownie wodne	852,495	934,031	934,779	940,576	945,210	937,044	951,390	966,103
Łącznie	1 157,537	1 362,141	1 523,777	1 678,271	1 993,246	2 556,423	3 082,043	4 416,088
	wzrost r/r	204,604	161,636	154,494	314,975	563,177	525,620	1 334,045

- 2) ilości energii elektrycznej wytworzonej w poszczególnych rodzajach odnawialnych źródeł energii w latach 2005–2013 (stan na dzień 23 kwietnia 2013 r. – dane uzyskane w oparciu o wydane przez Prezesa URE świadectwa pochodzenia energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii):

Rodzaj źródła OZE	Ilość [M Wh]							
	2005 r.	2006 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.	2010 r.	2011 r.	2012 r.
	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)	(7)	(8)	(9)
Elektrownie na biogaz	104 465,281	116 691,863	161 767,939	220 882,924	300 850,259	363 595,743	430 537,322	524 718,376
Elektrownie na biomasę	467 975,678	503 846,206	545 764,936	560 967,435	01 088,244	635 634,844	1 055 151,712	1 097 629,952
Elektrownie wytwarzające ee z promieniowania słonecznego					1,328	1,672	177,805	1 136,802
Elektrownie wiatrowe	135 291,628	257 037,412	472 116,429	806 318,563	1 045 166,230	1 823 297,061	3 126 526,394	4 435 322,630
Elektrownie wodne	2 175 559,099	2 029 635,604	2 252 659,312	2 15943,187	2 375 767,238	2 922 051,638	2 316 833,385	2 030 689,379
Współspalanie	877 009,321	1 314 336,612	1 797 217,058	2 751 954,127	4 281 614,983	5 243 251,417	5 999 582,057	5 754 110,829
Łącznie	3 760 301,007	4 221 547,697	5 229 525,674	6 493 066,236	8 604 488,282	10 987 832,375	12 928 808,675	13 843 607,968

Ponadto, w zakresie dotyczącym biogazowni rolniczych, według danych Prezesa Agencji Rynku Rolnego, będącego organem rejestrowym dla biogazowni rolniczych, informuje, iż według stanu na dzień 7 maja 2013 r. do przedmiotowego rejestru Preze-

sa Agencji Rynku Rolnego wpisanych zostało 31 instalacji, przy czym 8 z nich należy do jednego podmiotu. Wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne ujęte w powyższym rejestrze zadeklarowały wykonywanie działalności gospodarczej wyłącznie w zakresie wytwarzania energii elektrycznej z biogazu rolniczego.

Tabela 1. Liczba przedsiębiorstw energetycznych oraz instalacji wpisanych do rejestru biogazowni rolniczych

Liczba przedsiębiorstw energetycznych wpisanych do rejestru biogazowni rolniczych wg stanu na dzień		
<i>1 stycznia 2011 r.</i>	<i>1 stycznia 2012 r.</i>	<i>7 maja 2013 r.</i>
4	10	24
w tym, liczba instalacji ujętych w rejestrze biogazowni rolniczych		
8	16	31

Zarejestrowane instalacje pozwalają na wytworzenie ponad 123,79 mln m³ biogazu rolniczego rocznie. Wszystkie biogazownie rolnicze posiadają zainstalowane moduły kogeneracyjne, których łączna moc elektryczna wynosi 34,256 MW_e, natomiast moc cieplna 35,064 MW_t.

Ze sprawozdań kwartalnych złożonych przez przedsiębiorstwa energetyczne wynika, że w 2011 r. wyprodukowano z biogazu rolniczego ponad 73,43 GWh energii elektrycznej, a w 2012 r. ponad 141,80 GWh energii elektrycznej.

Tabela 2. Wytwarzanie energii elektrycznej z biogazu rolniczego w latach 2011–2012 (stan na dzień 7 maja 2013 r.)

Rok produkcji	Energia elektryczna (GWh)			
	wytworzona z biogazu rolniczego	wprowadzona do sieci elektroenergetycznej	zużyta na potrzeby produkcji	zużyta na potrzeby własne
2011 r.	73,43	54,18	8,47	10,78
2012 r.	141,80	109,23	19,76	12,81

2. Jaka jest jakość energii uzyskiwanej z elektrowni wiatrowych oraz z biogazowni (wahania, napięcia, częstotliwość i inne parametry) oraz czy maksymalna produkcja energii pokrywa się z maksymalnym zapotrzebowaniem dobowym, tygodniowym i rocznym?

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059) przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw lub energii, magazynowaniem paliw gazowych, w tym skroplonego gazu ziemnego, skraplaniem gazu ziemnego lub regazyfikacją skroplonego gazu ziemnego **jest obowiązane** utrzymywać zdolność urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w te paliwa lub energię w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych.

Z kolei określenie obowiązujących parametrów jakościowych energii elektrycznej dostarczanej odbiorcom w poszczególnych grupach przyłączeniowych nastąpiło w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 4 maja 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz. U. Nr 93, poz. 623, z późn. zm.).

Ponadto, zgodnie z art. 7 ustawy – Prawo energetyczne przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii jest obowiązane do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci z podmiotami ubiegającymi

się o przyłączenie do sieci, na zasadzie równoprawnego traktowania, **jeżeli istnieją techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia do sieci i dostarczania tych paliw lub energii, a żądający zawarcia umowy spełnia warunki przyłączenia do sieci i odbioru.**

Mając na uwadze powyższe uprzejmie wyjaśniam, iż przyłączenie do sieci elektroenergetycznej źródła wytwórczego stanowi kompleksowy zbiór działań organizacyjno-technicznych umożliwiających wprowadzenie do sieci energii elektrycznej wytwarzanej w danej elektrowni (także biogazowni) z zachowaniem bieżącego i długookresowego bezpieczeństwa funkcjonowania sieci elektroenergetycznej, w tym bezpieczeństwa zaopatrzenia odbiorców w energię elektryczną. Stąd przyłączenie danej elektrowni nie ogranicza się tylko do wybudowania samego przyłącza, lecz często związane jest z rozbudową i modernizacją już istniejącej sieci.

Dalej wyjaśniam, iż zakres możliwości przyłączenia jest determinowany możliwościami technicznymi sieci, możliwościami jej rozbudowy i modernizacji, a także warunkowany jest uwzględnieniem ograniczeń w zakresie wyłączania poszczególnych elementów sieci w celu przeprowadzenia jej rozbudowy. Wynika to z faktu, że wprowadzanie energii do sieci elektroenergetycznej nie może skutkować ryzykiem zagrożenia dla bezpieczeństwa funkcjonowania sieci.

Jednymi z podstawowych kryteriów branych pod uwagę przy ocenie możliwości przyłączenia danego źródła do sieci dystrybucyjnej są wymagania określone w Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Dystrybucyjnej, która obecnie w pełnym zakresie podlega zatwierdzeniu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Jednocześnie wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wnioskodawców na początku roku 2010 operatorzy (np. ENEA Operator Sp. z o.o.) podjęli decyzję o opracowaniu pogłębionych analiz technicznych dotyczących wyznaczenia możliwego poziomu mocy przyłączeniowej źródeł dla Głównych Punktów Zasilania (GPZ). W analizach tych badane są wielokryterialne parametry bezpieczeństwa funkcjonowania sieci takich jak: parametry jakościowe dostarczanej energii elektrycznej, parametry dopuszczalnych mocy zwarciovych, zachowanie lokalnego charakteru przyłączanych źródeł.

Ponadto, przyłączanie OZE odbywa się na zasadach równego traktowania.

Oznacza to między innymi, że wśród wytwórców energii z odnawialnych źródeł nie wolno różnicować ich pozycji w zakresie dostępu do sieci w zależności od rodzaju źródła np. elektrownie wodne, farmy wiatrowe, czy też biogazownie. Operator, będąc zobowiązany do równego traktowania wszystkich odnawialnych źródeł energii, nie ma prawnych możliwości wpływania na zmianę struktury wniosków, kolejności ich rozpatrywania i preferencyjne przyłączanie, np. biogazowni.

Stosownie do powyższych wyjaśnień uprzejmie informuję, iż odbiorcy końcowi niezależnie od rodzaju źródła OZE w jakim wytworzono energię elektryczną otrzymują „produkt” tj. energię elektryczną, której użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia tak dla nich, jak i dla posiadanych przez odbiorców końcowych urządzeń. Dotyczy to zarówno energii elektrycznej wytworzonej w biogazowni rolniczej (źródło stabilne), które lepiej współpracuje z lokalną siecią dystrybucyjną, jak również energii elektrycznej wytworzonej w tzw. niestabilnych źródłach energii, jakimi są np. farmy wiatrowe.

3. Jaka jest wysokość dotacji udzielonej na budowę i eksploatację farm wiatrowych i biogazowni od 2007 r., i z jakich źródeł pochodziły środki przeznaczone na ten cel?

Inwestycje w zakresie budowy i eksploatacji farm wiatrowych i biogazowni dofinansowywane są m.in. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 oraz Krajowego Programu Restrukturyzacji.

W ramach wybranych działań PROW wsparcie uzyskały inwestycje dotyczące wytwarzania biogazu rolniczego oraz materiałów energetycznych z biomasy, a także inwestycje w zakresie wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych. Poniższe tabele przedstawiają informacje na temat liczby zakończonych operacji i wartości udzielonego wsparcia, według stanu na dzień 31 grudnia 2012 r.

Zgodnie z obowiązującymi wzorami sprawozdań dotyczących efektów rzeczowych nie ma możliwości wyodrębnienia informacji dotyczących budowy i eksploatacji farm wiatrowych i biogazowni.

Dane zawarto w tabelach poniżej.

Tabela 1. Inwestycje w zakresie wytwarzania produktów energetycznych z biomasy

Działanie	Liczba operacji zrealizowanych	Wartość udzielonego wsparcia (zł)	Całkowita wartość inwestycji (zł)
311 – Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	89	5 850 424,50	15 146 874,88
312 – Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	50	6 267 067,50	16 877 679,01
413-311 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej	7	352 842,50	921 992,00
413-312 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw	2	73 782,00	193 712,50

Źródło: Dane ARiMR

Tabela 2. Inwestycje w zakresie wytwarzania lub dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych, w szczególności wiatru, wody, energii geotermalnej, słońca, biogazu albo biomasy

Działanie	Liczba operacji zrealizowanych	Wartość udzielonego wsparcia (zł)	Całkowita wartość inwestycji (zł)
321 – Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej	51	24 749 132,55	31 533 849,35

Źródło: Dane ARiMR

W przypadku działań 311 i 413-311 PROW 2007-2013 o pomoc na operacje związane z wytwarzaniem biogazu rolniczego oraz materiałów energetycznych z biomasy mogły ubiegać się osoby fizyczne. Z uwagi na wysoki koszt budowy instalacji, przy jednocześnie relatywnie niskim poziomie maksymalnej kwoty dofinansowania kwalifikowalnych kosztów inwestycyjnych (100 tys. zł), operacje polegające na wytwarzaniu biogazu rolniczego nie cieszyły się dużym zainteresowaniem. Znacznie więcej wniosków o przyznanie pomocy finansowej złożono na operacje związane z wytwarzaniem materiałów energetycznych z biomasy (produkcja peletu, brykietu). Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 sierpnia 2011 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Różnicowanie (...)” objętego PROW na lata 2007-2013* zwiększyło maksymalną kwotę dofinansowania na operacje dotyczące wytwarzania biogazu rolniczego lub energii elektrycznej z biogazu rolniczego do 500 tys. zł na jednego beneficjenta.

W dniach od 27 września do 14 października 2011 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeprowadziła nabór wniosków o przyznanie pomocy na tego typu operacje. Do chwili obecnej w ramach tego naboru nie została podpisana żadna umowa o przyznanie pomocy na budowę biogazowni rolniczych, ze względu na korzystanie przez wnioskodawców z możliwości przedłużania terminów na dokonanie uzupełnień dokumentacji. W trakcie weryfikacji pozostaje jeszcze 35 wniosków na łączną kwotę pomocy 16,7 mln zł.

W zakresie działań 312 i 413–312 PROW 2007–2013 o pomoc na operacje związane z wytwarzaniem biogazu rolniczego oraz materiałów energetycznych z biomasy mogły ubiegać się osoby fizyczne, osoby prawne, wspólnicy spółek cywilnych oraz spółki prawa handlowego nieposiadające osobowości prawnej. Maksymalny poziom dofinansowania do kwalifikowanych kosztów inwestycyjnych na jednego beneficjenta wynosi 300 tys. zł. W wyniku realizacji operacji, przy maksymalnej kwocie dofinansowania, powinny zostać utworzone 3 nowe miejsca pracy, a zatrudnienie powinno zostać utrzymane na średniorocznym poziomie przez 2 lata od dnia dokonania przez ARiMR płatności ostatecznej. Podobnie, jak w przypadku działań 311 i 413–311, wskazać należy, iż kwota dofinansowania przyznawana w ramach działań 312 i 413–312 na realizację operacji dotyczących biogazowni rolniczych, jest relatywnie zbyt niska w stosunku do realnych kosztów realizacji tego rodzaju inwestycji (przykładowa biogazownia o mocy do 100 kW kosztuje od 1,5 do 2 mln zł).

Dodatkowo, inwestorzy napotykają problemy związane ze sprzedażą wytworzonej energii do zakładów energetycznych, szczególnie w lokalizacjach o słabo rozwiniętej strukturze przesyłowej (np. próby obciążania inwestora kosztami budowy przyłącza).

Warto także dodać, że w ramach działania 123 PROW 2007–2013, wsparciem objęta jest także działalność w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego, w tym przetwórstwa roślin na cele energetyczne (głównie produkcja peletu). Ze środków tych nie są natomiast wspierane inwestycje związane z budową i eksploatacją farm wiatrowych i biogazowni. Nie wyklucza to jednak możliwości realizacji inwestycji polegającej na wytwarzaniu energii, ale ogranicza jej wykorzystanie jedynie na potrzeby prowadzenia własnej działalności rolniczej, z wykluczeniem możliwości jej sprzedaży. Ponadto informujemy, że budowa i eksploatacja biogazowni rolniczych była dofinansowywana również w ramach, wdrożonego w 2009 r. przez Agencję Rynku Rolnego, Krajowego Programu Restrukturyzacji (KPR). Celem tego Programu było wsparcie rozwiązań alternatywnych w stosunku do uprawy buraka cukrowego na terenach gmin objętych procesem restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego. Środki finansowe przeznaczone na realizację Programu pochodziły z Tymczasowego Funduszu Restrukturyzacji wchodzącego w skład Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji. Zgodnie z Decyzją Komisji 2008/600/WE z dnia 14 lipca 2008 r. kwota pomocy na rzecz dywersyfikacji przyznana Polsce wynosiła 34,4 mln EUR i została rozdysponowana na dwa działania Programu.

Pomoc na rzecz beneficjentów ww. działania wypłacana była w latach 2010–2012. Wyjaśniam, iż w tym okresie wypłacono 19 przedsiębiorcom kwotę około 9,2 mln EUR.

Pomocą objętych zostało 15 inwestycji polegających na zakupie linii do produkcji peletu i brykietu oraz 4 inwestycje dotyczące budowy biogazowni.

Kwota środków finansowych wypłaconych na budowę biogazowni wynosiła około 7,0 mln EUR. Inwestycje te zlokalizowane są na terenie województw: lubelskiego (2 biogazownie), dolnośląskiego (1 biogazownia) oraz wielkopolskiego (1 biogazownia).

Ponadto, źródłem współfinansowania działań inwestycyjnych z zakresu energetyki wiatrowej i biogazowni w ramach działania 9.4 „Wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych” Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2013 jest Fundusz Spójności. Na dzień 30.04.2013 r. wysokość wsparcia udzielonego w ramach ww. działania wynosiła 1 377 561 864,27 zł.

Ponadto, Agencja Rynku Rolnego wspierała budowę biogazowni rolniczych w ramach uruchomionego w 2009 r. Krajowego Programu Restrukturyzacji.

Program opracowany został zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 320/2006 z dnia 20 lutego 2006 r. ustanawiającym tymczasowy system restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego we Wspólnocie oraz ogłoszony w Obwieszczeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie Krajowego Programu Restrukturyzacji z późn. zm.

Szczegółowe zasady uczestnictwa w KPR ujęte zostały w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 października 2009 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy w ramach działań objętych Krajowym Programem Restrukturyzacji z późn. zm.

Celem Programu było wsparcie rozwiązań alternatywnych w stosunku do uprawy buraka cukrowego na terenach gmin objętych procesem restrukturyzacji przemysłu

cukrowniczego, których wykaz ogłoszony został w drodze *Obwieszczenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie wykazu gmin objętych procesem restrukturyzacji, wskazanych w KPR wraz z późn. zm.*

Środki finansowe przeznaczone na realizację Programu pochodziły z Tymczasowego Funduszu Restrukturyzacji wchodzącego w skład Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG). Zgodnie z Decyzją Komisji 2008/600/WE z dnia 14 lipca 2008 r. kwota pomocy na rzecz dywersyfikacji przyznana Polsce wynosiła 34 412 304,98 EUR i została rozdysponowana na dwa działania Programu.

Jednym z działań Krajowego Programu Restrukturyzacji, na które skierowane zostało 10,7 mln EUR było „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej”, w ramach którego pomoc przyznawana była na inwestycje ukierunkowane na przetwarzanie produktów rolnych na cele energetyczne, tj.: m.in. budowę biogazowni oraz zakup linii do produkcji brykietu lub peletu. Refundacją objętych było do 50% kosztów kwalifikowalnych poniesionych na realizację inwestycji, nie więcej niż 7,5 mln PLN.

Pomoc na rzecz beneficjentów ww. działania wypłacana była w latach 2010–2012 (ostatnim terminem wypłaty pomocy był wrzesień 2012 r.). W tym okresie wypłacono 19 przedsiębiorcom około 38,0 mln PLN, tj. około 9,2 mln EUR. Pomocą objętych zostało 15 inwestycji polegających na zakupie linii do produkcji peletu i brykietu oraz 4 inwestycje dotyczące budowy biogazowni.

4. Jaki jest bilans emisji CO₂ i zużytej energii przy wytwarzaniu, transporcie, montażu, eksploatacji i likwidacji wiatraków, stacji transformatorowych, sieci przesyłowych, budowie dróg dojazdowych i pracach ziemnych, odtworzeniu dróg zużytych wskutek publicznego transportu elementów wiatraka, przetwarzające i zastępcze źródła pracujące luzem, emisji CO₂ koniecznej do wypracowania dotacji do energetyki wiatrowej przez gospodarke i inne związane z eksploatacją wiatraków?

5. Jaki jest bilans emisji CO₂ i zużytej energii przy wytwarzaniu, transporcie, montażu, eksploatacji i likwidacji biogazowni, odtworzeniu dróg publicznych zużytych wskutek transportu elementów konstrukcji, stacji transformatorowych, sieci przesyłowych, budowie dróg dojazdowych i pracach ziemnych, uprawach biomasy, z uwzględnieniem emisji przy uprawie (produkcji nawozów, środków ochrony roślin, transportu i zużytego przy produkcji sprzętu rolniczego wykorzystywanego do produkcji biomasy), zastępcze źródła pracujące luzem, emisji CO₂ koniecznej do wypracowania dotacji przez gospodarke, w tym dopłat bezpośrednich, i inne koszty CO₂ związane z eksploatacją?

Stosownie do informacji przekazanych przez Ministra Środowiska wyjaśniam, iż właściwy organ tj. Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBIZE), jako jednostka nadzorowana przez Ministra Środowiska, zgodnie z ustawą z dnia 17 lipca 2009 r. *o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji* (Dz. U. Nr 130, poz. 1070 z późn. zm.) prowadzi zadania z zakresu bilansowania i raportowania emisji gazów cieplarnianych.

W odpowiedzi na pytania Pana Senatora z zakresu bilansu emisji informuję, że bilans emisji CO₂ – przy dostępnych danych wykorzystywanych w krajowych inwentaryzacjach emisji CO₂ – jest niemożliwy do oszacowania w KOBIZE. Przygotowywane w KOBIZE inwentaryzacje dotyczą emisji CO₂ ogółem z danego podsektora, a nie z konkretnej instalacji, czy to w fazie budowy, czy eksploatacji. Krajowy ośrodek mógłby jedynie oszacować emisję CO₂ związaną z procesami spalania paliw w urządzeniach stacjonarnych i maszynach wykorzystywanych przy wytwarzaniu czy transporcie wiatraków lub elementów biogazowni, o ile takie szczegółowe dane byłyby dostępne. Np. do oszacowania emisji z transportu potrzebne byłyby takie dane jak: ilość i rodzaj paliwa zużytego na przewiezienie danych urządzeń i rodzaje pojazdów. Z kolei wskaźnik emisji CO₂ z maszyn i pojazdów rolniczych stosowany w krajowej inwentaryzacji gazów cieplarnianych wynosi 73 kg CO₂ /GJ oleju napędowego zu-

żytego do pracy maszyny/pojazdu. Jeżeli byłaby dostępna informacja o ilości paliwa zużytego na określony cel, można by wykorzystać powyższy wskaźnik do wyliczenia wielkości emisji CO₂ z tym związanej. Jednak w statystyce publicznej tak szczegółowe dane nie są dostępne. Natomiast wielkość emisji CO₂ z uprawy biomasy nie szacuje się – oblicza się tu jedynie emisję N₂O (z zastosowanych nawozów azotowych czy resztek roślinnych pozostających w glebie). Emisja CO₂ obejmuje jedynie spalanie paliw przez maszyny i ciągniki rolnicze, ale jak już wspomniano powyżej – tak szczegółowe dane, które pozwoliłyby wydzielić zużycie paliw wyłącznie na uprawę biomasy, nie są dostępne w statystyce publicznej.

Ponadto, należy zauważyć, iż co do zasady wytwarzanie energii z OZE jest oparte na technologiach zeroemisyjnych oraz energooszczędnych.

Wszelkie inne działania, niezwiązane z wytwarzaniem energii z OZE, zaakcentowane w pytaniu Pana Senatora mieszczą się zatem w ramach łącznej emisji CO₂, która w ramach EU ETS w Polsce wyniosła w 2012 r. 197 277 704 ton, podczas gdy w roku 2011 było to 203 026 525 ton.

Oznacza to, iż w 2012 r. w Polsce, dzięki wykorzystaniu na szerszą niż dotychczas skalę technologii zeroemisyjnych i energooszczędnych, ograniczono emisję CO₂ o 3,23%.

6. Kto ponosi koszty przyłączenia elektrowni wiatrowej bądź biogazowni do sieci?

Uprzejmie informuję, że sposób ustalania opłat nałożonych na podmioty (przedsiębiorstwa energetyczne) ubiegające się o przyłączenie źródła do sieci elektroenergetycznej, do których pobrania uprawnione jest przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, wskazany jest w art. 7 ust. 8 pkt 3 ustawy – Prawo energetyczne.

W myśl powołanego powyżej przepisu za przyłączenie do sieci pobiera się od przedsiębiorcy opłatę ustaloną na podstawie rzeczywistych nakładów poniesionych na realizację przyłączenia, z wyłączeniem odnawialnych źródeł energii o mocy elektrycznej zainstalowanej nie wyższej niż 5 MW oraz jednostek kogeneracji o mocy elektrycznej zainstalowanej poniżej 1 MW, za których przyłączenie pobiera się połowę opłaty ustalonej na podstawie rzeczywistych nakładów.

Koszt przyłączenia do sieci zależy od lokalizacji elektrowni. Im bliżej sieci, tym wykonanie przyłączenia łatwiejsze, a koszt niższy.

Zatem, koszty przyłączenia odnawialnych źródeł energii o mocy zainstalowanej poniżej 5 MW w połowie pokrywane są przez odbiorców końcowych, w ramach opłat stałych wynikających z zatwierdzonej przez Prezesa URE taryfy obowiązującej danego operatora sieci elektroenergetycznej.

7. Na kim w wypadku zaprzestania działania (na przykład upadłości) firmy spoczywa obowiązek przywrócenia terenu do poprzedniego stanu? Czy w przypadku braku możliwości pokrycia kosztów przez firmę eksploatującą obowiązek ten spoczywa na właścicielu gruntu?

Ministerstwo Gospodarki stoi na stanowisku, iż aktualne rozwiązania prawne w kompleksowy sposób obejmują kwestię rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce, włączając w to elementy oceny wpływu tych źródeł na zdrowie ludzkie, środowisko oraz gospodarkę.

Należy wskazać, że w wydawanych przez Prezesa URE decyzjach o udzieleniu koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej ustalane są „Warunki prowadzenia działalności”, obejmujące również dyspozycje na wypadek zaprzestania przez przedsiębiorcę wykonywania działalności gospodarczej będącej przedmiotem koncesji („Warunki zaprzestania działalności po wygaśnięciu koncesji lub jej cofnięciu”).

W myśl ww. warunków:

- 1) Koncesjonariusz nie później niż na 18 miesięcy przed upływem ważności koncesji i zaprzestaniem działalności spowoduje opracowanie na własny koszt i przedstawi Prezesowi URE analizy:

- a) techniczną,
 - b) finansową (wraz z opinią i raportem biegłego rewidenta z przeprowadzonego badania sprawozdania finansowego Koncesjonariusza za ostatni rok działalności – jeśli obowiązek badania tego sprawozdania wynika z przepisów ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości /Dz. U. z 2013 r., poz. 330/),
 - c) wpływu na środowisko, w zakresie wykonywanej działalności koncesjonowanej, które określą w szczególności stan wywiązania się Koncesjonariusza z zobowiązań względem osób trzecich na dzień przewidywanego zakończenia tej działalności.
- 2) Koncesjonariusz jest obowiązany do realizacji wniosków i zaleceń wynikających z powyższych analiz, w najkrótszym możliwym terminie.
 - 3) Koncesjonariusz jest obowiązany po zaprzestaniu działalności koncesjonowanej do likwidacji skutków swojej działalności, w szczególności w zakresie rekultywacji gruntów, przywrócenia rzeźby terenu do właściwego stanu, utylizacji odpadów niebezpiecznych.
 - 4) Koncesjonariusz, w terminie 18 miesięcy przed planowaną datą zaprzestania działalności koncesjonowanej, opracuje i przedstawi Prezesowi URE plan działań, o których mowa w punkcie 3, z podaniem źródeł ich finansowania. W przypadku wystąpienia istotnych zmian warunków, na podstawie których powyższy plan został sporządzony, Koncesjonariusz jest obowiązany do jego niezwłocznej aktualizacji.

Dodatkowo wyjaśniam, iż kwestie postępowania upadłościowego, a także:

- 1) zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników będących:
 - a) przedsiębiorcami,
 - b) osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, których niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności;
- 2) skutki ogłoszenia upadłości;
- 3) zasady postępowania naprawczego wobec przedsiębiorców zagrożonych niewypłacalnością

ustawodawca zawarł w przepisach ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r. poz. 1112, ze zm.).

Oznacza to, iż zgodnie z art. 231 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze koszty postępowania upadłościowego pokrywane są z masy upadłości. Ponadto, stosownie do regulacji ust. 2 art. 231 niepokryte z masy upadłości koszty postępowania upadłościowego po zakończeniu postępowania upadłościowego ponosi upadły.

Ponadto, art. 342 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze określa tryb realizacji należności podlegających zaspokojeniu z funduszków masy upadłości w podziale na następujące kategorie:

- 1) kategoria pierwsza – koszty postępowania upadłościowego, przypadające za czas po ogłoszeniu upadłości należności alimentacyjne oraz renty za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci oraz z tytułu zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę, należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia masy upadłości, należności z zawartych przez upadłego przed ogłoszeniem upadłości umów, których wykonania zażądał syndyk, należności powstałe z czynności syndyka albo zarządcy oraz należności, które powstały z czynności upadłego dokonanych po ogłoszeniu upadłości, niewymagających zgody nadzorcy sądowego lub dokonanych za jego zgodą;
- 2) kategoria druga – przypadające za czas przed ogłoszeniem upadłości należności ze stosunku pracy, należności rolników z tytułu umów o dostarczenie produktów z własnego gospodarstwa rolnego, należności alimentacyjne oraz renty za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci i renty z tytułu zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę, przypadające za dwa ostatnie lata przed ogłoszeniem upadłości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, wraz z odsetkami i kosztami egzekucji;

- 3) kategoria trzecia – podatki i inne daniny publiczne oraz pozostałe należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, wraz z odsetkami i kosztami egzekucji;
- 4) kategoria czwarta – inne należności, jeżeli nie podlegają zaspokojeniu w kategorii piątej, wraz z odsetkami za ostatni rok przed datą ogłoszenia upadłości, z odszkodowaniem umownym, kosztami procesu i egzekucji;
- 5) kategoria piąta – odsetki, które nie należą do wyższych kategorii w kolejności, w jakiej podlega zaspokojeniu kapitał, a także sądowe i administracyjne kary grzywny oraz należności z tytułu darowizn i zapisów.

Zaznaczyć należy, iż zgodnie z art. 235 ust. 1 ww. ustawy koszty postępowania upadłościowego wynikłe ze zgłoszenia wierzytelności przez wierzyciela po upływie terminu wyznaczonego do zgłaszania wierzytelności, nawet jeżeli opóźnienie powstało bez winy wierzyciela, ponosi wierzyciel, który zgłosił wierzytelność po terminie.

Konkludując, regulacje dotyczące upadłości i postępowania upadłościowego dotyczą wszystkich przedsiębiorców, także i tych, którzy wytwarzają energię elektryczną ze źródeł odnawialnych.

W opinii Ministra Gospodarki tworzenie odrębnych regulacji, innych niż te zawarte w przepisach ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, wyłącznie w stosunku do przedsiębiorstw z branży OZE nie znajduje uzasadnienia prawnego, jak i faktycznego. Kwestie te są bowiem dostatecznie uregulowane w obowiązującym porządku prawnym.

8. Jaka jest wysokość podatków z tytułu usytuowania i eksploatacji elektrowni wiatrowych, z podziałem na poszczególne opodatkowania? I kto powinien odprowadzać te podatki (rolnicy, firmy budujące, firmy eksploatujące, itd.)?

Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 ze zm.), art. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969 ze zm.) oraz art. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz. U. Nr 200, poz. 1682 ze zm.) podatnikami podatku od nieruchomości, podatku rolnego oraz podatku leśnego są osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki nieposiadające osobowości prawnej, będące właścicielami, posiadaczami samoistnymi nieruchomości lub obiektów budowlanych lub gruntów rolnych albo lasów lub użytkownikami wieczystymi gruntów.

W przypadku nieruchomości i obiektów budowlanych (lub ich części), stanowiących własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, podatnikami są ich posiadacze, jeżeli posiadanie: wynika z umowy zawartej z właścicielem, Agencją Nieruchomości Rolnych, z innego tytułu prawnego (z wyjątkiem posiadania przez osoby fizyczne lokali mieszkalnych niestanowiących odrębnych nieruchomości) lub jest bez tytułu prawnego (z wyjątkiem przedmiotów opodatkowania wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe).

Wysokość i rodzaj podatku uzależniony jest od sposobu użytkowania nieruchomości oraz klasyfikacji gruntów w ewidencji gruntów i budynków. Jeżeli grunty sklasyfikowane są inaczej niż grunty rolne lub leśne, to podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości.

Należy przy tym zauważyć, że za grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, zgodnie z art. 1a pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych uważa się grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z wyjątkiem budynków mieszkalnych oraz gruntów związanych z tymi budynkami oraz gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki retencyjne, chyba że przedmiot opodatkowania nie jest i nie może być wykorzystywany do prowadzenia tej działalności ze względów technicznych.

Jak wynika z powyższych przepisów, do uznania, że dany przedmiot opodatkowania będzie podlegał opodatkowaniu wyższymi stawkami podatku od nieruchomości

wystarcza fakt, że znajdzie się on w posiadaniu podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą.

Jeżeli zatem właściciel nieruchomości (gruntów, budynków, budowli) wydzierżawi (wynajmie) je takiemu podmiotowi, to właściciel gruntów, jako podatnik podatku od nieruchomości będzie zobowiązany do płacenia podatku od nieruchomości według stawek dla przedmiotów opodatkowania związanych z działalnością gospodarczą (nawet, gdy sam takiej działalności nie prowadzi).

Natomiast grunty sklasyfikowane jako użytki rolne lub lasy będą podlegać podatkowi od nieruchomości według stawek dla gruntów związanych z działalnością gospodarczą jedynie w sytuacji, gdy zostaną faktycznie zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej (art. 1 ustawy o podatku rolnym oraz art. 1 ust. 1 ustawy o podatku leśnym, w związku z art. 2 ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych).

Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych określa jedynie górne granice stawek podatku od nieruchomości na dany rok podatkowy. W roku podatkowym 2013 górne granice stawek dla przedmiotów opodatkowania związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynoszą:

- dla gruntów – 0,88 zł od 1m² powierzchni,
- dla budynków – 22,82 zł od 1 m² powierzchni użytkowej,
- dla budowli – 2% ich wartości określonej zgodnie z przepisami ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Niezależnie od ww. stawek poszczególne rady gmin w ramach przysługującego im władztwa podatkowego samodzielnie ustalają, w drodze uchwały, wysokości stawek podatkowych obowiązujących na ich terenie.

Mając to na uwadze uprzejmie wyjaśniam, iż Minister Gospodarki, nie będąc organem podatkowym, nie posiada danych w zakresie wysokości podatku uiszczanego przez przedsiębiorstwa energetyczne z branży OZE od nieruchomości.

Jak wynika z przekazanych informacji także Ministerstwo Finansów nie posiada danych dotyczących wysokości podatku uiszczanego od nieruchomości od elektrowni wiatrowych.

9. Jakie są koszty produkcji energii elektrycznej przez farmy wiatrowe, biogazownie, elektrownie wodne i ze źródeł konwencjonalnych?

10. Ile wynosi wsparcie dla OZE w Polsce i innych krajach oraz czy nasz system wsparcia odbiega od systemu stosowanego w innych krajach UE?

Uprzejmie informuję, iż ekonomiczna efektywność inwestowania w farmy wiatrowe jest ściśle powiązana z indywidualnymi parametrami danej lokalizacji i instalacji.

Energetyka wiatrowa jest technologią dojrzałą, której koszt jednostkowy wytwarzania energii elektrycznej z wiatru jest technologią tańszą, niż wytwarzanie energii elektrycznej z biogazu.

Dla przykładu poniżej dane dotyczące budowy instalacji 1 MW.

- Energetyka wiatrowa
 - Wiatr na lądzie – przyjmuje się, że koszt zainstalowania 1 MW wynosi obecnie około 6,2 mln zł¹;
 - Wiatr na morzu – przyjmuje się, że koszt zainstalowania 1 MW wynosi obecnie około 13,5 mln zł²;
 - Małe instalacje wiatrowe – przyjmuje się, że koszt zainstalowania 1 MW wynosi obecnie około 8 mln zł³.
- Energia elektryczna wytworzona z biogazu

¹ Ocena Skutków Regulacji do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 9.10.2012 r., s. 17.

² Ocena Skutków Regulacji do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 9.10.2012 r., s. 17.

³ Ocena Skutków Regulacji do projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 9.10.2012 r., s. 18.

Przyjmuje się, iż koszt zainstalowania 1 MW wynosi obecnie około 16 mln zł (mając na uwadze, iż w zależności od lokalnych warunków mogą występować znaczące różnice w przedmiotowym koszcie).

Należy zaznaczyć, iż efektywność ekonomiczna inwestycji w OZE jest ściśle powiązana z polskim systemem wsparcia. Obecna sytuacja w której wartość świadectw pochodzenia dla OZE znacząco spadła, oznacza istotne zmniejszenie dochodów dla wytwórców energii elektrycznej z OZE, co pociąga za sobą spadek płynności finansowej i pogorszenie rentowności zrealizowanych projektów.

Obecnie mechanizm wsparcia przedsiębiorców wytwarzających energię elektryczną w odnawialnych źródłach energii ma charakter dwukierunkowy i polega na obowiązkowym zakupie wytworzonej energii elektrycznej przez sprzedawcę z urzędu po średniej cenie sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b ustawy – Prawo energetyczne, ustalonej przez Prezesa URE oraz wydawaniu przez Prezesa URE świadectw pochodzenia (OZE), które potwierdzają wytworzenie energii elektrycznej w źródle odnawialnym. Świadectwa te, w postaci wynikających z nich Praw Majątkowych z nich wynikających, mogą być zbywane na Towarowej Giełdzie Energii, stanowiąc znaczne źródło przychodu dla podmiotów wytwarzających energię przyjazną środowisku.

Należy natomiast zauważyć, że w większości innych państw Unii Europejskiej system wsparcia energii odnawialnej oparty jest na systemie cen gwarantowanych (tzw. *feed-in tariff* – taryfa stała) – preferencyjnych cenach zakupu energii wytwarzanej w źródłach odnawialnych, z gwarancją ceny minimalnej. Polega on na określeniu na szczeblu regulacyjnym stałej ceny energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w zależności od szeregu szczegółowych parametrów m.in. technologii, lokalizacji, daty oddania do eksploatacji. Taryfę określa się z góry na dłuższy okres – np. w przypadku niemieckiej ustawy *Gesetz für den Vorrang Erneuerbarer Energien* podstawowym okresem jest 20 lat (z wyjątkami). Wskazaną w taryfie cenę płać producentom energii odnawialnej operatorzy systemu dystrybucyjnego, którzy następnie przenoszą te koszty na operatora(-ów) systemu przesyłowego.

Ostateczny koszt mechanizmu wspierającego ponoszą w obydwu przypadkach końcowi odbiorcy energii.

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki działając na podstawie art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b) ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, poinformował, iż w 2012 r. średnia cena sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym wyniosła 201,36 zł/MWh.

Koszt wytworzenia energii z OZE jest sumą ceny sprzedaży energii elektrycznej na rynku konkurencyjnym oraz wartością prawa majątkowego jakim jest świadectwo pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej ze źródeł odnawialnych.

Aktualnie obserwuje się spadek cen zielonych certyfikatów. Wynika to przede wszystkim z nadpodaży świadectw (zielonych certyfikatów), które jest wynikiem szybszego niż zakładano (w *Krajowym planie działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych*) tempa rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce.

Technologią, która w największym stopniu przyczyniła się do wystąpienia nadpodaży jest technologia spalania wielopaliwowego, która w ostatnich latach zanotowała najwyższy wzrost (co związane jest niskimi nakładami niezbędnymi do uruchomienia tego typu produkcji oraz z wysokimi przychodami uzyskiwanymi z tego tytułu). Technologią, która w ostatnich dwóch latach miała również istotny wpływ na duży wzrost wolumenu Świadectw Pochodzenia na rynku jest energetyka wiatrowa, której moc zainstalowana zwiększyła się w 2012 r. o 880 MW.

Kolejną niekorzystną sytuacją wpływającą na rynek „zielonych certyfikatów” jest wypełnianie obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi URE świadectw pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przez podmioty do tego zobligowane poprzez uiszczenie opłaty zastępczej, nawet w sytuacji, gdy cena świadectw pochodzenia jest znacząco niższa niż wysokość opłaty zastępczej. Powyższe powodowało dodatkowe kumulowanie Świadectw Pochodzenia oraz pogłębia spadek ich cen. Według dostępnej wiedzy, praktyki takie zostały już w 2013 r. zaniechane.

Ta sytuacja przyczyniła się do dynamicznego spadku wartości Świadcstw Pochodzenia na Towarowej Gieldzie Energii SA. Pierwsze spadki zanotowano już w styczniu 2012 r., niemniej jednak nie były one znaczące (spadek o około 1–4 zł miesięcznie). Sytuacja zmieniła się w czerwcu 2012 r., kiedy nastąpiła wyraźna zniżka wartości „zielonych certyfikatów” (spadek od kilku do kilkunastu zł miesięcznie). Prawdziwe załamanie nastąpiło w grudniu 2012 r. kiedy to wystąpił dalszy spadek ceny o około 40 zł, a średnioważona cena Świadcstw Pochodzenia wyniosła 185,44 zł/MWh.

Dodatkowo, wymaga zaznaczenia, iż pomimo wzrostu obowiązku uzyskania i przedstawienia do umorzenia Prezesowi URE Świadcstw Pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii z 10,4% w 2012 r. do poziomu 12% w 2013 r. nie przyniósł jak dotąd wzrostu wartości „zielonych certyfikatów”.

Obserwowana od początku 2013 r. sytuacja na rynku Świadcstw Pochodzenia wskazywała bowiem w dalszym ciągu tendencję do obniżki wartości „zielonych certyfikatów” (średnioważona cena Świadcstw Pochodzenia (PMOZE_A) na TGE SA w pierwszym kwartale 2013 r. kształtowała się na poziomie 147,88 zł/MWh).

Podobna sytuacja w zakresie ceny Świadcstw Pochodzenia wystąpiła w kontraktach bilateralnych. Pierwsze spadki zanotowano również w styczniu 2012 r., niemniej jednak nie były one znaczące (spadek o około 1–8 zł miesięcznie). Niewielkie odbicie (wzrost cen) nastąpiło w maju i czerwcu (wzrost do 263,23 zł w czerwcu 2012 r.). W kolejnym okresie, aż do grudnia 2012 r. występowały niewielkie wahania cen. Dopiero w grudniu nastąpił znaczny spadek wartości Świadcstw Pochodzenia (o blisko 30 zł) do wartości 223,81 zł.

W pierwszym kwartale 2013 r. średnioważona cena Świadcstw Pochodzenia w kontraktach bilateralnych kształtowała się na poziomie 229,56 zł.

Ponadto, uprzejmie wyjaśniam, iż proponowane przez Ministra Gospodarki rozwiązania zawarte w projekcie ustawy o OZE sprzyjać będą optymalizacji obecnie obowiązującego systemu wsparcia. Optymalizacja systemu wsparcia pociągnie za sobą korzyści i oszczędności w zakresie systemu wsparcia dla odnawialnych źródeł energii, a zatem także zmniejszenie obciążeń dla odbiorcy końcowego. Wprowadzony mechanizm polegający na zróżnicowaniu poziomu wsparcia poprzez współczynniki korekcyjne oraz zmiana zasady wyliczania opłaty zastępczej wprowadzi znaczne oszczędności.

Zakłada się, iż optymalizacja systemu wsparcia spowoduje, iż ilość energii wytwarzanej w instalacjach korzystających z mechanizmu świadectw pochodzenia spadnie na rzecz energii wytwarzanej w mikroinstalacjach. Takie działanie spowoduje spadek ilości świadectw pochodzenia (za tę energię, która zostanie obłożona taryfą stałą) i w konsekwencji obniży całkowitą ilość świadectw w systemie.

Dodatkowe informacje na temat systemu wsparcia OZE, jaki obowiązuje w Polsce oraz informacje na temat systemów wsparcia, obowiązujących w innych państwach UE zawarto w poniższych opracowaniach. Opracowania są dostępne na stronach Ministerstwa Gospodarki:

- 1) Analiza możliwości wprowadzenia systemu Feed-in tariff dla mikro i małych instalacji OZE – <http://www.mg.gov.pl/node/16774>;
- 2) Analiza skutków prawnych wprowadzenia zmian w mechanizmie wsparcia dla producentów energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, w kontekście zachowania praw nabytych inwestorów korzystających ze wsparcia na dotychczasowych zasadach – <http://www.mg.gov.pl/node/15421>;
- 3) Analiza skutków wystąpienia nadpodaży świadectw pochodzenia na sektor energetyki odnawialnej – <http://www.mg.gov.pl/node/15356>;
- 4) Dostosowanie systemu wsparcia dla energii elektrycznej pochodzącej z odnawialnych źródeł energii do zmian zachodzących w kosztach wytwarzania energii z paliw kopalnych – <http://www.mg.gov.pl/node/13551>.

11. Jaką powierzchnię obejmują wszelkiego rodzaju ograniczenia i strefy ochronne wokół turbin elektrowni wiatrowych, linii przesyłowych i przyłącza?

Odpowiadając na powyższe pytania należy przede wszystkim wyjaśnić, że Minister Gospodarki nie jest organem właściwym do ustalania rzeczywistego oddziaływania

elektrowni wiatrowych na zdrowie ludzi i środowiska przyrodniczego. Udzielając zatem odpowiedzi na kwestie przedstawione w ww. oświadczeniu, Minister Gospodarki przedstawi jedynie informacje na temat stanu prawnego.

Podstawowym instrumentem lokalizacji inwestycji na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o *planowaniu i zagospodarowywaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 647), zwanej dalej „ustawą o planowaniu”, jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, określający zarówno przeznaczenie terenu, rozmieszczenie inwestycji celu publicznego, jak i sposoby zagospodarowania oraz warunki zabudowy terenu (art. 4 ust. 1 *ustawy o planowaniu*). Plan miejscowy przyjmowany jest w drodze uchwały rady gminy (art. 20 ust. 1 *ustawy o planowaniu*) i jest aktem prawa miejscowego (art. 14 ust. 8 *ustawy o planowaniu*).

Projekt *planu miejscowego* sporządzany jest zgodnie z zapisami *studium* (art. 15 ust. 1 *ustawy o planowaniu*), które również jest przyjmowane przez radę gminy w formie uchwały (art. 12 ust. 1 *ustawy o planowaniu*). Jednakże *studium*, jako akt o charakterze wewnętrznym, określający politykę przestrzenną gminy, nie może być podstawą rozstrzygnięć administracyjnych w indywidualnych sprawach (art. 9 ust. 1 i 5 *ustawy o planowaniu*).

Zgodnie z art. 10 ust. 2a *ustawy o planowaniu*, „jeżeli na obszarze gminy przewidyje się wyznaczenie obszarów, na których rozmieszczone będą urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW, a także ich stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie oraz zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu, w *studium* ustala się ich rozmieszczenie”. Powyższy przepis odnosi się do wszystkich odnawialnych źródeł energii, w tym także do elektrowni wiatrowych.

Ponieważ projekt *planu miejscowego* sporządza się zgodnie z zapisami *studium*, lokalizacja w *planie miejscowym* urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW możliwa jest wyłącznie w przypadku, gdy teren objęty projektem planu został w *studium* wskazany, jako teren, na którym ww. lokalizacja jest dopuszczalna.

Tryb sporządzania *studium* i *planu miejscowego* został szczegółowo opisany w *ustawie o planowaniu*. W procedurze tej, mającej charakter procedury legislacyjnej, poza nielicznymi wyjątkami, nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2013 poz. 267), zwanej dalej „*Kpa*”, w szczególności nie określa się stron postępowania.

W przypadku, gdy na danym terenie nie obowiązuje *plan miejscowy*, ustalenie lokalizacji inwestycji następuje na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, tj. na podstawie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego – w przypadku lokalizacji inwestycji celu publicznego, albo na podstawie decyzji o warunkach zabudowy – w przypadku pozostałych inwestycji (art. 4 ust. 2 *ustawy o planowaniu*).

Zagadnienia związane z wpływem turbin wiatrowych na warunki życia ludzi mieszkających w otoczeniu siłowni wiatrowych oraz na całość środowiska są analizowane na etapie procedury oceny oddziaływania na środowisko. Zgodnie z §2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie *przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz. U. Nr 213, poz. 1397), (zwanego dalej: „*Rozporządzeniem*”), instalacje planowane na lądzie wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii, o mocy nominalnej elektrowni nie mniejszej niż 100 MW lub instalacje planowane w obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii, wymagają zawsze przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Zgodnie z §3 ust. 1 pkt 6 *Rozporządzenia* w przypadku instalacji wykorzystujących siłę wiatru do produkcji energii, o całkowitej wysokości nie niższej niż 30 m, których moc jest mniejsza niż 100 MW, oraz wszystkich zlokalizowanych na obszarach objętych niektórymi formami ochrony przyrody (parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, użytki ekologiczne i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe) na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o *ochronie przyrody* (Dz. U. 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na śro-

dowisko może zostać nałożony. W myśl art. 71 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.), (zwanej dalej „ustawą OOS”), przed realizacją przedsięwzięć wymienionych w Rozporządzeniu konieczne jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a w określonych przypadkach również przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko.

Ocena oddziaływania na środowisko wiąże się z przeprowadzeniem postępowania administracyjnego, które obejmuje w szczególności weryfikację raportu o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko, uzyskanie wymaganych ustawą OOS opinii i uzgodnień oraz zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu. W ramach ww. oceny, w myśl art. 62 ust. 1 ustawy OOS, określa się, analizuje oraz ocenia bezpośredni i pośredni wpływ na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, dobra materialne, zabytki, wzajemne oddziaływanie między ww. elementami, możliwość oraz sposoby zapobiegania i zmniejszania negatywnego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a także wymagany zakres monitorowania.

Kolejnym elementem oceny oddziaływania na środowisko, który polega na kontroli merytorycznej zawartości dokumentacji i służy weryfikacji zaproponowanych przez inwestora warunków realizacji przedsięwzięcia, jest uzgodnienie z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska oraz zasięgnięcie opinii organu inspekcji sanitarnej. Pierwszy z organów uzgadnia środowiskowe uwarunkowania planowanej inwestycji, uwzględniając aspekty przyrodnicze, w tym także krajobrazowe. Sprawdza, czy badania dotyczące w szczególności awifauny i chiropterofauny zostały wykonane w sposób właściwy, w odpowiedniej ilości i poprawną metodyką. Weryfikuje również, czy planowane elektrownie wiatrowe mogą być zlokalizowane w proponowanym przez inwestora miejscu i czy nie zagrażają obszarom objętym ochroną, w tym również parkom narodowym. W szczególności należy mieć na względzie, iż wystąpienie i brak możliwości wyeliminowania znaczącego negatywnego oddziaływania na przedmioty i cele ochrony obszarów Natura 2000 lub na integralność i spójność całej sieci powoduje odmowę zgody na realizację przedsięwzięcia.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska ustala warunki, których realizacja zapobiega wystąpieniu negatywnego oddziaływania na środowisko i zamieszkujące je organizmy. W przypadku braku możliwości odpowiedniej minimalizacji lub wyeliminowania powyższego znaczącego oddziaływania, odmawia uzgodnienia realizacji inwestycji.

Natomiast inspektor sanitarny wydaje opinię określającą wymagania higieniczne i zdrowotne, jakie powinny zostać zapewnione przy realizacji przedsięwzięcia.

Powyższa weryfikacja zgromadzonej dokumentacji środowiskowej przez ww. organy gwarantuje, iż brane pod uwagę są w szczególności wymagania lokalnych społeczności, zamieszkujących obszary w pobliżu planowanych farm wiatrowych.

W procedurze oceny oddziaływania na środowisko szczególną uwagę zwraca się na oddziaływanie w zakresie hałasu projektowanych elektrowni wiatrowych. Organ administracyjny wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach ma obowiązek, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenić czy planowana do realizacji elektrownia wiatrowa spełniać będzie normy przewidziane w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 120 poz. 826).

Jeżeli zaistnieje ryzyko wystąpienie ponadnormatywnych oddziaływań akustycznych na ww. obszarach, właściwy organ musi nałożyć na inwestora obowiązek zastosowania odpowiednich środków obniżających poziom hałasu do dopuszczalnych w rozporządzeniu wartości, tak aby planowane siłownie wiatrowe nie wpływały negatywnie na funkcjonowanie osób mieszkających w sąsiedztwie. W przypadku braku szans na wypracowanie akceptowalnego rozwiązania w powyższym zakresie, następuje odmowa zgody na realizację przedsięwzięcia.

Podczas oceny oddziaływania na środowisko weryfikuje się także wpływ na lokalną społeczność i środowisko wszystkich generowanych przez farmy wiatrowe oddziaływań, w tym hałasu, infradźwięków czy efektu migotania cieni. Wnioski z powyższych

czynności powinny znaleźć się w dokumentacji dla rozpatrywanej inwestycji i w warunkach nałożonych decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadku, gdy przeprowadzana jest ocena oddziaływania na środowisko wymaga również zapewnienia możliwości udziału społeczeństwa. Organ właściwy do wydania ww. decyzji zobowiązany jest do podania do publicznej wiadomości informacji o możliwościach, sposobie i miejscu składania uwag i wniosków do raportu o oddziaływaniu na środowisko, wskazując 21-dniowy termin ich składania. Zgodnie bowiem z art. 29 oraz art. 80 *ustawy OOS* każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w ramach udziału społeczeństwa w postępowaniu, a organ administracji właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest zobowiązany je rozpatrzyć przed wydaniem decyzji. W związku z powyższym, w ramach przeprowadzanych konsultacji ze społeczeństwem, wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z zebraną w sprawie całością dokumentacji i przeprowadzonymi badaniami, obliczeniami oraz wpływającymi z nich wnioskami odnośnie do oddziaływań generowanych przez projektowane turbiny wiatrowe. Jednocześnie możliwe jest wówczas wniesienie wszelkich uwag w związku z projektowanym przedsięwzięciem. Organ administracji wydający ww. decyzję zobowiązany jest do rozpatrzenia oraz ustosunkowania się do każdej ze zgłoszonych uwag w swoim rozstrzygnięciu.

Jeżeli zaś strony postępowania są niezadowolone z rozstrzygnięcia, przysługuje im prawo do wniesienia odwołania od decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach do organu drugiej instancji. Prawo do wniesienia odwołania, w myśl art. 44 ust. 2 *ustawy OOS*, przysługuje również organizacjom ekologicznym.

Minimalizacja generowanych przez farmy wiatrowe ewentualnych uciążliwości dla lokalnych społeczności, położonych w ich pobliżu oraz zabezpieczenie środowiska przed ich ewentualnym negatywnym wpływem odbywa się poprzez spełnienie przez inwestora wszelkich wymogów wskazanych w szeregu ustaw i aktach wykonawczych dotyczących tego rodzaju działalności, przy jednoczesnym wykorzystaniu najlepszych dostępnych rozwiązań technicznych i technologicznych. Stopień uciążliwości oraz poziom i rodzaje zagrożeń wynikające z realizacji przedmiotowego zamierzenia inwestycyjnego powinny zostać zidentyfikowane w raporcie o oddziaływaniu na środowisko i zweryfikowane podczas oceny oddziaływania na środowisko. Organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, na podstawie materiału dowodowego winien w ww. decyzji zawrzeć warunki, których spełnienie zagwarantuje, iż realizacja przedsięwzięcia nie spowoduje jego znaczącego oddziaływania na środowisko, w tym na zdrowie ludzi. Warto też zaznaczyć, iż organ – jeśli uzna to za uzasadnione, może nałożyć na inwestora obowiązek wykonania analizy porealizacyjnej, określić jej zakres i termin przedstawienia. W analizie porealizacyjnej, o której mowa w art. 83 ust. 1 *ustawy OOS*, dokonuje się porównania ustaleń zawartych w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko i w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, w szczególności ustaleń dotyczących przewidywanego charakteru i zakresu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko oraz planowanych działań zapobiegawczych, z rzeczywistym oddziaływaniem przedsięwzięcia na środowisko i działaniami podjętymi dla jego ograniczenia. Ponadto nowo wybudowana instalacja, jaką będzie planowana farma wiatrowa, nie może zgodnie z art. 76 *ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. 2008 Nr 25 poz. 150 ze zm.) być oddana do użytkowania, jeśli nie spełnia określonych tym przepisem wymagań ochrony środowiska.

Odpowiadając na pytanie należy zaznaczyć, iż z punktu widzenia ochrony gruntów rolnych, budowa elektrowni wiatrowych, czy biogazowni nie jest szczególnym „zagrożeniem”, gdyż w sąsiedztwie takich inwestycji, produkcja rolnicza może przebiegać bez większych ograniczeń. Istotnym jest jedynie, aby w procesie przygotowawczym zmierzającym do budowy elektrowni wiatrowej, uwzględnić ochronę najżyźniejszych gleb. Ustawa o ochronie gruntów rolnych i leśnych jednoznacznie wskazuje, że na cele nierolnicze należy przeznaczać przede wszystkim grunty oznaczone w ewidencji jako nieużytki, a w razie ich braku – inne grunty.

Dodatkowo, w załączeniu przekazuję stanowisko Rządu przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 14 listopada 2012 r. w sprawie przyszłości energetyki wiatrowej. Po-

wyższe stanowisko Rządu dotyczy kwestii w zakresie dotyczącym budowy elektrowni wiatrowych.

Ponadto, przekazuję stanowisko Ministra Gospodarki w sprawie dezyderatu nr 13 uchwalonego przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 13.09.2012 r.

Pismo* Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2013 r., znak DEO-I-0700-50/6/12, L.dz. DEO/1494/12, skierowane do Marszałka Sejmu RP – w załączeniu.

12. Ile było przypadków zmiany właściciela bądź eksploatującego farmy wiatrowe i biogazownie w całości bądź w części?

Uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Gospodarki nie zbiera informacji na temat zmian organizacyjnych i właścicielskich firm inwestycyjnych realizujących projekty wiatrowe, ani nie monitoruje źródeł finansowania tych działań.

Jednocześnie wyjaśniam, iż informacje w zakresie zmian organizacyjnych i właścicielskich elektrowni wiatrowych posiada Prezes URE, który może określić te zmiany na podstawie zmian poszczególnych koncesji.

W zakresie dotyczącym biogazowni rolniczych, zgodnie z informacją przekazaną przez Prezesa ARR, wynika, iż od dnia funkcjonowania rejestru biogazowni rolniczych tj. od 1 stycznia 2011 r. wystąpiły 2 przypadki zmiany właściciela eksploatującego biogazownię rolniczą w całości.

13. Z informacji, które są dostępne wynika, iż 90% budowanych elektrowni wiatrowych to stare urządzenia sprowadzane z zagranicy, w przypadku, których okres bezpiecznej eksploatacji już minął. Prosimy o informacje w tym zakresie.

Uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Gospodarki nie zbiera informacji na temat działań firm inwestycyjnych realizujących projekty wiatrowe, ani nie monitoruje źródeł finansowania tych działań.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż odpowiedzią na powyżej wskazany problem jest przepis projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, który przewiduje objęcie systemem wsparcia energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach OZE, które zostały wyprodukowane nie wcześniej niż 3 lata przed dniem wytworzenia po raz pierwszy energii elektrycznej w tej instalacji odnawialnego źródła energii.

Niezależnie od powyższego wyrażam przekonanie, iż przepisy prawa budowlanego i przepisy dotyczące ochrony środowiska, a także przepisy karne, nie pozwalają w obecnym stanie prawnym na instalowanie urządzeń OZE, które nie posiadają ważnych badań, atestów technicznych i, które dodatkowo zagrażają zdrowiu i życiu.

14. Jakie są minimalne odległości elektrowni wiatrowych i biogazowni od zabudowy mieszkaniowej, gospodarczej, tras komunikacyjnych itp.? Czy w Polsce są przewidywane zmiany w tym zakresie?

15. Jakie minimalne odległości elektrowni wiatrowych od siedzib ludzkich obowiązują w innych krajach, takich jak Francja, Holandia, Wielka Brytania, Niemcy, USA, Dania, Szwecja? Czy w tych krajach rozróżnia się to, czy jest to pojedyncza turbina, czy farma wiatrowa?

16. Czy są badania dotyczące wpływu bezpośredniego sąsiedztwa farm wiatrowych na powstanie choroby wibroakustycznej lub innych chorób? Jeżeli tak, to jakie są to zagrożenia?

Odpowiadając na powyższe pytania należy przede wszystkim wyjaśnić, że Minister Gospodarki nie jest organem właściwym do ustalania rzeczywistego oddziaływania elektrowni wiatrowych na zdrowie ludzi i środowiska przyrodniczego. Udzielając za-

* Załącznik do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

tem odpowiedzi na wymienione kwestie Minister Gospodarki odniesie się jedynie do spraw w zakresie swojej właściwości, a kwestie leżące we właściwości innych organów przedstawi stosownie do informacji, jakie sam otrzymał od właściwych organów.

Ministerstwo Gospodarki poprzez tworzone przepisy prawne zachęca potencjalnych inwestorów do podejmowania działań w zakresie rozwoju wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Podstawą powyższych działań jest zapewnienie inwestorom korzystnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania „zielonej” energii. Niezbędne mechanizmy wsparcia zawarte są już od kilku lat w przepisach ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059) oraz odpowiednich aktach wykonawczych.

Efektami powyższych działań jest zrównoważony rozwój odnawialnych źródeł energii, w tym energetyki wiatrowej, która według oficjalnych danych URE osiągnęła aktualnie poziom ponad 2600 MW mocy zainstalowanej.

Rozwój energetyki odnawialnej wpisuje się w pełni w strategię rozwoju energetyki krajowej, zawartej w dokumencie rządowym *Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*. Szczegółowe ujęcie ścieżki wzrostu energetyki wiatrowej w Polsce wyznaczać będzie w perspektywie najbliższych 10 lat *Krajowy Plan Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych* (KPD). Zgodnie z KPD moc farm wiatrowych w 2020 r. wyniesie 6 650 MW przy produkcji 15 210 GWh, z czego 550 MW stanowiąc będą małe instalacje wiatrowe zlokalizowane w gospodarstwach rolnych oraz miejscach, w których nie będą one oddziaływać negatywnie na zdrowie ludzi i zwierząt.

Ponadto, wyrazem zaangażowania resortu gospodarki w koordynację prac związanych z ostatecznym rozstrzygnięciem kontrowersji wokół zasad i trybu lokalizacji energetyki wiatrowej w Polsce jest m.in. przygotowana we współpracy z Ministrami: Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Środowiska, Zdrowia oraz Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej odpowiedź dotycząca postulatów zawartych w *Dezyderacie nr 13 Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wdrażania instalacji elektrowni wiatrowych*.

Z kolei podjęcie decyzji o potrzebie wprowadzenia regulacji w zakresie minimalnej odległości elektrowni wiatrowych od zabudowań mieszkalnych w ocenie resortu gospodarki powinno wynikać z przeprowadzonych w tym zakresie badań, które pozwolą przyjąć optymalne rozwiązanie z punktu widzenia oddziaływania inwestycji na środowisko, ładu przestrzennego, a także konieczności zapewnienia wsparcia dla inwestycji z zakresu energetyki odnawialnej, co wynika z przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych. Ewentualna zmiana uregulowań prawnych powinna dotyczyć wymagań stawianych przed wszystkimi obiektami mogącymi potencjalnie znacząco wpływać na środowisko (np. inwestycji infrastruktury kolejowej i drogowej, obiektów telekomunikacyjnych). Wszelkie prace związane z modyfikacją przepisów normujących powyższą materię powinny być poprzedzone wykonaniem analiz oraz opracowań naukowych, a także weryfikacją unormowań prawnych, które wynikają z doświadczeń innych państw UE, w których wpływ energetyki odnawialnej na środowisko jest lepiej rozpoznany.

W opinii Ministra Gospodarki wprowadzanie zmian w obowiązującym stanie prawnym mających stwarzać dodatkowe regulacje związane z lokalizacją elektrowni wiatrowych, powinno zostać poprzedzone starannym przygotowaniem założeń do tych zmian. Konieczne byłoby przy tym rozważenie, jakie elementy powinny determinować ustanowienie postulowanej minimalnej odległości (np. zabudowania mieszkalne, czy również miejsca szczególnie cenne środowiskowo, jak np. obszar Natura 2000). Konieczne jest ponadto dokonanie analizy skutków przyjęcia takich rozwiązań, w szczególności opracowanie symulacji, w jaki sposób zmieni się obszar potencjalnie dostępny dla lokalizacji elektrowni wiatrowych.

Zgodnie z wyjaśnieniami przedstawionymi przez Ministra Zdrowia dotyczącymi minimalnych odległości elektrowni wiatrowych i biogazowni od zabudowy mieszkaniowej, gospodarczej, tras komunikacyjnych aktualnie istnieją w Polsce ogólnie obowiązujące akty prawa, jednoznacznie określające zasady kwalifikacji i lokalizacji wszystkich przedsięwzięć inwestycyjnych, a więc kształtowania ładu przestrzennego z uwzględnieniem wszystkich zagrożeń dla środowiska, ludzi i krajobrazu. Do takich aktów należą m.in.:

- ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2008 r., Nr 25, poz. 150, z późn. zm.),
- ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody* (Dz. U. z 2009 r., Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.),
- rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku* (Dz. U. z 2007 r., Nr 120, poz. 826, z późn. zm.),
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz. U. z 2010 r., Nr 213, poz. 1397),
- ustawa z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 647, z późn. zm.),
- ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz. U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.).

Farmy wiatrowe, jak każde duże przedsięwzięcie infrastrukturalne, bardzo często powodują liczne konflikty środowiskowe i społeczne. Podstawową zasadą wyboru lokalizacji dla tego typu inwestycji jest właściwe prognozowanie skutków środowiskowych i społecznych realizacji przedsięwzięcia, w zgodzie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Przy ocenie wpływu na środowisko, w tym na zdrowie ludzi, instalacji wykorzystujących do wytwarzania energii elektrycznej energię wiatru, będących przedsięwzięciami mogącymi znacząco oddziaływać na środowisko, mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2008 r., Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.).

W ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dokonywana jest weryfikacja raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, uzyskiwane są wymagane opinie i uzgodnienia oraz zapewnia się możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu.

Stosownie do przepisów art. 59 ust. 1 ww. ustawy przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wymaga realizacja planowanych przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko (art. 59 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy), mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, jeżeli obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko został stwierdzony na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy (art. 59 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy) oraz innych niż wskazane w art. 59 ust. 1 ustawy dla warunków określonych w art. 59 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy, w odniesieniu do oddziaływania przedsięwzięcia na obszar Natura 2000.

Zgodnie z §3 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się instalacje wykorzystujące do wytwarzania energii elektrycznej energię wiatru o łącznej mocy nominalnej elektrowni nie mniejszej niż 100 MW oraz lokalizowane na obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej (§2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia). Do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko zalicza się instalacje wykorzystujące do wytwarzania energii elektrycznej energię wiatru inne niż wymienione w §2 ust. 1 pkt 5 ww. rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r., lokalizowane na obszarach objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1–5, 8 i 9 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody*, oraz o całkowitej wysokości nie niższej niż 30 m.

W myśl art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, ocenę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko przeprowadza się w ramach postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach; postępowania w sprawie wydania decyzji, o których mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1, 10, 14 i 18 tej ustawy, jeżeli konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko została stwierdzona przez organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach oraz w przypadku, o którym mowa w art. 88 ust. 1 ustawy.

Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko sporządzany jest w ramach oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko stanowiącej część postępowania w sprawie wydania decyzji środowiskowej.

Raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko powinien uwzględniać oddziaływanie przedsięwzięcia na etapach jego realizacji, eksploatacji lub użytkowania oraz likwidacji. Organ, określając zakres raportu, uwzględnia stan współczesnej wiedzy i metod badań oraz istniejące możliwości techniczne i dostępność danych.

Należy również zwrócić uwagę na następującą publikację wydaną przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska pt. „Wytyczne w zakresie prognozowania oddziaływań na środowisko farm wiatrowych”, którą opublikowano na następującej stronie internetowej Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a mianowicie: (http://www.gdos.gov.pl/files/OOS_zal/Wytyczne-w-zakresie-prognozowania-oddziaływan-na-srodowisko-farm-wiatrowych.pdf).

Znajdują się tam wskazania, które usprawniają prowadzenie procedury oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć z zakresu energetyki wiatrowej. Zadaniem wytycznych jest także poprawienie jakości dokumentacji środowiskowej, tak aby nie zachodziła potrzeba jej uzupełnienia i możliwe było sprawne i szybkie wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla wnioskowanych farm wiatrowych. Publikacja służy zatem inwestorom, wskazując im jak właściwie i skutecznie przygotować inwestycję w aspekcie procedur środowiskowych. Wytyczne stanowią także pomoc ekspertom wykonującym odpowiednie analizy i badania środowiskowe, obrazując jak je przeprowadzać, oraz jak prezentować ich wyniki i formułować płynące z nich wnioski w dokumentacji środowiskowej. Jednocześnie powyższa publikacja służyć może także właściwym organom administracji, poprzez wskazanie jak należy prowadzić procedurę oceny oddziaływania na środowisko przy przedsięwzięciach z zakresu energetyki wiatrowej, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę i jak można badać wpływ elektrowni wiatrowych na poszczególne komponenty środowiska oraz na mieszkające w sąsiedztwie osoby.

Wytyczne wydane przez Generalną Dyrekcję Ochrony Środowiska wskazują dodatkowo, które oddziaływania i w jaki sposób mogą wpływać na zdrowie ludzi, pokazując, że należy je właściwie zbadać i zanalizować w procedurze oceny oddziaływania na środowisko dla planowanych turbin wiatrowych. Decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach wydana po właściwie przeprowadzonej ocenie, w dużej mierze wpływa na ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko oraz na zdrowie ludzi.

Biogazownie rolnicze są zaliczane zgodnie z §3 ust. 1 pkt 80 rozporządzenia z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko*, do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

Powyższe oznacza dla potencjalnego inwestora biogazowni konieczność przeprowadzenia procedury określonej w ustawie z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko*, w celu ustalenia stosownie do art. 63 obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko dla planowanej biogazowni.

W zakresie pytania nr 15 dotyczącego minimalnych odległości elektrowni wiatrowych od siedzib ludzkich obowiązujących w innych krajach, Departament informuje, na podstawie informacji przekazanych przez konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego, że przepisy dotyczące lokalizacji farm wiatrowych różnych krajów są bardzo zróżnicowane. Znaczne różnice występują także w przepisach wewnętrznych między różnymi regionami, takich krajów jak Wielka Brytania, Niemcy, Kanada czy USA.

Należy zauważyć, że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i Europejska Agencja Środowiska nie wydały odrębnych przepisów dotyczących turbin czy farm wiatrowych. Wg zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia (*World Health Organisation – WHO*) poziom hałasu w nocy wewnątrz budynku powinien być poniżej 30 dB, aby uniknąć zaburzeń snu; w *Night Noise Guidelines for Europe* z 2009 WHO proponuje się, aby w nocy jako poziom docelowy, poziom dźwięku nie przekraczał na zewnątrz 40 dBA, a jako poziom przejściowy osiągnięcia tej wartości proponuje się 55 dBA. Jednocześnie zaznacza się,

że to nie rozwiązuje problemu hałasu od turbin wiatrowych. W klasach szkolnych poziom nie powinien przekraczać 35 dBA.

W Belgii projektowana minimalna zalecana odległość wynosi 350 m.

W Danii odległość nie może być mniejsza niż czterokrotność całkowitej wysokości turbiny i nie może przekraczać, zgodnie z poniższą tabelą, wartości poziomu dźwięku, wyznaczonego w kierunku „z wiatrem” przy dwóch jego prędkościach 6m/s i 8m/s:

Prędkość wiatru	Równoważny poziom dźwięku A (dB)	
	Mieszkania na terenach wiejskich	Pomieszczenia o szczególnej wrażliwości przeznaczenia jak np. szkoły, szpitale, domy opieki itd.
8 m/s	44	39
6 m/s	42	37

W Republice Czeskiej brak jest przepisów w tym zakresie, ale zwyczajowo jest stosowana minimalna odległość 400 m – 800 m.

We Francji odległość farm wiatrowych od zabudowań jest ograniczana prawem w oparciu jedynie o poziom dźwięku na zasadzie różnicy natężenia hałasu w stosunku do poziomu tła, tak by poziom dźwięku od farm wiatrowych nie przekraczał w ciągu dnia o 5 dB poziomu istniejącego przed inwestycją, a w nocy nie więcej niż o 3 dB. Poziom hałasu tła mierzy się przy prędkości wiatru poniżej 5 m/s. Hałas turbiny mierzy się w praktyce przy prędkości wiatru 8 m/s, gdy hałas turbiny wiatrowej najbardziej przekracza hałas tła. Nie jest oficjalnie uregulowana przepisami minimalna odległość, ale zachowywana jest zwyczajowo odległość 500 m, choć Narodowa Akademia Medyczna zaleca odległość 1500 m.

W Szwecji nie ma specjalnych przepisów w ww. zakresie, a o lokalizacji decydują lokalne komitety budownictwa po uwzględnieniu oceny wpływu na środowisko i oceny wpływu na lokalne plany zabudowy.

W Niemczech nie ma z kolei federalnych przepisów dotyczących minimalnych odległości, a ograniczeniem jest poziom dźwięku, który nie może przekraczać poziomów hałasu przedstawionych poniżej w tabeli:

Przeznaczenie terenu	Równoważny poziom dźwięku A (dB)	
	06:00-22:00	22:00-06:00
Przemysłowe	70	70
Handlowe	65	50
Mieszane	60	45
Z przewagą zabudowy mieszkaniowej	55	40
Zabudowa mieszkaniowa	50	35

Ponadto, w Niemczech zgodnie z przepisami czas występowania efektu migotania cienia nie może w ciągu roku przekroczyć w sumie od 30 minut/dzień do 30 godzin/rok w zależności od landu. Jednakże poszczególne rządy landów mogą ograniczać powyższe normy. Wartości minimalnych odległości między turbinami a budynkami mieszkalnymi zalecanych w różnych landach mieszczą się w zakresie od 300 m (m.in. Saksonia, Szlezwig-Holstein) do 1000 m (m.in. Dolna Saksonia, Turynia). Każda inwestycja podlega jednak indywidualnej ocenie przed rozpoczęciem, a zakres oceny zależy od wielkości inwestycji.

W Hiszpanii, zasady lokalizacji farm wiatrowych wyznaczają rządy lokalnych prowincji, ale zalecane jest by odległość ta nie była mniejsza niż 500 m od domostw i miasteczek, a poziom dźwięku przy budynkach mieszkalnych nie przekraczał 50 dBA, i tak w Walencji odległość ta wynosi 1000 m, w Andaluzji 500 m, ale na Wyspach Kanaryjskich 150 m od budynków mieszkalnych i 250 m od miasta; turbiny wiatrowe nie mogą być instalowane na obszarach środowiskowo wrażliwych.

We Włoszech nie ma przepisów państwowych w powyższym zakresie, a decyzje są wydawane przez władze lokalne. W pewnych regionach jak np. Kalabria odległość

ta jest ustalana jako pięciokrotna wartość wysokości turbiny, 2 km od terenów zurbanizowanych w Basilicacie, do odległości równej wartości 20-krotnej wysokości turbiny między farmą wiatrową a terenami zurbanizowanymi.

W Holandii zgodnie z przepisami odległość jest ograniczona poziomem dźwięku do wartości wynoszącej 47 dBA w dzień i 41 dBA w nocy, ale w praktyce stosowana jest odległość równa 4-krotnej wysokości wieży turbiny.

W Wielkiej Brytanii nie ma przepisów ogólnokrajowych dotyczących minimalnych odległości od terenów zurbanizowanych, a obowiązujące przepisy w tym zakresie zależą również od decyzji władz regionalnych, i tak w Szkocji zaleca się by ta odległość od miast, miasteczek i wsi wynosiła 2 km, w Walii 500 m od domów. Natomiast w Anglii zaleca się aby odległość wynosiła co najmniej jedną wysokość turbiny plus 10% jej wartości na wypadek upadku turbiny.

W Portugalii odległość jest jedynie ograniczana poziomem dźwięku o wartości 45 dBA w nocy i 55 dBA w dzień na obszarach mieszkaniowych i mieszkaniowo-handlowych i o 10 dB wyższym w ciągu dnia i nocy poza tymi terenami. Ponadto stosowana jest minimalna odległość 200 m od turbin wiatrowych do zabudowań.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przepisy są regulowane przez lokalne władze. Kryteria dotyczące minimalnej odległości między najbliższą turbiną a budynkiem mieszkalnym mieszczą się np. w stanie Pensylwania między od 1,1 do 5 wysokości turbiny; w stanie Oregon między 350 m a 1000 m.

Ponadto, zgodnie z wyjaśnieniami konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego, do tej pory opublikowano nie więcej niż 20 prac naukowych w czasopiśmie naukowych poświęconych wpływowi sąsiedztwa turbin wiatrowych na zdrowie. Istnieje natomiast wiele prac w Internecie poświęconych temu zagadnieniu o różnej wartości, często wątpliwej. Do najczęściej cytowanych prac zwłaszcza przez przeciwników farm wiatrowych należy praca poświęcona chorobie wibroakustycznej (autorstwa grupy Alves-Pereira i Castelo Branco) i tzw. syndromowi turbin wiatrowych (autorstwa Niny Pierpont). Najpopularniejsza praca z 2006 r. dotyczy Syndromu Turbin Wiatrowych (STW) autorstwa Niny Pierpont. Podstawę do ustanowienia takiego pojęcia stanowiły przeprowadzone przez nią badania wśród mieszkańców, w pobliżu których powstała farma wiatrowa. Według autorki STW ma podłoże neurologiczne, w którym kluczową rolę odgrywa narząd przedsionkowy. Autorka tłumaczy, że ekspozycja na hałas wytwarzany przez turbiny wiatrowe nawet ten niesłyszalny pobudza układ przedsionkowy, który wywiera wpływ na różne rejony mózgu i tą drogą indukuje wymienione wyżej symptomy. Nie wszystkie osoby mieszkające w pobliżu odczuwały takie dolegliwości, co tłumaczono wynikiem zróżnicowanej wrażliwości, określonej przez autorkę jako czynniki ryzyka. Przedmiotowa praca do dzisiaj nie ukazała się w żadnym czasopiśmie recenzowanym; jest jedynie dostępna w Internecie oraz była prezentowana na kilku konferencjach poświęconych wpływowi farm wiatrowych na zdrowie. Od czasu jej pierwszego opublikowania, autorka nie przedstawiła żadnych innych badań na populacji. Niemniej jednak stanowi ona podstawowy oręż przeciwników farm wiatrowych. Jak do tej pory nie pojawiły się żadne prace innych autorów potwierdzające zjawisko STW.

Zdaniem konsultanta podobną wartość posiadają tezy grupy badaczy portugalskich kierowanych przez Castelo Branco i Alves Pereira (2007) o możliwości wywołania przez hałas generowany przez turbiny wiatrowe tzw. choroby wibroakustycznej (VAD), tzn. ich prace są często prezentowane na konferencjach, ale inne medyczne ośrodki badawcze do tej pory nie opublikowały podobnych wyników. Zarówno N. Pierpont jak i grupa Castelo Branco-Alves Pereira twierdzą, że zmiany te są odrębnymi jednostkami, z uwagi na to że STW ma podłoże neurologiczne, a VAD powoduje patologiczne zmiany w ścianach naczyń. Informacje te zostały opublikowane na stronach internetowych: (<http://windwisema.org/about/noise/wind-turbine-syndrome-and-vibroacoustic-disease/>).

Jak do tej pory żaden ośrodek badawczy, ani żaden z naukowców innych niż N. Pierpont w przypadku STW i Castelo Branco-Alves Pereira w przypadku VAD, nie opublikowali podobnych wyników ani nie przedstawili ich na konferencjach. W zakresie możliwości wywołania przez hałas pochodzący od elektrowni wiatrowych tzw.

choroby wibroakustycznej (VAD) (rozpoznanej przez badaczy portugalskich u osób ekspozowanych m.in. na hałas lotniczy o wysokich poziomach) polegającej na przerosłowych zmianach w naczyniach krwionośnych, nie ma żadnych wiarygodnych badań i dowodów na to, że elektrownie wiatrowe mogą wywoływać tę chorobę. Wszystkie opublikowane wyniki oryginalnych badań naukowych w oparciu o naukowe metody badawcze dotyczące hałasu są zbieżne w tym, że odczuwalność hałasu pochodzącego od farm wiatrowych może być bardziej uciążliwa i w zależności od okoliczności pogodowych może swoim istnieniem powodować zaburzenia snu. Obserwowane zmiany były większe w populacji zamieszkującej tereny wiejskie w porównaniu do populacji z obszarów (zurbanizowanych) podmiejskich. Badania wykazały ponownie, że uciążliwość hałasu jest odczuwana silniej jeśli turbiny wiatrowe są w zasięgu wzroku osób narażonych na hałas. Hałas najbardziej dokuczliwy jest w nocy (van der Berg i współp. 2008). Generalnie ujmując, uciążliwość turbin jest bardziej odczuwalna na terenach wiejskich, a mniej na przemysłowych, wojskowych czy w pobliżu ruchliwych dróg. Odczuwanie uciążliwości jest modyfikowane przez liczne czynniki takie jak osobowość, nastawienie wobec takich źródeł, czerpane z nich korzyści, pora doby i inne wspomniane wyżej. Słyszenie specyficznego odgłosu szumu od turbin, ich istnienie ich w zasięgu wzroku, migające światło oraz stosownie do poziomu wietrzności kręcące się skrzydła rotora, stale przyciągając uwagę mieszkańców, nie pozwalają na zapomnienie o ich istnieniu co pogłębia uciążliwość (Pedersen & Larsman 2008). Już przy poziomach ok. 30 dBA blisko 3% populacji wykazywało znużenia znacznego stopnia spowodowane hałasem turbin wiatrowych, a odsetek ten rósł wraz z poziomem osiągając 30% znacznie znużonych już dla poziomu hałasu turbin wynoszącego ok. 40 dBA.

Zdaniem Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny analiza opublikowanych na łamach czasopism recenzowanych i nierecenzowanych, literatury popularnej oraz raportów, ekspertyz i materiałów pokonferencyjnych, wyników badań oraz analiz odnośnie do wpływu farm wiatrowych na zdrowie ludzi pokazuje, że farmy wiatrowe mogą przyczyniać się do występowania wielu objawów chorób, w tym choroby wibroakustycznej VAD. Najczęściej występujące dolegliwości związane są narażeniem na hałas niskoczęstotliwościowy i infradźwięki, czyniący turbiny wiatrowe przy tym samym natężeniu, znacznie bardziej uciążliwym w porównaniu do innych źródeł (np. transportu, czy przemysłu). Co więcej, ekspozycja na hałas turbin wiatrowych, w przeciwieństwie do innych źródeł, może trwać przez całą dobę, a słyszalne typowe dla tego rodzaju obiektów dźwięki są zdecydowanie bardziej odczuwalne w porze nocnej. Taka sytuacja w wielu przypadkach może prowadzić do znacznego zaburzenia snu i przeszkadzać w odzyskiwaniu koniecznej odnowy psychiczno-fizjologicznej, w konsekwencji pośrednio przyczynić się do pojawienia się wielu problemów zdrowotnych. Naukowcy starają się wyodrębnić, zdefiniować i pogrupować charakterystyczne objawy potencjalnych chorób obserwowanych w pobliżu farm wiatrowych (np. choroby wibroakustycznej VAD, czy objawy powodowane efektem migotania cieni). Badań w tym zakresie jest coraz więcej, ale obecny stan wiedzy nie pozwala na jednoznaczne wskazanie bezpośredniego związku pomiędzy farmami wiatrowymi i zdrowiem człowieka, głównie ze względu na wiele czynników warunkujących subiektywny odbiór uciążliwości (w tym negatywne postrzeganie źródła hałasu oraz wrażliwość na dźwięk).

17. Czy jeżeli na skutek zezwolenia krajobrazu lub inne skutki spowodowane przez siłownie wiatrowe dojdzie do zmniejszenia wartości nieruchomości, ich właścicielom należy się odszkodowanie z tego tytułu? A jeżeli tak, to kto ma je wypłacać?

Z punktu widzenia Ministerstwa Gospodarki rozwój odnawialnych źródeł energii w Polsce, w tym budowa nowych mocy w ramach energetyki wiatrowej lub biogazowni niesie za sobą szerokie spektrum korzyści gospodarczych.

Jak wspomniano wcześniej, właściwe organy każdorazowo, indywidualnie określają możliwość lokalizacji elektrowni wiatrowych na terytorium gminy, która ma dużą

swobodę w kształtowaniu swojego ładu przestrzennego i powinna z pełną odpowiedzialnością kreować swoją politykę w zakresie możliwości rozwoju odnawialnych źródeł energii w oparciu o dostępne zasoby energetyczne oraz inne istotne walory (np. turystyczne, krajobrazowe, przyrodnicze). Jeżeli w wyniku przeprowadzonych analiz można udowodnić, iż lokalizacja elektrowni wiatrowej będzie negatywnie wpływać na całokształt środowiska oraz nie istnieje możliwość wypracowania akceptowalnego rozwiązania w zakresie jego ochrony, Ministerstwo Gospodarki stoi na stanowisku, iż powinna nastąpić odmowa zgody na realizację danego przedsięwzięcia.

Ministerstwo Gospodarki stoi na stanowisku, iż aktualne rozwiązania prawne w kompleksowy sposób obejmują kwestię rozwoju odnawialnych źródeł energii w Polsce, włączając w to elementy oceny wpływu tych źródeł na zdrowie ludzkie, środowisko oraz gospodarkę.

W przydatku, gdyby ktoś uznał, iż w wyniku lokalizacji elektrowni wiatrowej doznał szkody, może dochodzić jej naprawienia na zasadach ogólnych.

18. Czy siłownie wiatrowe stanowią zagrożenie dla lokalnych ekosystemów? Jeżeli tak, to jakie są to zagrożenia?

19. Czy sprawdzany jest poziom infradźwięków wokół elektrowni wiatrowych? Jeżeli tak, to w jaki sposób?

Odpowiadając na powyższe pytania należy przede wszystkim wyjaśnić, że Minister Gospodarki nie jest organem właściwym do ustalania rzeczywistego oddziaływania elektrowni wiatrowych na zdrowie ludzi i środowiska przyrodniczego. Udzielając zatem odpowiedzi na te kwestie Minister Gospodarki odniesie się jedynie do spraw w zakresie swojej właściwości, a kwestie leżące we właściwości innych organów przedstawi stosownie do informacji, jakie sam otrzymał od właściwych organów.

Odnosząc się do pytania dotyczącego zagrożeń, jakie stanowią farmy wiatrowe dla lokalnych ekosystemów, uprzejmie informuję, iż z informacji uzyskanych z Ministerstwa Środowiska wynika, iż Ministerstwo Środowiska dokłada wszelkich starań do tworzenia regulacji prawnych i realizacji procedur w celu wyeliminowania zagrożeń środowiskowych związanych z planowanymi inwestycjami.

Zagrożenie dla lokalnych ekosystemów dotyczą przede wszystkim gatunków występujących w otoczeniu farm wiatrowych, w szczególności ptaków i nietoperzy. Mogą one ulegać kolizjom z siłowniami wiatrowymi na skutek specyficznej biologii i ekologii ww. grup organizmów, np. ze względu na wielkość rozmiarów ciała, mało zwrotny lot, specyfikę pola i kątów widzenia, wykorzystywanie wysokich budowli (np. wież wiatraków) jako miejsc godów itp. Dodatkowo w przypadku nietoperzy obserwowana jest ich śmiertelność w sąsiedztwie elektrowni wiatrowych wskutek szoku ciśnieniowego (barotrauma), polegającego na pękaniu pęcherzyków płucnych, w obszarze obniżonego ciśnienia za obracającą się łopatą wirnika. Farmy wiatrowe mogą powodować jednocześnie zajęcie siedlisk bytowania poszczególnych przedstawicieli fauny, jak również opuszczenie terenów znajdujących się w pobliżu czynnych turbin wiatrowych. Mogą również stanowić przeszkodę na trasie przelotów ptaków i nietoperzy, zarówno w aspekcie lokalnym (między miejscami gniazdowania i żerowiskami), jak również podczas sezonowych migracji jesiennych i wiosennych, gdy poszczególne gatunki przemieszczają się pomiędzy obszarami zimowania i terenem, na którym odbywają rozród. Natomiast oddziaływanie na florę dotyczy zagrożenia zniszczeniem bezpośrednim roślin i ich siedlisk podczas budowy turbin wiatrowych, oraz dróg dojazdowych i serwisowych na potrzeby funkcjonowania przedsięwzięcia.

Odnosząc się do zagadnienia dotyczącego infradźwięków należy wskazać, iż ich oddziaływanie na lokalną społeczność i środowisko podlega badaniu podczas procedury oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.) Większość naukowców zajmujących się zagadnieniem infradźwięków jest zgodna co do opinii, że w chwili obecnej brak jest przekonujących do-

wodów na to, by infradźwięki, których źródłem są elektrownie wiatrowe, wywierały negatywny wpływ na zdrowie człowieka, o ile turbiny nie są zlokalizowane zbyt blisko miejsc stałego przebywania ludzi. Jednocześnie wskazują, iż kwestia oddziaływania infradźwięków jest przedmiotem ciągłych analiz i badań, a wiedza w tym zakresie jest stale uaktualniana i weryfikowana.

Odpowiadając na pytanie w sprawie szczegółowej procedury prawnej procesu inwestycyjnego polegającego na budowie elektrowni wiatrowych oraz biogazowni w zakresie kompetencji resortu środowiska, uprzejmie informuję, że zgodnie z §2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko*, zwanego dalej *rozporządzeniem*, instalacje planowane na lądzie wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii, o mocy nominalnej elektrowni nie mniejszej niż 100 MW, lub instalacje planowane w obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej wykorzystujące siłę wiatru do produkcji energii, wymagają zawsze przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Natomiast zgodnie z §3 ust. 1 pkt 6 *rozporządzenia* w przypadku instalacji wykorzystujących siłę wiatru do produkcji energii, o całkowitej wysokości nie niższej niż 30 m, których moc jest mniejsza niż 100 MW, oraz wszystkich zlokalizowanych na obszarach objętych niektórymi formami ochrony przyrody (parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, obszary Natura 2000, użytki ekologiczne i zespoły przyrodniczo-krajobrazowe) na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. *o ochronie przyrody*, taki obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko może zostać nałożony. Natomiast przedsięwzięcia polegające na budowie instalacji do produkcji biogazu rolniczego o zainstalowanej mocy elektrycznej 0,6 MW lub wytwarzającej ekwiwalentną ilość biogazu rolniczego wykorzystywanego do innych celów niż produkcja energii elektrycznej zostały zakwalifikowane, zgodnie z §3 ust. 1 pkt 45 i 80 *rozporządzenia*, do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko.

W myśl art. 71 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko*, zwanej dalej *ustawą OOS*, przed realizacją przedsięwzięć wymienionych w *rozporządzeniu* konieczne jest uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, a w określonych przypadkach również przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko.

Ocena oddziaływania na środowisko wiąże się z przeprowadzeniem postępowania administracyjnego, które w szczególności obejmuje: weryfikację raportu o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko, uzyskanie wymaganych *ustawą OOS* opinii i uzgodnień oraz zapewnienie możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu. W ramach ww. oceny, w myśl art. 62 ust. 1 *ustawy OOS* określa się, analizuje oraz ocenia bezpośredni i pośredni wpływ na środowisko oraz zdrowie i warunki życia ludzi, dobra materialne, zabytki, wzajemne oddziaływanie między ww. elementami, możliwość oraz sposoby zapobiegania i zmniejszania negatywnego oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a także wymagany zakres monitorowania. Kluczowym materiałem dowodowym w przeprowadzanej ocenie jest przygotowywany przez inwestora raport o oddziaływaniu planowanego przedsięwzięcia na środowisko. W dokumencie tym powinny znaleźć się informacje dotyczące zagrożeń dla środowiska oraz ludzi, jakie wiązać się będą z realizacją, eksploatacją/użytkowaniem i likwidacją inwestycji.

Kolejnym elementem oceny oddziaływania na środowisko, który polega na kontroli merytorycznej zawartości dokumentacji i służy weryfikacji zaproponowanych przez inwestora warunków realizacji przedsięwzięcia, jest uzgodnienie z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska oraz zasięgnięcie opinii organu inspekcji sanitarnej.

Podczas oceny oddziaływania na środowisko weryfikuje się wpływ na lokalną społeczność i środowisko wszystkich generowanych przez przedsięwzięcie oddziaływań. Wnioski z powyższych czynności powinny znaleźć się w dokumentacji dla rozpatrywanej inwestycji i w warunkach nałożonych decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach.

Wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach w przypadku, gdy przeprowadzana jest ocena oddziaływania na środowisko, jest także związane z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Organ właściwy do wydania ww. decyzji

zobowiązany jest do podania do publicznej wiadomości informacji o możliwościach, sposobie i miejscu składania uwag i wniosków do raportu o oddziaływaniu na środowisko, wskazując 21-dniowy termin ich przedłożenia. Zgodnie bowiem z art. 29 oraz art. 80 *ustawy OOS* każdy ma prawo do składania uwag i wniosków w ramach udziału społeczeństwa w postępowaniu, a organ administracji właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest zobowiązany je rozpatrzyć przed wydaniem decyzji. W związku z powyższym, w ramach przeprowadzanych konsultacji ze społeczeństwem, wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z zebraną w sprawie dokumentacją, przeprowadzonymi badaniami, obliczeniami oraz wypływającymi z nich wnioskami odnośnie do oddziaływań generowanych przez projektowane inwestycje. Złożone wówczas uwagi w związku z projektowanym przedsięwzięciem, organ administracji wydający ww. decyzję zobowiązany jest do rozpatrzenia oraz ustosunkowania w swoim rozstrzygnięciu.

Przypominam również, iż opis procesu inwestycyjnego dla farm wiatrowych przedstawiony jest także w publikacji wydanej przez Generalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska pt. „*Wytyczne w zakresie prognozowania oddziaływań na środowisko farm wiatrowych*”, dostępnej w wersji elektronicznej pod następującym adresem: http://www.gdos.gov.pl/files/OOS_zal/Wytyczne-w-zakresie-prognozowania-oddzia-lywan-na-srodowisko-farm-wiatrowych.pdf.

Powyższa publikacja zawiera również informacje dotyczące oddziaływań generowanych przez turbiny wiatrowe, jak również wyjaśnienia i wskazówki jak należy badać wpływ elektrowni wiatrowych na poszczególne komponenty środowiska oraz mieszkające w sąsiedztwie osoby.

Odnosząc się do pytania dotyczącego sporządzania raportów o oddziaływaniu na środowisko zauważyć należy, iż są one przygotowywane przez inwestora. Jednakże nie oznacza to, że ich zapisy nie są weryfikowane, a wnioski z nich wypływające nie są sprawdzane. Zgodnie z przytoczonym powyżej opisem procedury oceny oddziaływania na środowisko, mimo iż to inwestor przygotowuje opracowanie, jest ono weryfikowane i sprawdzane przez niezależne organy. Nierzadkie są przypadki wezwań do uzupełnienia dokumentacji lub przedstawienia kolejnych badań, lub też uszczegółowienia tych dotychczasowych. Możliwe jest również zlecenie przez powyższe podmioty przygotowania ekspertyz przez niezależne autorytety lub skorzystanie z możliwości wypowiedzenia się ciał opiniodawczo-doradczych, takich jak regionalne komisje do spraw ocen oddziaływania na środowisko. Powyższe stanowi gwarancję, że wyłącznie poprawnie i całościowo zweryfikowana przez niezależne organy dokumentacja środowiskowa, w szczególności raport o oddziaływaniu na środowisko, może stanowić podstawę do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Brak spełnienia powyższego wymogu prowadzi do odmowy zgody na realizację przedsięwzięcia.

Odnosnie do kwestii sprawdzania poziomu infradźwięków wokół elektrowni wiatrowych, zgodnie z informacjami przekazanymi przez konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego, pomiary poziomu infradźwięków wokół elektrowni wiatrowych były mierzone. Według opublikowanych doniesień w piśmiennictwie wartości te są podobne do poziomu infradźwięków w miastach i mieszczą się w zależności od typu turbiny i częstotliwości w przedziale 50–70 dB, i są znacznie niższe niż na stanowiskach pracy np. kierowców autobusów, gdzie poziom ten przekracza 100 dB. Istniejące przepisy krajowe nie zobowiązują do pomiarów hałasu infradźwiękowego wokół elektrowni wiatrowych, co znacznie utrudnia w tym zakresie ocenę wpływu ww. przedsięwzięć na środowisko oraz zdrowie i życie ludzi.

20. Jakie jest stanowisko Ministra Finansów w sprawie wdrożenia III pakietu energetycznego?

Odpowiadając na powyższe pytanie, poniżej przedstawiam stanowisko Ministra Finansów.

„Z dniem 3 marca 2011 roku wszedł w życie III pakiet energetyczny, na który składają się 2 dyrektywy rynkowe, 2 rozporządzenia przesyłowe oraz rozporządzenie ustanawiające Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki.

Pakiet jest narzędziem dla realizacji celów europejskiej polityki energetycznej, w tym przede wszystkim dla procesu budowania jednolitego, konkurencyjnego rynku energii w całej Unii Europejskiej. Wdrożenie pakietu sprzyja liberalizacji i rozwojowi konkurencji na rynkach energii elektrycznej i gazu, a także poprawia standard usług i bezpieczeństwo dostaw. Konsekwencją wejścia w życie nowych unijnych regulacji jest zwiększona przejrzystość rynków detalicznych i wzmocnienie przepisów dotyczących ochrony konsumentów.

Nowe rozwiązania wzmocniają pozycję odbiorcy na rynku energii elektrycznej i gazu dając konsumentom wiele praw. W pakiecie znajdują się przepisy nakładające na państwa członkowskie obowiązek świadczenia pomocy odbiorcom, których nie stać na opłacenie rachunku. Odbiorcom tym należy zapewnić dostawy energii elektrycznej o określonych parametrach i po rozsądnych, łatwo porównywalnych, przejrzystych i niedyskryminacyjnych cenach”.

Ponadto, należy wyjaśnić, iż Minister Gospodarki od grudnia 2011 r. prowadzi prace legislacyjne nad tzw. „Pakiem ustaw energetycznych”, w skład którego wchodzi ustawy: Prawo energetyczne, Prawo gazowe, ustawa o odnawialnych źródłach energii oraz ustawa wprowadzająca pakiet ww. ustaw.

Informuję, iż w toku ww. prac legislacyjnych Minister Finansów podkreślał, że należy implementować tylko te rozwiązania, które nie wykraczają poza obszar regulacji unijnych oraz, że proponowane rozwiązania powinny być uzasadnione z punktu widzenia oczekiwanych efektów w kontekście kosztów, jakie należy ponieść dla ich wdrożenia.

Przedmiotowe uwagi Ministra Finansów Minister Gospodarki uwzględniał precyzując je szczegółowo w Ocenie Skutków Regulacji poszczególnych propozycji legislacyjnych.

21. Czy w sprawie lokalizacji farm wiatrowych i biogazowni powstały zalecenia Departamentu Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia i w jaki sposób są one uwzględniane w decyzjach lokalizacyjnych?

Z informacji przedstawionych przez Ministra Zdrowia wynika, iż Departament Zdrowia Publicznego nie dysponuje własnymi ekspertyzami, raportami ani badaniami naukowymi w zakresie wpływu elektrowni wiatrowych na zdrowie, ani nie rekomenduje minimalnych odległości budowania farm wiatrowych od zamieszkałych przez ludzi budynków. Departament Zdrowia Publicznego przedstawiał wszystkim zainteresowanym podmiotom informacje w przedmiotowym zakresie, opracowane na podstawie opinii konsultanta krajowego w dziedzinie zdrowia środowiskowego oraz podległych Ministerstwu Zdrowia instytutów naukowych, informując jednocześnie o obowiązujących przepisach prawnych przywołanych na początku przedmiotowego pisma. Jednocześnie Departament Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia nie posiada wiedzy, czy powyższe informacje były uwzględniane w decyzjach lokalizacyjnych.

W opinii Ministra Gospodarki informacje przedstawiane przez Ministerstwo Zdrowia nie mogą być w świetle przepisów *iuris cogentis* traktowane jako źródło prawa w toku prowadzonego postępowania administracyjnego w zakresie dotyczącym budowy elektrowni wiatrowych.

Postępowanie administracyjne dotyczące lokalizacji farm wiatrowych i biogazowni zawsze może podlegać kontrolni sądowej, a tym samym organy biorące udział w postępowaniu winny wziąć pod uwagę wszelkie aspekty związane z funkcjonowaniem takiego źródła OZE oraz dokonać oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w sposób należyty i staranny w trybie przepisów ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Nadmieniam, iż wydanie jakiegokolwiek decyzji w sprawie przed uzyskaniem opinii i uzgodnień w trybie ww. ustawy skutkowałoby obarczeniem decyzji nieusuwalną wadą prawną, czyli nieważnością.

Mając powyższe na uwadze informuję, iż jakiegokolwiek informacji (także i zaleceń) jakiegokolwiek organu, niebędącego stroną postępowania administracyjnego nie należy utożsamiać z ustawowym obowiązkiem zapewnienia udziału społeczeństwa w postępowaniu toczącym się w trybie przepisów ww. ustawy.

Ponadto, podkreślenia wymaga, iż w opinii Ministra Gospodarki, ewentualnych zaleceń Ministerstwa Zdrowia z racji na ich nikły walor normatywny, a więc brak podstawy prawnej, brak konkretnego adresata, brak sprecyzowania zakresu, czy wreszcie brak prawem przewidzianej formy (decyzji) nie można utożsamiać ze stanowiskiem, od którego zgodnie z art. 89 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (...) uzależnia się ważność rozstrzygnięcia organu gminy.

22. Czy w Polsce produkowane są turbiny elektrowni wiatrowych? Jeżeli tak, to jaki jest poziom produkcji w poszczególnych zakresach mocy?

23. Czy organy państwa monitorują „akcje promocyjne” firm budujących i inwestujących w energetykę wiatrową oraz biogazownie i czy kontrolują wiarygodność informacji przekazywanych przez te firmy mieszkańcom w strefie oddziaływania?

Należy zauważyć, iż Konstytucja RP określa, iż podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż przepisy regulujące podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały określone w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r., Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.).

Biorąc pod uwagę powyższe, uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Gospodarki nie zbiera informacji na temat działań firm inwestycyjnych realizujących projekty wiatrowe oraz biogazownie, ani nie monitoruje „akcji promocyjnych” tych podmiotów.

24. Czy umowy z firmami budującymi i inwestującymi w energetykę wiatrową i biogazownie były przedmiotem sprawdzenia pod względem naruszeń prawa?

Uprzejmie informuję, iż Ministrowi Gospodarki nie są znane przypadki, w których umowy z firmami budującymi i inwestującymi w energetykę wiatrową i biogazownie byłyby przedmiotem oceny pod względem naruszeń prawa.

25. Czy znane są sytuacje zmian właścicielskich elektrowni oraz cesji praw do gruntów wydzielonych w celu budowy elektrowni wiatrowych na etapie działających już elektrowni wiatrowych?

Uprzejmie informuję, iż Ministrowi Gospodarki nie są znane przedstawione powyżej przypadki zmian właścicielskich oraz cesji praw do wydzielonych gruntów w celu budowy elektrowni wiatrowych.

26. Jaka jest szczegółowa procedura prawna procesu inwestycyjnego polegającego na budowie elektrowni wiatrowych oraz biogazowni? W szczególności w jakiej kolejności inwestor powinien podejmować czynności zmierzające do budowy ww. urządzeń?

27. Czy jest możliwe uzyskanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegających na budowie elektrowni wiatrowej oraz infrastruktury towarzyszącej?

Uprzejmie informuję, iż odpowiedź na powyższe pytanie zawarto w odpowiedzi na pytanie nr 11, 14, 15, 16, 18 i 19.

Ponadto, w odpowiedzi na pytanie czy elektrownie wiatrowe są inwestycjami celu publicznego, czy też takowymi nie są, wyjaśniam, iż zagadnienia dotyczące możliwości zaliczenia do kategorii celów publicznych budowy i utrzymania urządzeń oraz obiektów budowlanych służących do wytwarzania energii elektrycznej, w tym z odnawial-

nych źródeł energii, były dwa lata temu przedmiotem analiz Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej na etapie opracowywania stanowiska rządu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk nr 2565). W wyniku powyższych prac Rada Ministrów przyjęła stanowisko do powyższego projektu, które prezes Rady Ministrów przekazał Marszałkowi Sejmu, pismem z dnia 8 kwietnia 2010 r. znak: DSPA-140-197(05)/09.

Wyjaśnienia wymaga, że w powyższym stanowisku rząd nie poparł propozycji zmierzającej do zaliczenia budowy urządzeń oraz obiektów służących do wytwarzania energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii do kategorii inwestycji celu publicznego. Natomiast końcowym efektem poselskich prac nad powyższym projektem było uchwalenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 155, poz. 1043), która weszła w życie w dniu 25 września 2010 r.

W wyniku nowelizacji ww. ustawy katalog przedsięwzięć zaliczonych do celu publicznego, o którym mowa w art. 6 pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, rozszerzony został o budowę i utrzymywanie ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do dystrybucji płynów, pary, gazów i energii elektrycznej. Natomiast zgodnie z art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) pod pojęciem dystrybucji należy rozumieć transport paliw gazowych oraz energii elektrycznej sieciami dystrybucyjnymi w celu ich dostarczenia odbiorcom; rozdział paliw ciekłych do odbiorców przyłączonych do sieci rurociągów; rozdział ciepła do odbiorców przyłączonych do sieci ciepłowniczej – z wyłączeniem sprzedaży tych paliw lub energii.

Zatem w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.) budowa i utrzymywanie urządzeń oraz obiektów budowlanych służących do wytwarzania energii elektrycznej, w tym również budowa elektrowni wiatrowej, nie jest zaliczana do kategorii inwestycji celu publicznego. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w licznych orzecznictwie sądów administracyjnych, m.in. wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2007 r., sygn. akt IV SA/Wa 2339/06, wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2008 r., sygn. akt II SA/Sz 224/2008, wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 30 stycznia 2009 r., sygn. akt II SA/Kr 735/08.

28. Czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpatrywały sprawy dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach dzierżawy czy użytkowania (czy innych) gruntów zawieranych w celu pozyskania tytułu prawnego do gruntów w celu realizacji budowy elektrowni wiatrowej lub biogazowni? W przypadku pozytywnej odpowiedzi prosimy o wskazanie zapisów wymienionych umów, które zostały uznane za klauzule niedozwolone.

29. Czy znane są przypadki roszczeń odszkodowawczych inwestorów w zakresie elektrowni wiatrowych i biogazowni wobec właścicieli gruntów, którzy odstąpili od wieloletnich umów o użytkowanie gruntów pod wyżej wymienione inwestycje?

Uprzejmie informuję, iż Ministrowi Gospodarki nie są znane przypadki, w których Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Okręgowy w Warszawie XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów rozpatrywały sprawy dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach dzierżawy czy użytkowania (czy innych) gruntów zawieranych w celu pozyskania tytułu prawnego do gruntów w celu realizacji budowy elektrowni wiatrowej lub biogazowni.

Ponadto, Ministrowi Gospodarki nie są znane przypadki roszczeń odszkodowawczych inwestorów wobec właścicieli gruntów, którzy odstąpili od wieloletnich umów o użytkowanie gruntów.

30. Czy w ocenie Pana Premiera raporty dotyczące oddziaływania inwestycji farm wiatrowych na środowisko nie powinny być sporządzane przez niezależne podmioty na zlecenie organu administracji w ramach podstępowania administracyjnego, a nie, jak obecnie, przez podmioty prywatne wybierane bez żadnych kryteriów doboru na zlecenie i zamówienie inwestorów?

Należy wyjaśnić, iż w ocenie Ministerstwa Gospodarki obecnie obowiązujące regulacje dotyczące prowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko przy przedsięwzięciach z zakresu energetyki wiatrowej, zapewniają należyłą ochronę lokalnych społeczności i ich mieszkańców, a także obszarów wrażliwych na oddziaływania generowane przez tego typu przedsięwzięcia.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Marka Martynowskiego w sprawie elektrowni wiatrowych i biogazowni.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu
do spraw Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Michalskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z zaakceptowanym przez Pana Ministra planem Zarządu Grupy Kapitałowej PGNiG S.A. w Warszawie, ogłoszonym 19 grudnia 2012 r. pod nazwą „Krótkoterminowa strategia budowania wartości kapitałowej PGNiG”, który zmierza do likwidacji sześciu spółek gazowniczych, w tym Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa wraz z Zakładem Gazowniczym w Zgorzelcu i utworzenia w ich miejsce spółki dystrybucyjnej z siedzibą w Warszawie, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Czy konieczna jest likwidacja obecnych struktur organizacyjnych funkcjonujących służb gazowniczych?

Jakie są docelowe plany restrukturyzacyjne dotyczące obecnie działających spółek gazowniczych?

Dolnośląska Spółka Gazownictwa Sp. z o.o. we Wrocławiu od dziesięciu lat realizuje zadania związane z dostawą gazu do odbiorców komunalnych i przemysłowych na terenie trzech województw południowo-zachodniej Polski i zarządza blisko 8 tysiącami km sieci gazowniczej wraz z przynależną jej infrastrukturą, co stanowi około 7% sieci w Polsce. Zadania te realizowane są przez trzy oddziały, które położone są we Wrocławiu, Wałbrzychu i Zgorzelcu. Do obsługi istniejącej sieci gazowniczej spółka zatrudnia około tysiąca trzystu wykwalifikowanych pracowników, w tym trzystu piętnastu pracujących w Zakładzie Gazowniczym w Zgorzelcu.

Szanowny Panie Ministrze, planowana likwidacja Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa może skutkować znaczną redukcją etatów, co przyczyni się do zwiększenia poziomu bezrobocia przede wszystkim w powiatach zgorzeleckim i wałbrzyskim. Powstanie jednej spółki dystrybucyjnej w Warszawie spowoduje zahamowanie rozwoju gazownictwa na Dolnym Śląsku, pogorszenie jakości obsługi odbiorców i sprawności istniejącej sieci przemysłowej oraz większe trudności w pozyskaniu nowych odbiorców.

W związku z tym raz jeszcze proszę o udzielenie odpowiedzi na moje pytania.

Z wyrazami szacunku
Jan Michalski

Odpowiedź

Warszawa, 16.04.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z Oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jana Michalskiego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r. przesłanym do Ministra Skarbu Państwa w sprawie likwidacji sześciu spółek gazownictwa, w tym Dolnośląskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., pragnę poinformować, iż podstawowym celem konsolidacji spółek dystrybucyjnych, jest przygotowanie Grupy Kapitałowej PGNiG do najpoważniejszego wyzwania, jakim jest liberalizacja rynku gazu.

Pojawienie się nowych graczy na rynku i wprowadzenie reguł konkurencji jest dla PGNiG największym ryzykiem i wyzwaniem. Wymaga to radykalnej zmiany modelu działania i struktury kosztów. Dlatego też, przyjęta w grudniu 2012 *Krótkoterminowa Strategia budowania wartości GK PGNiG do 2014 roku* zakłada między innymi uporządkowanie i dostosowanie struktur do nowych wyzwań rynkowych.

Z materiałów przekazanych do Ministerstwa Skarbu Państwa wynika, iż decyzje dotyczące obszaru dystrybucji Zarząd PGNiG podjął na podstawie wielu przesłanek. Jedną z nich jest audyt, który został przeprowadzony w 2010 roku w wybranych Spółkach Gazownictwa. Analiza audytu wykazała istnienie wielu obszarów wymagających poprawy.

Zidentyfikowane wówczas inicjatywy oszczędnościowe nie zostały zrealizowane przez Spółki Gazownictwa.

Na decyzję o konsolidacji wpłynęły również przykłady z rynków polskich oraz europejskich, które potwierdzają możliwość skutecznego przeprowadzenia integracji w sektorze dystrybucji oraz uzyskania w jej wyniku wymiernych korzyści. Konsolidacja działalności dystrybucyjnej jest powszechnym trendem obserwowanym na polskim rynku energii elektrycznej. Cztery największe polskie grupy elektroenergetyczne (PGE, TAURON, ENERGA i ENEA) dokonały już integracji w tym obszarze. Przykłady konsolidacji w ramach obszaru dystrybucji gazu na rynku europejskim można odnaleźć w Wielkiej Brytanii, Francji jak również w Niemczech.

Zaprezentowane przez firmy doradcze benchmarki, zarówno polskie jak i europejskie wykazały, że zmiana modelu dystrybucji z rozproszonego na zintegrowany znacznie podniesie efektywność operacyjną i kosztową tego segmentu, a tym samym przyczyni się do podniesienia efektywności w całej GK PGNiG. Z przeprowadzonych analiz wynika, że w obszarze dystrybucji istnieje ogromny potencjał poprawy efektywności. Przewidywane korzyści ekonomiczne z tytułu obniżenia kosztów operacyjnych, poprzez uwspólnienie części funkcji np.: finansowo-księgowej, IT, HR, zakupowej, obsługi prawnej, zarządzania danymi, inwestycyjnej itd. będą rzędu 10–15% OPEX, co w przypadku 6 Spółek Gazownictwa odpowiada kwocie od ok. 275 mln PLN do ok. 412 mln PLN.

W opinii Zarządu PGNiG, proces konsolidacji spółek dystrybucyjnych polega na połączeniu sześciu spółek gazownictwa w jeden podmiot i powołanie nowej Spółki Dystrybucyjnej o uproszczonej strukturze: centrala w Warszawie i 6 oddziałów regionalnych prowadzących techniczną działalność w terenie. W chwili obecnej nie ma planów dotyczących likwidacji jednostek znajdujących się w dotychczasowej strukturze, z wyłączeniem zakładów znajdujących się w miastach, gdzie swoje siedziby będą miały oddziały regionalne. Zostanie zachowana trzystopniowa struktura zarządzania, ale zakres kompetencji niektórych jednostek organizacyjnych może ulec zmianie. Nowo powstała firma przejmie wszelkie prawa i obowiązki, w tym pracownicze, jakie posiadały wobec swoich załóg łączące się spółki, co od samego początku procesu jest komunikowane zarówno pracownikom jak i związkom zawodowym. Prowadzone działania restrukturyzacyjne z całą pewnością nie będą skutkować obniżeniem jakości obsługi klientów czy też pogorszeniem sprawności istniejącej sieci przemysłowej.

Ponadto Zarząd PGNiG podkreśla, że celem prowadzonego procesu konsolidacyjnego nie jest redukcja zatrudnienia. Zmniejszeniu ulegnie liczba członków zarządów oraz rad nadzorczych, mogą również nastąpić redukcje na poziomie kadry zarządzającej. Jednak ogromna większość pracowników, którzy są niezbędni i odpowiedzialni za utrzymanie i rozwój sieci, zapewnienie prawidłowej i bezpiecznej eksploatacji systemu dystrybucyjnego, procesy dystrybucyjne paliwa gazowego, niezależnie od formalnej struktury zorganizowania nowej spółki dystrybucyjnej może być spokojna o swoje miejsca pracy.

Na obecnym etapie trudno jest planować docelową ilość pracowników zatrudnionych w całym obszarze dystrybucji, czy też w dotychczasowej Dolnośląskiej Spółce Gazownictwa sp. z o.o., niemniej nie należy oczekiwać, aby w związku z tym procesem nastąpił jakiś zauważalny czy niepokojący wzrost bezrobocia w poszczególnych regionach. PGNiG w ramach procesu konsolidacji nie planuje zwolnień grupowych. Ewen-

tualna redukcja zatrudnienia będzie efektem wdrożenia wynegocjowanego ze stroną społeczną Programu Dobrowolnych Odejść.

Z informacji przekazanej przez Zarząd PGNiG wynika, że zmiany reorganizacyjne w Grupie Kapitałowej PGNiG oraz prowadzony w tym zakresie dialog społeczny odbywa się na właściwym poziomie z poszanowaniem stron, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym w szczególności z postanowieniami ustawy o związkach zawodowych oraz porozumieniami zawartymi ze stroną społeczną. Zarząd PGNiG oraz Zarząd SPV 4 (nowo powołanej spółki dystrybucyjnej) stawia sobie za cel prowadzenie konstruktywnego dialogu ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, a zwłaszcza reprezentantami pracowników przekształcanych jednostek.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione racje, dla których Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA podjęło decyzje o likwidacji sześciu regionalnych spółek gazownictwa, umożliwią Panu Posłowi właściwą ocenę powodów, którymi kierował się Zarząd Spółki planując konsolidację spółek dystrybucyjnych.

Z poważaniem

Mikołaj Budzanowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 38 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie wytacza powództwo o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych w przypadku, gdy od umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej upłynął rok. Przepis ten obowiązuje kierownika PCPR do wytaczania powództw alimentacyjnych na rzecz dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Zgodnie z art. 38 ust. 3 tej ustawy w postępowaniu przed sądem do kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie stosuje się odpowiednio przepisy o udziale prokuratora w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że w toku postępowania o zasądzenie alimentów na rzecz dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej nie ma możliwości zrzeczenia się roszczenia w imieniu dziecka (art. 56 §2 k.p.c.). Tymczasem zasadność roszczenia alimentów podlega regułom wynikającym z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.i.o.). Zgodnie z art. 135 §1 k.r.i.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Oznacza to, że sąd, rozpoznając sprawę o zasądzenie alimentów, będzie badał w szczególności to, jakie są potrzeby dziecka, które mogą zostać zaspokojone przez pozwanego, zważywszy na majątkowe możliwości pozwanego. Należy zwrócić uwagę na to, że powództwo alimentacyjne ma służyć zaspokajaniu bieżących potrzeb dziecka, a nie zabezpieczać je na przyszłość. Ze względu na to, że dziecko w pieczy zastępczej ma zaspokajane właściwie wszystkie usprawiedliwione potrzeby, oraz na fakt, że rodzice dziecka znajdującego się w pieczy zastępczej (potencjalni pozwani) przeważnie nie dysponują możliwościami majątkowymi (dodatkowo należy wziąć tu pod uwagę wysokość obciążenia z tytułu opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej), w wielu tego typu sprawach sąd może orzec o oddaleniu powództwa.

Ponadto zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy wysokość świadczenia przysługującego rodzinie zastępczej i prowadzącemu rodzinny dom dziecka pomniejsza się o kwotę nie wyższą niż 50% dochodu dziecka, nie więcej jednak niż o 80% kwot, o których mowa w art. 80 ust. 1. Jednocześnie ustawa w art. 80 ust. 3 stanowi, że za dochód dziecka uważa się otrzymywane alimenty, rentę rodzinną oraz uposażenie rodzinne. Uważam, że przepis art. 80 ust. 2 w związku z ust. 3 ustawy należy interpretować w ten sposób, że jedynie alimenty faktycznie wypłacane na rzecz dziecka (a nie tylko „zasądzone”) powinny skutkować pomniejszeniem wypłacanych rodzinie zastępczej świadczeń. Niemniej jednak w praktyce może to budzić wątpliwości.

W związku z powyższym proszę o interpretację, czy w ocenie ministerstwa przepis art. 38 ust. 2 ustawy zobowiązuje kierownika PCPR do wnoszenia powództwa alimentacyjnego na rzecz dziecka również wtedy, gdy zgodnie z wiedzą PCPR (lub MOPS, gdy łączy on funkcje PCPR) powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Ponadto proszę o odpowiedź, czy w ocenie ministerstwa art. 80 ust. 3 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „otrzymywane alimenty” oznacza alimenty regularnie wypłacane, a nie tylko zasądzone prawomocnym orzeczeniem sądu.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 29.03.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 12 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1145/13, dotyczące złożonego przez senatora Rafała Muchackiego, podczas 28. posiedzenia Senatu, oświadczenia w sprawie interpretacji przepisów art. 38 ust. 2 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, uprzejmie informuję.

Obowiązek zapewnienia dziecku opieki i wychowania, w tym ponoszenia wydatków związanych z utrzymaniem dziecka, spoczywa w pierwszej kolejności na rodzicach. Jeżeli rodzice są niewydolni wychowawczo, wówczas opiekę dziecku zapewnia państwo.

Na mocy art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 135, z późn. zm.) kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie wytacza powództwo o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych, w przypadku gdy od umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej upłynął rok. Przepis ten ma na celu doprowadzenie do realizacji obowiązku zaspokajania potrzeb dziecka w pierwszej kolejności przez osoby zobowiązane do alimentacji. Zgodnie z art. 135 §3 k.r.o. pomoc z funduszy publicznych dla osób tworzących rodzinę zastępczą nie zwalnia z obowiązku alimentacyjnego wobec dziecka, lecz służy zaspokojeniu jego bieżących potrzeb, których nie można zaspokoić z alimentów należnych od krewnych stosownie do ich możliwości zarobkowych i majątkowych. Dlatego też otrzymywanie tej pomocy przez rodzinę zastępczą nie ma wpływu na ustalenie zakresu obowiązku alimentacyjnego, nie może prowadzić do jego pomniejszenia. Realizując ten cel zasadne jest występowanie o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych w każdej sytuacji, gdy świadczenia te nie zostały zasądzone. O tym, czy powództwo zasługuje na uwzględnienie, czy nie, decyzję podejmować będzie sąd w toku prowadzonego postępowania.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego*skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza*

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zgłaszają się osoby dotknięte chorobą Parkinsona oraz członkowie ich rodzin, prosząc o wsparcie w kwestii leczenia pacjentów dotkniętych tą chorobą i opieki nad nimi.

W Polsce na chorobę Parkinsona cierpi około 80 tysięcy Polaków i jest ona poważnym problemem społecznym. Zgodnie z informacjami, które do mnie docierają, w Polsce ciągle nie mamy strategii leczenia choroby Parkinsona, a w związku z przewidywanym wzrostem zachorowań na chorobę Parkinsona (dotyczy ona zwykle osób po 50. roku życia, a takich osób w Polsce w związku ze zmieniającą się strukturą demograficzną będzie coraz więcej) niezbędne jest podjęcie decyzji dotyczącej właściwego leczenia dotkniętych nią osób.

Pacjenci z chorobą Parkinsona wymagają wsparcia ze względu na fakt, że choroba ta z czasem powoduje ciężką niesprawność i całkowicie uzależnia pacjenta od pomocy innych osób.

Choroba Parkinsona jest szczególnie dotkliwa dla pacjentów dotkniętych jej zaawansowaną postacią. W większości krajów Unii Europejskiej, w tym między innymi na Słowacji, w Bułgarii, Chorwacji i Rumunii pacjenci mają dostęp do nowoczesnej metody terapeutycznej, która pozwala chorym odzyskać możliwość samodzielnego funkcjonowania i uniknąć pogorszenia stanu ich zdrowia. Terapia ta w Polsce nie jest zaawansowana, mimo że uzyskała już we wrześniu ubiegłego roku pozytywną rekomendację Agencji Oceny Technologii Medycznych (program lekowy „Leczenie zaburzeń motorycznych w przebiegu zaawansowanej choroby Parkinsona”).

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: czy zamierza Pan podjąć działania zmierzające do umożliwienia pacjentom z zaawansowaną postacią choroby Parkinsona dostępu do nowoczesnego, znacznie poprawiającego ich stan zdrowia leczenia?

*Z poważaniem
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.04.11

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Rafała Muchackiego, Senatora, przesłane przy piśmie z dnia 12 marca 2013 r. (BPS-043-28-1146/13), w sprawie dostępu pacjentów z zaawansowaną postacią choroby Parkinsona do nowoczesnego leczenia uprzejmie informuję, że aktualnie procedowany jest wniosek o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu dla leku Duodopa (lewodopa + karbidopa) żel dojelitowy, 20 mg/ml + 5 mg/ml, 7 kasetek po 100 ml, w ramach programu lekowego: *Leczenie zaburzeń motorycznych w przebiegu zaawansowanej choroby Parkinsona.*

W dniu 10 września 2012 r. została wydana Rekomendacja nr 64/2012, w której Prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych rekomendował objęcie refundacją produktu leczniczego Duodopa (lewodopa + karbidopa) żel dojelitowy, 20 mg/ml + 5 mg/ml, 7 kasetek po 100 ml w ramach programu lekowego: *Leczenie zaburzeń motorycznych w przebiegu zaawansowanej choroby Parkinsona*.

W uzasadnieniu rekomendacji podano, że przedmiotowa technologia medyczna powinna zostać objęta refundacją z uwagi na spodziewane korzyści kliniczne w wąskiej, wyselekcjonowanej grupie chorych, u których inne metody leczenia przyjęte w tym wskazaniu przestały być skuteczne lub są nietolerowane. Ponadto stosowanie przedmiotowej technologii jest związane z akceptowalnym ryzykiem powikłań.

Biorąc pod uwagę przyjęty obecnie próg opłacalności wynoszący 105 801 zł/QALY (koszt uzyskania dodatkowego roku życia skorygowanego o jakość) oceniana technologia jest nieopłacalna ze względu na znacznie przekroczony wskaźnik ICUR.

Prezes Agencji podkreślił potrzebę zmniejszenia kosztów terapii ocenianej technologii medycznej do poziomu progu opłacalności kosztowej poprzez obniżenie ceny leku lub zastosowanie mechanizmów RSS umożliwiających osiągnięcie wymaganego progu opłacalności.

Wnioskowany produkt leczniczy był przedmiotem negocjacji cenowych z Komisją Ekonomiczną.

Zakończeniem postępowania refundacyjnego będzie ostateczna decyzja Ministra Zdrowia w przedmiotowym zakresie, uwzględniająca kryteria określone w art. 12 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696 z późn. zm.).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Czy Ministerstwo Finansów rozważa legalizację w Polsce bankomatów recyklingowych, czyli bankomatów z funkcją wpłatomatu i zarazem wmontowaną opcją recyklingu – możliwością wykorzystywania zamkniętego obiegu gotówki? Wpłacane banknoty trafiają tam do elementu sprawdzającego ich autentyczność i jakość; w przypadku pozytywnej weryfikacji trafiają one do kaset, skąd są pobierane przy realizacji wypłaty. Jeśli weryfikacja jest negatywna, to w zależności od obowiązujących w danym kraju przepisów banknoty trafiają do specjalnej kasety lub są zwracane klientowi.

Systemy te są popularne na świecie. Zacytuję fragment artykułu z serwisu Automatyka Bankowa: „W niektórych krajach Azji urządzenia te od wielu lat są już standardem. Stają się też coraz bardziej popularne w strefie euro. (...) w 2010 r. na świecie można było skorzystać z około 2,1 miliona bankomatów. Z tego ćwierć miliona to bankomaty recyklingowe. Najbardziej popularne są one w Azji, w takich krajach jak Japonia i Korea Południowa, gdzie od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku trwa ich intensywny rozwój. Do 2007 r. w rejonie Azji i Pacyfiku zainstalowano ponad 230 000 bankomatów recyklingowych”.

Jak pisze na swym blogu redaktor ekonomiczny „Gazety Wyborczej” Maciej Samcik, w Europie na dużą skalę zainstalowały je takie banki jak ABN Amro, ING, Volksbank czy HVB. Pierwsze instalacje takich maszyn są realizowane również w największym tureckim banku, Ziraat Bankasi. Wszystko wskazuje zatem na to, że już niedługo bankomaty z funkcją recyklingu staną się standardem w większości krajów z rozwiniętą bankowością.

Po zastosowaniu takich bankomatów koszt transportu gotówki między centralą banku a centrum obsługi gotówki obniża się o 70%. Tyle że polskie prawo – pisane jeszcze przed erą bankomatów i wpłatomatów – takich rozwiązań nie przewiduje. „Do tej pory obowiązuje zarządzenie prezesa NBP z 1989 roku dotyczące zatrzymania fałszywych znaków pieniężnych. Rozporządzenie to powstało w czasie, kiedy nie było jeszcze w Polsce ani bankomatów, ani wpłatomatów. Zgodnie z tymi przepisami, w przypadku bezpośredniej wpłaty przez klienta osoba działająca z upoważnienia banku zobowiązana jest zatrzymać podejrzany banknot i sporządzić protokół z tego zdarzenia. Oczywiście takie działanie nie jest możliwe w przypadku dokonania wpłaty w bankomacie recyklingowym, który teoretycznie może wypłacić przyjęty fałszywy banknot następnemu klientowi” – czytamy na portalu Automatyka Bankowa.

Czy w związku z postępem technologii Ministerstwo Finansów rozważa w Polsce wprowadzenie bankomatów recyklingowych?

Obniżenie kosztów konwojów gotówki o 70% może być skutecznym źródłem finansowania przez banki rozwoju rynku bezgotówkowych instrumentów płatniczych w Polsce.

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia Pana Senatora Jarosława Obremskiego złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie bankomatów recyklingowych, przekazanego w piśmie do Ministerstwa Finansów w dniu 15 marca br. (sygn. BPS/043-28-1147/13), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, iż ewentualne rozważanie propozycji wprowadzenia w Polsce bankomatów recyklingowych nie należy do kompetencji Ministerstwa Finansów, ponieważ jest to biznesowa decyzja podmiotów zajmujących się świadczeniem tego rodzaju usług.

W zakresie właściwości resortu należało przygotowanie projektu i prowadzenie prac nad *ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych* (Dz. U. Nr 199, poz. 1175, z późn. zm.), implementującą do polskiego systemu prawa *dyrektywę 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego, zmieniającą dyrektywę 97/7/WE, 2002/65/WE, 2005/60/WE i 2006/48/WE i uchylającą dyrektywę 97/5/WE*. Ustawa ta m.in. za usługę płatniczą uznaje dokonywanie wpłat na rachunki płatnicze i w tym zakresie określa szereg przepisów obowiązujących podmiot wykonujący tę usługę, w tym obowiązki informacyjne, czy też ustalenie procedur do prawidłowego wykonania usługi przez użytkownika. Jednakże ustawa pozostaje neutralna wobec technicznych aspektów wykonywania tych usług. Oznacza to, że wpłata gotówki na rachunek płatniczy może być dokonana tak w punkcie kasowym, jak i za pośrednictwem odpowiedniego urzędu (np. wpłatomatu).

Natomiast kwestie związane z emisją znaków pieniężnych i aspektów bezpieczeństwa w tym obszarze należą do właściwości Narodowego Banku Polskiego. Zadania w tym zakresie powierzone bankowi centralnemu nakładają na Prezesa NBP obowiązek określenia procedur w sprawie postępowania ze sfalszowanymi znakami pieniężnymi (art. 35 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim). Zarządzenie to winno być uzgodnione z Ministrem Sprawiedliwości oraz ministrem właściwym do spraw wewnętrznych. Na tej podstawie Prezes NBP w dniu 31 sierpnia 1989 r. wydał zarządzenie w sprawie zatrzymywania fałszywych znaków pieniężnych (M.P. Nr 32, poz. 255 oraz M.P. z 1990 r. Nr 11, poz. 88).

W opinii Ministerstwa Finansów powyższe zarządzenie nie stoi na przeszkodzie, aby dokonywanie wpłat na rachunki płatnicze wykonywane było za pośrednictwem wpłatomatów. Zarządzenie to wymaga jednak, aby fałszywe znaki pieniężne zostały zatrzymane i przekazane do odpowiedniej jednostki policji wraz ze stosownym protokołem, a następnie przekazane do centrali NBP. W sytuacji gdy urządzenie przyjmujące wpłaty gotówkowe posiadać będzie funkcjonalność zatrzymywania nieautentycznych znaków pieniężnych, nie będą występowały inne przeszkody prawne do ich funkcjonowania w obrocie gospodarczym.

Poza aspektami prawnymi funkcjonowania zautomatyzowanego obrotu gotówkowego istnieją również te ekonomiczne, których rozważenie leży w wyłącznej gestii sektora bankowego i innych dostawców usług płatniczych. Sektor ten przy decyzji

o udostępnieniu bankomatów recyklingowych musi uwzględnić takie czynniki jak nakłady związane z bezpieczeństwem obrotu gotówkowego, sam koszt funkcjonowania takich urządzeń, czy też skłonność społeczeństwa do korzystania z takich urządzeń.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wojciech Kowalczyk

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Doniesienia medialne, a zwłaszcza bijące rekordy popularności w Internecie (choć nie umiem określić, czy oryginalne) wezwanie do złożenia wyjaśnień, wydane jakoby przez ZUS w Olsztynie 19 lutego 2013 r., skłaniają mnie do zadania następujących pytań.

Czy obecnie w świetle polskiego prawa legalne jest zatrudnianie na umowę o pracę kobiet w ciąży (planujących urodzić)? Czy jest minimalny termin, który należy przepracować przed udaniem się na zwolnienie lekarskie lub urlop macierzyński?

Duża liczba kontroli tego typu zatrudnień oraz kwestionowanie ich budzi poważne wątpliwości wśród pracodawców. Jest to, niestety, jedna z tych sytuacji, kiedy często osoby działające w dobrej wierze są traktowane jak przestępcy (w tym wypadku jako wyłudający świadczenia społeczne).

Czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ma zamiar jakoś rozstrzygnąć tę sprawę, nie pozostawiając jej interpretacji urzędników, na przykład dodając zatrudnianie kobiet w ciąży do kodeksu karnego lub wręcz przeciwnie, rozstrzygając, że ciąża sama w sobie nie jest podstawą do kwestionowania zatrudnienia, nawet jeśli pracodawca i pracownica o niej wiedzieli?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 26 marca 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 12 marca 2013 r. znak BPS/DSK-043-28-1148/13 w sprawie oświadczenia Pana senatora Jarosława Obremskiego złożonego podczas 28. posiedzenia Senatu w dniu 7 marca 2013 r., dotyczącego zatrudniania na umowę o pracę kobiet w ciąży, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) do zakresu działania ZUS należy stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także dysponowanie środkami finansowymi Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym ZUS ma obowiązek podejmowania działań zapobiegających uzyskiwaniu ochrony ubezpieczeniowej przez osoby nieuprawnione. Dlatego też u płatników składek podejmowane są kontrole i wszczynane są postępowania wyjaśniające mające na celu ustalenie, czy dana osoba rzeczywiście posiada tytuł do ubezpieczeń, czy też zawarcie umowy o pracę bądź zgłoszenie działalności gospodarczej nie miało na celu faktycznego świadczenia pracy bądź podjęcia działalności, lecz uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W każdej sprawie indywidualnej dokonywana jest wnikliwa ocena zebranego materiału dowodowego. W sprawie spornej ZUS wydaje decyzje o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym. Od takich decyzji przysługuje odwołanie do sądu.

ZUS w żadnym razie nie kwestionuje więc dopuszczalności zatrudniania kobiet w ciąży i obowiązku objęcia takich osób ubezpieczeniem, a jedynie dąży do wyeliminowania przypadków zawierania pozornych umów o pracę. Kwestia ta była też przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego (wyroki SN: z 04.02.2000 r., sygn. akt II UKN 362/99; z 23.02.2005 r., sygn. akt III UK 200/04, z 18.10.2005 r., sygn. akt II UK 43/05). W wyroku z dnia 23 września 1998 r. sygn. akt II UKN 229/98, Sąd Najwyższy stwierdza, że organ rentowy może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy jako zawartej dla pozoru (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) albo jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Zawarcie tego rodzaju umowy nie stanowi podstawy do faktycznego wykonywania pracy zarobkowej, lecz jest środkiem do realizacji innego ustalonego wcześniej celu.

Działania ZUS, mające na celu zagwarantowanie pozostawania w ubezpieczeniu wszystkich osób spełniających wymagane warunki przewidziane przepisami, nie są ukierunkowane na jakieś konkretne grupy osób. Podejmując starania zmierzające do zapewnienia prawidłowości w zakresie podlegania ubezpieczeniom i przyznawania oraz wypłaty świadczeń z tych ubezpieczeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykonuje obowiązki nałożone ustawą i chroni interes osób ubezpieczonych oraz przeciwdziała wypłacaniu nienależnych świadczeń.

Odmowa prawa do świadczeń następuje na skutek wydania decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że z informacji, gromadzonych przez ZUS od 2008 r., wynika, że wśród wydanych decyzji w zakresie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym decyzje dotyczące kobiet w ciąży stanowią jedynie kilka procent.

ZUS nie prowadzi odrębnej statystyki dotyczącej liczby odwołań w tych sprawach do sądów i rozstrzygnięć sądów.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

1. Jaki przyjęto algorytm podziału środków regionalnego programu operacyjnego? W jakiej mierze jest on uznaniowy, a w jakiej określony wzorem matematycznym? Jaki jest to wzór?

2. Odwołując się do wypowiedzi wiceministra Orłowskiego: „Pieniądze w nowej perspektywie finansowej UE mają być dzielone pomiędzy regiony według tak zwanego algorytmu berlińskiego. (...) algorytm ten uwzględnia między innymi liczbę mieszkańców danego regionu, bezrobocie, różnicę pomiędzy PKB i siłą nabywczą (popyt) w regionie, liczoną per capita względem średniej unijnej”, chciałbym zapytać, jakie wagi przyjęto dla poszczególnych parametrów. Proszę o wskazanie, jakich danych użyto dla poszczególnych województw.

3. Czy po Konwencji Marszałków Województw RP w Białowieży zmieniły się jakieś znaczące fakty lub dane, na przykład związane z błędem rachunkowym? Jeżeli miały miejsce zmiany, to jakie i dlaczego?

4. Czy od czasu konwentu marszałków w Białowieży została zwiększona kwota na RPO w województwie dolnośląskim?

5. Czy województwa dostaną dodatkowe pieniądze z innych „koszyków” lub z rozdzielenia rezerwy RPO, na przykład na obszary wymagające wsparcia strategicznego, obszary przygraniczne? Jak one będą dzielone i ile tych środków otrzyma Dolny Śląsk?

6. Czy w związku z „korektą” 1 marca w ramach funduszy RPO zostały jakimś województwom zmienione środki przyznane na konwencji marszałków w Białowieży?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jarosława Obremskiego złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca br. (znak: BPS/043-28-1149/13) uprzejmie przekazuję odpowiedzi na postawione przez Pana Senatora pytania.

Mechanizm podziału środków na RPO zaproponowany przez ministerstwo jest **jednolity dla wszystkich regionów słabiej rozwiniętych** (15 województw z wyjątkiem Mazowsza) i opiera się o metodologię berlińską. Algorytm ten **nie został zmodyfikowany** przez MRR i nie wyróżnia ani dyskryminuje żadnego z regionów.

Wyliczenia alokacji na poszczególne regionalne programy operacyjne bazują na danych statystycznych dotyczących liczby ludności, poziomu PKB per capita w PPS oraz liczby bezrobotnych na poziomie NUTS-2, których źródłem jest Eurostat, za

lata 2007–2009 (uwzględnia się średnioroczny poziom danych w tym okresie). Rozkład alokacji dla regionów słabiej rozwiniętych wyznaczany jest w następujących krokach¹:

- wyznaczenie liczby ludności każdego z regionów;
- wyznaczenie PKB per capita w PPS dla każdego z regionów;
- wyznaczenie tzw. *prosperity gap* – różnicy pomiędzy PKB per capita w PPS danego regionu a średnim PKB per capita w PPS dla UE-27;
- wyznaczenie kwoty bezwzględnej (w EUR) otrzymanej przez pomnożenie liczby ludności danego regionu przez tzw. *prosperity gap*, czyli różnicę pomiędzy PKB per capita w PPS danego regionu a średnim PKB per capita w PPS dla UE-27;
- przemnożenie kwot otrzymanych dla każdego regionu w poprzednim pkt przez współczynnik (tzw. *weighting factor*), którego wartość procentowa jest zróżnicowana i odzwierciedla względną zamożność (mierzoną parytetami siły nabywczej) państwa członkowskiego, w którym położony jest dany region w stosunku do średniej UE-27. W przypadku regionów, których poziom DNB per capita jest niższy niż 82% średniej UE (wszystkie regiony słabiej rozwinięte w Polsce) współczynnik ten wynosi 3,15%;
- wyznaczenie liczby bezrobotnych w każdym regionie oraz teoretycznej liczby bezrobotnych w każdym regionie obliczonej przy zastosowaniu średniej stopy bezrobocia wszystkich regionów słabiej rozwiniętych UE-27. Obliczenie różnicy pomiędzy faktyczną a teoretyczną liczbą bezrobotnych w każdym regionie. Dodanie do kwoty otrzymanej w poprzednim pkt kwoty wynikającej z przydziału premii w wysokości 1300 EUR na każdego bezrobotnego rocznie w odniesieniu do liczby bezrobotnych w danym regionie przewyższającej liczbę osób, które byłyby bezrobotne przy zastosowaniu średniej stopy bezrobocia wszystkich regionów słabiej rozwiniętych w UE.

Efektem zastosowania powyższej metodologii jest tzw. teoretyczna kwota alokacji dla 15 polskich regionów słabiej rozwiniętych. **Służy ona jedynie do określenia struktury procentowej podziału środków na poszczególne województwa.** Ogólna kwota przeznaczona na regionalne programy operacyjne przeliczana jest z wykorzystaniem ww. struktury, w oparciu o poziom decentralizacji środków przyjęty w Założeniach Umowy Partnerstwa, w efekcie czego otrzymujemy kwoty alokacji dla poszczególnych województw.

Odpowiadając na pytania o dodatkowe środki w ramach „innych koszyków” uprzejmie informuję, że opisany powyżej mechanizm podziału środków **dotyczy jedynie części alokacji na regionalne programy operacyjne.** W okresie programowania 2014–2020 fundusze strukturalne na realizację RPO docelowo będą sumą następujących składowych: środków alokowanych do programu regionalnego w wyniku zastosowania wybranego algorytmu podziału funduszy strukturalnych; środków alokowanych do programu regionalnego w wyniku podziału rezerwy programowej (środki na zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT) oraz inne obszary strategicznej interwencji) w procesie negocjacji kontraktu terytorialnego oraz środków alokowanych do programu regionalnego w wyniku podziału rezerwy wykonania.

Rezerwa programowa jest mechanizmem motywacyjnym, który premiuje lepsze terytorialne ukierunkowanie interwencji wspieranej środkami WRS w Polsce. Rezerwa ta zostanie podzielona ostatecznie w procesie negocjowania kontaktów terytorialnych i przypisana konkretnym programom operacyjnym, zarówno regionalnym jak i zarządzanym na poziomie krajowym.

Rezerwa wykonania zostanie przydzielona w trakcie realizacji programów na podstawie danych o osiągniętych przez poszczególne programy wartościach pośrednich (tzw. *milestones*). Choć na obecną chwilę trudno jest jednoznacznie wskazać o jaką kwotę zwiększy się z tego tytułu alokacja poszczególnych RPO, to jednak pula dostępnych do rozdysponowania środków jest znacząco wyższa niż w okresie programowania 2007–2013.

¹ Zgodnie z informacjami zaprezentowanymi w konkluzjach Rady Europejskiej z 7–8 lutego 2013 r.

Odpowiadając na pytania odnośnie do możliwych zmian kwoty na RPO Województwa Dolnośląskiego od czasu propozycji zaprezentowanej na Konwencji Marszałków w Białowieży informuję, że podział funduszy unijnych na regionalne programy operacyjne w perspektywie 2014–2020 przedstawiony w Białowieży jest **wstępną propozycją**. Prace nad podziałem funduszy na RPO są obecnie kontynuowane, gdyż trwają spotkania i konsultacje z przedstawicielami regionów w celu wypracowania optymalnego sposobu rozdziału funduszy unijnych w przyszłej perspektywie finansowej. Tym samym pierwsze ze spotkań z cyklu konsultacji Ministra Rozwoju Regionalnego przeprowadzanych z marszałkami województw, które odbyło się z marszałkiem województwa dolnośląskiego Panem Rafałem Jurkowlańcem, miało na celu określenie poszczególnych składowych przyszłej alokacji dla regionu wraz z dyskusją na temat możliwości i zapotrzebowania w ich ramach. Mając na uwadze potencjał regionu i zakładając osiągnięcie zaplanowanych w programie regionalnym efektów, przewidywana docelowa kwota dla regionalnego programu województwa dolnośląskiego została określona na 2 mld EUR, co daje kwotę o 370 mln EUR wyższą w stosunku do przedstawionej na konwencji Marszałków w Białowieży w dniu 19 lutego br. Dlatego też, w miarę postępu prac, szacunki MRR są na bieżąco aktualizowane.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Jaka kwota pochodząca z funduszy unijnych i na jakich zasadach będzie dodatkowo przyznawana ośrodkom metropolitalnym, to jest stolicom województw?

Czy pieniądze te będą dystrybuowane za pośrednictwem urzędów marszałkowskich, czy bezpośrednio przez ministerstwo?

Jakie będą kryteria przyznawania tych pieniędzy?

Kiedy można się spodziewać wiążących ustaleń w tej sprawie?

Jarosław Obremski

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jarosława Obremskiego złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca br. (znak: BPS/043-28-1150/13) uprzejmie przekazuję poniższe informacje.

W nowym okresie programowania UE Komisja Europejska zaproponowała instrument rozwoju terytorialnego – tzw. zintegrowane inwestycje terytorialne (ZIT), który ma być wykorzystywany przede wszystkim na obszarach miejskich. Instrument ten ma z założenia przyczynić się do zwiększenia efektywności realizacji polityki spójności. Celem jego realizacji w Polsce jest:

- sprzyjanie rozwojowi współpracy i integracji na obszarach funkcjonalnych największych polskich miast, przede wszystkim tam gdzie skala problemów związanych z brakiem współpracy i komplementarności działań różnych jednostek administracyjnych jest największa;
- realizacja zintegrowanych projektów odpowiadających w sposób kompleksowy na potrzeby i problemy miast i ich obszarów funkcjonalnych;
- zwiększanie wpływu miast i ich obszarów funkcjonalnych na kształt i sposób realizacji działań wspieranych na ich obszarze w ramach polityki spójności.

Należy zaznaczyć, że otrzymanie funduszy na realizację zintegrowanych inwestycji terytorialnych (ZIT) wiąże się z koniecznością spełnienia określonych warunków, do których należą: przygotowanie strategii dla danego obszaru (która jednocześnie wskazywałaby działania do realizacji w tej formule); zawiązanie przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, chcące realizować ZIT zinstytucjonalizowanej formy partnerstwa; posiadanie odpowiedniej zdolności instytucjonalnej; podpisanie porozumienia na realizację ZIT w województwie z Instytucją Zarządzającą Regionalnym Programem Operacyjnym.

Zintegrowane inwestycje terytorialne w Polsce w pierwszym rządzie zostaną wykorzystane na wsparcie obszarów funkcjonalnych miast wojewódzkich. Podejście takie realizuje jeden z celów polityki regionalnej, określonej w Krajowej Strategii Rozwoju

Regionalnego 2010–2020, tj. *wzmacnianie funkcji metropolitalnych ośrodków wojewódzkich oraz integracja ich obszarów funkcjonalnych* (miasta te wraz z obszarami funkcjonalnymi stanowią jeden z kluczowych obszarów strategicznej interwencji). Jednak oprócz miast wojewódzkich ZIT będą mogły być realizowane również na obszarach funkcjonalnych innych miast o charakterze regionalnym i subregionalnym. Realizacja ZIT w tych miastach będzie zależała od woli samorządów wojewódzkich na zwiększenie udziału obszarów miejskich w podejmowaniu decyzji dotyczących projektów w wybranych osiach priorytetowych czy działaniach RPO. Dodatkowo, zgodnie z projektami rozporządzeń, ZIT mogą być wdrażane na innych obszarach wymagających zintegrowanego podejścia.

Realizując zapisy Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego na realizację ZIT na obszarach funkcjonalnych miast wojewódzkich przewidziano przeznaczenie części tzw. rezerwy programowej. Rezerwa programowa jest mechanizmem motywacyjnym, który premiuje lepsze terytorialne ukierunkowanie interwencji wspieranej środkami Wspólnych Ram Strategicznych w Polsce. Zgodnie z zapisami Założeń Umowy Partnerstwa, przyjętymi przez RM w dniu 15 stycznia br., rezerwa programowa wynosi 10% alokacji funduszy strukturalnych (EFRR i EFS). Na chwilę obecną przewiduje się przeznaczenie 4,5% funduszy strukturalnych na realizację zintegrowanych inwestycji terytorialnych na obszarach funkcjonalnych miast wojewódzkich. Ministerstwo zaproponowało algorytm podziału środków uwzględniający ludność zamieszkującą funkcjonalne obszary miejskie miast wojewódzkich wskazane w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Dla każdego województwa wyznaczono liczbę ludności zamieszkującej funkcjonalny obszar miejski miasta wojewódzkiego i środki podzielono wprost proporcjonalnie do niej.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne na obszarach miejskich realizowane będą na poziomie regionalnym. Z tego powodu zaprogramowanie tych działań jest przewidziane wyłącznie w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Wydzielenie środków na realizację ZIT w ramach rezerwy programowej oznacza, że środki na ten cel zostają przypisane jako dodatkowa alokacja RPO, pod warunkiem wypełnienia warunków dotyczących zorganizowania sprawnego i efektywnego systemu realizacji ZIT w poszczególnych obszarach funkcjonalnych miast wojewódzkich.

Ostateczne przesądzenia dotyczące realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych oraz podziału rezerwy programowej znajdują się w Umowie Partnerstwa.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Przedstawiciele Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych zwrócili się do mnie z prośbą o podjęcie działań w kwestii ważnego aktu prawnego dla osób niepełnosprawnych i pracodawców osób niepełnosprawnych w Polsce. W dniu 31 grudnia 2013 r. upływa termin obowiązywania rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88. To bardzo ważny akt prawny dla osób niepełnosprawnych i pracodawców osób niepełnosprawnych w Polsce.

W rozporządzeniu tym Komisja Wspólnot Europejskich potwierdza, że wspieranie szkolenia i rekrutacji pracowników znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji lub niepełnosprawnych oraz rekompensata dodatkowych kosztów zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych to niezwykle istotne cele polityki gospodarczej i społecznej Wspólnoty i państwa członkowskich. Na podstawie przywołanego rozporządzenia Komisji pomoc na zatrudnianie pracowników niepełnosprawnych w formie subsydiów płatowych oraz pomoc na rekompensatę dodatkowych kosztów związanych z zatrudnianiem pracowników niepełnosprawnych są zgodne ze wspólnym rynkiem w rozumieniu art. 87 ust. 3 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i nie podlegają zgłoszeniu. Jakikolwiek opóźnienia w pracach legislacyjnych nad nowym rozporządzeniem lub wprowadzaniem nowych programów pomocowych mogą mieć bardzo niekorzystne skutki dla rynku pracy osób niepełnosprawnych, a także sytuacji ekonomicznej kilku tysięcy polskich firm.

Mając na uwadze zbliżający się termin zakończenia obowiązywania rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich nr 800/2008 r. z dnia 6 sierpnia 2008 r., zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedź na następujące pytania:

- 1. Jakie jest stanowisko rządu w tej sprawie?*
- 2. Czy Pan Minister dysponuje informacjami na temat prac w Komisji Wspólnot Europejskich nad nowym rozporządzeniem, które zastąpi rozporządzenie Komisji Wspólnot Europejskich nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r.?*
- 3. Czy znany jest przybliżony termin wejścia w życie nowego rozporządzenia Komisji Wspólnot Europejskich, uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88?*
- 4. Czy w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych trwają prace nad nowymi programami pomocowymi wspierającymi zatrudnianie osób niepełnosprawnych?*

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 28.03.2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r., przysłane przy piśmie z dnia 12 marca 2013 r. (BPS-043-28-1151/13), informuję, że:

W chwili obecnej resort pracy nie dysponuje projektem rozporządzenia, które miałyby zastąpić rozporządzenie Komisji (WE) nr 800/2008 z dnia 6 sierpnia 2008 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne ze wspólnym rynkiem w zastosowaniu art. 87 i 88 Traktatu (ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych) (Dz. Urz. UE L 214 z 9.8. 2008 r., str. 3) tracące ważność z końcem 2013 r.

Komisja Europejska obecnie analizuje wyniki konsultacji dotyczące stosowania tego rozporządzenia w państwach członkowskich UE. W związku z tym, nie są aktualnie prowadzone żadne prace legislacyjne nad programami pomocowymi dotyczącymi zatrudniania osób niepełnosprawnych, nie opracowuje się również założeń do tych projektów, gdyż nie są obecnie znane kluczowe przesłanki do podjęcia takich działań.

Niezbędne prace związane z adaptacją dotychczasowych instrumentów wsparcia do rozwiązań, które zostaną przyjęte przez Komisję w nowym rozporządzeniu dotyczącym wyłączeń blokowych zostaną podjęte przez resort pracy niezwłocznie po zakończeniu prac legislacyjnych w Komisji.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie uczestnicy międzynarodowej konferencji naukowej „Egzamin powinien mieć sens i być sprawiedliwy. O egzaminowaniu studentów prawa, kandydatów na aplikantów, aplikantów, doktorantów i innych prawników” z apelem o wsparcie, podjęcie działań mających na celu zmianę przepisów dotyczących w szczególności egzaminów na aplikacje, z których wiele uznajemy za niesprawiedliwe, niemoralne i sprzeczne z Konstytucją RP.

Każdego roku do stosownych egzaminów przystępuje kilkuset kandydatów. W 2012 r. egzamin radcowski zdawały tysiąc siedemset siedemdziesiąt trzy osoby, adwokacki – sześćset trzydzieści osób, a notarialny – dziewięćset. Przystąpienie do egzaminu, poprzedzone odbyciem aplikacji przygotowującej do wykonywania zawodu, nawet pomimo odpowiedniego przygotowania i praktyki zdających, wiąże się dla wielu z dużym stresem. Niemały wpływ na taką sytuację ma sposób przeprowadzania egzaminów, które mają wyczerpujący charakter.

Tryb i sposób przeprowadzania egzaminów regulują stosowne rozporządzenia. W obowiązującym stanie prawnym egzamin adwokacki trwa cztery dni. W pierwszym dniu zdający rozwiązuje test składający się z zestawu stu pytań. Czas trwania pierwszej części egzaminu adwokackiego wynosi sto minut. W drugim dniu zdający rozwiązuje zadanie z zakresu prawa karnego, a w trzecim dniu egzaminu – zadanie z zakresu prawa cywilnego. Czas na rozwiązanie każdego z tych zadań wynosi trzysta sześćdziesiąt minut. W czwartym dniu egzaminu adwokackiego zdający rozwiązuje zadania z zakresu prawa gospodarczego i administracyjnego. Czas na rozwiązanie tych zadań wynosi łącznie czterysta osiemdziesiąt minut.

Określone w rozporządzeniu w sprawie przeprowadzenia egzaminu adwokackiego (DzU 2009, nr 163, poz. 1301) limity czasowe wpływają w sposób negatywny na wyniki poszczególnych części egzaminu, a także na zdrowie egzaminowanych. Takie zasady egzaminowania zawodowego rażą swoją niedorzecznością. Przykładowo pełnomocnik procesowy ma zagwarantowane ustawą dwa miesiące na przygotowanie skargi kasacyjnej, podczas gdy na egzaminie kandydat musi zrobić to w ciągu trzystu sześćdziesięciu minut.

Ponadto uczestnicy konferencji sygnalizują następujące kwestie. Wskazują na bezsensowność przymusu opanowywania tekstów aktów prawnych na pamięć przez adeptów zawodów prawniczych; przy obecnej „produkcji” legislacyjnej w Polsce oraz w UE jest to po prostu niemożliwe. Podstawową umiejętnością prawnika winno być szybkie odnajdywanie właściwych przepisów, a przede wszystkim umiejętność ich dopuszczalnych interpretacji. Poza tym wskazują na ekonomiczne oraz społeczne zagrożenia związane z dotychczasowym sposobem najczęstszego nauczania prawa oraz egzaminowania prawników, w szczególności ubiegających się o przyjęcie na aplikacje. Oprócz tego wskazują na brak jakiegokolwiek możliwości odstępstwa od zasad przeprowadzania egzaminu dla osób niepełnosprawnych, na przykład z ograniczeniem sprawności ręki czy dłoni, co stanowi jawne pogwałcenie praw tych osób i czego nie usuną godne aprobaty, lecz szczątkowe propozycje zmian przygotowywanych ostatnio w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy rozważa Pan możliwość zmiany przepisów w zakresie trybu i sposobu przeprowadzania egzaminów zawodowych dla adwokatów, radców prawnych, notariuszy oraz innych zawodów prawniczych?

2. Jakie ewentualnie zmiany ma Pan zamiar wprowadzić do przedmiotowego aktu normatywnego?

3. Czy resort zamierza wprowadzić zmiany w zakresie czasu trwania egzaminu zawodowego, to jest wydłużenia czasu trwania egzaminu?

4. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości rozważa wprowadzenie zmian w zakresie trybu i sposobu przeprowadzania egzaminów zawodowych w odniesieniu do terminów zdawania poszczególnych części, rozdzielania ich dniami wolnymi na odpoczynek?

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Władysława Ortyła podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. dotyczące egzaminów prawnych, uprzejmie informuję, że Minister Sprawiedliwości nie dostrzega konieczności zmiany obowiązujących regulacji prawnych dotyczących trybu i sposobu przeprowadzania egzaminów adwokackiego, radcowskiego i notarialnego.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości, obecnie obowiązujące przepisy pozwalają na właściwą realizację celu egzaminów, którym zgodnie z wolą ustawodawcy jest weryfikacja przydatności zdających do samodzielnego i należytego wykonywania zawodów prawnych, w tym wiedzy z zakresu prawa i umiejętności jej praktycznego zastosowania, a przez to posiadania odpowiednich kwalifikacji do świadczenia pomocy prawnej.

Wskazać jedynie należy, że Minister Sprawiedliwości – biorąc pod uwagę stosunkowo niską przydatność testu do sprawdzenia wiedzy i umiejętności podczas zawodowych egzaminów prawnych – w projekcie ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów zaproponował rezygnację z części testowej egzaminów zawodowych, wprowadzając w to miejsce zadanie z zasad wykonywania zawodu. Ustawa ta poddana była drugiemu czytaniu w Sejmie w dniu 4 kwietnia br.

Zasady przeprowadzania zawodowych egzaminów prawnych normują przepisy ustaw i rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości:

- w wypadku egzaminu adwokackiego – ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) oraz wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 78 ust. 15 ww. ustawy rozporządzenie z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu adwokackiego (Dz. U. Nr 163, poz. 1301, z późn. zm.);
- w wypadku egzaminu radcowskiego – ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65, z późn. zm.) oraz wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 36¹ ust. 16 ww. ustawy rozporządzenie z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu radcowskiego (Dz. U. Nr 163, poz. 1302, z późn. zm.);
- w wypadku egzaminu notarialnego – ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, z późn. zm.) oraz wydane na podstawie upoważnienia ustawowego zawartego w art. 71f §12 ww. ustawy rozporządzenie z dnia 2 czerwca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego i notarialnego (Dz. U. Nr 84, poz. 708, z późn. zm.).

Z przytoczonych wcześniej regulacji wynika, że egzaminy adwokacki i radcowski składają się z 5 części i trwają 4 dni, natomiast egzamin notarialny składa się z 3 części i trwa 3 dni. We wszystkich wypadkach, według aktualnie obowiązujących regulacji, w pierwszym dniu egzaminu zdający rozwiązują test składający się ze 100 pytań, a czas trwania tej części egzaminu wynosi 100 minut.

W drugim dniu egzaminu osoby zdające egzaminy adwokacki i radcowski rozwiązują zadanie z prawa karnego, a w trzecim – zadanie z prawa cywilnego. Czas na rozwiązanie każdego z tych zadań wynosi 360 minut. W czwartym dniu zdający rozwiązują zadania z prawa gospodarczego i prawa administracyjnego, na co łącznie przeznaczone jest 480 minut.

W wypadku egzaminu notarialnego, w drugim dniu zdający opracowują projekt aktu notarialnego oraz opinię prawną, na co łącznie przeznaczone jest 480 minut, zaś w trzecim dniu drugi projekt aktu notarialnego, na co przeznaczone jest 360 minut.

Czas trwania każdej z części egzaminów regulują rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom wyrażanym przez osoby przystępujące do tych egzaminów, rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 maja 2011 r. (Dz. U. Nr 103, poz. 599; Dz. U. Nr 103, poz. 600 oraz Dz. U. Nr 176, poz. 1053) wydłużony został czas trwania czwartego dnia egzaminów adwokackiego i radcowskiego oraz drugiego dnia egzaminu notarialnego z 360 minut do 480 minut.

Czas trwania poszczególnych części egzaminów dostosowany jest, w wypadku części poświęconej rozwiązywaniu testu – do liczby pytań, zaś w wypadku pozostałych części – do stopnia złożoności zadań oraz przewidywanej czasochłonności sporządzania ich rozwiązań, zapewniając należyte proporcje pomiędzy możliwościami zdających, a zrealizowaniem celu egzaminu, który stanowi zapewnienie właściwych standardów profesjonalnej pomocy prawnej.

Za nieuzasadniony należy uznać postulat dalszego wydłużenia czasu poszczególnych części egzaminów. Dotychczasowa praktyka wykazała bowiem, że obecny czas trwania egzaminów jest wystarczający do zapoznania się z treścią zadania i jego rozwiązania.

Nieuprawnione jest przy tym zestawienie czasu przeznaczonego na rozwiązanie w trakcie egzaminu zadania, którego przedmiotem miałyby być przygotowanie skargi kasacyjnej, z procesowym terminem zawitym do wniesienia skargi kasacyjnej. Podkreślenia wymaga, że wskazany rodzaj zadania – skargę kasacyjną – ustawodawca przewiduje jedynie w przypadku zadania z zakresu prawa administracyjnego, jakkolwiek dotychczas, w okresie kilku lat przeprowadzania państwowych egzaminów zawodowych, zadanie z zakresu prawa administracyjnego nigdy nie polegało na sporządzeniu takiej skargi. Na marginesie należy również zauważyć, że wbrew przytoczonym stwierdzeniom, termin do wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego wynosi trzydzieści dni od dnia doręczenia stronie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem, a nie dwa miesiące, jak to wskazano w oświadczeniu. Odnosząc zaś to twierdzenie do realiów egzaminów, trudno sobie wyobrazić, że piąta część egzaminu zawodowego miałaby trwać miesiąc, czyli tyle, ile profesjonalny pełnomocnik ma na przygotowanie skargi kasacyjnej.

Wskazać należy, że nie sposób porównywać zadań egzaminacyjnych i ich formy do warunków codziennej pracy pełnomocników procesowych. Zakres ich obowiązków wiąże się często z pracą w wymiarze przekraczającym 8 godzin i wymaga przez cały czas pełnego zaangażowania intelektualnego. Ośmiogodzinny dzień pracy stanowi normę w wielu zawodach, a tym kontekście trudno zaakceptować pogląd, by obowiązujące limity czasu poszczególnych części egzaminów (tj. 6 lub 8 godzin) „raziły swoją niedorzecznością” lub „wpływały w sposób negatywny na zdrowie egzaminowanych”.

Warto też zauważyć, że ośmiogodzinny czas trwania poszczególnych części egzaminów prawniczych przewidziany jest również w innych krajach europejskich, np. we Włoszech.

Niezależnie od powyższego, wskazać dodatkowo należy, że zadania egzaminacyjne nie są aktami rzeczywistych spraw. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, zadanie egzaminacyjne może składać się z akt opracowanych specjalnie na potrzeby egzaminu bądź opierać się na przedstawionym stanie faktycznym. Niezależnie od przyjętej formy zadania, zespół przygotowujący zadania egzaminacyjne bierze pod uwagę za-

równy zakres egzaminu i cel jego przeprowadzenia, jak również czas trwania każdej części egzaminu. Wskazać przy tym należy, że np. w roku 2013 zadania na egzamin adwokacki liczyły odpowiednio: z prawa karnego – 33 strony, z prawa cywilnego – 34 strony, z prawa gospodarczego – 2 strony, z prawa administracyjnego – 10 stron, natomiast zadania na egzamin radcowski: z prawa karnego – 40 stron, z prawa cywilnego – 32 strony, z prawa gospodarczego – 3 strony, z prawa administracyjnego – 19 stron. Podkreślenia wymaga, że akta rzeczywistych akt sądowych niejednokrotnie mogą zawierać kilkaset czy nawet kilka tysięcy stron, w szczególności dotyczy to akt w sprawach karnych, przy czym każdy zainteresowany może ocenić obszerność i stopień trudności zadań egzaminacyjnych (i porównać do objętości rzeczywistych akt sądowych), ponieważ zadania z wszystkich lat są dostępne na stronie www.ms.gov.pl.

Nie kwestionując zawartego w oświadczeniu poglądu, iż przystąpienie do egzaminu zawodowego w wielu wypadkach wiąże się z dużym stresem u osób zdających ten egzamin podkreślić należy, iż okoliczność ta, wespół z pozostałymi powołanymi w oświadczeniu, nie uzasadnia dokonania modyfikacji sposobu przeprowadzania egzaminów. Przystępowanie do tak istotnego egzaminu, jak egzamin zawodowy wieńczący kolejny etap kształcenia prawniczego profesjonalisty, w sposób naturalny wiąże się z reakcją stresową. Umiejętność opanowania takiej reakcji stanowi istotny miernik posiadania przez zdającego cech i kompetencji umożliwiających należyte wykonywanie prawniczych zawodów zaufania publicznego. Wykonywanie tych zawodów zresztą nieodłącznie wiązać się będzie dla ich przyszłych przedstawicieli z pewnym napięciem psychicznym, wynikającym z konieczności adaptowania się do zmiennej sytuacji, np. w trakcie występowania w postępowaniu sądowym oraz działania w warunkach ograniczonego czasu na podejmowanie kolejnych decyzji, związanego choćby z wymogiem przestrzegania terminów procesowych.

Należy zauważyć, że postulowane w oświadczeniu „rozdzielenie poszczególnych części dniami wolnymi na wypoczynek” nie zmniejszyłoby faktycznego obciążenia osób egzaminowanych. Można natomiast przypuszczać, iż rozdzielenie takie skutkowałoby jedynie wydłużeniem okresu psychicznego napięcia i ponadstandardowego obciążenia zdających, gdyż w wielu wypadkach dni te zapewne byłyby przez nich wykorzystywane nie na wypoczynek, lecz na intensywną dodatkową naukę materii stanowiącej przedmiot kolejnych części egzaminu.

Postulowane w oświadczeniu rozwiązanie prowadziłoby przy tym do szeregu istotnych problemów organizacyjnych. Z uwagi na liczbę zdających egzaminy przeprowadzane są w wynajmowanych salach, specjalnie przystosowywanych do tego celu, zarówno poprzez specjalne ustawienie umeblowania, gwarantujące osobom zdającym samodzielną i komfortową pracę, jak również w zakresie warunków technicznych, umożliwiających rozwiązywanie przez zdających zadań przy użyciu sprzętu komputerowego. Rozdzielanie dni, w których odbywałyby się egzaminy, dniami wolnymi, skutkowałoby koniecznością wynajmowania tych sal na obejmujące te wolne dni wydłużone okresy, gdyż w praktyce niemożliwe byłoby dokonanie ponownego przystosowania sal w dniu kolejnej części egzaminu przed jego rozpoczęciem. Wydłużony najem sal z kolei pociągałby za sobą znaczący wzrost kosztów przeprowadzenia egzaminów, co w sytuacji konieczności szczególnej troski o wydatkowane z budżetu środki, determinowanej niełatwą sytuacją budżetu państwa, stanowiłoby trudny do zaakceptowania skutek postulowanej w oświadczeniu zmiany.

Trudno zgodzić się z przytoczonym w oświadczeniu twierdzeniem dotyczącym „bezzasadności przymusu opanowywania na pamięć przez adeptów zawodów prawniczych tekstów aktów prawnych”.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że podczas rozwiązywania zadań od drugiej do piątej części egzaminu adwokackiego (art. 78d ust. 11 ustawy – Prawo o adwokaturze) i egzaminu radcowskiego (art. 36⁴ ust. 12 ustawy o radcach prawnych), a w przypadku egzaminu notarialnego podczas drugiej i trzeciej części (art. 74d §8 ustawy – Prawo o notariacie), zdający mogą korzystać z tekstów aktów prawnych i komentarzy oraz orzecznictwa.

Minister Sprawiedliwości, dążąc do zagwarantowania zdającym efektywnej realizacji tego uprawnienia, stworzył możliwość korzystania podczas egzaminów z kom-

puterów z systemem informacji prawnej, niezależnie od przysługującego zdającym uprawnienia do korzystania z tekstów aktów prawnych, komentarzy oraz orzecznictwa, przyniesionych we własnym zakresie.

Natomiast w odniesieniu do testu wskazać należy, że zakres pytań testowych jest ustawowo ograniczony, a publikowany od 2009 r. wykaz tytułów aktów prawnych, z których wybrane stanowią podstawę opracowania pytań testowych, zakres ten dodatkowo doprecyzowuje i faktycznie bardzo ogranicza. Stosownie do obowiązujących regulacji ustawowych, wykaz ten winien być publikowany nie później niż 90 dni przed terminem egzaminów. Jednakże Minister Sprawiedliwości, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zdających, publikuje te wykazy znacznie wcześniej niż wymagają tego przepisy. Przykładowo, w 2012 roku wykazy tytułów aktów prawnych na egzaminy adwokacki i radcowski zostały opublikowane w dniu 23 października, a zatem 5 miesięcy przed terminem egzaminów. Wykazy te obejmowały odpowiednio 50 pozycji – w przypadku egzaminu adwokackiego i 41 – w przypadku egzaminu radcowskiego oraz 50 – w przypadku egzaminu notarialnego. Podkreślenia wymaga przy tym, że większość pytań testowych dotyczy podstawowych instytucji prawa, a pytania te w dużej mierze odnoszą się do podstawowych zagadnień kodeksowych.

Odnosząc się do poglądu, że „podstawową umiejętnością prawnika winno być szybkie odnajdywanie właściwych przepisów”, wskazać należy, że umiejętności szybkiego odnajdywania właściwych przepisów prawa nie można utożsamiać z wiedzą prawniczą i umiejętnością jej praktycznego zastosowania. Podstawowym warunkiem świadczenia profesjonalnej pomocy prawnej jest posiadanie określonej wiedzy prawniczej, której nie zastąpi umiejętność choćby najszybszego wyszukiwania przepisów.

Dodatkowo należy podnieść, że w praktyce zawodowej każdego prawnika – szczególnie w trakcie postępowania sądowego – często zdarzają się sytuacje, kiedy nie ma możliwości posłużenia się tekstem aktu prawnego, a zachodzi konieczność zajęcia stanowiska procesowego, albo też – mimo posiadania przy sobie tekstu aktu prawnego – nie może posłużyć się nim z uwagi na konieczność niezwłocznego udzielenia odpowiedzi.

Nietrafne jest również stwierdzenie, że „brak jakichkolwiek możliwości odstępstwa od zasad przeprowadzania egzaminu dla osób niepełnosprawnych, i nie usuną tego godne aprobaty, lecz szcążkowe propozycje zmian przygotowanych ostatnio w Ministerstwie Sprawiedliwości”. Minister Sprawiedliwości dokonał bowiem istotnych i z całą pewnością nie „szcążkowych” zmian regulacji prawnych, wprowadzających ułatwienia dla osób niepełnosprawnych w toku egzaminów: adwokackiego, radcowskiego i notarialnego.

Zmiany te weszły w życie w dniu 8 stycznia 2013 r. i wynikają ze zmiany rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2012 r. (Dz. U. poz. 1453 i 1454), nowelizujących rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu adwokackiego i egzaminu radcowskiego oraz dokonanej również w dniu 12 grudnia 2012 r. (Dz. U. poz. 1496) nowelizacji rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej do spraw aplikacji notarialnej oraz przeprowadzania egzaminu wstępnego i notarialnego, która weszła w życie w dniu 3 stycznia 2013 r.

Powołane nowelizacje wprowadzają istotną modyfikację zasad przeprowadzania egzaminów adwokackiego, radcowskiego i notarialnego, odnoszącą się do przystępujących do tych egzaminów osób niepełnosprawnych, które ze względu na stan swojego zdrowia doznają w trakcie egzaminu utrudnień w zakresie wykonywania takich czynności, jak np. odczytywanie zadań i zapisywanie ich rozwiązań oraz innego rodzaju czynności technicznych.

Wprowadzone rozwiązania polegają na wydłużeniu o połowę czasu trwania każdej części egzaminu w stosunku do czasu wynikającego z obowiązujących przepisów, w przypadku zdającego będącego osobą niepełnosprawną w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r., Nr 127, poz. 721, ze zm.).

Modyfikacje zasad przeprowadzenia wskazanych zawodowych egzaminów prawniczych, odnoszące się do osób niepełnosprawnych, znalazły zastosowanie w trakcie tegorocznych egzaminów adwokackiego i radcowskiego, przeprowadzonych w dniach 19–22 marca 2013 r.

W podsumowaniu wskazać należy, że opracowanie obecnych zasad egzaminów zawodowych miało na celu zapewnienie sprawdzenia właściwego przygotowania prawniczego osoby przystępującej do egzaminu adwokackiego (odpowiednio radcowskiego i notarialnego) do samodzielnego i należytego wykonywania zawodu adwokata (radcy prawnego, notariusza) tj. wiedzy z zakresu prawa i umiejętności jej praktycznego zastosowania przy zachowaniu równych zasad egzaminowania – jednakowych zadań dla wszystkich zdających dany egzamin w skali całego kraju i obiektywnych, ustawowych kryteriów ocen.

Podkreślenia wymaga, że zawody adwokata (radcy prawnego i notariusza) mają status zawodów zaufania publicznego. Ustawodawca dostrzegając potrzebę zagwarantowania właściwego standardu legalnie wykonywanej pomocy prawnej przez adwokata, radcę prawnego i notariusza, tak ukształtował przebieg egzaminu zawodowego, aby w sposób wszechstronny umożliwić sprawdzenie przygotowania i przydatności do tych zawodów. Celem tych egzaminów jest zapewnienie odpowiedniej jakości przygotowania zawodowego z uwagi na ochronę osób korzystających z pomocy prawnej. Egzaminy adwokacki, radcowski i notarialny mają sprawdzić kwalifikacje do samodzielnego świadczenia pomocy prawnej, a osoba oczekująca takiej pomocy ma prawo wymagać od adwokata, radcy prawnego czy notariusza takich kwalifikacji (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 sierpnia 2012 r., sygn. akt II GSK 285/12).

W kontekście przedstawionych powyżej ustawowych celów egzaminów zawodowych wydaje się, że zasady przeprowadzania tych egzaminów pozwalają na obiektywną weryfikację przydatności zdających do wykonywania zawodów prawniczych, a tym samym brak jest przesłanek do dokonywania zmian w zakresie trybu i sposobu ich przeprowadzenia.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Z dniem 1 stycznia 2013 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych, która wprowadziła zmiany w dotychczasowym sposobie przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych, nowe warunki nabywania prawa do świadczeń oraz do specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Osoby, które uzyskały świadczenie na podstawie starych przepisów, zachowują prawo do świadczenia pielęgnacyjnego do 30 czerwca 2013 r. Od 1 lipca 2013 r., zgodnie z art. 11 ust. 3, wszystkie wydane na podstawie przepisów dotychczasowych decyzje o przyznaniu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego wygasają z mocy prawa. W miejsce dotychczasowego świadczenia pojawiają się dwa nowe świadczenia: świadczenie pielęgnacyjne oraz specjalny zasiłek opiekuńczy.

Jestem głęboko przekonany o słuszności wprowadzenia zmian w systemie, a w szczególności o potrzebie wyeliminowania nieprawidłowości skutkujących przyznaniem wielu świadczeń osobom, którym w rzeczywistości takie świadczenia nie przysługiwały, na rzecz zwiększenia świadczeń dla tych osób, którym taka pomoc jest niezbędna. Wspomniana nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych z pewnością przyczyni się do poprawy funkcjonowania systemu.

Moje wątpliwości budzą jednak niektóre przesłanki wprowadzone do ustawy, które w znacznym stopniu ograniczają możliwość uzyskania specjalnego zasiłku rodzinnego. Zgodnie z wymienioną nowelizacją osoby, na których ciąży obowiązek alimentacyjny, otrzymują prawo do specjalnego zasiłku rodzinnego tylko w sytuacji, gdy konieczność stałej opieki wiąże się z rezygnacją z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Takie brzmienie przepisu wyłącza z tej możliwości osoby, które sprawują opiekę nad osobą bliską, a nie pozostawały dotychczas w stosunku pracy. Zrozumiała jest chęć wyeliminowania sytuacji, w których osoby nadużywały prawa i, wykorzystując okoliczności, pobierały nieustannie świadczenia. Niemniej jednak sytuacja, w której dyskryminuje się osoby ze względu na ich sytuację na rynku pracy, również jest niedopuszczalna. Ponadto przepis nie precyzuje dokładnie momentu, w którym ma nastąpić rezygnacja z zatrudnienia czy pracy zarobkowej, co może budzić wiele wątpliwości na płaszczyźnie interpretacyjnej.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, czy Pan Minister przewiduje dalsze prace nad projektem zmian w prawie, mające na celu wyeliminowanie nieprawidłowości i zmianę wymogów co do osób korzystających z pomocy określonej w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 10 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie z dnia 12 marca 2013 r. dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Persona podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie prac nad projektem zmian w prawie wyeliminowania nieprawidłowości i zmianę wymogów co do osób korzystających z pomocy określonej w ustawie o świadczeniach rodzinnych, uprzejmie informuję.

W dniu 1 stycznia 2013 weszła w życie ustawa z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych i niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1548) wprowadzająca zmiany w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r., Nr 139, poz. 992, z późn. zm.). Przywołana ustawa dokonuje zmian w zakresie zasad ustalania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego oraz wprowadza nowe świadczenie opiekuńcze – specjalny zasiłek opiekuńczy.

W związku ze zniesieniem od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego, od którego uzależnione było prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, liczba osób otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne gwałtownie wzrosła (w okresie od 2009 r. do 2012 r. liczba osób uprawnionych zwiększyła się o ponad 300% – z 67,9 tys. osób do 223,5 tys. osób) i w związku z tym, nastąpiło istotne zwiększenie wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na realizację świadczeń opiekuńczych (wydatki w 2009 r. wynosiły 437,6 mln zł, natomiast w 2012 r. osiągnęły już wysokość 1 672,3 mln zł w roku 2012). Przeznaczenie takiej kwoty z budżetu państwa na świadczenia opiekuńcze uniemożliwiało przeprowadzanie jakichkolwiek zmian w zakresie finansowania innych świadczeń rodzinnych.

W związku z powyższym zdecydowano się na wprowadzenie szeroko zakrojonych zmian w ustawie o świadczeniach rodzinnych zmierzających do racjonalizacji zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego, poprzez dostosowanie rozwiązań systemowych do potrzeb społecznych i możliwości finansowych państwa. Należy mieć na względzie, że świadczenia opiekuńcze są to świadczenia rodzinne finansowane z budżetu państwa, które nie mają charakteru ubezpieczeniowego, w związku z czym, powinny trafiać do osób, których faktyczna sytuacja życiowa i materialna uniemożliwia zaspokojenie podstawowych życiowych potrzeb.

Modyfikacje zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego od 1 stycznia 2013 r. polegają na rozróżnieniu podmiotowym grupy osób, nad którymi sprawowana może być opieka, w związku z którą pobierane jest świadczenie pielęgnacyjne. Możliwość przyznania świadczenia pielęgnacyjnego przysługuje w przypadku rezygnacji lub niepodejmowania zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, gdy sprawowana jest opieka nad osobami, których niepełnosprawność powstała odpowiednio do ukończenia 18. roku życia lub, w przypadku nauki, do ukończenia 25. roku życia.

Zachowanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego uzależnione zostało od daty powstania niepełnosprawności osoby wymagającej opieki, z uwagi na fakt, gdyż osoby takie są z reguły niesamodzielne ekonomicznie z uwagi na fakt kontynuacji nauki i niepodejmowanie aktywności zawodowej. Natomiast osoby dorosłe, których niepełnosprawność nie powstała w okresie nauki, z reguły były samodzielne i miały możliwość wypracowania własnych źródeł dochodu (emerytura, renta) co pozwala im na sfinansowanie lub współfinansowanie opieki, bez konieczności dodatkowego wsparcia ze strony budżetu państwa.

Natomiast osoby, które nie spełniają warunków do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego na nowych, obowiązujących od 1 stycznia br. zasadach, mogą ubiegać się o nowe świadczenie opiekuńcze tj. specjalny zasiłek opiekuńczy.

Specjalny zasiłek opiekuńczy w wysokości 520 zł, przysługuje osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli zrezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad członkiem rodziny legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

W związku z powyższym, podstawowym warunkiem otrzymania specjalnego zasiłku opiekuńczego jest faktyczna rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad osobą niepełnosprawną.

Ostateczna ocena, czy w indywidualnej sprawie miała miejsce faktyczna rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, zdefiniowanego w art. 3 pkt 22 ustawy o świadczeniach rodzinnych, w związku z koniecznością sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną – należy do kompetencji organu właściwego realizującego świadczenia rodzinne. A zatem, organ dokonując ostatecznego rozstrzygnięcia w formie decyzji administracyjnej na podstawie zebranego materiału dowodowego, dysponuje pewnym zakresem swobody w odniesieniu do oceny, czy i od kiedy nastąpiła faktyczna rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Organ może zażądać niezbędnych zaświadczeń i oświadczeń potwierdzających w konkretnej sprawie spełnienie ustawowych warunków, od których uzależnione jest przyznanie prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego, m.in. dokumentów potwierdzających informacje co do faktycznej rezygnacji z zatrudnienia w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Celem specjalnego zasiłku opiekuńczego nie jest zastępowanie zasiłku dla bezrobotnych, lecz wspieranie opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy faktycznie zrezygnowali z pracy z powodu konieczności sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną. Takie adresowanie wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych nie jest rozwiązaniem nowym – identyczne zapisy zawarte są w obowiązującym od 1.05.2004 r. art. 42 ustawy o pomocy społecznej, zgodnie z którym wsparcie w postaci opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe również kierowane jest do opiekunów, którzy rezygnują z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie niezamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem.

Dodatkowo, możliwość otrzymania nowego świadczenia uzależniona została od spełnienia kryterium dochodowego. Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje, gdy łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekroczy obowiązującego kryterium dochodowego określonego w art. 5 ust. 2 ustawy o świadczeniach rodzinnych, czyli 623 zł netto (od 1 listopada 2014 r. kryterium dochodowe będzie wynosić 664 zł netto).

Zmiana dotycząca wprowadzenia kryterium dochodowego przy ustalaniu specjalnego zasiłku opiekuńczego, stanowiącego łączny dochód dwóch rodzin, związana jest z koniecznością wprowadzenia możliwie najbardziej racjonalnych zasad przyznawania tego świadczenia, w szczególności z uwzględnieniem ograniczonych możliwości budżetowych państwa, dlatego też specjalny zasiłek opiekuńczy adresowany jest do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej (tj. o najniższych dochodach).

Aktualnie w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej nie są prowadzone prace nad zmianą zasad nabywania prawa do specjalnego zasiłku opiekuńczego.

Jednocześnie informuję, że obecnie priorytetowym kierunkiem działań państwa jest wspieranie opiekunów osób niepełnosprawnych otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne, gdyż są to najczęściej rodzice opiekujący się dziećmi, których niepełnosprawność powstała w wieku do ukończenia 18. roku życia lub, w przypadku nauki, do ukończenia 25. roku życia, tj. w okresie podejmowania nauki, który nie pozwolił im wypracować własnego źródła dochodu. Do ostatnich działań państwa na rzecz wsparcia opiekunów dzieci niepełnosprawnych zalicza się ustanowienie rządowego

programu wspierania osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, na podstawie którego osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne – otrzymają w okresie od kwietnia do grudnia 2013 r. dodatkowe 200 zł miesięcznie oraz dalsze podnoszenie wysokości świadczenia pielęgnacyjnego (od 1 lipca wysokość świadczenia pielęgnacyjnego będzie wynosić 620 zł).

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwróciła się o pomoc Fundacja „Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt – Viva!”. Z raportów tej i innych organizacji zajmujących się prawami zwierząt wynika, iż w Polsce od lat ma miejsce łamanie prawa podczas sprzedaży zwierząt na targach. Kontrole przeprowadzane przez przedstawicieli organizacji zajmujących się prawami zwierząt wykazały, że praktykowany jest obrót zwierzętami chorymi, niemającymi siły wejść do samochodów. Zdarzają się także bardzo często akty przemocy wobec zwierząt, takie jak kopanie, wykręcanie ogonów, szarpanie za uszy, zrzucanie z wysokich samochodów. Częstą praktyką jest również handel zwierzętami poza terenem targowisk lub na targach niezalegalizowanych.

Sytuacja nie ulega poprawie mimo wielu przypadków nagłośnionych przez media, obietnic urzędów i powszechnego społecznego oburzenia na niebывale okrucieństwo i brak poszanowania nawet najbardziej podstawowych potrzeb zwierząt.

Raporty sporządzone przez fundację Viva i niemiecką organizację Animals' Angels, które w latach 2011–2012 regularnie odwiedzały polskie targi zwierząt, stwierdziły rażące nieprawidłowości, a w szczególności:

1. obrót zwierzętami chorymi, z nekorygowanymi kopytami w stopniu powodującym wyginanie stawów i cierpienie, niemającymi siły wejść do samochodów, a czasami nawet stać;

2. przywożenie niedojonych krów, które stoją wiele godzin, podczas gdy z wymion kapie im mleko;

3. obrót zwierzętami na targach niezalegalizowanych;

4. obrót zwierzętami poza terenem targowiska;

5. targowiska zarówno zalegalizowane, jak i nielegalne niespełniające prawie żadnych wymogów stawianych im przez rozporządzenie;

6. brak rampy załadunkowej, rampa zniszczona lub rampa nieużywana;

7. przypadki wciągania zwierząt od nieprawidłowej strony rampy;

8. załadunek zwierząt na pojazdy nieprzystosowane, bez ramp, z ostrymi krawędziami, rozładunek z takich pojazdów;

9. zmuszanie zwierząt do wskakiwania na kilkudziesięciocentymetrową wysokość;

10. brak ochrony przed warunkami atmosferycznymi, wielogodzinne trzymanie zwierząt na pełnym słońcu w temperaturach powyżej 30 stopni, zimą zwierzęta są sprzedawane również w temperaturach około minus 20 stopni bez żadnej ochrony;

11. niepojenie zwierząt na skutek braku odpowiedniej infrastruktury na terenie bądź zaniedbania sprzedających;

12. bicie zwierząt, a czasami wręcz katowanie elektrycznymi poganiaczami (wykręcanie ogonów, szarpanie za uszy, zrzucanie z wysokich samochodów);

13. pakowanie zwierząt (świń, cieląt i kur) do worków i wrzucanie ich do bagażników samochodów osobowych;

14. podłoże na targach jest śliskie, często nieutwardzone w całości, pokryte odchodami i moczem, co powoduje przewracanie się zwierząt, szczególnie w przypadku opadów śniegu lub deszczu na podłożu zalega błoto;

15. nadzór weterynaryjny praktycznie nie istnieje – na targach nielegalnych nie ma go z oczywistych powodów, na targach legalnych lekarze weterynarii nie poruszają się po terenie, nie zwracają sprzedającym uwagi na stan zwierząt i obchodzenie się z nimi, obsługa targu również nie interesuje się stanem zwierząt (częściej zajmuje się ukrywaniem zwierząt chorych lub źle traktowanych).

Zaniepokojenie z oczywistych względów budzi fakt znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem, czego dowodem jest wspomniany raport oraz powszechnie dostępne nagrania przypadków wyżej opisanych procederów. Jeszcze bardziej martwi sytuacja, w której istnieje po-

wszechne przyzwolenie na łamanie prawa ze strony organów, które zostały powołane do jego egzekwowania.

Z informacji przedstawionych mi przez organizację Viva! wynika, iż egzekwowanie nadzoru od odpowiednich służb nie przynosi żadnego rezultatu. Najwyższa Izba Kontroli zleciła przygotowanie raportu o przestrzeganiu przepisów na targach właśnie Inspekcji Weterynaryjnej, która skontrolowała sama siebie i nie wykryła żadnych nieprawidłowości. Tymczasem materiały, w tym audiowizualne, dostarczone przez organizację, temu przeczą.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do opisaney sytuacji oraz o udzielenie informacji na temat proponowanych przez Pana Ministra zmian mających na celu zapobieganie tego typu nadużyciom.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Andrzeja Persona Senatora RP podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie nadzoru Inspekcji Weterynaryjnej nad targowiskami, które zostało przekazane przez Panią Marię Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu RP przy piśmie znak BPS/043-28-1154/13 z dnia 12 marca 2013 r., uprzejmie informuję, że wszystkie nieprawidłowości przedstawione w raporcie Fundacji „VIVA!” pt.: „Targi Zwierząt 2012” są niedopuszczalne z punktu widzenia obowiązujących przepisów, dotyczących ochrony zwierząt i nie powinny mieć miejsca.

Działalność polegająca na prowadzeniu targowisk, na których sprzedawane są zwierzęta, zgodnie z art. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2008 r. Nr 213 poz. 1342, z późn. zm.) jest działalnością nadzorowaną przez Inspekcję Weterynaryjną. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, podjęcie tego rodzaju działalności jest możliwe po uprzednim zgłoszeniu tego faktu powiatowemu lekarzowi weterynarii, tak więc Inspekcja Weterynaryjna może objąć nadzorem podmiot jedynie na jego wniosek. W przypadku targowisk objętych nadzorem, przepisy pozwalają powiatowemu lekarzowi weterynarii na wszczęcie postępowania administracyjnego po stwierdzeniu nieprawidłowości, tj. wydanie decyzji administracyjnej zawierającej nakaz usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, a następnie ewentualne nałożenie sankcji przewidzianych prawem, w celu wykonania zaleceń.

Natomiast w przypadku podmiotów nieobjętych nadzorem, których działalność jest w świetle przepisów prawa nielegalna, egzekucja przepisów w drodze procedury administracyjnej jest niemożliwa. Posiadając wiedzę o prowadzeniu niezarejestrowanej działalności na terenie powiatu, powiatowy lekarz weterynarii powinien skierować sprawę do organów ścigania, na podstawie art. 85 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, zgodnie z którym kto

prowadząc działalność nadzorowaną nie spełnia wymagań weterynaryjnych określonych dla danego rodzaju i zakresu tej działalności albo prowadzi taką działalność bez zawiadomienia w wymaganym terminie o zamiarze jej rozpoczęcia podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo karze grzywny.

Poza skierowaniem sprawy do organów ścigania, Inspekcja Weterynaryjna nie posiada instrumentów prawnych, aby nałożyć karę na osoby sprzedające lub kupujące zwierzęta na niezarejestrowanym targowisku, a które łamią przepisy dotyczące ochrony zwierząt. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o *ochronie zwierząt* (Dz. U. 2003 r. Nr 106 poz. 1002, z późn. zm.), jako sankcje dla osób łamiących przepisy ustawy wskazuje jedynie te nakładane przez sądy. Niemniej jednak należy pamiętać, że każdy obywatel będący świadkiem działań niezgodnych z prawem ma obowiązek zgłoszenia tego organom ścigania.

Inspekcja Weterynaryjna od kilku lat prowadzi wzmożone działania mające na celu zapewnienie w miejscach, w których gromadzone są zwierzęta, właściwych warunków zgodnych z wymogami weterynaryjnymi wynikającymi z odpowiednich przepisów. Powyższe działania rozpoczęto od kontroli miejsc gromadzenia, punktów skupu i punktów kontroli służących do zapewnienia odpoczynku zwierzętom przewożonym na długich dystansach. Natomiast w roku 2012 wojewódzcy lekarze weterynarii przeprowadzili na wniosek Głównego Lekarza Weterynarii inwentaryzację targowisk, na których odbywa się obrót zwierzętami gospodarskimi, w celu opracowania planu działań dążących do zapewnienia pełnej zgodności targowisk zwierząt z wymogami określonymi przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 stycznia 2008 r. w *sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia działalności w zakresie organizowania targów, wystaw, pokazów lub konkursów zwierząt* (Dz. U. Nr 11, poz. 67).

Po przeanalizowaniu posiadanych informacji, Główny Lekarz Weterynarii polecił powiatowym lekarzom weterynarii przeprowadzenie w terminie do dnia 31 grudnia 2012 r. kontroli wszystkich targów koni funkcjonujących na terytorium Polski. Zgodnie z poleceniem Głównego Lekarza Weterynarii, dla każdego skontrolowanego targowiska, na którym stwierdzone zostaną nieprawidłowości, przygotowany będzie plan działań, z terminem realizacji nie późniejszym niż do dnia 31 grudnia 2013 r.

Ponadto, Główny Lekarz Weterynarii wysłał do wojewódzkich lekarzy weterynarii pismo przypominające, że w przypadku stwierdzenia podczas kontroli miejsc, w których gromadzone są zwierzęta w celu dalszego ich transportowania, zwierząt niezdolnych do transportu, zwierzęta te powinny zostać poddane ubojowi z konieczności lub, gdy jest to niemożliwe, poddane eutanazji. Dodatkowo, w kolejnym piśmie Główny Lekarz Weterynarii przekazał wytyczne w sprawie dokonywania uboju z konieczności.

Ponadto, po zapoznaniu się z raportem Fundacji „VIVA!” Targi Zwierząt 2012 r. Główny Lekarz Weterynarii polecił powiatowym lekarzom weterynarii przypomnienie urzędowym lekarzom weterynarii wyznaczonym do nadzoru nad targowiskami o obowiązkach wynikających z ustawy o *ochronie zwierząt* oraz rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w *sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97* (Dz.U.U.E.L.2005.3.1 ze zm.), w tym również to, że urzędowy lekarz weterynarii ma obowiązek zwracać uwagę na zachowania osób znajdujących się na targowisku wobec zwierząt i w przypadku, gdy jest on świadkiem naruszania przepisów o ochronie zwierząt, sytuacja taka nie może pozostać bez podjęcia działań, do których obliuguje go prawo. Ponadto nakazał, aby przypomnieć podmiotom prowadzącym targowiska, że zgodnie z art. 9 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005, podmioty te są bezpośrednio zobowiązane m.in. do:

- podejmowania, w przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów, niezbędnych działań (niezależnie od działań Inspekcji Weterynaryjnej i innych organów), mających na celu usunięcie nieprawidłowości,
- podejmowania niezbędnych działań mających na celu zapobieganie ponownemu występowaniu nieprawidłowości,
- przyjęcia przepisów wewnętrznych mających na celu zagwarantowanie ww. zadań.

Główny Lekarz Weterynarii oraz podległe mu jednostki będą kontynuowały podjęte działania, mające na celu poprawę warunków infrastrukturalnych na targowiskach, jak również wzmożenie nadzoru przez urzędowych lekarzy weterynarii nad przestrzeganiem przepisów o ochronie zwierząt przez osoby handlujące na targowiskach.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pajaka, Macieja Klimy,
Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego,
Jana Marii Jackowskiego oraz Waldemara Kraski**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W odpowiedzi (znak pisma RR.pro-ak/0504/2012/(2364) z dnia 2 lipca 2012 r.) na oświadczenie złożone na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 14 czerwca 2012 r. Pan Minister Rolnictwa zapewnił mnie, że wszystkie działania Agencji Rynku Rolnego w zakresie odszkodowań dla rolników poszkodowanych wskutek epidemii bakterii E. coli były prawidłowe. Tymczasem dowiedziałem się, że kontrola Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzona w agencji, a także w jej świętokrzyskim oddziale wykazała bardzo poważne nieprawidłowości, głównie w zakresie przekazywania informacji dla rolników, wskutek czego doszło do pominięcia kilku tysięcy rolników uprawiających warzywa gruntowe – po prostu nie przekazano im informacji, że mogą ubiegać się o odszkodowania. Kontrola NIK potwierdziła więc w całej rozciągłości zarzuty rolników, którzy protestowali w tej sprawie i zwracali się między innymi do mojego biura senatorskiego. Dlaczego w takim razie Pan Minister nieprawdziwie zapewniał mnie o tym, że działania agencji były prawidłowe, choć były one nieprawidłowe? Jak Pan Minister naprawi potwierdzone przez kontrolę NIK krzywdy kilku tysięcy rolników świętokrzyskich, pokrzywdzonych wskutek błędnej informacji? Czy zostanie przywrócony termin do składania przez nich wniosków o odszkodowania?

Do Prezesa NIK mamy następujące pytania. Czy błędna informacja dla rolników była przedmiotem jakichś wniosków personalnych, zawiadomień do prokuratury itp.? Czy izba widzi potrzebę naprawienia krzywd doznanych przez rolników wskutek błędnej informacji ARR, czy też ma się to skończyć na suchym odnotowaniu nieprawidłowości, bez żadnych konsekwencji dla osób odpowiedzialnych i bez żadnej satysfakcji dla poszkodowanych rolników? Jakie są wnioski i rekomendacje izby w kwestii odpowiedzialności i naprawienia wyrządzonych szkód?

*Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pajak
Maciej Klima
Henryk Górski
Krzysztof Słoń
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski
Waldemar Kraska*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2013.04.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka (znak: BPS/043-28-1155-MRRW/13) z dnia 12 marca br., przy którym przesłano wspólne oświadczenie Panów Senatorów Bogdana Pęka, Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamałowa, Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka, Macieja Klimy, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego oraz Waldemara Kraski złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r., przekazuję następujące wyjaśnienia.

Na wstępie należy podkreślić, że „Informacja o wynikach kontroli realizacji programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC w 2011 roku” przekazana została do MRiRW przez Najwyższą Izbę Kontroli w dniu 2 kwietnia br., stąd Ministerstwo nie miało możliwości niezwłocznego przygotowania odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie.

Z analizy powyższego dokumentu wynika, że Najwyższa Izba Kontroli pomimo stwierdzonych nieprawidłowości pozytywnie oceniła działania centrali Agencji Rynku Rolnego oraz jej oddziałów terenowych w Poznaniu oraz Łodzi. Nieprawidłowości jakie wskazano w przypadku centrali ARR dotyczyły braku informacji o możliwości wsparcia producentów uprawiających warzywa zarówno pod osłonami jak i gruntowe oraz niepodjęcia działań w stosunku do oddziału terenowego ARR w Kielcach pomimo posiadania informacji o niewłaściwym stosowaniu procedur kontrolnych. Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła realizację mechanizmu przez oddział terenowy ARR w Kielcach wskazując m.in. na:

- 1) niedostosowanie pracy do terminów i warunków realizacji pomocy,
- 2) późne przekazywanie informacji o zasadach ubiegania się o pomoc oraz przekazywanie błędnych informacji w początkowym okresie realizacji mechanizmu.

Odnosząc się do zarzutu Najwyższej Izby Kontroli wobec centrali Agencji Rynku Rolnego dotyczącego nieprzekazania informacji o możliwości uzyskania wsparcia dla warzyw z upraw gruntowych należy podkreślić, że na żadnym etapie realizacji mechanizmu ani Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ani centrala Agencji Rynku Rolnego nie przedstawiały informacji, zgodnie z którą ze wsparcia wykluczone byłyby takie uprawy. Katalog produktów objętych pomocą został precyzyjnie określony w art. 1 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) Nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. *ustanawiającego tymczasowe nadzwyczajne środki wspierania sektora owoców i warzyw* (Dz. U. L 299 z 18.6.2011) i zawiera: pomidory, sałaty i endywie, ogórki, paprykę słodką oraz cukinię. W związku z powyższym nie wystąpiła konieczność przedstawiania dodatkowych wyjaśnień lub wprowadzenia jakichkolwiek uszczegóławiających przepisów krajowych w tym zakresie. Tym samym w przedstawianych komunikatach nie wskazywano ani upraw gruntowych ani upraw pod osłonami, jako kwalifikujących się do wsparcia, ponieważ kryterium to nie było brane pod uwagę. W rezultacie zdaniem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi ww. zarzut Najwyższej Izby Kontroli jest nieuzasadniony.

Odpowiadając na zarzut Najwyższej Izby Kontroli dotyczący późnego przekazywania przez Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego w Kielcach informacji o zasadach ubiegania się o pomoc, należy podkreślić, że proces przygotowania i wdrożenia przepisów krajowych umożliwiających uruchomienie mechanizmu, o którym mowa, musiał zostać zrealizowany w możliwie najkrótszym okresie, tak aby jak najwcześniej mogły zostać zastosowane wszelkie przewidziane przepisami UE procedury kontrolne na etapie przeprowadzania działań polegających na wycofaniu z rynku, niebiera-

niu oraz zielonych zbiorach. Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) Nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. zostało opublikowane w dniu 18 czerwca 2011 r. (piątek). Już w dniu 22 czerwca 2011 r. opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 2011 r. w sprawie realizacji przez Agencję Rynku Rolnego zadań związanych z ustanowieniem tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynków owoców i warzyw (Dz. U. Nr 130 poz. 750). Oznacza to, że treść ww. rozporządzenia Rady Ministrów została podana do publicznej wiadomości za pośrednictwem Biuletynu Informacji Publicznej właśnie w dniu 22 czerwca 2011 r. W dniu 24 czerwca 2011 r. (piątek) centrala Agencji Rynku Rolnego zamieściła na swojej stronie internetowej komunikat dotyczący stosowania mechanizmu i drogą elektroniczną przesłała do oddziałów terenowych. Z wyjaśnień uzyskanych od Dyrektora Oddziału Terenowego w Kielcach wynika, że począwszy od tego samego dnia odpowiednio przygotowany pracownik punktu informacyjnego w Oddziale Terenowym Agencji Rynku Rolnego w Kielcach udzielał potencjalnym wnioskodawcom informacji nt. sposobu funkcjonowania mechanizmu, a w dniu 27 czerwca 2011 r. (czyli w kolejnym dniu roboczym) komunikat uzyskany z centrali Agencji Rynku Rolnego przesłany został przez Oddział Terenowy do właściwych jednostek. W rezultacie Oddział Terenowy w Kielcach był przygotowany do udzielania i udzielał stosownych informacji w niespełna 10 dni po publikacji przepisów UE ustanawiających ramy przedmiotowego mechanizmu i 5 dni po publikacji wykonawczych przepisów krajowych. W konsekwencji, pomimo bardzo dużej presji czasu jeśli chodzi o konieczność wdrożenia mechanizmu, trudno uznać, że Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego działał opieszale.

Odnosząc się do zarzutu Najwyższej Izby Kontroli wobec Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach, dotyczącego przekazywania potencjalnym beneficjentom błędnych informacji, według których pomoc miałyby przysługiwać wyłącznie w odniesieniu do upraw warzyw pod osłonami, należy uwzględnić wyjaśnienia Dyrektora tej jednostki w powyższym zakresie. Zgodnie z tymi wyjaśnieniami Oddział Terenowy ARR w Kielcach informował o warunkach udzielania wsparcia zgodnie z obowiązującymi warunkami uczestnictwa w mechanizmie „Wsparcie w sektorze owoców i warzyw z tytułu kryzysu spowodowanego szczepem bakterii EHEC” opracowanymi na podstawie obowiązujących przepisów w tym zakresie, w rezultacie udzielane informacje wskazywały, że wsparcie jest udzielane do upraw warzyw wskazanych w rozporządzeniu wykonawczym Komisji (UE) Nr 585/2011 z dnia 17 czerwca 2011 r. w ramach działań zielone zbiory i niezbiwanie w okresie od 26 maja 2011 r. do 30 czerwca 2011 r., bez względu na rodzaj uprawy, czyli zarówno do upraw gruntowych jak i tych pod osłonami. Ponadto Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach wskazuje, że w ramach prowadzonej działalności informacyjnej pracownicy tego oddziału wielokrotnie musieli udzielać odpowiedzi na pytanie czy do pomocy kwalifikują się uprawy warzyw, na których owocowanie rozpoczęło się w lipcu 2011 r. Według udzielonych wyjaśnień na tak zadane pytania pracownicy Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach odpowiadali, że w takich przypadkach pomoc nie przysługuje, co jest zgodne z przepisami UE i krajowymi regulującymi zasady udzielania wsparcia w ramach tego mechanizmu. Takie rozstrzygnięcie wynika z brzmienia przepisu art. 4 ust. 5 rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) nr 585/2011, który stanowi, że dodatkowego wsparcia Unii udziela się w odniesieniu do działań dotyczących wycofania z rynku, zielonych zbiorów i niezbiwania stosowanych w odniesieniu do produktów i w okresie, o których mowa w art. 1 ust. 1 tego rozporządzenia. Produkty wskazane w tym przepisie to jak już wspomniano: pomidory, sałaty i endywie, ogórki, papryka słodka oraz cukinia, natomiast okres, o którym mowa, przebiegał pomiędzy 26 maja a 30 czerwca 2011 r. Tym samym, w takich przypadkach trudno mówić o błędnym informowaniu beneficjentów przez przedstawicieli Oddziału Terenowego ARR w Kielcach.

Odnosząc się do pytania Panów Senatorów o możliwość przywrócenia terminu do składania wniosków o wypłatę pomocy należy zauważyć, że przepis art. 58 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.) ma zastosowanie wyłącznie w odniesieniu do terminów prawa procesowego, tymczasem termin określony w art. 8 ust. 3 rozporządzenia wy-

konawczego Komisji (UE) nr 585/2011 jest terminem prawa materialnego i jako taki nie podlega przywróceniu na podstawie przepisów k.p.a. Stwierdzenie takie odpowiada rozstrzygnięciu NSA przedstawionemu w wyroku Nr I OSK 95/09 z dnia 16 czerwca 2009 r., zgodnie z którym tylko terminy procesowe mogą podlegać w przypadku ich uchybienia przywróceniu, natomiast terminy materialne, od których zachowania zależy możliwość dochodzenia przez stronę określonego uprawnienia nie podlegają przywróceniu, bowiem uprawnienie strony obwarowane określonym terminem, do którego może ona wszcząć postępowanie administracyjne z upływem przewidzianego terminu wygasa. Zgodnie z treścią ww. wyroku, oznacza to, że w przypadku niezachowania terminu materialnego wnioskodawca nie może skutecznie domagać się jego przywrócenia w oparciu o uregulowania art. 58 i art. 59 k.p.a., zaś upływanie terminu, w którym wnioskodawca mógł skutecznie wszcząć postępowanie administracyjne winno skutkować wydaniem negatywnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 2 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu RP, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Bogdana Pęka wraz z innymi senatorami na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r. – w sprawie realizacji Programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC w 2011 roku, uprzejmie informuję co następuje.

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę realizacji Programu w Centrali Agencji Rynku Rolnego oraz w trzech Oddziałach Terenowych Agencji w Łodzi, Poznaniu i Kielcach.

We wskazywanym w oświadczeniu senatorów Oddziale Terenowym Agencji w Kielcach stwierdzone nieprawidłowości dotyczyły m.in.:

- informowania z opóźnieniem o zasadach ubiegania się o przyznanie wsparcia, a w początkowym okresie realizacji Programu przekazywania błędnych informacji o możliwości uzyskania wsparcia jedynie do upraw pod osłonami,
- niedokonania kontroli około 40% prawidłowo złożonych powiadomień o zamiarze wykonania przewidzianych przepisami działań.

Wszystkie dokonane przez NIK ustalenia zostały zawarte w wystąpieniach pokontrolnych, a w jednym z nich – z uwagi na stwierdzone w kontroli rażące nieprawidłowości w realizacji Programu na terenie OT ARR w Kielcach – wskazano potrzebę rozważenia zasadności zajmowania stanowiska przez Dyrektora tego Oddziału.

W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości Najwyższa Izba Kontroli skierowała do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa:

- z art. 231 §1 kk polegającego na niedopełnieniu przez pracowników OT ARR w Kielcach obowiązków związanych z realizowanymi przez ARR zadaniami wynikającymi z ustanowienia tymczasowych nadzwyczajnych środków wspierania rynku owoców i warzyw z powodu podejrzeń o zakażenie niektórych owoców i warzyw bakteriami EHEC, poprzez udzielanie błędnych informacji, iż wsparcie nie przysługuje producentom rolnym do upraw gruntowych;
- z art. 297 §1 kk polegającego na przedłożeniu przez niektórych producentów warzyw w 2011 r. w OT ARR w Kielcach, dokumentów (powiadomień i oświadczeń) poświadczających nieprawdę, co do okoliczności wystąpienia takich samych zdarzeń w różnych okresach, w celu uzyskania od Agencji Rynku Rolnego Oddział Terenowy w Kielcach dotacji w ramach Programu wsparcia producentów warzyw w związku z kryzysem spowodowanym szczepem bakterii EHEC w 2011 r.

Informacja o wynikach ww. kontroli zostanie przekazana przez Najwyższą Izbę Kontroli właściwym organom państwowym oraz udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej NIK.

Łączę wyrazy szacunku

w z. WICEPREZES
Najwyższej Izby Kontroli
Wojciech Kutyla

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Andrzeja Pająka, Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Roberta Mamąta, Jarosława Obremskiego,
Marka Martynowskiego oraz Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do ministra Skarbu Państwa Mikołaja Budzanowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Obecnie obowiązujące przepisy ochrony środowiska pokazują, że wybudowanie nowego składowiska odpadów przemysłowych jest wręcz niemożliwe. Energa Elektrownie Ostrołęka SA w latach ubiegłych miała podpisaną z kilkoma podmiotami umowę na odbiór UPS (uboczne produkty spalania). Podmioty te wzajemnie się uzupełniały, a odbiór wyniósł ponad 97%, co dla elektrowni było niestęchanie korzystne. Chodzi tu o znaczne środki finansowe wpływające do elektrowni i odciążenie w znaczny sposób składowiska odpadów, którego dalsza eksploatacja jest coraz bardziej uciążliwa i kosztowna.

Zarząd spółki w 2010 r. podpisał umowę z firmą, która ma wyłączność na odbiór UPS, i od tego momentu zaczęły się problemy z odbieraniem popiołu. Elektrownia co roku ponosi wielomilionowe straty. W roku 2010 była to kwota 4 mln zł, w roku 2011 – 6,5 mln zł, a w 2012 r. spółka straciła ponad 8 mln zł. Jakie działania podjęły organy statutowe spółki, zarząd i rada nadzorcza, aby odwrócić to niekorzystne zjawisko? Dalsze trwanie takiej sytuacji może doprowadzić do konieczności przeznaczenia przez spółkę potężnych nakładów finansowych na inwestycje (rozbudowa składowiska popiołu będzie kosztować ponad 250 mln zł), a takie nakłady mogą doprowadzić do upadłości firmy. Informujemy, że w innych elektrowniach, o wiele większych niż EEO (na przykład Elektrownia Opole, Elektrownia Rybnik), w ogóle nie ma takich składowisk, a z tego, co wiemy, odpady odbierane są w 100%.

Jak to jest możliwe, że pomimo zamknięcia we wrześniu 2012 r. projektu budowy Elektrowni C w Ostrołęce, gdzie, jak Pan Minister wie, wydatkowano i bezpowrotnie utracono ponad 200 mln zł, w dalszym ciągu w zarządzie i radzie nadzorczej zatrudnione są osoby z wynagrodzeniem po kilkanaście tysięcy złotych na miesiąc oraz czy zasadne jest używanie przez te osoby samochodów służbowych? Czy Pan Minister pochwała tego typu praktyki stosowane w Energa SA? Wiadome jest, że takie koszty mają bezpośrednie przełożenie na cenę energii elektrycznej. Jakiego było ekonomiczne uzasadnienie, aby część kadry dyrektorskiej zatrudnionej w Energa Elektrownie Ostrołęka SA i mającej wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę w macierzystej firmie zatrudniona była jednocześnie w projekcie budowy Elektrowni C i pobierała dodatkowo kilkanaście tysięcy złotych na miesiąc. Czy nie jest to wykorzystywanie stanowisk służbowych oraz czy takie praktyki stosowane są w całym sektorze elektroenergetycznym w Polsce?

*Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pająk
Krzysztof Słoń
Henryk Górski
Robert Mamąta
Jarosław Obremski
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski*

Odpowiedź

Warszawa, 21 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP, w dniu 7 marca 2013 r., oświadczenie Senatorów Pana Bogdana Pęka, Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Wojciecha Skurkiewicza, Pana Andrzeja Pająka, Pana Krzysztofa Słonia, Pana Henryka Górskiego, Pana Roberta Mamatowa, Pana Jarosława Obremskiego, Pana Marka Martynowskiego oraz Pana Jana Marię Jackowskiego, dotyczące m.in. gospodarki ubocznymi produktami spalania oraz wynagrodzeń i świadczeń dodatkowych w Spółce ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, przedkładam następujące wyjaśnienia.

W odniesieniu do zagadnienia dotyczącego ubocznych produktów spalania (UPS) podkreślić należy, zgodnie z informacjami otrzymanymi od Spółki, że ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA nie zawarła umowy na odbiór UPS, przyznającej odbiorcy wyłączne uprawnienia w tym zakresie. Przez UPS należy rozumieć nie tylko popiół, ale również m.in. mieszaninę popiołowo-żużlową. Aktualnie Spółkę łączy z innymi podmiotami kilka umów, których przedmiotem jest odbiór Ubocznych Produktów Spalania:

- a) jedna umowa na odbiór popiołu w stanie suchym z zakładu Elektrownia „B”,
- b) dwie umowy na odbiór mieszaniny popiołowo-żużlowej (MPŻ) ze składowiska (odpady złożone ponad 20 lat temu),
- c) jedna umowa na odbiór mikrosfery ze składowiska (najdrobniejsze frakcje popiołu unoszące się na wodzie),
- d) pięć umów na odbiór gipsu (tzw. „reagipsu”).

Podjęcie przez Spółkę zmiany w zakresie odbiorcy popiołu było podyktowane koniecznością wypełnienia zaleceń Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Delegatury w Ostrołęce.

Spółka nie poniosła strat finansowych, w związku z powyżej opisaną zmianą, w latach 2010–2012, do których odnoszą się w oświadczeniu Panowie Senatorowie. Za niezajdującą potwierdzenia w faktach należy uznać tezę, jakoby Spółka wystąpiła bądź miała wystąpić w przyszłości, w związku z rzekomymi stratami, z wnioskiem o udzielenie zgody przez organ właścicielski na przeznaczenie „*potężnych nakładów finansowych*” na inwestycje. Nieuprawniona jest również teza o zagrożeniu powstania w przyszłości, po stronie Spółki, przesłanek do ogłoszenia upadłości z powodów wskazanych przez Senatorów w oświadczeniu.

Podstawowym celem gospodarki UPS jest zapewnienie ciągłości procesu wytwarzania energii, tj. zabezpieczenie zagospodarowywania wszystkich ubocznych produktów tego procesu przy minimalizacji jego kosztów. Zgodnie z zasadami postępowania w tym zakresie, opracowanymi przez Zarząd Spółki, podstawowym celem gospodarki UPS jest zapewnienie ciągłości zagospodarowywania (sprzedaży lub składowania) odpadów powstających w wyniku prowadzenia procesu wytwarzania energii – przy minimalnych kosztach. Dlatego podstawowe działania nakierowane są na zmniejszenie ilości składowanych odpadów, co w horyzoncie krótko- i długoterminowym przekłada się wprost na efekty ekonomiczne dla Spółki, tj.:

- zmniejszenie opłat za składowanie odpadów,
- uniknięcie wysokich nakładów na rozbudowę składowiska w przyszłości.

Podkreślić należy, że ceny UPS zależą od rynku lokalnego (położenia geograficznego), który w dużej mierze zdeterminowany jest możliwością wykorzystania odpadów. W horyzoncie krótkookresowym ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA planuje osiągnąć zerowy bilans składowanych odpadów, a w horyzoncie długookresowym, trwale utrzymać ujemny bilans odpadów (tzw. „wybieranie składowiska”).

W związku z podejmowanymi przez Spółkę działaniami zmierzającymi do „wybierania składowiska” popiołu nie będzie w przyszłości zachodzić potrzeba przeznaczania jakichkolwiek środków finansowych na jego rozbudowę. Zaznaczyć również należy, że

porównywanie przez Senatorów elektrowni prowadzonej przez Spółkę do elektrowni innych podmiotów prowadzących podobną działalność jest – z uwagi na podkreślony już powyżej terytorialny charakter zapotrzebowania na UPS – całkowicie nieuprawnione. Ilość odbieranego popiołu uzależniona jest bowiem od zapotrzebowania lokalnego rynku. Bardzo ważne jest zapewnienie odpowiedniej rezerwy wolnej pojemności na składowisku. Aktualna wolna pojemność składowiska jest wystarczająca i zabezpiecza potrzeby Spółki na okres co najmniej 2–3 lat.

W odniesieniu do statusu projektu nowego bloku energetycznego Elektrownia Ostrołęka „C”, podkreślić należy, że z uwagi na stopień skomplikowania tego projektu, jego wdrażanie wymagało zapewnienia odpowiednio kompetentnego i merytorycznie przygotowanego zespołu specjalistów. Z tego względu do współpracy nad projektem zaangażowane zostały od samego początku osoby zatrudnione w Spółce, z uwagi na to, że posiadały właściwe kwalifikacje i wiedzę niezbędną do realizacji tego projektu. Nie ulega przy tym wątpliwości, że z ekonomicznego punktu widzenia zaangażowanie osób spoza Spółki do realizacji omawianego projektu nie spowodowałoby oszczędności i nie wpłynęło na zwiększenie optymalizacji funkcjonowania Grupy Kapitałowej.

Należy jednocześnie zaznaczyć, że podjęcie decyzji o wstrzymaniu projektu budowy bloku energetycznego w Ostrołęce, nie oznacza całkowitego zaniechania jego realizacji w przyszłości. Nadal prowadzone są działania polegające m.in. na próbach pozyskania ewentualnego partnera biznesowego. Wspomnieć należy, że w dniu 8 kwietnia br. ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA podpisała umowę handlową o świadczenie usług, ze spółką utworzoną przez pracowników. Od 1 maja br. nowo utworzona spółka przejęła usługi wykonywane dotychczas przez jeden z wydziałów elektrowni.

Ze względu na obecny charakter działalności, ograniczono liczbę osób zatrudnionych przez Elektrownię Ostrołęka SA do niezbędnego minimum, tzn. do 4 osób zatrudnionych bezpośrednio w spółce oraz 2 osób w Zarządzie. Wynagrodzenia otrzymywane przez zatrudnione osoby odpowiadają ich kwalifikacjom i doświadczeniu zawodowemu, zaś w przypadku członków Zarządu są zgodne z przepisami ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.). Polityka w zakresie samochodów służbowych jest zgodna z zasadami przyjętymi i obowiązującymi w Grupie Kapitałowej ENERGA, o czym byli Panowie informowani, w dniu 22 kwietnia 2013 r., w odpowiedzi na oświadczenie złożone na posiedzeniu Senatu.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Podsekretarz Stanu
Paweł Tamborski

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pająka,
Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego,
Jana Marii Jackowskiego oraz Henryka Górskiego**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwracamy się do Pana Prokuratora Generalnego o wyjaśnienie następujących kwestii.

Po pierwsze, czy prokurator w stanie spoczynku może pełnić funkcję wójta (burmistrza, prezydenta miasta) bez utraty uprawnień wynikających właśnie z bycia prokuratorem w stanie spoczynku?

Po drugie, czy prokurator w stanie spoczynku pełniący funkcję wójta (burmistrza, prezydenta miasta) i pobierający z tytułu pełnienia tej funkcji uposażenie zachowuje uprawnienie do pobierania wynagrodzenia z tytułu stanu spoczynku?

Po trzecie, czy prokurator w stanie spoczynku może pełnić jakąś funkcję w radach nadzorczych spółek, w tym spółek z udziałem mienia komunalnego, i czy w razie pełnienia funkcji w takich spółkach i pobierania z tego tytułu wynagrodzenia zachowuje uprawnienie do wynagrodzenia wynikające ze stanu spoczynku?

Po czwarte, czy z punktu widzenia obowiązującego prawa dopuszczalna jest taka sytuacja, że prokurator w stanie spoczynku pełni jednocześnie funkcję burmistrza oraz funkcję członka rady nadzorczej spółki z udziałem mienia komunalnego i pobiera równocześnie trzy wynagrodzenia: w prokuraturze z tytułu stanu spoczynku, w urzędzie miasta z tytułu pełnienia funkcji burmistrza i w spółce z udziałem mienia komunalnego z tytułu członkostwa w radzie nadzorczej tej spółki?

Jednocześnie informujemy, że sytuacja wskazana w pytaniu czwartym dotyczy prokuratora w stanie spoczynku Jacka Lipińskiego, który od 2002 r. pełni funkcję burmistrza miasta Aleksandrów Łódzki.

Prosimy o zbadanie, czy w wyniku pobierania przez pana prokuratora w stanie spoczynku dwóch innych uposażeń wynikających z pełnienia wskazanych funkcji nie doszło do uzyskania przez niego nienależnych korzyści.

*Z poważaniem
Bogdan Pęk
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pająk
Krzysztof Słoń
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski*

Odpowiedź

Warszawa, 26.03.2013 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do oświadczenia senatorów, złożonego na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 roku, dotyczącego m.in. kwestii łączenia stanowiska prokuratora w stanie spoczynku z funkcją członka rady nadzorczej spółki prawa handlowego, uprzejmie przedstawiam swoje stanowisko.

Ad 1. Zgodnie z treścią art. 65a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 roku o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.) prokurator przechodzący w stan spoczynku nie ma obowiązku zrzekać się stanowiska w przypadku wybrania go do pełnienia funkcji w organach samorządu terytorialnego („Prokurator mianowany, powołany lub wybrany do pełnienia funkcji w organach państwowych, samorządu terytorialnego, służby dyplomatycznej, konsularnej lub w organach organizacji międzynarodowych oraz ponadnarodowych działających na podstawie umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską jest obowiązany zrzec się swojego stanowiska, chyba że przechodzi w stan spoczynku”).

Ad 2. Ustawa o prokuraturze nie zawiera przepisów, które regulowałyby kwestię jednoczesnego pobierania przez prokuratora w stanie spoczynku uposażenia oraz wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Ad 3. Prokurator w stanie spoczynku nie może pełnić funkcji w radach nadzorczych spółek prawa handlowego, jest to bezwzględny zakaz wynikający z art. 49 ust. 3 ustawy o prokuraturze. Prokurator w stanie spoczynku, który równocześnie pełni funkcję członka rady nadzorczej w spółce prawa handlowego dopuszcza się oczywistego i rażącego naruszenia przepisu art. 49 ust. 3 w zw. z art. 49c ustawy o prokuraturze, co stanowi przewinienie służbowe, za które odpowiada dyscyplinarnie, zgodnie z art. 66 ust. 1 w zw. z art. 62a ust. 1 ustawy o prokuraturze i art. 104 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.).

Ad 4. W świetle obowiązujących przepisów za niedopuszczalne należy uznać łączenie stanowiska prokuratora w stanie spoczynku oraz funkcji członka rady nadzorczej w spółce prawa handlowego i pobieranie wynagrodzenia z tego tytułu. Brak jest natomiast ustawowego zakazu łączenia stanowiska prokuratora w stanie spoczynku z funkcją burmistrza oraz jednoczesnego pobierania uposażenia oraz wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji w organach samorządu terytorialnego.

Jednocześnie nadmieniam, iż wspomniana w Państwa oświadczeniu sprawa Pana Jacka Lipińskiego – prokuratora w stanie spoczynku była przedmiotem prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, zakończonego orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuraturze Generalnym z dnia 11 października 2010 roku, sygn. SD 106/10.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pajaka,
Krzysztofa Słonia, Henryka Górskiego,
Marka Martynowskiego, Jana Marii Jackowskiego,
Waldemara Kraski oraz Macieja Klimy**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do przewodniczącego Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Macieja Laska*

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Przewodniczący!

Ostatnio opinia publiczna w Polsce została poinformowana o nowych ustaleniach prokuratury dotyczących brzozy, z którą według oficjalnych ustaleń komisji Anodiny i komisji Millera miał się zderzyć rządowy tupolew. W tym zderzeniu miał on stracić część skrzydła, co stało się początkiem katastrofy.

Z podanych przez prokuraturę rządową informacji wynika, że brzoza została ścięta na wysokości 666 centymetrów, a nie, jak podano w raporcie rządowym, na wysokości 5 metrów. Poza tym podana została informacja o znalezieniu w brzozie 40 kawałków metalu.

Z odpowiedzi na nasze wcześniejsze zapytania wynika, że prokuratura w 2010 roku badała tę brzozę. Badała ją też, jak sądzimy, komisja Millera.

Mamy zatem pytanie: jak to się stało, że mimo dokładnych, jak sądzimy, badań doszło do błędów w pomiarach wysokości brzozy oraz nie ujawniono tkwiących w niej fragmentów metalu?

Pytamy wprost: czy w 2010 roku jacyś polscy eksperci oglądali brzozę bezpośrednio, czy dokonywali jej pomiarów, czy badali pozostałe na brzozie ślady zderzenia, a jeśli tak, to dlaczego doszło do tak wielkiego (ponad 1,5 metra) błędu w pomiarach brzozy oraz dlaczego nie dostrzeżono fragmentów metalu wbitych w brzozę, z których jeden miał mieć długość 11 centymetrów?

Po raz kolejny pytamy wprost: czy ta konkretna brzoza była w 2010 roku badana, a jeśli tak, to kto ją badał, jakie to były badania i dlaczego doszło do takich błędów?

Z poważaniem

Bogdan Pęk

Grzegorz Wojciechowski

Robert Mamąta

Wojciech Skurkiewicz

Andrzej Pajak

Krzysztof Słoń

Henryk Górski

Marek Martynowski

Jan Maria Jackowski

Waldemar Kraska

Maciej Klima

Odpowiedź

ZASTĘPCY

PROKURATORA GENERALNEGO

Warszawa 27 marca 2013 r.

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią przepisu art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku „o wykonywaniu mandatu posła i senatora” (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 roku, Nr 7, poz. 29

z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku „Regulamin Senatu” (tekst jednolity – M.P. z 2010 roku, Nr 39, poz. 542 z późn. zm.), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Pęka, wspólnie z innymi senatorami, na 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r., zawierające pytania dotyczące śledztwa „w sprawie katastrofy smoleńskiej”, a w szczególności odnoszące się do „błędu w pomiarach brzozy”, przekazane Prokuratorowi Generalnemu przez Wicemarszałka Senatu RP Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, przy piśmie oznaczonym sygnaturą BPS/043-28-1158-PG/13 z dnia 12 marca 2013 r., a następnie w dniu 19 marca 2013 r. do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, przy piśmie Dyrektora Biura Prokuratora Generalnego, oznaczonym sygnaturą PG VII G 070/13/13.

Odnosząc się do tez zawartych w treści oświadczenia stwierdzić należy, co następuje:

W śledztwie prowadzonym w sprawie zaistniałego w dniu 10 kwietnia 2010 r., około godz. 9.00 czasu polskiego, w pobliżu lotniska wojskowego w Smoleńsku na terenie Federacji Rosyjskiej nieumyślnego sprowadzenia katastrofy w ruchu powietrznym, w wyniku której śmierć ponieśli wszyscy pasażerowie samolotu TU-154M nr boczny 101 Sił Powietrznych RP, w tym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński oraz członkowie załogi wskazanego statku powietrznego, tj. czynu z art. 173 §2 i 4 k.k., prokuratorzy Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w 2010 roku nie uczestniczyli w oględzinach, lub innych badaniach brzozy, w którą miał uderzyć samolot TU-154M nr boczny 101. W czynnościach takich nie uczestniczyli także biegli lub specjaliści powołani przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie do badania tego wypadku lotniczego.

W uzupełniającym wniosku o pomoc prawną z dnia 28 października 2011 r. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie wystąpiła do Władz Federacji Rosyjskiej, między innymi, o:

- przeprowadzenie w obecności polskich biegłych i specjalistów czynności uzupełniających w postaci oględzin miejsca zdarzenia – obszaru na którym doszło do zderzeń samolotu z przeszkodami terenowymi i ziemią, połączonych z wykonaniem pomiarów odległości i poziomów gruntu niżej podanych punktów, w stosunku do progu pasa startów i lądowań 26 lotniska „Smoleńsk-Północny” (WPP 26) z kierunku głównego 259°:
 - 1) drzewo ścięte H = 10,8 m (ujęte w pozycji numer 2, tabela numer 1, strona numer 83 Raportu Końcowego Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) z badania katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. samolotu TU-154M numer burtowy 101 Rzeczypospolitej Polskiej);
 - 2) drzewo H=5 m (ujęte w pozycji numer 8, tabela numer 1, strona numer 83 Raportu Końcowego Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) z badania katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. samolotu TU-154M numer burtowy 101 Rzeczypospolitej Polskiej);
 - 3) miejsca zderzenia z ziemią stateczników: poziomego i pionowego (pozycja numer 36, tabela numer 1, strona numer 84 Raportu Końcowego Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego (MAK) z badania katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. samolotu TU-154M numer burtowy 101 Rzeczypospolitej Polskiej);
 - 4) innych punktów geodezyjnych, co do których ewentualna konieczność przeprowadzenia pomiarów wyniknie w toku realizowanych czynności.

Czynności w tym zakresie prowadzone były od dnia 5 do 10 grudnia 2011 r. przez polskich biegłych i specjalistów, w obecności prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Obejmowały one również zmierzenie brzozy.

W dalszej kolejności, w oparciu o uzupełniający wniosek o pomoc prawną z dnia 3 sierpnia 2012 r., w okresie od 17 września do 12 października 2012 r., prowadzono ponowne oględziny miejsca katastrofy, obejmujące również przedmiotową brzozę. W trakcie tych czynności przeprowadzono szczegółowe jej badania, między innymi poprzez precyzyjne zmierzenie wysokości drzewa, badanie wykrywaczem metali oraz RTG.

W wyniku tych czynności stwierdzono, iż brzoza została złamana na wysokości 666 cm. Zarówno w części stojącej jak i części ułamanej (leżącej na ziemi) drzewa ujawniono obecność metalowych fragmentów.

Z tego też powodu, w dniu 11 października 2012 r., będący na miejscu czynności prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie podjął decyzję o zabezpieczeniu dwóch fragmentów brzozy do dalszych badań i oględzin z udziałem biegłych z zakresu mechanoskopii, metaloznawstwa i fizykochemii.

Wskazane powyżej oględziny i badania przeprowadzono w oparciu o uzupełniający wniosek o pomoc prawną z dnia 31 października 2012 r., w okresie od 18 lutego do 7 marca 2013 r. W trakcie tych czynności zabezpieczono kilkadziesiąt fragmentów metalowych, wielkości od kilku milimetrów, do kilku centymetrów (wcześniej fragmenty te były niewidoczne). Były one wbite w drzewo na różnych głębokościach, a ich wyjęcie wymagało zerwania poszczególnych warstw drewna.

Informuję jednocześnie Pana Marszałka, że żaden prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie nie uczestniczył w mierzeniu wysokości brzozy oraz innych badaniach prowadzonych przez członków Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

Z wyrazami szacunku

płk Jerzy Artymiak

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
BADANIA WYPADKÓW LOTNICZYCH**

Warszawa, 15 maja 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie informuję, że Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych nie prowadziła badania przyczyn wypadku samolotu Tu-154M, który wydarzył się 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem. W związku z tym Przewodniczący Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych nie może być adresatem wniosku o zajęcie stanowiska w sprawie złożonego oświadczenia.

Wypadek samolotu Tu-154M badała Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, powołana zgodnie z art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze (Dz. U. z 2012 r., poz. 933, z późn. zm.). Po zakończeniu prac KBWLLP z mocy obowiązującego prawa została rozwiązana, a jej byli członkowie stali się tym samym osobami prywatnymi.

Łączę wyrazy szacunku

PRZEWODNICZĄCY
Państwowej Komisji Badania
Wypadków Lotniczych
dr inż. Maciej Lasek

**Oświadczenie senatorów Bogdana Pęka,
Grzegorza Wojciechowskiego, Roberta Mamąta,
Wojciecha Skurkiewicza, Andrzeja Pajaka,
Henryka Górskiego, Marka Martynowskiego,
Jana Marii Jackowskiego oraz Krzysztofa Słonia**

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzeja Grossa

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracamy się do Pana Prezesa z ponowną prośbą o rozważenie pomocy rolnikowi korzystającemu z kredytu preferencyjnego na zakup ziemi, któremu w wyniku wypowiedzenia umowy preferencyjnego kredytu inwestycyjnego na zakup ziemi powstaje nierealne do spłaty zadłużenie (numer sprawy: DW-4530-182/i/07/RS/0. W sprawie tej zwracaliśmy się do Pana Prezesa w indywidualnych pismach, jak również w oświadczeniach senatorskich.

Panie Prezesie, pan Jan S. spłacił kredyt i miał uczciwe intencje, a teraz został niesłusznie obciążony kosztami złamania warunków umowy kredytowej. W sumie tego nie uczynił, gdyż na tej ziemi nadal jest prowadzona produkcja rolna. Co istotne, gospodarstwo przekazał następcom, którzy prowadzą działalność rolniczą, a ziemia jest użytkowana rolniczo. A to oznacza, że podstawowy cel został spełniony! Poza tym, jak ma się dokonywać zmiana pokoleniowa na wsi, jeśli nie w taki sposób?! Tym przykładem zniechęcamy i blokujemy rolników do przekazywania gospodarstw, a wieś się wyludnia, bo młodzi wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy do miasta i za granicę. A przecież chyba nie o to chodzi.

Panie Prezesie, prosimy Pana o udzielenie realnej pomocy rolnikowi w postaci rozpatrzenia wniosku o umorzenie wierzytelności.

Z poważaniem

Bogdan Pęk

Grzegorz Wojciechowski

Robert Mamąta

Wojciech Skurkiewicz

Andrzej Pajak

Henryk Górski

Marek Martynowski

Jan Maria Jackowski

Krzysztof Słoń

Odpowiedź

Warszawa, 29.03.2013 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 12.03.2013 r. dotyczące oświadczenia senatorów skierowanego do Prezesa ARiMR w sprawie rozpatrzenia wniosku o umorzenie wierzytelności z tytułu kredytu udzielonego Państwu Alinie i Janowi S. podstawie umowy z dnia 30.12.1999 r., pragnę uprzejmie poinformować Pana Marszałka, co następuje.

Bank Spółdzielczy w G. w dniu 30.12.1999 r. na podstawie umowy udzielił Państwu Janowi i Alinie S. kredytu, przeznaczonego na zakup gruntów rolnych o pow. 26,5 ha. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane. Według informacji Banku, przeka-

zanej w piśmie z dnia 23.10.2006 r. (znak: Zn: 124/06), Kredytobiorcy w dniu 08.09.2006 r. przedstawili akt notarialny z dnia 10.05.2006 r., z którego wynika, że zakupione przy udziale omawianego kredytu grunty zostały darowane/sprzedane. W późniejszej korespondencji Bank poinformował, że grunty zostały podzielone na dwie części, z których jedna część została darowana bratankowi, a druga sprzedana córce. Postępowanie to doprowadziło do naruszenia przez Kredytobiorców postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań ARiMR oraz sposobów ich realizacji (Dz. U. Nr 16 poz. 82 z późn. zm.), zasad udzielania kredytów w ramach linii „KZ” oraz postanowień umowy kredytu.

Zgodnie z treścią §11 ust. 4 pkt 3 ww. rozporządzenia dopłaty podlegają zwrotowi wraz z odsetkami ustawowymi, a dalsze dopłaty nie przysługują w razie sprzedaży bez zgody banku i pozytywnej opinii dotyczącej tej sprzedaży wydanej przez ośrodek doradztwa rolniczego, gruntów i gospodarstw rolnych albo innych obiektów i urządzeń nabytych za kredyt objęty dopłatami Agencji, jeżeli ich sprzedaż nastąpiła w okresie kredytowania lub w ciągu 5 lat od dnia nabycia. Stosowny zapis dotyczący sprzedaży mienia będącego przedmiotem kredytowania w okresie obowiązywania umowy zawarty był również w zasadach udzielania kredytów, a także w §17 pkt 1b) umowy o kredyt na zakup gruntów rolnych z dnia 30.12.1999 r.

Z informacji zawartych w posiadanej przez ARiMR dokumentacji sprawy wynika, że Kredytobiorcy podpisując w dniu 10.05.2006 r. akt notarialny, nie posiadali wymaganych zgód na podział, darowiznę i sprzedaż gruntów zakupionych w ramach ww. umowy.

Powyższe oznaczało, że w omawianym przypadku zaszła okoliczność skutkująca zwrotem przekazanych przez ARiMR dopłat do oprocentowania kredytu wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia zawarcia umowy tj. od 30.12.1999 r. W omawianym przypadku nie było możliwości zastosowania pomocy wynikającej z zapisu o odstąpieniu od obowiązku zwrotu dopłat, w sytuacji, gdy trwałe zaprzestanie prowadzenia działalności przez kredytobiorcę nastąpiło po upływie 5 lat od dnia udzielenia kredytu. Powyższe wynikało z faktu, że w dniu zawierania aktu notarialnego, tj. 10.05.2006 r., na podstawie którego doszło m.in. do sprzedaży gruntów zakupionych za kredyt z dopłatami ARiMR, powołany wyżej zapis zasad o odstąpieniu od zwrotu dopłat nie obowiązywał, gdyż wszedł w życie 08.08.2006 r. Nadmieniamy również, że opisana sytuacja skutkująca obowiązkiem zwrotu dopłat była zawarta w umowie kredytowej, której stroną byli Państwo S. W związku z zaistniałym obowiązkiem zwrotu dopłat, zgodnie z zapisami umowy o współpracy pomiędzy ARiMR a Mazowieckim Bankiem Regionalnym SA (obecnie SGB-Bank SA), Bank Spółdzielczy w G. podjął działania mające na celu odzyskanie kwoty udzielonych dopłat wraz z odsetkami ustawowymi.

Wobec podjęcia przez Bank kroków prawnych, Dłużnicy wystąpili pismem z dnia 04 stycznia 2008 roku do Agencji z wnioskiem o umorzenie należności z uwagi na trudną sytuację materialną. Agencja poinformowała Dłużników, że w świetle obowiązującej ustawy o utworzeniu ARiMR z 1993 roku, brak jest podstaw do umarzenia należności Agencji z tytułu dopłat do oprocentowania wraz z odsetkami (ówczesna ustawa pozwalała na umorzenie jedynie wierzytelności Agencji z tytułu byłego FRiOR), jednak mając na uwadze ich trudną sytuację ekonomiczno-bytową, Agencja zaproponowała zwrócenie się do Banku z wnioskiem o zawarcie ugody, ze swojej strony deklarując możliwość podjęcia decyzji o zmianie kolejności zarachowania wpłat w pierwszej kolejności na dopłaty a następnie na odsetki ustawowe. Pan Jan S. pismem z dnia 19 lutego 2008 r. złożył stosowny wniosek, deklarując jednocześnie dokonywanie dobrowolnych spłat w kwocie 700,00 złotych miesięcznie. Agencja pismem z dnia 29.02.2008 r. (znak: DW-4530-182/i/07/RS/08) wyraziła zgodę na propozycję Dłużnika tj. dokonywanie dobrowolnych spłat w kwocie po 700 zł miesięcznie i zmianę kolejności zarachowania wpłat poprzez zaliczanie ich w pierwszej kolejności na spłatę należności z tytułu obowiązku zwrotu dopłat, a w następnej kolejności na spłatę odsetek ustawowych od dopłat. Pismem z dnia 05.01.2009 r. Dłużnicy ponownie zwrócili się do Agencji o umorzenie zadłużenia. Po uzupełnieniu niezbędnej dokumentacji,

zgodnie z przewidzianą w tym zakresie procedurą określoną w ustawie z dnia 9 maja 2008 r. o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. z 2008 r., Nr 98, poz. 634, z późn. zm.), wniosek Dłużników został rozpatrzony negatywnie z uwagi na brak przesłanek do umorzenia zadłużenia określonych wymienioną wyżej ustawą. Ustalenia te pozostają aktualne do dnia dzisiejszego.

W związku z kolejnym wnioskiem o zastosowanie ulgi w spłacie zadłużenia złożonym przez Pana Jana S., ARiMR pismem z dnia 12.11.2009 r. (znak: DZN-4530-182/8488/LB/08/09) wyraziła zgodę na spłatę zadłużenia zgodnie z propozycją Pana S. tj.:

1. spłatę całości należności z tytułu dopłat w terminie do dnia 15.01.2010 r.;
2. spłatę odsetek ustawowych naliczanych od pozostałej do spłaty kwoty dopłat do dnia 15.01.2011 r.,

o czym poinformowała Bank odpowiedzialny za bezpośrednie podejmowanie działań windykacyjnych.

Dłużnicy uregulowali zadłużenie z tytułu obowiązku zwrotu dopłat w zadeklarowanym terminie, jednak nie uregulowali zadłużenia z tytułu odsetek, motywując to błędną oceną swoich możliwości finansowych. W związku z powyższym, w odpowiedzi na kolejny wniosek Dłużników w sprawie rozłożenia spłaty zadłużenia na raty, Agencja pismem z dnia 24.06.2010 r. (znak: DZN-4530-182/LB/08/10) po raz kolejny przychyliła się do wniosku Pana Jana S. i wyraziła zgodę na spłatę pozostałego zadłużenia z tytułu odsetek od dopłat w ratach zgodnie z następującym harmonogramem:

1. spłata miesięcznych rat w kwocie po 500,00 zł każda począwszy od stycznia 2011 r. do grudnia 2014 r.;
2. spłata miesięcznych rat w kwocie po 1.000,00 zł każda począwszy od stycznia 2015 r. do dnia spłaty całości zadłużenia,

o czym analogicznie jak poprzednio, Agencja poinformowała Bank, który w konsekwencji zawarł z Dłużnikami ugodę na okres od dnia 15.01.2011 r. do dnia 31.01.2017 r. W chwili obecnej Dłużnicy regularnie dokonują spłat, a wartość pozostałego do spłaty zadłużenia według stanu na dzień 28.02.2013 r. wynosi:

- dopłaty: 0,00 zł,
- odsetki: 35.087,52 zł.

Mając na uwadze stan faktyczny sprawy oraz sytuację materialno-bytową, w jakiej znaleźli się Dłużnicy, Agencja niejednokrotnie przychyliła się do ich wniosków dotyczących udzielenia ulgi w sposobie spłaty należności z tytułu obowiązku zwrotu dopłat wraz z odsetkami, nie dążąc do stosowania przymusowej egzekucji należności. Dodatkowo należy zauważyć, że dotychczasowe działania podjęte przez Agencję wyczerpują dostępne w danym momencie możliwości udzielenia pomocy zgodnie z obowiązującymi przepisami i uwzględniają oprócz aspektu prawnego, także sytuację ekonomiczno-finansową Dłużników.

Powtarzające się interwencje Dłużnika kierowane do różnych organów Państwa zaowocowały natomiast bogatą korespondencją, w tym wyjaśnieniami Agencji składanymi między innymi na rzecz:

1. Wicemarszałek Senatu RP – pismo z dnia 13 maja 2008 r. (znak: P-966-DW-4530-182/i/07/RS/08).
2. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pismo z dnia 27 czerwca 2008 r. (znak: P-1283-DW-4530-182/i/07/RS/08).
3. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pismo z dnia 18 lutego 2009 r. (znak: P-398-DW-4530-82/i/07/AB/08/09).
4. Wicemarszałek Senatu RP – pismo z dnia 18 lutego 2009 r. (znak: P-397-DW-4530-182/i/07/AB/08/09).
5. Wicemarszałek Senatu RP – pismo z dnia 23 listopada 2009 r. (znak: P-2308-DZN-4530-182/i/07/AB/07/09).
6. Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pismo z dnia 20 października 2011 r. (znak: DWK-4343-383/WWPr-ZUZD/6296/GLP/11).
7. Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – pismo z dnia 06 sierpnia 2012 r. (znak: ZP-267-DZN-4530-82/LB/ab/07/12).

Ponadto, pragnę poinformować Pana Marszałka, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wielokrotnie przekazywała kredytobiorcy – Panu Janowi S. informacje o możliwościach udzielenia pomocy w spłacie zadłużenia, uwzględniając zarówno stan faktyczny sprawy, jak i obowiązujące przepisy prawa.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
PREZESA AGENCJI
RESTRUKTURYZACJI
I MODERNIZACJI ROLNICTWA
Zastępcą Prezesa
Zbigniew Banaszkiewicz

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z napływającymi do mnie zapytaniami w kwestii zwolnień lekarskich zwracam się z prośbą o rozpatrzenie problemu i wyjaśnienie powstałych nieporozumień.

Sprawa dotyczy osób, które pracują w systemie zmianowym, to jest także w soboty i niedziele. Pracownik, który zachoruje w sobotę, udaje się do lekarza przyjmującego na dyżurze w szpitalu lub przychodni doraźnej (jako że w weekendy przychodnie są nieczynne). Otrzymuje tam poradę, ewentualnie recepty, ale nie uzyskuje zwolnienia lekarskiego. Po takowe zwolnienie musi się udać w poniedziałek do swojego lekarza rodzinnego. I tu pojawia się problem, bowiem lekarz rodzinny może wypisać zwolnienie jedynie na jeden dzień wstecz. A zatem sobotnia absencja w wyniku choroby pracownika będzie nieusprawiedliwiona. Pomimo tego, że chory posiada kartę informacyjną ze szpitala, do którego zgłosił się w dniu choroby, lekarz pierwszego kontaktu ma związane ręce. Jak rozwiązać taką sytuację? Czy istnieją jakieś przepisy regulujące opisane powyżej sytuacje?

Uprzejmie proszę o ustosunkowanie się do przedstawionej kwestii.

*Z poważaniem
Marian Poślednik*

**Stanowisko
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.03.27

Pan
Władysław Kosiniak-Kamysz
Minister Pracy i Polityki Społecznej

Szanowny Panie Ministrze!

W załączeniu przekazuję oświadczenie Pana Mariana Poślednika, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, złożone podczas 28. posiedzenia Senatu RP, w dniu 7 marca 2013 r., przekazane do Ministerstwa Zdrowia przy piśmie Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 marca 2013 r., znak BPS/043-28-1160/13, z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie zgodnie z właściwością.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 3 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Pana Marszałka, przy piśmie z 12 marca 2013 r. znak: BPS/043-28-1160/13 do Ministra Zdrowia oświadczenia złożonego przez senatora Mariana Poślednika podczas 28. posiedzenia Senatu RP, po otrzymaniu tego oświadczenia od Ministra Zdrowia, pozwolę sobie przedstawić co następuje.

Zasady orzekania o czasowej niezdolności do pracy są regulowane przepisami rozdziału 10. ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2010 r. Nr 77, poz. 512, ze zm.).

W myśl art. 54 powołanej ustawy ZUS upoważnia do wystawiania zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy lekarza oraz lekarza dentystę po złożeniu przez niego pisemnego oświadczenia, że zobowiązuje się do przestrzegania zasad orzekania o czasowej niezdolności do pracy i wykonywania obowiązków, wynikających z przepisów ustawy.

O upoważnienie do wystawiania zwolnień lekarskich może więc wystąpić do ZUS każdy lekarz, również lekarz specjalista, a nie tylko lekarze podstawowej opieki zdrowotnej.

Zaświadczenie lekarskie może być przez lekarza wystawione wyłącznie po przeprowadzeniu bezpośredniego badania ubezpieczonego. W przypadku, gdy zaświadczenie lekarskie zostało wystawione bez przeprowadzenia bezpośredniego badania ubezpieczonego lekarz, który takie zaświadczenie wystawił, może mieć cofnięte upoważnienie do wystawiania zaświadczeń lekarskich na okres do 12 miesięcy (art. 60 ust. 1 powołanej ustawy).

Tak więc każdy lekarz, posiadający upoważnienie ZUS do wystawiania zwolnień lekarskich, który po bezpośrednim badaniu chorego ubezpieczonego stwierdzi, że powinien on otrzymać zwolnienie lekarskie od pracy, powinien mu takie zwolnienie wystawić, a nie odsyłać chorego po zwolnienie do innego lekarza, w tym do lekarza podstawowej opieki lekarskiej.

Ponadto pragnę poinformować, że każdy lekarz, upoważniony do wystawiania zwolnień lekarskich, może takie zwolnienie wystawić za okres do 3 dni poprzedzających dzień, w którym przeprowadzono badanie, jeżeli wyniki badania wskazują, że ubezpieczony w tym okresie niewątpliwie był niezdolny do pracy, a lekarz psychiatra może takie wsteczne zwolnienie wystawić bez ograniczenia dni (§3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu wystawiania zaświadczeń lekarskich, wzoru zaświadczenia lekarskiego i zaświadczenia lekarskiego wydanego w wyniku kontroli lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. poz. 229, z 19 lutego 2013 r.).

Z poważaniem

MINISTER
z up. Marek Bucior
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Janusza Sepiōła

skierowane do minister sportu i turystyki Joanny Muchy

Szanowna Pani Minister!

W trakcie pobytu na Międzynarodowym Forum Ekonomicznym w Krasnojarsku w dniach 14–16 lutego bieżącego roku miałem okazję zwiedzić stoisko promocyjne tego miasta, które ubiega się o przyznanie mu praw do organizacji uniwersjady zimowej w 2019 r. Ze zdziwieniem stwierdziłem, że w swych materiałach promocyjnych Krasnojarsk wykorzystuje motyw Stadionu Narodowego w Warszawie. Nawet jeśli widok naszego stadionu został nieco przerobiony pod względem graficznym, to źródło inspiracji nie pozostawia wątpliwości.

W tej sytuacji zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

Kto jest właścicielem praw autorskich do wizerunku Stadionu Narodowego?

Czy Krasnojarsk ubiegał się o zgodę na jego wykorzystanie i czy została mu ona udzielona, a jeśli nie, to czy zmierza Pani podjąć tę sprawę w relacjach z odpowiednimi organami Federacji Rosyjskiej?

W załączeniu przesyłam zdjęcie stoiska promocyjnego uniwersjady w Krasnojarsku.

*Z wyrazami szacunku
Janusz Sepiōł*

Odpowiedź

Warszawa, 21 maja 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Janusza Sepiōła podczas 28. posiedzenia Senatu RP w sprawie wykorzystania wizerunku Stadionu Narodowego, uprzejmie informuję.

Prawa do znaków towarowych związanych ze Stadionem Narodowym, jakie zostały zarejestrowane lub zgłoszone do rejestracji, przysługują Skarbowi Państwa, który jest reprezentowany przez Ministra Sportu i Turystyki. Ponieważ dużą wagę przykładają się do ochrony praw własności intelektualnej, to zgłoszono do rejestracji, zarówno na gruncie prawa krajowego, jak i wspólnotowego, szereg znaków towarowych. Wykaz znaków towarowych, jakie zostały zgłoszone, znajduje się na stronie internetowej pod następującym adresem: <http://www.stadionnarodowy.org.pl/o-nas/ochrona-marki>.

Z uwagi na prowadzoną przez spółkę PL.2012+ sp. z o.o. działalność operatorską na stadionie Narodowym Skarb Państwa udzielił tej spółce licencji na korzystanie z ww. znaków. Operator stadionu, korzystając z doświadczeń obiektów, których wizerunek jest rozpoznawany na całym świecie, prowadzi jasno określoną politykę ochrony marki i wizerunku Stadionu (informacje na temat zasad używania marki Stadionu Narodowego znajdują się na stronie internetowej, o której mowa powyżej).

Zgodnie z posiadaną wiedzą, przedstawiciele miasta Krasnojarsk nie występowali ani do Ministerstwa Sportu i Turystyki, ani do spółki PL.2012+ sp. z o.o. z prośbą o udzielenie zgody na wykorzystanie wizerunku Stadionu Narodowego w Warszawie w materiałach promocyjnych dotyczących przyznania temu miastu zimowej uniwersjady w 2019 r.

Uprzejmie informuję, że spółka PL.2012+ sp. z o.o., która posiada licencję na korzystanie ze zgłoszonych do rejestracji znaków towarowych, zwróci się do przedstawicieli miasta Krasnojarsk o wyjaśnienie powyższej kwestii.

Z wyrazami szacunku

Joanna Mucha

Oświadczenie senatora Witolda Sitarza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

NSZZ „Solidarność” Region Wielkopolska Południowa zorganizował niedawno w Kaliszu spotkanie przedstawicieli związku z urzędów skarbowych południowej Wielkopolski z parlamentarzystami na temat reformy przygotowywanej przez Ministerstwo Finansów. Na spotkanie, nagłośnione w mediach, zaproszono parlamentarzystów ze wszystkich ugrupowań politycznych. Zebrany przedstawiono założenia ustawy o zmianie ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych.

Jak wynika z przedstawionych materiałów, projektowane zmiany prowadzą do centralizacji i koncentracji wszystkich służb o charakterze ogólnym, a więc zajmujących się kadrami i szkoleniami, informatyką, rachunkowością budżetową, sprawami ogólnymi itd., w izbach skarbowych na szczeblu wojewódzkim. Z wypowiedzi związkowców wynikało, że mają oni poważne obawy dotyczące redukcji zatrudnienia lub kierowania do pracy w odległych jednostkach terenowych lub w mieście wojewódzkim, co byłoby równoznaczne z utratą pracy, gdyż w Wielkopolsce odległość z Kępna do Poznania wynosi prawie 200 km, a z Ostrowa Wielkopolskiego lub Kalisza – 125 km. To praktycznie uniemożliwia dojazdy. Oszacowano, że przy czterdziestu urzędach skarbowych w Wielkopolsce (38 i 2 specjalne) redukcja zatrudnienia może sięgnąć 400–600 osób, a w skali kraju – około 10 000 osób. Podnoszono również kwestię kosztów koniecznego zwiększania powierzchni izb skarbowych, na przykład w Poznaniu (bardzo drogi wynajem), które mogą przewyższyć spodziewane oszczędności. Kolejnym negatywnym efektem projektowanej reformy może być dalsze pustoszenie tak zwanego terenu na korzyść miast wojewódzkich. Wskazywano też na fakt niedoborów kadrowych i zmniejszającego się już obecnie zatrudnienia, gdyż ubytki naturalne nie są uzupełniane nową kadrami, a urzędy często wspomagają się stażystami.

Biorąc pod uwagę podnoszone kwestie, proszę Pana Ministra o wyjaśnienie, czy rzeczywiście planowane są takie zmiany, czy, a jeśli tak, to z kim i kiedy będą prowadzone konsultacje społeczne, a także jaki los czeka zbędnych po reformie pracowników urzędów skarbowych z komórek likwidowanych w powiatach, a koncentrowanych w izbach skarbowych. Wobec dużego i wzrastającego bezrobocia oraz w dobie spowolnienia gospodarki warto i trzeba poważnie rozważyć tę bardzo polityczną kwestię.

Będę też zobowiązany za porównanie kosztów funkcjonowania systemu przed zamierzoną reformą i po niej. Jestem senatorem wielkopolskim z okręgu obejmującego Kalisz, Jarocin i Pleszew i nie ukrywam, że nie jestem zwolennikiem koncentracji wszelkich funkcji w stolicach obecnych szesnastu województw.

Z poważaniem
Witold Sitarz

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 12 marca 2013 r. Nr BPS/043-28-1162/13 oświadczenie senatora Witolda Sitarza w sprawie planowanej reorganizacji izb i urzędów skarbowych, złożone podczas 28. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 7 marca 2013 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi uregulowaniami prawnymi, które określają organizację i funkcjonowanie jednostek administracji podatkowej obsługujących organy podatkowe, zarówno urząd skarbowy, jak i izba skarbowa posiadają status samodzielnie bilansujących się jednostek budżetowych, zobowiązanych do prowadzenia gospodarki finansowej oraz zarządzania posiadaniem majątkiem i zasobami. Jako odrębne jednostki organizacyjne, izby i urzędy skarbowe są także pracodawcami w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, a ich kierownicy, odpowiednio dyrektorzy izb skarbowych i naczelnicy urzędów skarbowych, prowadzą niezależną politykę kadrową, wykonując zadania dyrektora generalnego w rozumieniu ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej. Realizacja tych zadań wymaga, niezależnie od wielkości jednostki, zaangażowania posiadanych zasobów i tworzenia odpowiednich struktur organizacyjnych w celu wykonywania zadań obsługowych niezwiązanych bezpośrednio z działalnością merytoryczną tych jednostek.

Dążąc do usprawnienia funkcjonowania organów podatkowych oraz obsługujących te organy jednostek, resort finansów opracował projekt zmiany funkcjonowania administracji podatkowej, stanowiący uzupełnienie realizowanego w Ministerstwie Finansów Programu e-Podatki. Głównym założeniem projektu jest centralizacja, na poziomie województwa, procesów pomocniczych realizowanych w izbach i urzędach skarbowych. Realizacja tego założenia nastąpi poprzez przekształcenie izby i podległych urzędów skarbowych w jedną jednostkę budżetową stanowiącą urząd w rozumieniu ustawy o służbie cywilnej. Zadania kierownika jednostki budżetowej oraz dyrektora generalnego urzędu wykonywać będzie dyrektor izby skarbowej, natomiast pracodawcą osób zatrudnionych w tak rozumianym urzędzie będzie izba skarbowa.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, że proponowana centralizacja procesów obsługowych realizowanych przez izby i urzędy skarbowe nie zakłada likwidacji urzędów skarbowych, jak i zmian w aktualnej sieci organów podatkowych pierwszej i drugiej instancji. Naczelnicy urzędów skarbowych pozostaną organami podatkowymi pierwszej instancji oraz organami egzekucyjnymi, i w dalszym ciągu wykonywać będą swoje zadania przy pomocy komórek organizacyjnych urzędów skarbowych. Ministerstwo Finansów nie przewiduje także zwolnień pracowników urzędów i izb skarbowych, gdyż zakładane zmiany dotyczą bezpośrednio sposobu realizacji zadań związanych z obsługą organu podatkowego, a nie osób w niej zatrudnionych.

W sytuacji wejścia w życie projektowanych zmian, pracownicy urzędów skarbowych staną się pracownikami izby skarbowej. A zatem, planowana reorganizacja urzędów skarbowych nie będzie oznaczała ich likwidacji. Wdrożenie centralizacji procesów pomocniczych umożliwi uwolnienie oraz alokację części zasobów posiadanych przez urzędy skarbowe do obszarów realizujących zadania statutowe administracji podatkowej. Stworzy to z jednej strony warunki do poprawy efektywności działania organów podatkowych i wzrostu poboru należności budżetowych, a z drugiej strony pozwoli na podniesienie poziomu obsługi klientów administracji podatkowej.

A zatem, wyrażane w trakcie spotkania w Kaliszu obawy związków zawodowych dotyczące redukcji zatrudnienia lub kierowania do pracy w odległych jednostkach

terenowych lub wojewódzkich, jak również podawane na tym spotkaniu szacunkowe wielkości planowanej jakoby redukcji zatrudnienia, nie znajdują potwierdzenia w przedstawionych przez resort finansów założeniach. Nie mają także uzasadnienia przedstawione w oświadczeniu wnioski o rzekomym „dalszym pustoszeniu tak zwanego terenu na korzyść miast wojewódzkich”.

Odnosząc się do kwestii porównania kosztów funkcjonowania jednostek administracji podatkowej przed zamierzoną zmianą organizacji i po jej wdrożeniu uprzejmie wyjaśniam, że na obecnym etapie prowadzone są jeszcze prace projektowe i analityczne, których celem jest m.in. przygotowanie koncepcji transformacji procesów obsługowych realizowanych w dotychczasowych strukturach organizacyjnych, do modelu zakładanego w projekcie zmiany funkcjonowania administracji podatkowej. Elementem tych prac jest także skatalogowanie kosztów związanych z planowaną reorganizacją oraz określenie ich przewidywanej wysokości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Andrzej Parafianowicz
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Kazimierza Wiatra,
Stanisława Karczewskiego, Marka Martynowskiego,
Henryka Górskiego, Roberta Mamąta,
Andrzeja Matusiewicza, Michała Seweryńskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Biereckiego,
Janiny Sagatowskiej, Stanisława Koguta, Andrzeja Pajaka,
Beaty Gosiewskiej, Bogdana Pęka, Grzegorza Czeleja,
Wojciecha Skurkiewicza, Waldemara Kraski,
Przemysława Błaszczyka, Henryka Ciocha,
Bohdana Paszkowskiego, Władysława Ortyła,
Jana Marii Jackowskiego oraz Krzysztofa Słonia**

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Z przykrością odnosimy się do niezrozumiałej dla nas decyzji Pana Marszałka o zgłoszeniu wniosku o wprowadzenie do porządku obrad Senatu w dniu 21 lutego 2013 r. ustawy o ratyfikacji Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej pomiędzy Królestwem Belgii, Republiką Bułgarii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Irlandią, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Węgrami, Malcią, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Rumunią, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii i Królestwem Szwecji, sporządzonego w Brukseli dnia 2 marca 2012 r. – druki sejmowe nr 961 i 999, druki senackie nr 303 i 303A – uchwalonej przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu w dniu 20 lutego 2013 r.

Do Senatu ustawa została przekazana w dniu 20 lutego 2013 r., a termin jej rozpatrzenia przez Senat upływał w dniu 22 marca 2013 r. Marszałek Senatu w dniu 20 lutego 2013 r. skierował ustawę do Komisji Spraw Unii Europejskiej, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Wspólne posiedzenia Komisji Spraw Unii Europejskiej, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w tej sprawie odbyły się 20 i 21 lutego 2013 r.

W dniu 21 lutego 2013 r. po wznowieniu obrad dwudziestego siódmego posiedzenia marszałek Senatu wniósł o uzupełnienie porządku obrad o wymienioną ustawę, pomimo iż w tym czasie nie było jeszcze dostępne sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Komisji Spraw Unii Europejskiej, Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w tej sprawie. Sprawozdanie to zostało rozdane senatorom już po przegłosowaniu uzupełnienia porządku obrad Senatu o ten punkt.

Zaistniała sytuacja jest niezgodna z zapisem art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, który precyzuje, że „do porządku obrad mogą być wniesione jedynie sprawy znane senatorom z druków”. Druki te winny być rozdane nie później niż na trzy dni przed posiedzeniem Senatu, jednak w wyjątkowych przypadkach można, za zgodą Senatu, skrócić ten termin. Regulamin nie przewiduje możliwości wprowadzenia do porządku obrad spraw nieznanymi senatorom z druków nawet za zgodą Senatu. W związku z tym w opisanym przypadku złamano zapisy Regulaminu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie Marszałku, to oświadczenie kierujemy do Pana Marszałka z prośbą o stosowne wyjaśnienia.

Kazimierz Wiatr	Beata Gosiewska	Stanisław Karczewski
Bogdan Pęk	Marek Martynowski	Grzegorz Czelej
Henryk Górski	Wojciech Skurkiewicz	Robert Mamąta
Waldemar Kraska	Andrzej Matusiewicz	Przemysław Błaszczyk
Michał Seweryński	Henryk Cioch	Wiesław Dobkowski
Bohdan Paszkowski	Grzegorz Bierecki	Władysław Ortył
Janina Sagatowska	Jan Maria Jackowski	Stanisław Kogut
Krzysztof Słoni	Andrzej Pajak	

Odpowiedź

Warszawa, 4 kwietnia 2013 r.

Szanowni Państwo Senatorowie

W związku ze skierowanym do mnie przez Państwa Senatorów na 28. posiedzeniu w dniu 7 marca 2013 r. oświadczeniem dotyczącym wprowadzenia do porządku obrad 27. posiedzenia Senatu w dniu 21 lutego 2013 r. punktu obejmującego rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w Unii Gospodarczej i Walutowej pomiędzy Królestwem Belgii, Republiką Bułgarii, Królestwem Danii, Republiką Federalną Niemiec, Republiką Estońską, Irlandią, Republiką Grecką, Królestwem Hiszpanii, Republiką Francuską, Republiką Włoską, Republiką Cypryjską, Republiką Łotewską, Republiką Litewską, Wielkim Księstwem Luksemburga, Węgrami, Malcią, Królestwem Niderlandów, Republiką Austrii, Rzeczpospolitą Polską, Republiką Portugalską, Rumunią, Republiką Słowenii, Republiką Słowacką, Republiką Finlandii i Królestwem Szwecji, sporządzonego w Brukseli dnia 2 marca 2012 r., uprzejmie informuję, że uzupełnienie porządku obrad odbyło się zgodnie z Regulaminem Senatu.

Przywołany przez Państwa Senatorów w oświadczeniu art. 34 Regulaminu Senatu odnosi się do sytuacji ustalania projektu porządku obrad przez Marszałka Senatu przed posiedzeniem Izby. Zawarty w tym przepisie trzydniowy termin na zapoznanie się przez senatorów z drukami, dotyczy spraw umieszczonych w projekcie porządku obrad przez Marszałka Senatu. Nie obejmuje on swoim zakresem przypadków, gdy porządek obrad uzupełniany jest w toku posiedzenia na mocy decyzji Senatu zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu.

W przypadku, o którym mowa w oświadczeniu, po wznowieniu obrad w dniu 21 lutego 2013 r. porządek obrad został uzupełniony o przedmiotową ustawę zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu. Zgłosiłem w tym zakresie wnioski formalny i w głosowaniu został on przyjęty przez Wysoką Izbę. Tekst przedmiotowej ustawy został doręczony senatorom w dniu 20 lutego 2013 r. Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie tej ustawy odbyło się w dniu 21 lutego 2013 r. przed wznowieniem obrad Senatu, a druk senacki obejmujący sprawozdanie komisji został doręczony państwu senatorom w formie elektronicznej. Został wysłany również mail powiadamiający senatorów o ukazaniu się tego druku na senackiej stronie internetowej, a dodatkowo druk ten został rozdany na sali obrad w formie papierowej. Ten sposób doręczania druków senackich jest zgodny z §2 ust. 1 uchwały Prezydium Senatu z dnia 18 grudnia 2008 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu otrzymywania przez senatorów dzienników urzędowych, druków senackich i sejmowych oraz kopert do korespondencji związanej z wykonywaniem mandatu.

Niezależnie od wyjaśnień podanych powyżej pragnę zwrócić uwagę, że członkowie Konwentu Seniorów w czasie posiedzenia w dniu 20 lutego 2013 r. zostali poinformowani o możliwości uzupełnienia porządku obrad o przedmiotową ustawę. Ponadto, w tym samym dniu, po otwarciu posiedzenia plenarnego tę ewentualność zapowiedziałem również Wysokiej Izbie.

Bogdan Borusewicz

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Matusiewicza, Waldemara Kraski,
Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza,
Krzysztofa Słonia, Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego,
Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego
oraz Henryka Górskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości Jarosława Gowina
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Dziękujemy Panu Prokuratorowi Generalnemu i Panu Ministrowi Sprawiedliwości za odpowiedzi na nasze oświadczenie senatorskie z 9 stycznia br. dotyczące przetrzymywania w zakładzie karnym przez prawie dwa lata osoby, co do której tożsamości nastąpiła pomyłka.

Niestety nie możemy przyjąć do wiadomości sposobu załatwienia tej sprawy, który sprowadza się do tezy, że nikt nie zawinił i nic się nie stało. Otóż stała się rzecz straszna, skoro wskutek pomyłki przez prawie dwa lata zamiast prawdziwego przestępcy trzymano w więzieniu przypadkowego niewinnego człowieka, w dodatku – jak wynika z odpowiedzi Pana Prokuratora Generalnego – chorego na afazję i na padaczkę, z którym nie można było nawiązać kontaktu słownego.

Panowie, rzecz nie w tym, że ten człowiek omyłkowo znalazł się w zakładzie karnym – taka pomyłka mogła się zdarzyć – ale dlaczego on tam był przez prawie dwa lata? Czy człowiek z afazją i padaczką, bez kontaktu słownego z otoczeniem, może być przetrzymywany w więzieniu? Gdzie była dykcja zakładu, wychowawcy, gdzie był więzienny lekarz? Gdzie był wreszcie prokurator nadzorujący legalność wykonania kary, gdzie był sędzia penitencjarny? Czy doprawdy nikomu to nie przeszkadzało, czy nikomu nie zaświtało w głowie, że w więzieniu siedzi nieprzytomny, bełkoczący, niemający kontaktu z otoczeniem człowiek? Czy w tym zakładzie karnym pracują ludzie, czy automaty?

Panowie w swoich odpowiedziach „zwekslowali” sprawę na odpowiedzialność policjantów, którzy się pomylili w czasie doprowadzenia – a to akurat jest najmniej ważne. Istotą tej sprawy jest wyjaśnienie tych zaniedbań, które pozwoliły na przetrzymywanie ciężko chorego psychicznie człowieka w więzieniu przez prawie dwa lata. Tu jest potrzebna refleksja zarówno Pana Ministra Sprawiedliwości, jak i Pana Prokuratora Generalnego, a tej refleksji niestety zabrakło. Zawiedli ludzie, ale może i system jest zawodny, skoro doszło do takiej sytuacji, że przez dwa lata trzymano w więzieniu przypadkowego, ciężko chorego człowieka.

Prosimy obu Panów o wnikliwe zajęcie się tą sprawą. Ona nie może być tak pozostawiona. Jest jeszcze kwestia odszkodowania. Czy ktoś temu nieszczęśliwemu człowiekowi pomógł albo zamierza pomóc w uzyskaniu od Skarbu Państwa należnego odszkodowania, czy też ten chory na afazję i padaczkę bezdomny człowiek został pozostawiony sam sobie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz
Waldemar Kraska
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 2013 r. BPS/043-28-1164-MS/13, przy którym został przedstawiony tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 07 marca 2013 r. w sprawie odbywania kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Czarnem przez osobę, co do której tożsamości nastąpiła pomyłka, uprzejmie przedstawiam dodatkowe informacje w tej sprawie.

W zakresie prawidłowości wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osoby pozostającej w zainteresowaniu Panów Senatorów przeprowadzone kontrole zarówno przez sędziego wizytatora oraz Dyrektora Zakładu Karnego w Czarnem wykazały, iż osadzenie ww. było nielegalne. Nastąpiło ono wskutek błędu funkcjonariusza Komisarjatu Policji Szczecin nad Odrą przy ustalaniu tożsamości osoby zatrzymanej. Był to błąd pierwotny, który w powiązaniu z innymi poprzedzającymi okolicznościami skutkowało późniejszymi konsekwencjami w postaci przyjęcia i pobytu tej osoby do jednostki penitencjarnej. Błąd ten oraz brak rysopisu osoby poszukiwanej w listach gończych oraz w wykazach informacji dotyczących skazanego sporządzonych przez Sąd Rejonowy w Olkuszcu uniemożliwiły powzięcie takich wątpliwości na etapie przyjmowania do Aresztu Śledczego w Szczecinie a następnie do Zakładu Karnego w Czarnem.

W zakresie oceny działań funkcjonariuszy Komisarjatu Policji Szczecin nad Odrą skutkujących nielegalnym osadzeniem Lucjana S. w zakładzie karnym Prokuratura Rejonowa Szczecin – Świnoujście prowadziła postępowanie sygn. akt 2 Ds. 202/10/św w kierunku popełnienia przestępstwa o czyn z art. 231 §1 kk. Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2010 r. postępowanie to zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera ustawowych znamion przestępstwa (art. 17 §1 pkt 2 kpk). Poczynione przez Prokuratora ustalenia wykazały, że błąd popełniony przez funkcjonariuszy Policji polegał na wpisaniu numeru ID uzyskanego w wyniku sprawdzeń na urządzeniu Morpho Touch w niewłaściwą zakładkę, co skutkowało uzyskaniem danych ZSIP (dawne KSIP) innej osoby aniżeli faktycznie zatrzymanej.

Prokurator dokonując oceny stanu faktycznego uznał, że brak jest podstaw, aby można było uznać, że doszło do popełnienia przestępstwa.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez pełnomocnika pokrzywdzonego tj. Lucjana S. do sądu. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2011 r. nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy (sygn. akt IV Kp 624/10).

Prokurator Rejonowy w Człuchowie prowadził ponadto z urzędu postępowanie w kierunku popełnienia przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków przez funkcjonariuszy Służby Więziennej Zakładu Karnego w Czarnem. Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2009 r. sygn. akt Ds. 1268/09 Prokurator Rejonowy odmówił jednak wszczęcia śledztwa uznając, że brak jest znamion czynu zabronionego z art. 231 §1 kk.

Sąd Rejonowy w Człuchowie postanowieniem z dnia 27 września 2010 r. sygn. akt II Kp 104/10 po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonego Lucjana S. na powyższe postanowienie zażalenia nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Rejonowego o odmowie wszczęcia śledztwa.

Powyższe postanowienia są prawomocne. Podkreślić należy, że Ministerstwo Sprawiedliwości ani żaden inny podmiot władzy czy też administracji państwowej nie posiada kompetencji, aby wkraczać w dziedzinę, w której sądy są niezależne a sędziowie

niezawisli i dokonywać, czy też kwestionować ocenę prawnokarną dokonaną przez powołane do tego organy sądowe.

W tym miejscu wyjaśniam uprzejmie, iż materię w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności w tym sytuacji będącej przedmiotem niniejszej odpowiedzi regulują m. innymi:

1. Ustawa Kodeks Karny Wykonawczy,
2. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 02 października 2012 r. *w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonywaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz dokumentowanie tych czynności* (Dz.U.2012.1153).

Stosownie do wyżej wymienionych przepisów, a w szczególności art. 79a §1 kkw w zw. z §31 ust. 1 rozporządzenia z dnia 02 października 2012 r. dokumentami, za pomocą których sprawdza się tożsamość osoby przyjmowanej do jednostki penitencjarnej w przypadku obywatela polskiego są: dowód osobisty, paszport, lub książeczka żeglarska. Jednocześnie do aresztu śledczego nie może zostać przyjęta osoba nieposiadająca ważnego dokumentu (§31 ust. 2 rozporządzenia). W przypadku osoby zgłaszającej się do odbycia kary, która nie posiada ważnego dokumentu tożsamości powiadamia się najbliższą jednostką organizacyjną Policji o potrzebie potwierdzenia tożsamości takiej osoby. Do czasu potwierdzenia tożsamości przez Policję osoba zgłaszająca się nie może zostać przyjęta (§31 ust. 7 rozporządzenia).

Analogicznie w przypadku doprowadzenia do jednostki penitencjarnej przez Policję osoby, która nie posiada dokumentów, za pomocą których sprawdza się jej tożsamość, to na Policji ciąży obowiązek sprawdzenia tożsamości i dołączenia do wymaganych dokumentów tzw. „zaświadczenia tożsamości” wraz z aktualnym zdjęciem zatrzymanego (§31 ust. 5 rozporządzenia).

Powołane wyżej przepisy dają dostateczną prawną gwarancję, aby nie zdarzały się przypadki błędnego osadzenia osób w jednostkach penitencjarnych. Przypadek będący przedmiotem niniejszego omówienia był jednostkowy i wynikał z błędnego ustalenia tożsamości osoby zatrzymanej przez Policję. Przyznać należy, iż pozbawienie wolności osoby niewinnej w państwie demokratycznym powinno rodzić żądanie wyjaśnienia zdarzenia przez odpowiednie instytucje. Następnie w przypadku ustalenia, że wynikały one z błędnych uregulowań prawnych bądź wad w systemie powinny rodzić działania w celu wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości.

Zauważyć jednak należy, iż zawsze mogą zdarzyć się sytuacje, którym poprzez skumulowanie nieprzewidzianych zdarzeń, faktów i okoliczności nie można było przewidzieć a tym bardziej im zapobiec, nawet przy najbardziej kazuistycznych uregulowaniach prawnych. Chociaż zawsze można dowodzić, że przy zachowaniu należytej staranności, wrażliwości oraz pewnej dozy intuicji zdarzeniom tego rodzaju można było zapobiec.

Podkreślić w tym miejscu należy, że działanie systemu należy oceniać przez pryzmat całości, w tym funkcjonowania, współdziałania ich poszczególnych elementów (sądu, policji, administracji jednostki penitencjarnej). Praworządność, rzetelność i prawidłowość działań jednej instytucji ma bezpośredni wpływ na działanie i decyzje następnej. Ustalenia policji, co do tożsamości osoby zatrzymanej nie nasuwały wątpliwości, co do ich poprawności. Wobec powyższego nie było podstaw do ich weryfikacji. Fakt nielegalnego przebywania omawianej osoby w jednostce penitencjarnej nie budzi wątpliwości i podlega jednoznacznej ocenie. Nie można jednak z tego faktu czynić przekazu, iż osoba chora na afazję przebywa w zakładzie karnym bez pomocy i opieki.

Mianowicie ww. już w chwili przyjęcia został zakwalifikowany do odbywania kary pozbawienia wolności w jednostce, przy której jest szpital z możliwością zabezpieczenia całodobowej opieki medycznej.

W związku z powyższym w dniu 19 lutego 2008 r., transportem Służby Więziennej przewieziony został do Zakładu Karnego w Czarnem i w tym samym dniu skierowano go do oddziału dla osób przewlekle chorych.

W trakcie pobytu osadzonego w Zakładzie Karnym w Czarnem był on siedmiokrotnie konsultowany psychologicznie. W trakcie tych konsultacji osadzony nie nawiązywał kontaktu werbalnego, wykonywał proste polecenia, w kontakcie wymagał krót-

kich i prostych treści, przy bardziej skomplikowanych wypowiedziach niewerbalnie sygnalizował, że nie rozumie.

Już w chwili zatrzymania 4 stycznia 2008 r. po badaniach ogólnych i neurologicznym stwierdzono u osadzonego brak kontaktu słownego z powodu afazji (uszkodzenia części mózgu odpowiedzialnej za mowę). Nie stwierdzono natomiast zaburzeń psychiatrycznych typu psychozy, pobudzenia psychoruchowego, depresji, zachowań agresywnych, które uniemożliwiałyby jego osadzenie w zakładzie karnym. Jego zaburzenia miały wyłącznie podłoże neurologiczne. W okresie od 19 lutego 2008 r. do 5 marca 2008 r. osadzony przebywał w Oddziale Chorób Wewnętrznych Zakładu Karnego w Czarnem a następnie został przeniesiony do Oddziału dla Osób Przewlekłe Chorych, gdzie przebywał aż do zwolnienia. W trakcie pobytu w powyższym oddziale osadzony miał właściwą opiekę i leczenie. Był spokojny, reagował na proste polecenia, nie miał zaburzeń psychotycznych, depresyjnych i pobudzenia psychoruchowego. Reagował na nazwisko F. wychodząc codziennie po swoje leki lub na zabiegi i konsultacje specjalistyczne. Nigdy nie próbował „na migi” lub na piśmie powiadomić administrację o jakiegokolwiek niezgodności związanej ze swoim nazwiskiem. Zaburzenia, jakie przedstawiał osadzony były natury czysto neurologicznej.

Osadzony nie otrzymywał, ani nie wysyłał korespondencji, nie był odwiedzany, nie otrzymywał paczek. Nie kierował skarg do administracji zakładu karnego, jak też do Sądu. Nie sprawiał kłopotów wychowawczych, Nie korzystał z przepustek. Nic wówczas nie wzbudziło podejrzeń, co do tożsamości mężczyzny tym bardziej, że był w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej doprowadzony do Sądu w sprawie o podwyższenie alimentów.

W dniu 16 listopada 2009 r. powzięto wiadomość, że przebywający w Zakładzie Karnym w Czarnem osadzony Andrzej F. s. Leona nie jest tą osobą, której dokumentacja wykonawcza dotyczy.

Nastąpiło to po tym jak Andrzej F. wystąpił do polskiej placówki dyplomatycznej w Rzymie z wnioskiem o wydanie nowego paszportu. W ramach wszczętej procedury, macierzysty dla miejsca zamieszkania wnioskodawcy Komisariat Policji w Olkuszach ustalił, że osobą odbywającą karę pozbawienia wolności w ZK w Czarnem nie jest Andrzej F., który w tym czasie przebywał we Włoszech. W wyniku dalszych badań, w tym numeru ID w dniu 17 listopada 2009 r. ustalono, że w ZK w Czarnem przebywa Lucjan S. O powyższym zawiadomiono Przewodniczącego III Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Słupsku oraz Prokuratora Rejonowego w Człuchowie. Niezwłocznie po stwierdzeniu nieprawidłowości osadzenia Lucjana S. oraz jego zwolnieniu przewieziono go transportem Służby Więziennej do Schroniska dla Bezdomnych Caritas w Szczecinie. Przyznano mu również zapomogę z funduszu pomocy postpenitencjarnej.

W prowadzonych postępowaniach karnych, o których była mowa wyżej był reprezentowany przez profesjonalnego pomocnika procesowego.

Oczywiście ww. może dochodzić od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z jego nielegalnego osadzenia w jednostce penitencjarnej.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 17.04.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie sygn. BPS/043-28-1164-PG/13 oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 28. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 marca 2013 r. uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Podtrzymuję w całości swoje stanowisko odnośnie do postępowania 2 Ds 202/10 Prokuratora Rejonowego Szczecin-Śródmieście w Szczecinie, zawarte w odpowiedzi z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. jw. na uprzednie oświadczenie grupy senatorów w tej sprawie, złożone podczas 25. posiedzenia Senatu RP w dniu 9 stycznia 2013 r.

Przypomnieć należy, że prokurator umorzył śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Komisariatu Policji Szczecin nad Odrą w związku z zatrzymaniem Lucjana S. zamiast mężczyzny faktycznie poszukiwanego listem gończym uznając, że brak jest znamion przestępstwa opisanego w art. 231 §1 k.k.

Decyzja ta podlegała kontroli instancyjnej niezawisłego sądu, który w pełni podzielił stanowisko prokuratora, a nadto dokonał oceny zachowań funkcjonariuszy przez pryzmat przepisu art. 231 §3 k.k. również nie dopatrując się zaistnienia tej formy przestępstwa.

Akta sprawy były również badane, w związku z interwencją Rzecznika Praw Obywatelskich, w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego przez Prokuratora Okręgowego w Szczecinie, który decyzję o umorzeniu śledztwa uznał za słuszną.

Niemniej jednak zlecono Prokuratorowi Okręgowemu w Słupsku, jako właściwemu miejscowo, przeprowadzenie stosownego postępowania pod kątem oceny prawidłowości działań stosownych organów na etapie postępowania penitencjarnego.

W zakresie dotyczącym odpowiedzialności odszkodowanej Skarbu Państwa w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności Lucjana S. podnieść należy, że Prokurator Okręgowy w Szczecinie rozważał już w 2011 roku kwestię wystąpienia z powództwem na rzecz Lucjana S. o odszkodowanie. W postępowaniu o sygn. II Pc 213/11 ustalono jednak, że nie jest on w stanie świadomie podejmować decyzji oraz występować przed sądem. Dostrzegając potrzebę ochrony praw podmiotowych Lucjana S. prokurator skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie wnioski o jego całkowite ubezwłasnowolnienie z powodu zaburzeń psychicznych (sygn. II Pc 213/11). Sąd postanowieniem z dnia 18 lipca 2012 roku wniosek ten uwzględnił.

W związku z powyższym orzeczeniem, przed Sądem Rejonowym w Gryfinie zawisło postępowanie w przedmiocie ustanowienia opiekuna Lucjanowi S. (art. 13 §2 k.c.). W postępowaniu sądowym o ustanowienie opiekuna, zgłosił i brał udział prokurator Prokuratury Rejonowej w Gryfinie (art. 7 k.p.c. i art. 60 §1 k.p.c.). Zostało ono zakończone w dniu 12 grudnia 2012 roku wydaniem postanowienia o ustanowieniu opiekuna prawnego.

Z uwagi na zakończenie postępowania o ubezwłasnowolnienie i ustanowienie opiekuna, który będzie obecnie sprawował pieczę nad osobą Lucjana S. i jego majątkiem, możliwe będzie podejmowanie dalszych czynności związanych z odszkodowaniem. Nadmienić należy także, że pełnomocnik procesowy Lucjana S. w związku z toczącym się postępowaniem o ubezwłasnowolnienie, wstrzymał przedsądowe czynności odszkodowawcze. Na obecnym etapie Prokurator Okręgowy w Szczecinie zwrócił się do pełnomocnika reprezentującego Lucjana S. o udzielenie informacji, jaki jest stan czynności przesądowych podjętych uprzednio w związku z dobrowolnym wezwaniem Skarbu Państwa do wypłacenia odszkodowania.

Zobowiązano Prokuratora Apelacyjnego w Szczecinie do zainicjowania cywilnego postępowania odszkodowawczego w tej sprawie lub zgłoszenia udziału prokuratora w takim postępowaniu w przypadku samodzielnego zainicjowania przez Lucjana S.

Odnosząc się do treści oświadczenia w zakresie zarzutów wobec „prokuratora jako organu nadzorującego legalność wykonywania kary” uprzejmie informuję, że opiera się ono na mylnym przekonaniu, iż w aktualnym stanie prawnym, obowiązującym także w dacie zatrzymania Lucjana S. do ustawowych zadań prokuratora należy nadzorowanie legalności wykonywania kary pozbawiania wolności oraz, że posiada on stosowne ku temu uprawnienia i instrumenty prawne.

Faktycznie, do dnia 1 września 1997 r. funkcjonowała instytucja „nadzoru penitencjarnego” prokuratora, określona w art. 36 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jednolity: Dz. U. 1994 r. Nr 19, poz. 70) o brzmieniu, cyt.:

„Art. 36 Nadzór penitencjarny prokuratora nad zakładami, w których przebywają osoby pozbawione wolności, obejmuje przede wszystkim kontrolą legalności osadzenia w nich tych osób oraz kontrolą legalności wykonywania kary pozbawienia wolności, jak również wszystkich orzeczeń i decyzji o pozbawieniu wolności”.

Obowiązująca od 1 września 1997 r. ustawa – Kodeks karny wykonawczy z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz. U. Nr 90, poz. 557) zniósła przepisy o nadzorze penitencjarnym prokuratora. W przeciwieństwie do poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r., w art. 2 obecnej ustawy nie zaliczono prokuratora do organów postępowania wykonawczego pozostawiając mu jedynie status strony w postępowaniu przed sądem.

Tak więc w obowiązującym porządku prawnym prokurator nie nadzoruje już postępowania wykonawczego, a jedynie bierze w nim udział w przypadkach określonych w ustawie.

Zgodnie natomiast z treścią art. 32 Kodeksu karnego wykonawczego nadzór nad legalnością i prawidłowością wykonywania kary pozbawienia wolności, kary aresztu, tymczasowego aresztowania, zatrzymania oraz środka zabezpieczającego związanego z umieszczeniem w zakładzie zamkniętym, a także kar porządkowych i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności sprawuje sędzia penitencjarny.

Do obowiązujących przepisów dostosowane zostały również stosowne unormowania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. Nr 49, poz. 296 ze zm.), który w Dziale VI, w §§350 do 353 określa jedynie udział prokuratora w posiedzeniach wykonawczych sądu, nie statuuje żadnych dodatkowych dla niego uprawnień.

Informując o powyższym, pozostaję w przekonaniu, że niniejsza odpowiedź zostanie przyjęta do wiadomości.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamąta, Wojciecha Skurkiewicza,
Andrzeja Pajaka, Henryka Górskiego, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka, Marka Martynowskiego
oraz Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka
oraz do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Dyrektorze!

Prosimy Pana Ministra Transportu i Pana Dyrektora o wyjaśnienie następującej kwestii. Otóż wielokrotnie zwracałem się w indywidualnych pismach oraz w drodze oświadczeń senatorskich zarówno do Pana Ministra, jak i Pana Dyrektora w sprawie nieprawidłowej decyzji GDDKiA odnośnie do likwidacji w miejscowości Kolonia Zawada zjazdu z drogi krajowej S8 do prowadzonego przez państwa Adamowskich, zam. Kolonia Zawada przy ul. Osiedlowej 32, serwisu wulkanizacyjnego. Niestety, moje zasadne i logiczne argumenty nie znajdują u Panów zrozumienia. Zatem interweniujemy w sprawie państwa Adamowskich i ograniczenia ich prawa swobody prowadzenia działalności gospodarczej, bowiem wskutek powstania drogi ekspresowej S8 nie są w stanie prowadzić dotychczasowej działalności gospodarczej ze względu na fakt, iż dojazd do ich zakładu wulkanizacyjnego w przypadku dużych samochodów ciężarowych jest niemożliwy, a w przypadku samochodów osobowych znacznie utrudniony (w porównaniu z sytuacją sprzed rozpoczęcia budowy drogi ekspresowej S8). I po raz kolejny pytamy wprost: jakie jest stanowisko Pana Ministra i Pana Dyrektora w sprawie państwa Adamowskich w związku z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 16 października 2012 r., sygn. akt VII SA/Wa1605/12?

W tej sprawie potrzebna jest refleksja zarówno Pana Ministra Transportu, jak i Pana Dyrektora GDDKiA, a tej refleksji niestety zabrakło. Prosimy zatem obu Panów o wnikliwe zajęcie się tą sprawą. Ona nie może być tak pozostawiona. Jest jeszcze kwestia odszkodowania. Czy kiedykolwiek rodzinie Adamowskich zostaną zrekompensowane straty finansowe oraz dotyczące zdrowia i życia, bowiem w wyniku tej trudnej sytuacji zmarł mąż p. Haliny Adamowskiej? Prosimy o szczegółowe wyjaśnienia.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamąta
Wojciech Skurkiewicz
Andrzej Pajak
Henryk Górski
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 15 kwietnia 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami (pismo znak: BPS/043-28-1165-MTBGM/13 z dnia 12 marca 2013 r.) w sprawie zjazdu z drogi krajowej S-8 w miejscowości Kolonia Zawada do prowadzonego przez Państwo Adamowskich serwisu wulkanizacyjnego, uprzejmie wyjaśniam, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w powołanym wyroku z dnia 16 października 2012 r. (sygn. akt VII SA/Wa 1605/12) dokonując analizy art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.) wskazał, że „Z przepisu tego wynika jedynie sposób orzekania przez sąd administracyjny w stosunku do decyzji organu pierwszej instancji, jeżeli tej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności i upłynęło 14 dni od dnia rozpoczęcia budowy drogi, a są podstawy do objęcia orzekaniem sądu administracyjnego także tej decyzji, a nie tylko zaskarżonej decyzji organu odwoławczego. Takie rozumienie tego przepisu, z jednej strony zapewnia realną kontrolę sądową zaskarżonej decyzji (decyzji organu odwoławczego), umożliwia rozpoznanie sprawy i wydanie decyzji zgodnej z prawem, a z drugiej strony **pozwala na zrealizowanie budowy drogi na podstawie decyzji organu pierwszej instancji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.** (...) Z tego względu sąd rozpoznający niniejszą sprawę uchylił jedynie decyzje organu II instancji”. Wobec powyższego można stwierdzić, że nadal w obrocie prawnym pozostaje decyzja organu I instancji z nadanym rygiorem natychmiastowej wykonalności, która tak jak wskazał WSA w ww. wyroku, pozwala na zrealizowanie budowy drogi.

WSA w uzasadnieniu wyroku podniósł również, iż „w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że użyte w art. 5 ust. 1 pkt 9 Prawa budowlanego pojęcie interesów osób trzecich należy interpretować w oparciu o przesłanki obiektywne, a zatem w oparciu o zgodność z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, z normami obowiązującymi w budownictwie. O naruszeniu interesu osób trzecich można mówić jedynie wtedy, gdy zostały naruszone w tym względzie konkretne przepisy (tak NSA w wyroku z 2 marca 2010 r. II OSK 465/09, Lex nr 577666). Pomimo tego organy administracji w rozpoznawanej sprawie nie przeprowadziły analizy przyjętego w projekcie budowlanym rozwiązania dojazdu do nieruchomości skarżących w odniesieniu przede wszystkim do przepisów techniczno-budowlanych”.

Wobec powyższego można również zauważyć, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach w Wyroku z dnia 15 kwietnia 2011 r. II SA/Ke 193/11 LEX nr 798196 zaprezentował pogląd, że „Do uznania, że zostały naruszone warunki dotyczące ochrony interesów osób trzecich **nie wystarcza subiektywne poczucie właściciela nieruchomości**, że – poprzez realizację obiektu budowlanego – jego prawa wynikające z własności są ograniczane, o ile nie znajduje ono oparcia w obowiązującym przepisie prawa materialnego”.

Reasumując należy podkreślić, że kwestia, czy nastąpiło naruszenie interesu osób trzecich tj. Państwa Adamowskich w niniejszej sprawie zapewne będzie jeszcze przedmiotem badania w trakcie postępowania administracyjnego bowiem jak wskazał Sąd Administracyjny dotychczas nie została przez organy zbadana w sposób właściwy. Odwołanie od decyzji będzie przedmiotem postępowania organu II instancji, który ponownie rozpatrując sprawę weźmie pod uwagę wskazówki zawarte w uzasadnieniu

wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Należy również zauważyć, iż stroną postępowania, czyli podmiotem, którego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy omawiane postępowanie, jest zgodnie z przepisami GDDKiA, a nie Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Zatem MTBiGM nie zajmuje wiążącego stanowiska w przedmiocie toczącego się postępowania administracyjnego, w którym zarówno nie jest organem orzekającym, jak też nie jest jego stroną.

W kwestii ewentualnych rekompensat strat finansowych uprzejmie wyjaśniam, iż Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej nie posiada informacji na temat wyroku zobowiązującego Skarb Państwa do wypłaty na rzecz Państwa Adamowskich odszkodowania z tytułu powołanych w oświadczeniu „*strat finansowych oraz dotyczących zdrowia i życia*”. Jednocześnie uprzejmie informuję, iż odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości ustala się według wartości nieruchomości, a nie szkody, jaką poniesie uprzedni właściciel gruntu wskutek utraty nieruchomości. Tym samym ewentualna szkoda nie mogła być objęta ani operatem szacunkowym, ani decyzją wywłaszczeniowo-odszkodowawczą. Zatem wartość prawa własności nieruchomości ustalona na dzień wydania decyzji wywłaszczeniowo-odszkodowawczej jest jedyną formą wyrównania strat w majątku byłego właściciela nieruchomości. Ewentualne roszczenia dotyczące przyszłych szkód mogą być dochodzone tylko i wyłącznie na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym. Podobnie w przypadku zarzutów o niewykupienie pozostałej części nieruchomości uprzejmie wyjaśniam, iż zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny „Wniosek złożony w trybie art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych (Dz. U. Nr 80, poz. 721 ze zm.) nie jest rozpatrywany w trybie postępowania administracyjnego, gdyż nie jest to sprawa administracyjna w rozumieniu k.p.a. Jest to – mimo że nabywcą omawianej części nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa jest organ administracji publicznej – roszczenie cywilnoprawne, którego w razie sporu strona może dochodzić przed sądem powszechnym”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
GENERALNEGO DYREKTORA
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD**

Warszawa, 17.04.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 12 marca 2013 r., które wpłynęło w dniu 15 marca 2013 r., znak: BPS/043-28-1165-GDDKA/13, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami, dotyczące zjazdu z drogi ekspresowej S8 do serwisu wulkanizacyjnego prowadzonego przez Państwa Adamowskich w miejscowości Kolonia Zawada, uprzejmie przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż w związku z interwencjami w kwestiach zagadnień opisanych w ww. oświadczeniu Senatorów RP, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) przeprowadzała postępowania wyjaśniające, mające na celu ustalenie stanu faktycznego i prawnego. W wyniku podjętych czynności ustalono, iż w związku z rozbudową drogi krajowej nr 8 do parametrów drogi ekspresowej na odcinku Piotrków Trybunalski – Rawa Mazowiecka od km 324+772 do km 386+ 000, działka o nr ewid. 35/1, której właścicielami byli Państwo Adamowscy została włączona w pas drogowy drogi ekspresowej S8.

Działka o nr ewid. 35/1 stanowi własność Skarbu Państwa na podstawie decyzji Wojewody Łódzkiego znak: GN.VII.7724/177/K/09/SJ z dnia 01.10.2010 r. oraz ostatecznej decyzji Ministra Infrastruktury znak: BO9a/781-O-144/10 z dnia 28.03.2011 r. utrzymującej w mocy ww. decyzję Wojewody Łódzkiego.

Państwo Adamowscy wzięli czynny udział w procesie ustalania lokalizacji inwestycji – rozbudowy drogi krajowej nr 8 do parametrów drogi ekspresowej – łącznie z wykorzystaniem trybu odwoławczego od decyzji oraz trybu skargi do sądu administracyjnego. W oparciu bowiem o wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12.11.2007 r., sygn. akt IV SA/Wa 991/06, uchylający zaskarżoną decyzję Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 02.03.2006 r. nr BP7-025-1-122/06/14, Oddział GDDKiA w Łodzi przedłożył do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego materiały, będące uzupełnieniem załączników do wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Materiały te zawierały m.in. zmienione rozwiązania techniczne zapewniające dojazd do nieruchomości Państwa Adamowskich, tj. do działek o nr 38/1 i 39/1. W dniu 30.09.2008 r. Wojewoda Łódzki wydał decyzję lokalizacyjną nr 15/2008 uwzględniającą postulaty Państwa Adamowskich, od której Państwo Adamowscy nie wnieśli odwołań.

W odniesieniu do kwestii wyceny nieruchomości oznaczonej numerem działki 35/1 o powierzchni 0,0173 ha, która zgodnie z decyzją Wojewody Łódzkiego Nr 15/2008 z dnia 30.09.2008 r. pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 8 do parametrów drogi ekspresowej na odcinku Wolbórz – Tomaszów Mazowiecki” została przeznaczona pod ww. inwestycję, informujemy, iż ustalona w operacie szacunkowym kwota była wynikiem wyceny dokonanej przez uprawnionego rzeczoznawcę majątkowego, powołanego w toku postępowania wywłaszczeniowego przez organ I Instancji – Wojewodę Łódzkiego. Rzeczoznawca majątkowy określił wartość rynkową działki o nr 35/1 z uwzględnieniem przepisów §36 ust. 1 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego” (Dz. U. Nr 207, poz. 2109, z późn. zm.) stosując podejście porównawcze, metodę korygowania ceny średniej. Zgodnie z art. 153 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651), podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości

przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej. Zgodnie natomiast z §4 ww. rozporządzenia Rady Ministrów przy metodzie korygowania ceny średniej do porównań przyjmuje się co najmniej kilkanaście nieruchomości podobnych, które były przedmiotem obrotu rynkowego i dla których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji oraz cechy tych nieruchomości. Wartość nieruchomości będącej przedmiotem wyceny określa się w drodze korekty średniej ceny nieruchomości podobnych współczynnikami korygującymi, uwzględniającymi różnice w poszczególnych cechach tych nieruchomości.

Zgodnie z art. 134 ustawy o gospodarce nieruchomościami, podstawę ustalenia wysokości odszkodowań stanowi, z zastrzeżeniem art. 135, wartość rynkowa nieruchomości, przy określaniu której uwzględnia się w szczególności jej rodzaj, położenie, sposób użytkowania, przeznaczenie, stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej, stan nieruchomości oraz aktualnie kształtujące się ceny w obrocie nieruchomościami.

Biorąc pod uwagę przytoczony powyżej obowiązujący stan prawny w zakresie wyceny nieruchomości przeznaczonych pod lokalizację dróg, stwierdzić należy, iż szkoda w postaci „pogorszenia dostępności do drogi krajowej” jaką poniosą ewentualnie byli właściciele nieruchomości, nie mogła być ani uwzględniona w operacie szacunkowym, ani w decyzji odszkodowawczej. Ustawa o gospodarce nieruchomościami odnosi się bowiem do wartości nieruchomości, a nie do szkód. Ewentualne roszczenia dotyczące przyszłych szkód mogą być dochodzone tylko i wyłącznie na drodze sądowej w postępowaniu cywilnym.

Odnosząc się natomiast do kwestii dokonanego przez rzeczoznawcę majątkowego wyboru nieruchomości do porównania z nieruchomością wycenianą, jednoznacznie należy stwierdzić, iż dobór rynku transakcyjnego oraz nieruchomości podobnych do wycenianej należy do wyłącznej kompetencji biegłego rzeczoznawcy majątkowego, który w przedmiotowej wycenie uznał nieruchomości przyjęte do porównań za najbardziej podobne, natomiast ewentualne różnice w nieruchomościach wziętych do porównań skorygował zespołem poprawek.

W chwili obecnej działki o nr ewid. 38/1, 39/1, położone w obrębie Kolonia Zawada Dąbrowa, posiadają zjazd z drogi wewnętrznej poprzez działkę o nr ewid. 35/1 i nie mają bezpośredniego połączenia z drogą krajową nr 8. Takie połączenie ma jedynie droga wewnętrzna służąca obsłudze komunikacyjnej terenów przyległych do pasa drogowego drogi krajowej.

W ramach rozbudowy drogi krajowej nr 8 do parametrów drogi ekspresowej na odcinku Piotrków Trybunalski – Rawa Mazowiecka od km 324+772 do km 386+000 zmianie ulegnie sposób połączenia drogi wewnętrznej z drogą ekspresową S8. Istniejący zjazd z drogi krajowej zostanie zlikwidowany, a droga wewnętrzna przebudowana i połączona z drogą powiatową i łącznicą węzła Zawada poprzez skrzyżowanie typu rondo. Przeznaczenie tej drogi jednak się nie zmieni i nadal będzie ona służyła obsłudze komunikacyjnej terenów przyległych do S8, w tym nieruchomości Państwa Adamowskich.

W związku z przejściem na rzecz Skarbu Państwa działki o nr ewid. 35/1 zmianie ulegnie sposób obsługi komunikacyjnej pozostałej części nieruchomości Państwa Adamowskich. Po zakończeniu inwestycji dostęp do drogi publicznej będzie zachowany za pomocą dwóch odrębnych zjazdów z drogi serwisowej na działki o nr ewid. 38/1, 39/1.

Podkreślenia wymaga fakt, iż istniejący zjazd z drogi krajowej nr 8 na posesję Państwa Adamowskich nigdy nie był uzgodniony z Oddziałem GDDKiA w Łodzi, a zatem był zjazdem użytkowanym nielegalnie. Położenie nieruchomości względem skrzyżowania nie pozwala na poprawne usytuowanie takiego zjazdu z zamiarem użytkowania go przez pojazdy wielkogabarytowe, np. samochody ciężarowe. Ponadto należy zaznaczyć, iż w przypadku lokalizacji działalności gospodarczej – zakładu wulkanizacyjnego – na

nieruchomości przyległej do pasa drogi krajowej należy uzgodnić ten fakt z zarządcą drogi, tj. GDDKiA – takie uzgodnienia nie miały miejsca.

Ponadto przytoczyć należy przepis §9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2.03.1999 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz. U. z 1999 r. Nr 43, poz. 430, z późn. zm.), który stanowi, iż stosowanie zjazdów na drodze klasy S jest zabronione.

Wobec kierowanej, do różnych instytucji i organów, przez Państwa Adamowskich korespondencji w przedmiocie wykupu nieruchomości oznaczonej numerami działek 38/1 i 39/1 informuję, iż nie jest spełniony ustawowy warunek określony w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194, z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 16 grudnia 2006 r., stanowiącym, że jeżeli nabywana jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi jest obowiązany do jej nabycia. W świetle powyższego należy podnieść, iż brak jest podstaw do wykupu na rzecz Skarbu Państwa ww. nieruchomości. Stanowisko GDDKiA zostało już wielokrotnie przedstawione i uzasadnione.

Nabywanie na żądanie właściciela tzw. resztówek, tj. części nieruchomości pozostałej po wywłaszczeniu jest roszczeniem cywilnoprawnym, którego w razie sporu strona może dochodzić przed sądem powszechnym (wyrok WSA w Warszawie, sygn. akt I SA/Wa 280/2007). Podsumowując – z uwagi na fakt, iż nie jest spełniony ustawowy warunek, a obsługa komunikacyjna przedmiotowej nieruchomości może odbywać się drogą dojazdową, prośba Państwa Adamowskich o wykup przedmiotowych nieruchomości, nie może zostać rozpatrzona pozytywnie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Państwo Adamowscy byli informowani, że wobec wielokrotnie kierowanych do Oddziału GDDKiA w Łodzi wniosków w przedmiotowej sprawie, odmowa wykupu zabudowanej nieruchomości oznaczonej numerami działek 38/1 i 39/1 jest ostateczna i że dalsze ich wnioski w tej samej sprawie przy niezmienionym stanie faktycznym i prawnym nie mogą spowodować zmiany stanowiska.

Ponadto należy podkreślić, iż żądanie nabycia części nieruchomości, w warunkach określonych w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, na który powołują się Państwo Adamowscy i który stanowi jedyną podstawę prawną nabycia nieruchomości poza pasem drogowym na wniosek Właściciela, ma charakter cywilnoprawny i nie podlega rozstrzygnięciu w drodze decyzji administracyjnych. O takim jego charakterze (cywilnym) świadczą chociażby wyroki Sądów Administracyjnych w kilku sprawach, np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 maja 2007 r., sygn. I SA/Wa 450/07 oraz wyrok z dnia 4 czerwca 2007 r., sygn. I SA/Wa 137/07. Zgodnie z ustaleniami Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wyrażonymi w wyroku z dnia 30 maja 2007 r., sygn. I SA/Wa 450/07, cyt.: „Jeżeli zaś chodzi o podnoszoną przez skarżącego sprawę odmowy wykupu przez GDDKiA działki nr [...], Sąd zauważa, że żądanie nabycia części nieruchomości, w warunkach określonych w art. 13 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. ma charakter cywilnoprawny i nie podlega rozstrzygnięciu w drodze decyzji administracyjnej, dlatego też może być dochodzone tylko i wyłącznie w postępowaniu cywilnym przed sądem powszechnym”.

Powyższe oznacza, że wniosków składanych w trybie art. 13 ust. 3, o którym wyżej mowa, nie rozpatruje się w formie decyzji administracyjnej wydawanej w trybie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a stronie niezadowolonej ze sposobu rozpatrzenia złożonego wniosku przysługuje prawo do dochodzenia swych roszczeń na drodze sądowej. O takim charakterze wniosku, odpowiedzi na wniosek, a także o przysługującym prawie do roszczeń na drodze sądowej każdorazowo są informowane osoby fizyczne i instytucje składające wniosek w trybie art. 13 ust. 3 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. w przypadku odmowy jego uznania przez GDDKiA. Państwo Adamowscy byli o tym informowani wielokrotnie.

Interpretacja art. 13 ust. 3, i co z tym związane stosowanie tego artykułu przez GDDKiA, sprowadza się każdorazowo do przeprowadzenia oceny czy spełnione są przesłanki, o których mowa w tym artykule, a mianowicie czy nieruchomości, o wykupienie której wnioskuje strona została uprzednio częściowo przejęta na cel budowy drogi (inaczej mówiąc czy została częściowo objęta, a więc podzielona liniami rozgraniczającymi inwestycję) oraz czy ta pozostała po przejęciu część, o której wykup wnioskuje strona, nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele.

Tryb rozpatrywania wniosków o wykup nieruchomości w trybie art. 13 ust. 3 ww. ustawy stosowany w GDDKiA charakteryzuje się „dwuinstancyjnością”, co oznacza jego rozpatrzenie przez Oddział GDDKiA, a następnie przez Centralę w przypadku zakwestionowania stanowiska Oddziału GDDKiA.

W efekcie takiego postępowania następuje niekiedy sformułowanie stanowiska polemicznego w stosunku do zajmowanego przez Oddział, a także wskazanie okoliczności przemawiających za innym niż Oddział zinterpretowaniem przesłanek. W przypadku jednak zgodności Centrali, co do zajmowanego wcześniej przez Oddział GDDKiA stanowiska, strona jest informowana o ostatecznym odrzuceniu wniosku i przysługującym jej prawie do roszczeń na drodze sądowej. Dalsze wielokrotne kierowanie wniosków o nabycie nieruchomości w trybie art. 13 ust. 3 ww. ustawy, które to wnioski nie wskazują na wystąpienie nowych, nie branych wcześniej pod uwagę okoliczności, nie powodują już wszczęcia procedury ich ponownego rozpatrzenia.

W przypadku ponawiania wniosku bez wskazywania nowych okoliczności sprawy – jego rozpatrzenie może ograniczyć się do podtrzymania poprzedniego stanowiska (*per analogiam* art. 239 Kodeksu postępowania administracyjnego).

W przypadku, o którym mowa – czyli w sprawie Państwa Adamowskich – stan faktyczny i prawny został ustalony, a cały przebieg postępowania został wielokrotnie zweryfikowany i nie ma uzasadnienia prawnego do rozpatrywania kolejnych wniosków kierowanych do GDDKiA w tej samej sprawie, bez wskazania nowych okoliczności.

Zasadniczym powodem żądań Państwa Adamowskich, podkreślanym w wielu wnioskach, jest rzekome pozbawienie Ich firmy „TRANS-GUM” bezpośredniego dostępu do drogi krajowej nr 8. Rzecz w tym, iż takiego dostępu nigdy nie mieli, bowiem formalnie dostęp komunikacyjny do przedmiotowej nieruchomości odbywał się z drogi lokalnej – ulicy Osiedlowej, a ta dopiero włączona była do drogi krajowej nr 8.

Ciężkie pojazdy (TIR), w których obsłudze wedle zapewnień firmy „TRANS-GUM” wyspecjalizowała się ta firma, wjeżdżały na tę nieruchomość z drogi krajowej nr 8 nieprawidłowo poprzez ulicę Osiedlową, której wlot do drogi krajowej nr 8 zlokalizowany w rejonie skrzyżowania z drogą lokalną (poprzeczną), nie był przystosowany do takiego ruchu tego typu pojazdów. Ta sytuacja narażała firmę „TRANS-GUM” na szereg interwencji służby drogowej, w wyniku których nielegalny wjazd był uniemożliwiany, o czym zresztą Państwo Adamowscy piszą w swoich wnioskach.

W trakcie przebudowy drogi krajowej nr 8 do parametrów drogi ekspresowej, wlot lokalnej ulicy Osiedlowej zostanie umiejscowiony w węźle, natomiast skrzyżowanie z drogą lokalną zostanie zlikwidowane (w dotychczasowym ciągu drogi lokalnej projektowane jest przejście dla pieszych nad drogą ekspresową). Obsługa komunikacyjna firmy „TRANS-GUM” realizowana będzie jednak tak jak dotychczas, tj. z ulicy Osiedlowej. Takie rozwiązanie jest właśnie sporne, gdyż firma „TRANS-GUM” domaga się wjazdu pojazdów na jej teren bezpośrednio z drogi ekspresowej.

Argument podawany we wnioskach o wykup nieruchomości, jako nienadającej się do wykorzystania na dotychczasowe cele z powodu pozbawienia jej bezpośredniego zjazdu z drogi krajowej, jest w świetle powyższych wyjaśnień uznawany przez GDDKiA za nieuzasadniony i nieuprawniony. Należy ponadto podkreślić, że zgodnie z przepisami o warunkach jakie muszą spełniać poszczególne rodzaje dróg, dostęp do drogi ekspresowej odbywać się może wyłącznie poprzez węzły, a bezpośrednio wjazdy i zjazdy do nieruchomości są niedopuszczalne. Taki przepis wynika z aspektu związanego z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drogach ekspresowych.

Podsumowując, uprzejmie informuję, iż GDDKiA rozpatrując sprawę Państwa Adamowskich dochowała należytej staranności w jej prawidłowym rozpoznaniu poprzez ustalenie jej stanu faktycznego oraz prawnego i poinformowanie Strony o wynikach jej rozpatrzenia oraz przysługujących prawach.

GDDKiA posiada informacje, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 16 października 2012 r. sygn. Akt VII SA/Wa 1605/12 uchylił decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 24 lutego 2011 r. znak: DOA/ORZ/7110/1637/10/11 w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę i rozbiórkę i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ II instancji.

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego pismem z dnia 12 lutego 2013 r. znak: DOA/ORZ/7110/1637/10/13 zwrócił się do Oddziału GDDKiA w Łodzi o dodatkowe wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie, które zostały przekazane przy piśmie z dnia 11 marca 2013 r. znak: GDDKiA.O/Ł-R1/JM/401.29.9/S8/2017/2013. W załączeniu, uprzejmie przekazuję powyżej wymienioną korespondencję.

Ww. działania obejmują postępowanie prowadzone przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego – organu właściwego w przedmiocie zatwierdzania projektu budowlanego i nie mają wpływu na stanowisko GDDKiA, które dotyczy zagadnień, o których mowa w pierwszej części niniejszego pisma.

Z poważaniem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. dr inż. Tomasz Rudnicki
z-ca Generalnego Dyrektora

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Roberta Mamątowa, Wojciecha Skurkiewicza,
Krzysztofa Słonia, Jana Marii Jackowskiego,
Henryka Górskiego, Bogdana Pęka,
Marka Martynowskiego oraz Andrzeja Pajaka**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W związku z otrzymanymi informacjami dotyczącymi okoliczności wykonywania odwiertów na nieruchomościach należących do Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego Terra Sp. z o.o. z siedzibą w Ciołkowie niniejszym składamy zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu przestępstwa, polegającego na naruszającym podstawowe zasady postępowania egzekucyjnego wykonywaniu odwiertów przez PAK Górnictwo Sp. z o.o. w Koninie oraz podwykonawców rzeczonych prac. Podczas robót obecni byli funkcjonariusze Policji bezprawnie umożliwiającymi wykonanie nieprawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu – Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt XII C 98/13/2.

Z otrzymanych informacji wynika, że podwykonawcy inwestora PAK Górnictwo Sp. z o.o. podjęli prace polegające na odwiertach geologicznych na podstawie wymienionego postanowienia zabezpieczającego, naruszając podstawowe zasady przymusowego wykonania cywilnych orzeczeń sądowych. Wskazane działania podjęte zostały w asyście funkcjonariuszy Policji, którzy, bezprawnie używając przy tym przemocy fizycznej, uniemożliwili ochronę własności przez przedstawicieli PPH Terra Sp. z o.o. Działania te podjęto z pominięciem organu egzekucyjnego oraz środków egzekucyjnych przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 1046 kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli dłużnik ma wydać nieruchomość, komornik wezwie dłużnika do dobrowolnego wykonania tego obowiązku w wyznaczonym stosownie do okoliczności terminie, po którego bezskutecznym upływie dokona czynności potrzebnych do wprowadzenia wierzyciela w posiadanie. Zgodnie z odpowiednio cytowanym przepisem do przymusowego umożliwienia wykonania orzeczonego przez sąd zabezpieczenia uprawniony był jedynie komornik. Tymczasem opisywane działania odbyły się przy zaangażowaniu osób działających na zlecenie inwestora i przy asyście funkcjonariuszy Policji. Ich działania nosiły przy tym znamiona przestępstw przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, naruszenia nietykalności cielesnej oraz naruszenia миру domowego.

Zwracamy również uwagę na to, że samo udzielone wymienione zabezpieczenie jest nieprawidłowe i w naszej ocenie nie ostanie się w przypadku kontroli instancyjnej, a to z tego powodu, że zmierza do zaspokojenia wierzyciela i powoduje je wprost, co pozostaje w sprzeczności z art. 731 kpc.

Będziemy szczególnie zobowiązani za zaangażowanie Pana Prokuratora w wyjaśnienie przedstawionych podejrzeń, adekwatne do ich powagi i ciężaru.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Robert Mamątow
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Słoń
Jan Maria Jackowski
Henryk Górski
Bogdan Pęk
Marek Martynowski
Andrzej Pajak

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 25.03.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do wspólnego oświadczenia Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów złożonego podczas 28. posiedzeniu Senatu w dniu 7 marca 2013 r. w sprawie okoliczności wykonywania odwiertów na nieruchomościach należących do Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego Terra Spółka z o.o. uprzejmie informuję, że nadesłany przy piśmie z 12 marca 2013 r. numer BPS/043-28-1166/13 (które 15 marca br. wpłynęło do Prokuratury Generalnej) tekst tego oświadczenia przekazano Prokuratorowi Apelacyjnemu w Poznaniu, w celu spowodowania procesowego rozpoznania podniesionych przez Panów Senatorów zarzutów dotyczących popełnienia przestępstwa.

W związku z tym zawiadomienie o decyzji w zakresie wszczęcia postępowania przygotowawczego zostanie przekazane, w trybie określonym w art. 305 §4 k.p.k., przez właściwego prokuratora rozpoznającego merytorycznie powyższe zawiadomienie, w terminie późniejszym.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
KIEROWNIKA SEKRETARIATU
PROKURATURY REJONOWEJ
w GRODZISKU WIELKOPOLSKIM**

Grodzisk Wlkp., 13 czerwca 2013 r.

Pan/Pani
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**ZAWIADOMIENIE
o odmowie wszczęcia śledztwa**

Sekretariat Prokuratury zawiadamia Państwa, jako osobę, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, że postanowieniem Prokuratora **Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Wielkopolskim** z dnia **4 czerwca 2013** pod sygnaturą akt **Ds/433/13** odmówiono wszczęcia śledztwa w sprawie **przekroczenia w lutym 2013 r. uprawnień przez funkcjonariuszy KPP w Gostyniu w związku z wykonywaniem odwiertów geologicznych na terenie nieruchomości należących do Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „TERRA” Sp z o.o.**, tj . o czyn z **art. 231 §1 kk.**

KIEROWNIK SEKRETARIATU
Agnieszka Juja